

Politechnika Wrocławska
Wydział Architektury
Katedra Planowania Przestrzennego

Łukasz Damurski

**Miasta Dolnego Śląska po II wojnie światowej
(zasiedlanie, stabilizacja, integracja)**

Praca doktorska
wykonana pod kierunkiem
prof. dr hab. Eugeniusza Bagińskiego

Wrocław 2006

Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2004-2006 jako projekt badawczy. Nr projektu: 4 T07F 017 27.

Obszerne fragmenty rozdziału 6 „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska” oraz Aneks – część III „Porównanie regionalnej polityki przestrzennej w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku” powstały na podstawie badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii w latach 2004-2005 w ramach stypendium Komisji Europejskiej „Marie Curie Pre-Doctoral Fellowship”. Nr umowy: HPMT-CT-2001-00313.

...Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego...

List św. Pawła do Hebrajczyków 13, 14.

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Rozdział 1: Podstawy teoretyczne pracy	3
1.1. Wprowadzenie.....	3
1.2. Uzasadnienie tematu pracy.....	3
1.3. Tezy pracy.....	8
1.4. Metody pracy.....	8
1.5. Zakres badań.....	15
1.6. Układ pracy.....	19
Rozdział 2: Stan badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej.....	22
2.1. Wprowadzenie.....	22
2.2. Ogólna ocena stanu badań nad miastami Dolnego Śląska.....	22
2.3. Lata 1945-1959.....	23
2.4. Lata 1960-1979.....	23
2.5. Lata 1980-1989.....	27
2.6. Lata 1990-1999.....	29
2.7. Lata 2000-2005.....	33
2.8. Stan badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej – podsumowanie.....	36
Rozdział 3: Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej.....	38
3.1. Wprowadzenie.....	38
3.2. Migracje – wybrane problemy	39
3.3. Miasta Dolnego Śląska przed II wojną światową.....	42
3.4. Miasta Dolnego Śląska w czasie wojny.....	44
3.5. Miasta Dolnego Śląska po wojnie – zniszczenia.....	45
3.6. Przejęcie Ziemi Odzyskanych przez władze polskie.....	46
3.7. Początki osadnictwa powojennego na Dolnym Śląsku.....	47
3.8. Akcja osiedleńcza – polityka władz i etapy osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych.....	48
3.9. Grupy migrantów.....	50
3.10. Czynniki i motywy osiedlania się w miastach Dolnego Śląska.....	51
3.11. Płynność osadnictwa.....	53

3.12. Ludność pochodzenia wiejskiego w miastach.....	53
3.13. Rozmieszczenie osadnictwa w regionie	55
3.14. Podsumowanie zjawisk zasiedlania miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej.....	56

Rozdział 4: Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej.....58

4.1. Wprowadzenie.....	58
4.2. Stabilizacja w skali lokalnej.....	60
4.3. Stabilizacja w skali regionalnej.....	71
4.4. Stabilizacja miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej – podsumowanie.....	92

Rozdział 5: Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej.....95

4.1. Wprowadzenie.....	95
4.2. Integracja w skali lokalnej.....	96
4.3. Integracja w skali regionalnej.....	112
4.4. Integracja w skali ponadregionalnej.....	134

Rozdział 6: Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska.....138

4.1. Wprowadzenie.....	138
4.2. Porównanie powojennego rozwoju miast Dolnego Śląska z wybranym regionem w Europie Zachodniej.....	138
4.3. Perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska.....	167

Podsumowanie i wnioski.....174

Bibliografia.....178

Spis rysunków.....194

Spis tabel.....196

Aneks – część I: Ogólne uwarunkowania rozwoju miast na świecie i w Polsce.....198

1. Miasta na świecie.....	198
2. Przyszłość miast w Polsce.....	207

Aneks – część II: Elementy polityki miejskiej w województwie dolnośląskim213

1. Polityka miejska na Dolnym Śląsku – sugestie rozwiązań.....	214
2. Dokumenty polityki regionalnej w województwie dolnośląskim.....	218
3. Polityka regionalna na Dolnym Śląsku – podsumowanie.....	223

Aneks – część III: Porównanie regionalnej polityki przestrzennej w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku225

1. Dokumenty planistyczne.....	225
2. Misja regionu.....	227
3. Polityka miejska.....	228
4. Hierarchia ośrodków miejskich.....	229
5. Funkcje ośrodków miejskich.....	229
6. Aspekty społeczne.....	234
7. Regeneracja zdegradowanych obszarów miejskich.....	236
8. Zapobieganie nadmiernemu rozproszeniu zabudowy miejskiej.....	238
9. Podsumowanie porównania regionalnej polityki przestrzennej na Dolnym Śląsku i w regionie Yorkshire and the Humber.....	241

WSTĘP

Miasta Dolnego Śląska były już przedmiotem wielu prac naukowych, a mimo to wciąż pozostają niezwykle interesującym i inspirującym polem badawczym dla różnych dyscyplin nauki. Niniejsza dysertacja wpisuje się w szeroki nurt studiów nad osadnictwem regionu w okresie powojennym. Wydaje się, że ze względu na rozpiętość tematyczną i znaczne rozłożenie w czasie, nurt ten wymaga podsumowania i uogólnienia. Jednym z celów pracy będzie zatem zebranie i usystematyzowanie dotychczasowych badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej oraz ich rzeczowa interpretacja w kontekście zasiedlania, stabilizacji i integracji.

Zasiedlanie, stabilizacja i integracja są pojęciami używanymi dość powszechnie w opisie procesów osadniczych. Szczególne zastosowanie mają one na Dolnym Śląsku, gdzie po II wojnie światowej nastąpiła prawie całkowita wymiana ludności i gdzie osadnictwo musiało się kształtować niemal od nowa. Trzeba jednak zauważyć, że poszczególni autorzy zajmujący się tą problematyką różnie interpretują stabilizację i integrację. Wydaje się, że brakuje tym terminom określoności i jednoznaczności. Stosowne będzie więc podjęcie systemowej analizy czynników stabilizacji i integracji sieci miast w regionie i próba wyprowadzenia ogólnej definicji tych pojęć na przykładzie Dolnego Śląska.

Wybór województwa dolnośląskiego jako przedmiotu badań jest w tym wypadku uzasadniony, wszak gruntowne i niezwykle dynamiczne przemiany demograficzne i gospodarcze, jakie miały miejsce w miastach regionu w ciągu ostatnich 60 lat czynią z niego swoiste laboratorium powojennych procesów społecznych i osadniczych zachodzących w powojennej Polsce. Można powiedzieć, że ten wyjątkowy charakter Dolnego Śląska daje podstawy do stawiania i weryfikacji różnych tez.

W niniejszej pracy wysunięto dwie tezy. Pierwsza mówi o wpływie zasiedlania, stabilizacji i integracji ludności w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej na kształtowanie się sieci miast i struktury społeczno-przestrzennej regionu. Chodzi tu o zależność między procesami społecznymi zachodzącymi w zbiorowościach lokalnych a rozwojem osadnictwa miejskiego w skali regionu. Druga teza – uzupełniająca – dotyczy natomiast uogólnienia tytułowych pojęć zasiedlania, stabilizacji i integracji oraz odniesienia ich do skali regionalnej. Wydaje się, że zabieg taki umożliwi usystematyzowaną analizę procesów społecznych i osadniczych zachodzących w regionie i pozwoli na wyróżnienie pewnych prawidłowości w rozwoju sieci miast województwa dolnośląskiego po II wojnie światowej.

Ogólnym celem pracy będzie więc określenie czynników, które w okresie powojennym decydowały o zasiedlaniu miast Dolnego Śląska, a następnie o ich stabilizacji i integracji w systemie osadniczym regionu oraz opis ich związków z procesami społecznymi zachodzącymi na poziomie zbiorowości lokalnych.

* * *

Pragnę podziękować mojemu opiekunowi i promotorowi, Panu prof. dr hab. Eugeniuszowi Bagińskiemu za życzliwą opiekę i pomoc w sprawach naukowych oraz – co dla mnie o wiele ważniejsze – za szlachetną, konsekwentną i godną naśladowania postawę życiową. Jestem zaszczycony, że mogę być Pana uczniem.

Chciałbym również wyrazić wdzięczność Panu prof. Charlesowi Husbandowi z University of Bradford w Wielkiej Brytanii za zaufanie i wsparcie w uzyskaniu stypendium Komisji Europejskiej oraz za zwrócenie mojej uwagi na problematykę polityki społecznej w miastach.

Praca niniejsza nie mogłaby powstać bez życzliwości i pomocy jeszcze wielu innych osób, wśród których pozwolę sobie wyróżnić Panią mgr inż. arch. Joannę Mierzejewską oraz Panią dr inż. arch. Magdalenę Belof.

Przede wszystkim jednak muszę podziękować mojej żonie Katarzynie i synowi Mateuszowi za wsparcie, zachętę i wytrwałość, dzięki którym możliwe było napisanie tej pracy bez poważnego uszczerbku dla naszego życia rodzinnego.

Rozdział 1

PODSTAWY TEORETYCZNE PRACY

1.1. WPROWADZENIE

Badania naukowe wymagają wiedzy i odpowiedniego zakresu podstaw teoretycznych. Owa wiedza nie przesądza jednak o sukcesie badań, bowiem powielanie metod wypracowanych przez innych badaczy nie decyduje jeszcze o postępie nauki. Jak zauważa Andrzej Jagielski (1995), rozwój nauki odbywa się poprzez rozszerzanie pola badań, poprzez pogłębianie wiedzy, udoskonalanie metod badawczych i – przede wszystkim – poprzez konstruowanie sensownych i logicznie niesprzecznych teorii.

W niniejszym rozdziale podjęto próbę stworzenia spójnych i usystematyzowanych podstaw teoretycznych pracy. Kolejne podrozdziały definiują poszczególne aspekty przyjętych założeń: ukazują źródła i przyczyny podjętego tematu, podają tezy pracy, określają metody i założenia teoretyczne, wyznaczają ogólny zakres analiz. Zamieszczone w tekście odwołania do dalszych części pracy obrazują sposób realizacji przyjętych podstaw teoretycznych w praktyce.

1.2. UZASADNIENIE TEMATU PRACY

Powody, dla których podjęto akurat badania nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej są różnorakie. Wywód na ten temat rozpocząć trzeba od odpowiedzi na pytanie, dlaczego w ogóle warto zajmować się miastami, Dolnym Śląskiem, stabilizacją i integracją. To oddzielne omówienie poszczególnych pojęć składających się na tytuł dysertacji kończy konkluzja uzasadniająca podjęcie badań nad przyjętym tematem.

1.2.1. DLACZEGO MIASTA?

Współczesne osadnictwo ludzkie ma różnorakie formy – od przysiółka do wielkiej metropolii. Na szczycie owej „piramidy osadniczej” (Bagiński 2004b) zawsze znajdują się miasta¹. „Ziemia stała się planetą miast, a zjawisko urbanizacji jest

¹ W Polsce status miasta jest przyznawany administracyjnie. W oficjalnych publikacjach (np. w aktach prawnych czy opracowaniach Głównego Urzędu Statystycznego) przez miasto rozumie się obszar położony w granicach administracyjnych danej jednostki terytorialnej, a więc gminy miejskiej. Nie wdając się w dyskusję na temat pojęcia samego miasta, taką właśnie definicję przyjęto w prezentowanej pracy.

jednym z najbardziej uderzających przejawów współczesnej cywilizacji” (Szymańska 1996, s. 5).

Wielu badaczy wyraża przekonanie o bardzo dużej wadze zagadnień miejskich. Miasta – ich ogólny charakter i poszczególne cechy, a także ich dynamiczne przekształcenia – współokreślają losy milionów ludzi. Wielkie możliwości tkwiące w miastach z jednej strony, a problemy i utrudnienia właściwe życiu miejskiemu z drugiej, należą do najpotężniejszych czynników wpływających współcześnie na egzystencję ludności.

Wpływ miast na życie ludzi nie jest zresztą zjawiskiem nowym – od przynajmniej pięciu tysięcy lat nie można mówić o osadnictwie, nie koncentrując głównej uwagi na miastach (Zipser, Ślawski 1988). Z rozwojem tej formy osadnictwa wiąże się rozwój cywilizacji. Miasta, tworząc zamknięte przestrzenie, od zawsze przyspieszały w sposób decydujący bieg dziejów. Pomimo okresów zastoju obszary miejskie do dziś zachowują, a nawet zwiększają swój wpływ na sposób życia ludzi. Miasto nieustannie pozostaje głównym ośrodkiem wzrostu gospodarczego i przemian ekonomicznych (Paddison 2001c), (Ślodziak 2004).

Niektórzy autorzy (np. Malikowski 1992, Harańczyk 1998) twierdzą również, że miasto, ze względu na fizyczne i „moralne” zagęszczenie ludzi, jest swoistym „laboratorium” socjologicznym, miniaturą społeczeństwa globalnego. Miejskie społeczności lokalne nie odwzorowują oczywiście w pełni makrostrukturalnych podziałów społeczeństwa (charakteryzują się bądź względną homogenicznością społeczną, bądź też przewagą którejś z klas lub warstw społecznych), jednak to właśnie one umożliwiają poznanie większości współczesnych procesów społeczno-gospodarczych. Wszak miasto, będąc częścią szerszych systemów terytorialnych (regionalnych, krajowych), odwzorowuje zjawiska i procesy w nich zachodzące.

Właśnie dlatego w warunkach polskich przemiany miast są skuteczną miarą zaawansowania procesów przejścia do gospodarki rynkowej² (Parysek 2004). Co więcej, efektywność funkcjonowania ośrodków miejskich oraz panujące w nich warunki życia są czynnikami, które wyznaczają trajektorię przyszłego rozwoju kraju i poszczególnych jego regionów. Wszystko to sprawia, że badania miast stają się oczywistą koniecznością.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za prowadzeniem studiów miejskich jest konieczność znajomości mechanizmów rządzących rozwojem miast przez planistów miejskich. Aby świadomie wpływać na kształtowanie się osadnictwa poprzez gospodarkę przestrzenną, trzeba zdawać sobie sprawę z przekształceń, którym podlegało ono w kolejnych okresach swego rozwoju.

² Wprawdzie zmiana ustroju dotyczy całego kraju, jednak poprzez skumulowanie ludności i różnych form aktywności gospodarczych w ramach miast efekty transformacji ujawniają się przede wszystkim właśnie w tych jednostkach osadniczych.

W każdej epoce i w każdej rzeczywistości jest wiele problemów do przebadania w zakresie miast i sieci osiedleńczej (Bagiński 2002b). Jak zauważa Richard LeGates (2003, s. 11), „badanie miast to niekończący się proces – zawsze jest jeszcze coś do zbadania”³.

1.2.2. DLACZEGO DOLNY ŚLĄSK?

W świetle przytoczonych faktów wybór Dolnego Śląska jako przedmiotu badań miejskich wydaje się celowy choćby z racji wysokiego poziomu zurbanizowania. Według Eugeniusza Bagińskiego (2004a) miasta tego regionu są szczególnie interesującym przedmiotem badań, zarówno ze względu na ich powojenną historię, jak i na ich usytuowanie – wraz z całym województwem dolnośląskim – w centralnej Europie. Dogodnie wpisane w sieć komunikacji drogowej, wodnej i powietrznej, posiadające ponadto wybitne walory krajobrazowo-klimatyczne, dają one podstawy do stawiania i weryfikowania różnych hipotez.

Żaden z badaczy zajmujących się Dolnym Śląskiem (zob. rozdział „Stan badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) nie ma wątpliwości, że jest to region specyficzny i wyjątkowy. Przyczyny i źródła owej odmienności bywają rozmaite, a do najczęściej wymienianych „wyjątkowości” regionu należą: całkowita wymiana ludności po II wojnie światowej (Nowakowski 1967), (Mika 1992), (Miszevska 1994), (Bagiński 2002b); następujące po niej procesy społeczne i kulturowe (Dulczewski 1967), (*Ziemie Odzyskane...* 1985), (Szyfer 1996), (Bagiński 2004a); wysoki stopień urbanizacji (Wełpa 1960), (Kociszewski 1991), (Mika 1992) oraz wspomniane już szczególne położenie regionu (Szumowski 2000), (Łoboda 2000), (Bagiński 2002a), (Zipser 2005).

Oczywistym jest, że o specyfice zjawisk demograficznych i społecznych na Dolnym Śląsku (a więc również procesów miejskich) zdecydowała całkowita wymiana ludności po II wojnie światowej. Jednak od zakończenia burzliwego okresu powojennych migracji (większość badaczy jest zgodna, że nastąpiło to około roku 1950) minęło już ponad 50 lat i dziś trudno odróżnić „Ziemie Odzyskane”⁴ od „Ziem Dawnych”. Czy zatem dzisiejsze województwo dolnośląskie wciąż jest regionem specyficznym w skali kraju?

Już w latach 70. ludność miast Ziem Zachodnich nie wyróżniała się wieloma cechami demograficznymi spośród ogółu ludności miejskiej w kraju (Bagiński 1979). Na podstawie dostępnych danych statystycznych można zaryzykować tezę, że ostateczne „zrównanie” zjawisk demograficznych i społecznych na Dolnym Śląsku i w pozostałych regionach Polski nastąpiło w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku.

³ “Studying cities is a never-ending process – there is always more to learn”

⁴ W pracy używa się zamiennie terminów „Ziemie Odzyskane” oraz „Ziemie Zachodnie i Północne”, rozumiejąc przez to tereny włączone w granice Polski po II wojnie światowej.

Ówczesny kryzys gospodarczy spowodował wyraźną stagnację procesów ludnościowych i osadniczych w całej Polsce, a odrębność Dolnego Śląska (i Ziemi Odzyskanych) przestała być tak zauważalna jak wcześniej.

Znamienne, że w ostatnich latach znów mówi się o wyjątkowości Dolnego Śląska. W zakresie niektórych procesów województwo dolnośląskie wyprzedza pozostałe obszary kraju i że może być (pod pewnymi warunkami) traktowane jako wyznacznik przyszłych tendencji ludnościowych dla całej Polski (Cieślak i in. 1999). Tym bardziej więc warto śledzić zjawiska demograficzne, społeczne i przestrzenne zachodzące w regionie.

1.2.3. DLACZEGO BADANIA W ASPEKTCIE HISTORYCZNYM?

Zadaniem historii jest pomoc w zrozumieniu dnia dzisiejszego – dzięki badaniom procesów historycznych możemy lepiej poznać teraźniejszość i przyszłość (Bokajło 1993). Ta oczywista prawda znajduje zastosowanie również w odniesieniu do miast Dolnego Śląska.

W krótkiej (sześćdziesięcioletniej) powojennej historii tych miast wydarzyło się bardzo wiele. W wyniku całkowitej wymiany ludności osiedlili się tu przybysze z różnych części dawnego i obecnego obszaru Polski, a także reemigranci z wielu krajów europejskich. Implikacje tamtych procesów, choć obecnie występujących już w mniejszym nasileniu, trwają do dziś. Badanie ich konsekwencji społeczno-gospodarczych i socjurbanistycznych wydaje się wskazane, zarówno z poznawczego, jak i aplikacyjnego punktu widzenia. Śledzenie przemian, przekształceń i kierunków rozwoju sieci osadniczej – retrospektywnie, obecnie i prospektywnie – jest niejako obligatoryjnym zadaniem planistów przestrzennych, urbanistów, zwłaszcza działających tu, na Dolnym Śląsku (Bagiński 2004a).

Nie bez znaczenia jest zatem fakt, iż niniejsza praca powstała we Wrocławiu, w Katedrze Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Praktyka urbanistyczna jest przecież nierozzerwalnie związana z historią miast. Znajomość tej historii przez planistów ma niemałe znaczenie dla współczesnego rozwoju osadnictwa i jest oczywistym warunkiem wykonywania zawodu. Zmiany, jakie wprowadzają dziś urbaniści w miastach, będą odczuwalne przez wiele lat, nawet jeśli sposób życia kolejnych pokoleń ulegnie zmianie. „Zwiększa to ciężar odpowiedzialności, jaki spoczywa na naszej epoce, i powoduje, że refleksja nad miejskim aspektem historii europejskiej jest bezwzględnie koniecznością” (Benevolo 1995, s. 11).

1.2.4. DLACZEGO ZASIEDLANIE, STABILIZACJA I INTEGRACJA?

Zasiedlanie, stabilizacja i integracja – pojęcia stosowane między innymi w socjologii – w niniejszej dysertacji dotyczą napływowej ludności Dolnego Śląska,

wywodzącej się z grup o różnym rodowodzie regionalnym i etnicznym. Umiejscowienie tych procesów w kontekście miejskim znajduje swoje uzasadnienie w słowach Malcolma Cross'a i Roberta Moore'a (2002, s. 11): „na przecięciu studiów etnicznych i studiów miejskich powstaje niezwykle bogate i ciekawe pole badawcze”⁵. Połączenie tych dwóch dyscyplin, choć ma już pewną tradycję, wciąż wydaje się niewyczerpanym źródłem inspiracji dla dalszych badań.

Jak wspomniano wcześniej, implikacje procesów ludnościowych zachodzących na Dolnym Śląsku bezpośrednio po II wojnie światowej trwają do dziś. Dotyczy to przede wszystkim zasiedlenia przez ludność pochodzącą z różnych części przedwojennej Polski i Europy, będącego punktem wyjścia (lub wręcz punktem zerowym) dla współczesnej historii regionu. Wpływ osadnictwa powojennego na obecne zjawiska demograficzne i społeczne podkreśla wielu autorów – m. in. (Miszewska 1994), (Łach 1996), (Krupowicz 1999), (Bagiński 2004a). Tego pierwszego okresu nie można więc pominąć, chcąc właściwie interpretować zjawiska zachodzące teraz.

Jeśli chodzi o stabilizację ludności napływowej w miastach, to śledzenie tego procesu jest interesujące poznawczo i pożyteczne dla praktyki społecznej. Wszak stabilizacja mieszkańców stanowi podstawowy warunek trwałości osadnictwa i jest istotnym czynnikiem wpływającym na pomyślny rozwój całego regionu.

Stabilizacja warunkuje z kolei integrację, a więc powstawanie spójnych społeczności lokalnych w miastach oraz społeczności regionalnej w regionie. Integracja mówi wiele o skuteczności procesu zasiedlania, o dalszych losach imigrantów przybyłych do miast Dolnego Śląska po wojnie. Jest więc istotnym składnikiem ogólnego obrazu aktualnej sytuacji społecznej w regionie.

Jak twierdzi Zygmunt Dulczewski (1967, s. 313), „formowanie się nowych więzi społecznych, będących wyrazem stosunku ludności do miejsca jej zamieszkania, stanowi z pewnością jeden z bardzo interesujących pod względem socjologicznym procesów społecznych, zachodzących na Ziemiach Odzyskanych”. Śledzenie trwałości procesów stabilizacyjnych i integracyjnych na tych terenach oraz czynników przyspieszających i opóźniających te zjawiska do dziś pozostaje ważnym zadaniem badawczym.

1.2.5. UZASADNIENIE TEMATU PRACY – PODSUMOWANIE

Przedstawione tu analizy wskazują na dużą wagę zagadnień miejskich na Dolnym Śląsku i podkreślają konieczność historycznego ich ujęcia. Mogłoby się w związku z tym wydawać oczywiste, że region jest przedmiotem nieustannych, wzmożonych wysiłków badawczych przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Tak

⁵ „...a rich and rewarding research agenda lies at interstices of ‘ethnic studies’ on the one hand and urban studies on the other”.

jednak nie jest, o czym dobitnie świadczą słowa Eugeniusza Bagińskiego sprzed kilku lat (2002a, s. 14): „województwo dolnośląskie (...) musi poczekać na opisanie w znacznie poszerzonych objętościowo pracach”.

Stan badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej (zob. rozdział „Stan badań...”) wskazuje na wielkie rozdrobnienie tematyczne dotychczasowych publikacji. Literatura przedmiotu, choć niezwykle rozległa i bogata, wymaga pewnego podsumowania, uogólnienia, usystematyzowania, konstruktywnej krytyki, reinterpretacji, określenia jeszcze niezagospodarowanych pól badawczych i wreszcie twórczego rozwinięcia. Autor prezentowanej dysertacji pragnie wyrazić nadzieję, że jego praca wpisze się w ogólniejszy, przyszły nurt interdyscyplinarnych badań nad niezwykłą społecznością Dolnego Śląska.

1.3. TEZY PRACY

Całkowita wymiana ludności na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej skutkowałą głębokimi przemianami społeczno-demograficznymi na tym obszarze. Zasiedlanie, stabilizowanie się, adaptacja i integrowanie się ludności najszybciej następowały w miastach, wywierając znaczący wpływ na kształtowanie się sieci miast i struktury społeczno-przestrzennej Dolnego Śląska. Analiza tych zjawisk i zweryfikowanie tak sformułowanej tezy jest głównym celem dysertacji.

Dodatkowym założeniem przyjętym w pracy jest to, że zjawiska społeczne badane dotąd przez różnych autorów w skali poszczególnych miast można odnieść do całej miejskiej sieci osadniczej regionu. Wydaje się, że uogólnienie tytułowych pojęć: zasiedlania, stabilizacji i integracji pozwala – pod pewnymi warunkami – wnioskować już nie tylko o relacjach między poszczególnymi grupami ludności napływowej, ale również o społeczności regionalnej i zamieszkałym przez nią systemie osadniczym. Teza ta poddana została szczegółowej weryfikacji w kolejnych rozdziałach pracy.

1.4. METODY PRACY

Na wstępie trzeba postawić pytanie: do jakiej dyscypliny naukowej zalicza się prezentowana praca? Czy są to studia socjologiczne, regionalistyka, historia osadnictwa, czy urbanistyka?

Punktem wyjścia dla dysertacji i źródłem użytej w niej terminologii jest socjologia miasta. Wszak podstawowa rola nauk społecznych w odniesieniu do badań nad miastem jest zupełnie oczywista (Frysztacki 1997, s. 13).

Należy jednak zauważyć – za Marianem Malikowskim (1992) – że pojęcie „socjologia miasta” jest adekwatne do sytuacji, w której miasta stanowią względnie wyodrębnione jednostki przestrzenno-administracyjne. Natomiast współcześnie, gdy granice między obszarami miejskimi i wiejskimi zacierają się, socjologia miasta

przekształca się raczej w socjologię przestrzeni, form osadniczych i zbiorowości terytorialnych⁶.

Z kolei Krzysztof Frysztacki (1997) stwierdza, że w epoce wszechogarniającej urbanizacji socjologia miasta splata się ściśle z innymi dyscyplinami, tworząc nową, a raczej część nowej, interdyscyplinarnej dziedziny – studiów miejskich. Zdaniem badacza koncepcja studiów miejskich ma wyraźną merytoryczną i organizacyjną siłę w dążeniu do całościowego podejścia do „problemu miejskiego”. Sprawy miast mogą być najlepiej zrozumiane jedynie w szerszym kontekście, z perspektywy interdyscyplinarnej. Potrzebne i najważniejsze są zatem studia miejskie jako badania, a nie określona gałąź nauki; jako pole badawcze, na którym znajdują zastosowanie metody różnych dyscyplin intelektualnych.

W taki właśnie, opisany przez Malikowskiego i Frysztackiego nurt naukowy – socjologii form osadniczych i zbiorowości terytorialnych oraz szeroko rozumianych studiów miejskich – wpisuje się niniejsza dysertacja. W zakresie metod badawczych przyświeca jej idea mówiąca, że doskonalenie teoretyczne badań polega na krytycznej analizie dotychczasowych teorii oraz na selekcji i integracji pożytecznych orientacji w całościowy i w miarę spójny system teoretyczno-metodologiczny (Malikowski 1992). Próbę stworzenia takiego systemu na potrzeby dysertacji podjęto w tym rozdziale, definiując i pokrótce omawiając przyjętą strategię badawczą, jej podstawy teoretyczne i zakres czasowo-przestrzenny.

1.4.1. PODSTAWY TEORETYCZNE

Zasadniczym trzonem teoretyczno-filozoficznym pracy jest podejście pozytywistyczne w rozumieniu użytym przez Davida E. Gray'a (2004). Ujęcie zagadnień rozwoju osadnictwa w duchu pozytywizmu wydaje się uzasadnione ze względu na przejrzystość procesu myślowego. Paradygmat ten zakłada, że badany obiekt jest zewnętrzny w stosunku do badacza, a jego własności mogą być opisane przez obiektywną obserwację naukową. Postawioną przez badacza hipotezę testuje się w oparciu o wyniki studiów, skutkiem czego jest skonstruowanie ogólniejszej teorii.

Co więcej, wykład pozytywistyczny z zasady funkcjonuje na pewnym poziomie ogólności, opiera się głównie na badaniach ilościowych, a nie jakościowych. Wydaje się to szczególnie istotne przy analizach wielkich zbiorowości ludzkich, a taką jest przecież region dolnośląski. Podejścia inne od pozytywistycznego, poszukujące historycznych i kulturowych interpretacji życia społecznego, czy badające rzeczywistość z punktu widzenia obiektu badań nie znajdują tu zastosowania.

⁶ Między innymi dlatego przedmiot „Socjologia miasta” wykładany na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej od 1969 roku został poszerzony i nazwany przez Eugeniusza Bagińskiego „Socjologia miasta i urbanizacji”.

W praktyce naukowej z reguły stosuje się różne metody badawcze jednocześnie. Wynika to w pierwszej kolejności z faktu, iż każdy projekt zawiera zazwyczaj kilka różnych pytań badawczych, jak również z konstatacji, że użycie kilku różnych metod pozwala zniwelować ich potencjalne słabości.

Sposób podejścia do miasta i wybór metod badawczych zależy również od ogólnej opcji teoretycznej badacza, jego zainteresowań, systemu wartości i celów badawczych (Malikowski 1992). W dalszej kolejności scharakteryzowano poszczególne elementy składające się na przyjętą w pracy metodę badań.

1.4.2. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Celem dysertacji jest stworzenie spójnego obrazu przekształceń społecznych, przestrzennych i gospodarczych w miastach Dolnego Śląska w okresie 1945-2005. Pełna i wszechstronna realizacja tak postawionego celu wymagałaby jednak prowadzenia cyklicznych, wieloletnich badań we wszystkich miastach Dolnego Śląska w całym okresie powojennym, co bezsprzecznie uznać trzeba za niewykonalne w jednej pracy. Świadomość tego faktu prowadzi do wniosku, że wkład autora w studia nad miejską siecią osadniczą regionu polegał będzie głównie na zebraniu i usystematyzowaniu literatury przedmiotu – stąd częste i obszerne cytowanie badaczy z różnych okresów powojennej historii.

Zgromadzenie i krytyczna analiza wyników dotychczasowych badań jest zresztą jednym z zadań, jakie stawia sobie autor rozprawy. Przyjęta w tym względzie metoda pracy polega na reinterpretacji literatury przedmiotu, na jej generalizacji i wreszcie na – będącym efektem owej generalizacji – bardziej ogólnym, globalnym i uniwersalnym spojrzeniu na problemy powojennego rozwoju miast Dolnego Śląska.

Drugą grupą materiałów źródłowych są dane statystyczne. Ich pełne wykorzystanie w badaniach miejskich utrudnia jednak ograniczona wiarygodność polskiej statystyki z pierwszych lat powojennych oraz częste zmiany administracyjne w całym badanym okresie. Dlatego do danych statystycznych sięga się jedynie wówczas, gdy zachodzi potrzeba weryfikacji określonych tez i wniosków teoretycznych.

W aneksie wykorzystano również różnego rodzaju dokumenty polityki regionalnej. Ten typ materiałów źródłowych jest niezwykle przydatny do badania wizji władz sterujących regionem oraz sposobów realizacji głównych kierunków rozwojowych. Konfrontacja aktualnych planów i strategii z wynikami przeprowadzonych badań może służyć weryfikacji i ewentualnej poprawie założeń polityki regionalnej w zakresie miast. Ten cel pracy można więc nazwać aplikacyjnym.

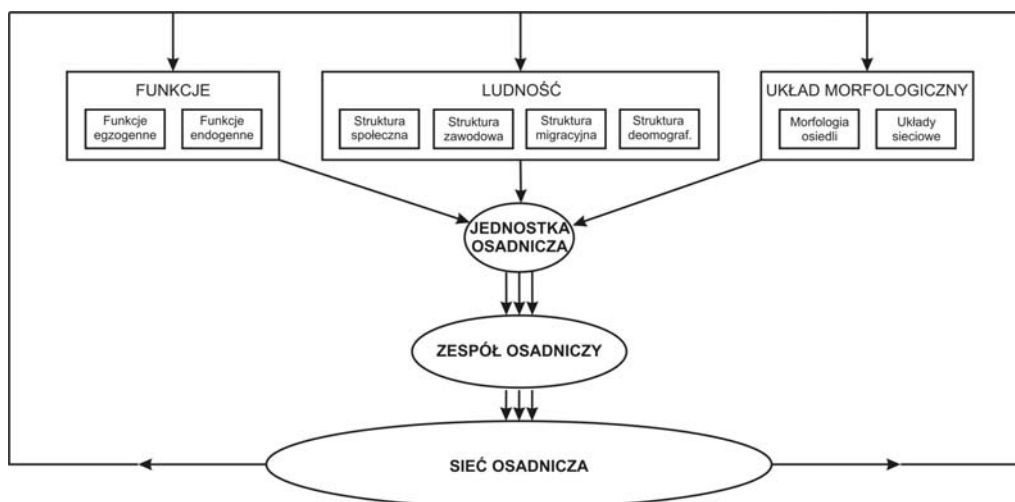
1.4.3. UOGÓLNIENIE POJEĆ

Jak już wspomniano przy opisie tej dysertacji, istotną cechą przyjętego podejścia do tematu jest jego uogólnienie. Chodzi tu o zabieg intelektualny polegający na przeniesieniu zasadniczej analizy z poziomu pojedynczego miasta na poziom całego regionu. Trzy kluczowe pojęcia z tytułu pracy – zasiedlanie, stabilizacja i integracja – zostały więc zbadane nie tylko (jak można by przypuszczać) w skali lokalnych społeczności miejskich, ale również w skali wszystkich miast Dolnego Śląska jednocześnie.

Czy można jednak mówić o stabilizacji i integracji miast, a nie tylko społeczności miejskich? Teza taka wydaje się ryzykowna, jeśli zważyć, że w dotychczasowej literaturze przedmiotu brak jest podobnych terminów. Trzeba jednak pamiętać, że miasto jest przestrzenną emanacją działalności człowieka, konkretnych zbiorowości ludzkich. W tym (i tylko w tym) kontekście można rozpatrywać stabilizację i integrację miast – jako przejaw stabilizującej i integrującej się ludności miejskiej Dolnego Śląska.

Zatem przedmiotem badań są nie tyle miasta same w sobie, co miejska sieć osadnicza regionu. Takie ujęcie problemu prowadzi ku geografii miast, której zadaniem jest między innymi określenie miejsca, jakie miasta zajmują w swoim otoczeniu i badanie relacji między nimi. W ujęciu tej dyscypliny naukowej miasto stanowi z otaczającym je regionem jedną całość (Beaujeu-Garnier, Chabot 1971), (Chojnicki 1997), (Parysek 1997). Dodatkowym uzasadnieniem regionalnego podejścia do studiów miejskich jest fakt, iż specyfika współczesnych procesów urbanizacji ujawnia się dopiero wówczas, gdy sieć osadniczą traktuje się jako zintegrowany system, to jest zbiór współzależnych i powiązanych ze sobą ośrodków osadniczych (por. Malisz 1981).

Jeśli więc przedmiotem badań ma być sieć osadnicza, konieczne jest przyjęcie właściwych metod analizy. Odwołując się do autorów zajmujących się geografiami miast można powiedzieć, że badaniom podlegają tu trzy zasadnicze elementy: funkcje ośrodków, ludność je zamieszkująca oraz układ morfologiczny (Zagożdżon 1974) (rys. 1.1.). W innym ujęciu (Zipser, Sławski 1988) śledzenie historii tworzenia układów osadniczych może być prowadzone przez pryzmat gęstości zaludnienia, rozkładu przestrzennego specyficznych skupisk ludności, specjalizacji w przestrzennym podziale aktywności gospodarczej czy przestrzennego systemu przepływow.



Rys. 1.1. Schemat analizy sieci osadniczej.
 Źródło: oprac. własne na podst. (Zagożdżon 1974, s. 207).

Niniejsza praca odwołuje się do metod stosowanych w geografii osadnictwa w zakresie koniecznym dla zobrazowania tytułowych procesów zasiedlania, stabilizacji i integracji miast w regionie. Dlatego badaniami objęto jedynie niektóre spośród wyszczególnionych na schemacie składników analizy, uzupełniając je w zależności od potrzeb o elementy socjologiczne, planistyczne i inne.

W tekście pracy uogólnioną analizę procesów zasiedlania, stabilizacji i integracji poprzedzono (opartym na dotychczasowej literaturze przedmiotu) opisem tych zjawisk w ich podstawowym zakresie znaczeniowym, a więc w skali pojedynczego miasta. Taki tok postępowania tworzy – przynajmniej w założeniu – przejrzysty schemat myślowy i ułatwia percepcję obszernej i skomplikowanej tematyki rozwoju miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

Zależność między stabilizacją i integracją w skali lokalnej i w skali regionalnej jest zresztą nie tylko teoretyczna, ale ma również wymiar rzeczywisty. Jak zauważa Stefan Nowakowski (1967), tworzenie się nowych społeczności zachodziło jednocześnie na różnych szczeblach struktury społecznej i w różnych przekrojach, prowadząc w konsekwencji do uformowania się miast ustabilizowanych i wewnątrz zorganizowanych. Można więc powiedzieć, że procesy stabilizacji i integracji w skali mikro i w skali makro na swój sposób warunkują się wzajemnie.

Przeniesienie tytułowych pojęć: zasiedlania, stabilizacji i integracji na wyższy poziom ogólności pociąga za sobą jeszcze jedną ważną konsekwencję, mianowicie zwielokrotnieniu ulega czas trwania tych procesów. O ile bowiem adaptacja, stabilizacja i (w mniejszym stopniu) integracja ludności napływowej w miastach Dolnego Śląska trwała w swej zasadniczej części mniej więcej do końca lat 60. XX

wieku (w szybko rozwijających się miastach LGOM-u do lat 90.), o tyle w skali regionalnej procesy te trwają nieprzerwanie do dziś. Wszak sieć osadnicza – w przeciwieństwie do zbiorowości ludzkich – ma niewielką podatność na łatwe i szybkie przemiany (Bagiński 2004a).

1.4.4. ANALIZA POJEĆ

Trudno jest oddzielić od siebie trzy pojęcia-procesy: zasiedlanie, stabilizację i integrację. Wydaje się, że wszystkie one zachodziły jednocześnie, choć oczywiście w różnym tempie. Owa jednoczesność powodowała jednak pewne nieścisłości w terminologii używanej przez poszczególnych autorów.

Najbardziej znamieny jest tu przykład Stefana Nowakowskiego (1967), którego nomenklaturę przejął następnie Tomasz Szarota (1969). Według nich centralnym zagadnieniem w procesie stabilizacji są dwa następujące po sobie etapy: adaptacja i integracja. Zgodnie z tą definicją ułożenie się wzajemnych stosunków pomiędzy różnymi grupami osadniczymi i przekształcanie się zbiorowości heterogenicznych w homogeniczne ma być podstawowym elementem złożonego procesu społecznej stabilizacji.

Dziś wydaje się, że integracja niekoniecznie musi być procesem poprzedzającym stabilizację. Bardziej uzasadniony będzie zatem następujący ciąg logiczny (będący zresztą podtytułem dysertacji): zasiedlanie – stabilizacja (w tym adaptacja) – integracja. Mając świadomość równoczesności wszystkich trzech procesów, taki właśnie tok analizy zastosowano w dysertacji, definiując i analizując każde zjawisko osobno. Wyrazem tego jest podział na rozdziały: „Zasiedlanie...”, „Stabilizacja...”, „Integracja...”.

1.4.5. BADANIA SIECI MIAST

Badanie miejskiej sieci osadniczej różni się od badania miasta nie tylko skalą, lecz wymaga również nieco innego podejścia teoretycznego. W poszukiwaniu właściwej metody dla tego szczególnego typu studiów miejskich sięgnąć można do artykułu Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej z 1988 roku. Autorka wyróżnia w nim trzy podstawowe drogi służące wykrywaniu prawidłowości w przebiegu procesów urbanizacji. Są to: 1) analizy odnoszące się do makroskali (regionu, kraju, świata); 2) analizy porównujące przebieg i stan obu procesów w różnych regionach kraju i kontynentu (tą drogą szuka się zarówno odmienności wynikających z innych uwarunkowań ekonomicznych, politycznych czy kulturowych jak i elementów wspólnych, powszechnych, składających się na istotę badanych zjawisk); 3) analizy „punktowe” dotyczące zmian zachodzących przez jakiś okres w jednym środowisku. Podobnie zakres badań miejskich definiują Robert Brudnicki i inni autorzy (1995), dla których określenie istotnych cech i kierunków transformacji osadnictwa wymaga

analizy na różnych poziomach (regionalnym, poszczególnych szczebli samorządowych i pojedynczych miast).

W pracy użyto wymienionych metod w następujący sposób. Ad 1. Już sam temat dysertacji zakłada analizę w skali regionu i ten właśnie poziom stanowi zasadniczy trzon i zakres badań. Trudno jednak w sposób wiarygodny przedstawić sytuację regionu bez odniesień do szerszych skal przestrzennych i stąd – w miarę możliwości – starano się umieścić zjawiska osadnicze zachodzące na Dolnym Śląsku w kontekście krajowym, kontynentalnym i światowym – zob. zwłaszcza rozdziały „Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej” i „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”. Ad. 2. W celu zestawienia wybranych cech powojennego rozwoju miast na Dolnym Śląsku z innymi regionami europejskimi przeprowadzono międzynarodowe badania porównawcze. Wyniki tych analiz zawiera rozdział „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”. Ad. 3. Elementy „analizy punktowej” wprowadzono do pracy poprzez próbę obserwacji każdego z badanych zjawisk (zasiedlania, stabilizacji i integracji) na przykładzie wybranych miast Dolnego Śląska. Przykłady takie pojawiają się w większości rozdziałów prezentowanej pracy.

1.4.6. INTERDYSCYPLINARNOŚĆ

W temacie „sieć osadnicza” można zawrzeć tak wiele zagadnień wymagających rozstrzygnięć, że najbardziej sensowne wydaje się obserwowanie i badanie sieci osadniczej wieloaspektowo (LeGates 2003), (Bagiński 2004b). Jak już wspomniano, prezentowana praca zalicza się do ogólnego nurtu studiów miejskich, a więc właśnie dziedziny wieloaspektowej, interdyscyplinarnej⁷.

Zakres owej interdyscyplinarności bywa jednak niezwykle szeroki – Céline Sachs-Jeantet (1995) wymienia tu np. planowanie, socjologię, geografę, politologię, ekonomię, antropologię, teorię organizacji, historię, nauki przyrodnicze, lingwistykę i architekturę. Przystępując do badań w konkretnym miejscu i czasie należy najpierw określić – choćby ogólne – ramy owej interdyscyplinarności.

⁷ Richard T. LeGates (2003) zwraca uwagę, że z badaniami interdyscyplinarnymi wiąże się pewne niebezpieczeństwo polegające na zbytnej swobodzie i braku standaryzacji, co może skutkować brakiem ogólnego rygoru intelektualnego. Warto o tym pamiętać przystępując do wieloaspektowych analiz miejskich.

I tak, zasadniczą podstawą prezentowanej dysertacji jest – o czym była mowa uprzednio – socjologia miasta⁸. Bazę tą uzupełniają: geografia społeczno-ekonomiczna (w tym zwłaszcza geografia miast), regionalistyka, międzynarodowe badania porównawcze oraz analizy polityki regionalnej. Tłem zaś wszelkich prezentowanych studiów jest powojenna historia Polski.

1.5. ZAKRES BADAŃ

Po ustaleniu (w poprzednim podrozdziale) metody badań należy teraz określić zakres (czasowy, przestrzenny i czynnikowy) analizy. Konieczna jest tu uwaga, że opisany zakres jest teoretyczny i wyznacza jedynie ogólne granice badań. Wszak nie wszystkie brane pod uwagę aspekty rozwoju miast występowały nieprzerwanie w całym okresie powojennym na całym obszarze Dolnego Śląska, stąd też prezentowane zakresy: czasowy, przestrzenny i zjawisk, służą jedynie wytyczeniu szerokich ram, w których prowadzono badania.

1.5.1. ZAKRES CZASOWY

Cezura wyjściowa prezentowanej dysertacji – 1945 rok – wiąże się z przejściem Ziemi Zachodnich i Północnych przez administrację polską i rozpoczęciem procesu ich zasiedlania i zagospodarowywania. Trudno jednak analizować rozwój miast bez znajomości – choćby pobieżnej – ich historii, i dlatego badania okresu powojennego poprzedzono krótkim, zaczerpniętym z literatury przedmiotu, opisem dziejów sprzed 1945 roku.

Czasowy zakres badań zamyka rok 2005. Wybór tej daty podyktowany został nie tylko „okrągłą” (sześćdziesiątą) rocznicą włączenia Dolnego Śląska do państwa polskiego, ale również niezwykle ważnym wydarzeniem, mianowicie wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Fakt ów kończy na swój sposób powojenny etap rozwoju kraju i otwiera nową kartę jego historii. Czas wejścia w europejskie struktury gospodarcze sprzyja różnorodnym podsumowaniom i opisom minionej już epoki i stąd ramy czasowe niniejszej pracy: 1945-2005.

W dysertacji starano się uwzględnić również prognozy i plany przyszłego rozwoju miast na Dolnym Śląsku. Niektóre z nich wybiegają daleko w przyszłość, jednak większość dotyczy najbliższych 10 lat. Wykorzystanie tych źródeł poszerza nieco zakres czasowy badań, choć oczywiście trudno mówić o ich pełnej naukowej pewności i sprawdzalności.

⁸ Przykładem praktycznego zastosowania różnych dziedzin nauki w badaniach osadnictwa jest już samo uogólnienie socjologicznie rozumianych terminów: zasiedlania, stabilizacji, integracji i odniesienie ich do sieci miejskiej w regionie. W pracy pojawia się wiele tego rodzaju zabiegów, jak choćby „adaptacja” miast do nowych warunków gospodarczych czy „wykluczenie” niektórych ośrodków z procesów rozwoju regionalnego.

1.5.2. ZAKRES PRZESTRZENNY

Jak zauważa Marian Malikowski (1992), w powojennych badaniach socjologicznych rzadko wiązano analizy miasta z jego przestrzenno-społecznym otoczeniem, w tym zwłaszcza z układem regionalnym. Zdaniem badacza świadomość przestrzennej ciągłości zjawisk społecznych w skali miasta i jego regionalnego zaplecza jawi się jako niewystarczająca.

Dziś, w dobie rozkwitu badań regionalnych można się z Malikowskim nie zgodzić. Postępująca globalizacja sprawia, że region staje się podstawowym obszarem aktywności człowieka – tu zachodzą najważniejsze interakcje pomiędzy procesami ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi⁹ (Barter 2002).

Aby zdefiniować przestrzenny zakres badań w prezentowanej pracy posłużono się zaproponowaną przez Zbyszka Chojnickiego (1997) koncepcją regionu terytorialnego. Zakłada ona, że podstawowymi składnikami konstytuującymi region są: zbiorowość ludzi i terytorium, a o charakterze i rozwoju tych dwóch zasadniczych elementów decydują regionalne podsystemy funkcjonalne i osadnicze. Istotną cechą regionu terytorialnego jest to, że jego obszar podlega kontroli zamieszkujących go ludzi poprzez instytucje regionalne kształtowane historycznie. Stopień domknięcia regionu w aspekcie geograficznym zależy więc od zasięgu władz terytorialnych, czego wyrazem są granice administracyjne.

Zgodnie z przytoczoną koncepcją w niniejszej pracy pod pojęciem „Dolny Śląsk” rozumie się obszar dzisiejszego województwa dolnośląskiego – regionu posiadającego określone granice i kontrolowanego przez zamieszkującą go zbiorowość ludzką za pośrednictwem organów samorządu terytorialnego. Takie podejście, choć wydaje się słuszne, wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Wszak przedmiotem badań ma być cała powojenna historia regionu, a nie tylko okres po reformie z 1998 roku. Dlatego należy tu uwzględnić liczne i znaczące zmiany granic administracyjnych Dolnego Śląska w latach wcześniejszych.

Pierwszą wydzieloną na tych terenach jednostką administracyjną było województwo wrocławskie, powołane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 roku. Jego powierzchnia była znacznie większa od dzisiejszego województwa dolnośląskiego i liczyła 24,4 tys. km² (liczby podano za: Cieślak 1999). Późniejsze zmiany z lat 1950 i 1956 skutkowały zmniejszeniem powierzchni do 19,0 tys. km², a zasadnicze przekształcenia w podziale administracyjnym Dolnego Śląska przyniósł rok 1975, kiedy to likwidacji uległy powiaty, a w miejsce województwa

⁹ Liczne dowody wielkiej roli, jaką przypisuje się współcześnie regionom znaleźć można w polityce Unii Europejskiej. W zjednoczonej Europie uważa się, że czynniki strukturalne wpływające na gospodarkę funkcjonują właśnie na poziomie regionalnym (Stewart 2002). „Dynamiczna różnorodność Unii Europejskiej zawiera się w jej regionach” („The dynamic diversity of the European Union is embodied in its regions”) (Commission... 1995, s. 3).

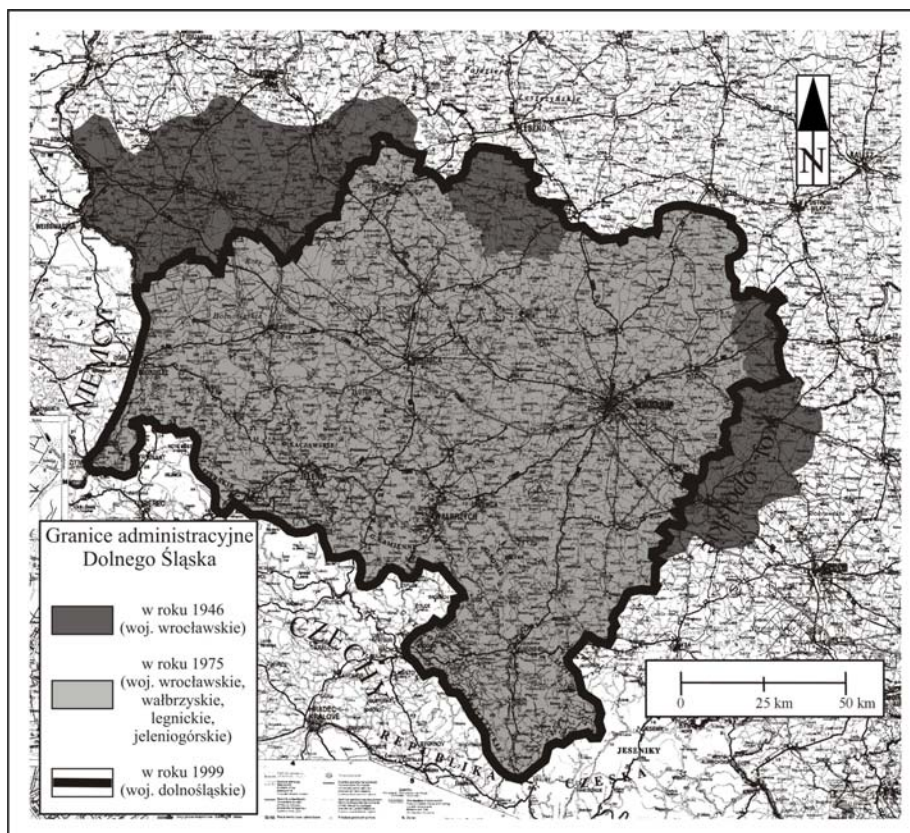
wrocławskiego o zasięgu regionalnym powołano cztery mniejsze jednostki: województwo wałbrzyskie, legnickie, jeleniogórskie i (pomniejszone) wrocławskie¹⁰. Ich łączna powierzchnia wynosiła 18,9 tys. km². Wydzielenie na obszarze Dolnego Śląska czterech odrębnych województw w sposób zasadniczy wpłynęło na strukturę regionalną, zmniejszając jej spójność poprzez rozdzielenie funkcji administracyjnych, społeczno-gospodarczych i innych na poszczególne województwa (Łoboda 2000).

Reforma administracyjna kraju wprowadzona z dniem 1 stycznia 1999 roku powołała do życia dzisiejsze województwo dolnośląskie. Liczy ono 19,9 tys. km² i pokrywa się w całości z tzw. „regionem dolnośląskim” obejmującym obszar spójny funkcjonalnie pod względem historycznym, geograficznym a także – pomimo wspomnianego wcześniejszego podziału na 4 mniejsze województwa – ekonomicznym (Szumowski 2000). Dolny Śląsk, ponownie scalony, tworzy jeden spójny regionalny system terytorialny.

W prezentowanej dysertacji wszystkie obowiązujące przed rokiem 1999 podziały administracyjne uwzględniono w zakresie odpowiadającym dzisiejszym granicom województwa dolnośląskiego (rys. 1.2.). Na marginesie należy dodać, że arbitralnie wyznaczone granice administracyjne zwykle nie pokrywają się z granicami geograficznymi¹¹, choć oczywiście dla prezentowanych tu rozważań najważniejsze są te pierwsze, decydujące o zasięgu władzy samorządu terytorialnego.

¹⁰ Podział Dolnego Śląska na małe województwa dobrze wpisywał się w ogólny trend panujący w owym czasie w całej Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie stolice poszczególnych regionów oddalone były od siebie średnio o 75 km (Turnock 1989).

¹¹ Delimitacji obszaru Dolnego Śląska w kategoriach geograficznych dokonał na przełomie lat 60. i 70. Wojciech Walczak (1968, 1970). Według niego region ten obejmuje polskie Sudety (z wyjątkiem niewielkiego skrawka czeskich Jesioników z Biskupią Kopą), na południu sięgając do granicy państwa. Na wschodzie granice Dolnego Śląska biegną doliną Nysy Kłodzkiej aż do jej ujścia do Odry, a w prawym dorzeczu Odry – doliną Stobrawy oraz wododziałem Widawy i Proсны. Granicę północną stanowi pradolina barucko-głogowska, na północnym zapleczu Wału Trzebnickiego. Na zachodzie granice Dolnego Śląska pokrywają się z granicą państwową wzdłuż Nysy Łużyckiej. Podobnie o geograficznym obszarze regionu pisze Tadeusz Zipser (2005).



Rys. 1.2. Zmiany granic administracyjnych Dolnego Śląska w latach 1945-1999.
Źródło: mapy administracyjne z lat 1946-2000.

Podstawowy, regionalny zakres przestrzenny prezentowanej pracy poszerzają opisy ogólniejszych uwarunkowań rozwoju miast, dotyczące całych Ziem Odzyskanych, całego kraju czy wręcz kontynentu. Wszak miasta działają w warunkach kształtowanych przez nadsystemy (krajowy i regionalny), które stanowią ich otoczenie. Otoczenie to wpływa na rozwój i funkcjonowanie miasta i vice versa – miasto, będąc systemem otwartym, oddziałuje na swe otoczenie (Harańczyk 1998). Stosunek objętości owych opisów szerszych uwarunkowań rozwoju miast do zasadniczej, regionalnej części pracy, jest jednak niewielki.

1.5.3. ZAKRES ZJAWISK

Miasto jest zjawiskiem nieskończonym, niemożliwym do całkowitego ogarnięcia, przekraczającym granice jakiegokolwiek konkretnego rozpoznania czy

interpretacji (Frysztański 1997), a problematyka przemian miejskiego układu osadniczego jest tak złożona, że trudno ująć ją w jakieś syntetyczne ramy (Broszkiewicz 1991). W obliczu tak wielkich trudności Eugeniusz Bagiński (2002b) sugeruje, że łatwiej jest badać rozdzielnie różne elementy egzystencji miasta. Próby badania zależności, równoległości i jednoczesności dotyczą więc jedynie paru czy parunastu (ale nie wszystkich) cech współtworzących miejską rzeczywistość.

Zanim jednak zostanie jednoznacznie określony zakres wybranych do analizy zjawisk, warto zapoznać się z ogólnymi, teoretycznymi koncepcjami przedmiotu badań miejskich. I tak na przykład według Ronana Paddison'a (2001c) badaniom podlega pięć podstawowych aspektów rozwoju miast: przestrzenne, gospodarcze, społeczne, polityczne i planistyczne. Zgodnie z tym podejściem studia miejskie obejmują strukturę przestrzenną miasta, jego rozwój gospodarczy i społeczny, zależności pomiędzy rozwarstwieniem klasowym i rasowym mieszkańców a geografiami miasta, organizację społeczną, zarządzanie miastem, jego powiązania z szerszym kontekstem gospodarczym oraz procesy ekonomiczno-polityczne. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym odmiennosc rozwoju miast w różnych częściach świata.

Marian Malikowski (1992) definiuje zakres badań miejskich na gruncie krajowym. Według niego, aby móc opisywać i wyjaśniać źródła najistotniejszych problemów polskich miast, należy badać: ogólne zasady funkcjonowania całego społeczeństwa, politykę władz centralnych w stosunku do miast, politykę miejską na szczeblu lokalnym, procesy planowania, efekty planowania, stosunek mieszkańców do miasta oraz podejmowane przez nich działania zmierzające do wywarcia presji na władze miejskie.

Opisanie wszystkich tych problemów jednocześnie przekracza możliwości badawcze autora niniejszej pracy. Stąd też badania trzeba zawęzić do najistotniejszych aspektów powojennego rozwoju miast, z ewentualną perspektywą ich rozwinięcia i kontynuacji w przyszłości.

Spośród wymienionych przez Paddison'a i Malikowskiego pól badawczych, prezentowana praca obejmuje następujące sfery zjawisk miejskich: rozwój gospodarczy i społeczny; zależności między składem ludności a jej rozmieszczeniem w przestrzeni; powiązania miast z szerszym kontekstem gospodarczym i przestrzennym; politykę władz regionalnych w stosunku do miast. Wszystkie wymienione dziedziny studiów opisano, zgodnie z przyjętą metodą, w skali społeczności lokalnych i na poziomie wszystkich miast w regionie. Zakres analizy podporządkowano ponadto podziałowi na rozdziały dotyczące tytułowych pojęć: zasiedlania, stabilizacji i integracji.

1.6. UKŁAD PRACY

Rozprawę rozpoczyna przegląd badań na temat dolnośląskich miast w okresie powojennym, opracowany w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu. „Stan badań

nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej” pozwala wyznaczyć te sfery historii miast, które dotychczas nie zostały przeanalizowane oraz pola badawcze, które wymagają uzupełnienia. Jedynie część z tych luk w wiedzy na temat miast Dolnego Śląska może zostać – i to tylko częściowo – zapełniona przez prezentowaną dysertację.

Kolejne rozdziały opisują wybrane aspekty rozwoju miast Dolnego Śląska w okresie powojennym: zasiedlanie, stabilizację i integrację. Pierwszy z nich, „Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej” mówi o migracjach różnych grup ludności na Ziemię Odzyskane w latach 40. i 50. Rozdział rozpoczyna się od przykładów przymusowych przesiedleń w innych częściach świata w XX wieku, będących niejako teoretycznym tłem dla analizy procesów zachodzących po II wojnie światowej na Dolnym Śląsku. Następnie przytoczone są najważniejsze fakty historyczne związane z przejęciem Ziemi Odzyskanych przez Polskę oraz przebieg akcji osiedleńczej. W podsumowaniu podkreśla się dużą skuteczność działań podjętych przez władze polskie w zakresie wymiany ludności regionu, wskazując jednocześnie na długotrwałe skutki tego procesu.

Kolejną częścią pracy jest „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”. Zasadniczą treścią tego rozdziału jest odniesienie procesów społecznych zachodzących na poziomie lokalnym do skali regionalnej. Rozważania rozpoczynają się więc od wyszczególnienia czynników stabilizacji w skali miasta (w tym adaptacji do nowych warunków przyrodniczych i kulturowych, posiadania mieszkania i zatrudnienia czy poczucia bezpieczeństwa), które następnie zostają uogólnione i zastosowane do analizy sieci miast w regionie, jej rozwoju gospodarczego i przestrzennego. Badania te prowadzą do wniosku, że w wyniku częstych zmian politycznych i administracyjnych oraz na skutek nietrwałości funkcji miejskich w regionie, miasta Dolnego Śląska nie tworzą stabilnego układu osadniczego.

Ten sam schemat jest treścią kolejnego rozdziału – „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”, w którym odniesiono czynniki tworzenia się społeczności lokalnych do procesu scalania sieci miast w regionie. Odniesienie to okazuje się inspirujące i pozwala np. na obserwację zjawiska wykluczenia niektórych miast z procesów rozwoju regionu. Co ważne, integracja ma – obok wymiaru lokalnego i regionalnego – również wymiar ponadregionalny, obejmujący powstawanie spójnego kontynentalnego systemu miast w Europie. Dolny Śląsk ze względu na swe położenie odgrywał będzie w tym procesie istotną rolę.

Kolejny rozdział to „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”. Jego pierwszym celem jest konkretyzacja i egzemplifikacja tez wysuniętych w dwóch poprzednich rozdziałach, dotyczących stabilizacji i integracji miast w regionie. Poszukuje on również pewnych uniwersalnych prawidłowości w rozwoju miast w Europie, niezależnie od położenia i rodowodu poszczególnych ośrodków. Wpływające z porównania wnioski pozwalają,

po uwzględnieniu specyfiki Dolnego Śląska, wytyczyć możliwe perspektywy dalszego rozwoju miast w regionie.

Zasadnicza treść pracy kończy się „Podsumowaniem i wnioskami”. Rozdział ten obejmuje weryfikację głównych tez dysertacji oraz sugeruje możliwe dalsze kierunki studiów nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

Uzupełnieniem podejmowanej w pracy tematyki jest trzyczęściowy aneks. Składają się na niego teksty analizujące obecne uwarunkowania rozwoju miast na świecie i w Polsce oraz wybrane aspekty polityki miejskiej w regionie.

Na końcu pracy zamieszczono „Bibliografię”, „Spis rysunków” oraz „Spis tabel”.

Rozdział 2

STAN BADAŃ NAD MIASTAMI DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

2.1. WPROWADZENIE

Niniejszy rozdział jest zaledwie próbą opisu dotychczasowego dorobku nauki w dziedzinie powojennego rozwoju miast na Dolnym Śląsku. Zreferowano tu wybrane prace dotyczące społecznych, przestrzennych i gospodarczych aspektów urbanizacji regionu w latach 1945-2005.

Prezentowany stan badań ujęto chronologicznie (a nie tematycznie). Takie podejście wydaje się stosowne, ponieważ w naturalny sposób wpisuje się w powojenny rozwój społeczno-gospodarczy Dolnego Śląska.

Pierwsze lata po przejęciu Ziemi Odzyskanych przez władze polskie przyniosły bardzo niewiele publikacji w dziedzinie badań miejskich, dlatego właściwy opis rozpoczyna się od prac z lat 60., stanowiących bogaty zbiór w całej literaturze przedmiotu. Następujące po tym płodnym okresie lata 70. zaowocowały (zdaniem piszącego te słowa) bardzo nielicznymi opracowaniami z zakresu studiów nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej. Pewne ożywienie, związane prawdopodobnie z nasilającym się kryzysem polityczno-gospodarczym, daje się zaobserwować w latach 80., jednak dopiero kolejna dekada – lata 90. – przyniosła pełny rozkwit tej dziedziny badań. Ostatni okres – jak się zdaje – cechuje niesłabnące zainteresowanie tematyką miast dolnośląskich po 1945 roku, choć trudno jeszcze wnioskować o jakiejś ogólniejszej tendencji.

2.2. OGÓLNA OCENA STANU BADAŃ NAD MIASTAMI DOLNEGO ŚLĄSKA

Rozpoczynając przegląd dotychczasowych studiów nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej można sięgnąć do podobnych przeglądów dokonanych wcześniej przez innych autorów. Ich opinie co do stanu badań nad tymi zagadnieniami bywają niekiedy zadziwiająco rozbieżne.

W 1989 roku Robert Rauziński (1989, s. 7) stwierdził, że literatura poświęcona zagadnieniom ludnościowym na Ziemiach Zachodnich jest „stosunkowo bogata”. Jego zdaniem najwięcej prac dotyczy okresu 1945-1960, kiedy to procesy demograficzne były najbardziej dynamiczne. Lata 60. to czas względnej stabilizacji ludności, a co za tym idzie – spadku zainteresowania Ziemią Zachodnią w zakresie badań ludnościowych. Natomiast lata 70. i 80. przyniosły wiele nowych procesów demograficznych, co znalazło odbicie w zwiększonej liczbie publikacji.

Kilka lat później Mikołaj Latuch (1996, s. 112) potwierdza istnienie „bardzo bogatej literatury” przedstawiającej nie tylko interesujące i ważne zagadnienia migracji, ale w ogóle całokształt problematyki demograficznej Ziemi Zachodnich i Północnych. Badacz posuwa się wręcz do stwierdzenia, że „nie zachodzi (...) potrzeba wykonywania szerzej zakrojonych i bardziej wnikliwych studiów na te tematy”¹.

Zajmujący się podobną problematyką Stanisław Łach (1996, s. 6) – przeciwnie do dwóch wypowiedzi przytoczonych wcześniej – określa istniejący dorobek badawczy w zakresie osadnictwa miejskiego na Ziemiach Zachodnich jako „bardzo skromny”, nie dający pełnego obrazu tej problematyki. W obliczu tak poważnych rozbieżności między poszczególnymi autorami zasadna wydaje się weryfikacja ich oceny stanu badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej. Próbę takiej weryfikacji podjęto w prezentowanym rozdziale.

2.3. LATA 1945-1959.

Pierwsze lata powojenne nie przyniosły znaczących prac na temat miast Dolnego Śląska (lub też prace te nie zachowały się do dnia dzisiejszego). Być może burzliwość przemian ludnościowych tamtego okresu utrudniała ich badanie „na żywo” i stąd brak wydawnictw dotyczących tej problematyki.

Spośród dostępnych publikacji wspomnieć można o artykule Mściława Olechnowicza z 1947 roku (Olechnowicz 1947). Autor opisuje w nim pobicznie przebieg akcji repatriacyjnej, przesiedleńczej i reemigracyjnej. Praca ta, zaledwie pięciostronicowa, ma jednak niewielki wkład w badania nad miastami Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Prawdziwy rozkwit tej dziedziny przypada dopiero na lata późniejsze, w tym zwłaszcza na dekadę 1960-1969.

2.4. LATA 1960-1979.

Opis badań z lat 60. i 70. należy rozpocząć od książki Ireny Turnau z 1960 roku p.t. „Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia” (Turnau 1960). Choć dotyczy ona jedynie Wrocławia, a nie wszystkich miast Dolnego Śląska, to jednak jest pierwszą tak wnikliwą, naukową analizą procesu zasiedlania dolnośląskiego miasta i integracji jego mieszkańców po okresie powojennych migracji. Jak pisze Eugeniusz Bagiński (2002b, s. 127), „jest to książka – dokument tamtych czasów”. Wieloaspektowe, socjologiczne badanie przeprowadzone przez Turnau w latach 1947-1949 do dziś pozostaje wzorem i punktem odniesienia dla analiz społeczności miejskich na Ziemiach Odzyskanych.

¹ Uwaga Latucha z pewnością nie odnosi się do literatury z zakresu studiów miejskich, która wcale nie daje pełnego obrazu zjawisk urbanizacji zachodzących na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej.

Przedmiotem pracy jest proces tworzenia się wielkiego miasta z ludności napływowej różnego pochodzenia w wyjątkowych warunkach okresu powojennego i wielkich, masowych ruchów migracyjnych. Szczególne miejsce w książce Ireny Turnau zajmuje pochodzenie regionalne poszczególnych grup ludności, ich podział według typów osiedli, z których przybyły oraz adaptacja tychże grup w przestrzeni miasta. Autorka zwraca uwagę na problem znacznego odsetka ludności wiejskiej i małomiejskiej we Wrocławiu. W zakończeniu wskazuje również na liczne symptomy adaptacji mieszkańców do życia w stolicy Dolnego Śląska i wzrastający poziom identyfikacji z miastem.

W tym samym roku (1960) pochodzenie terytorialne ludności całych Ziem Zachodnich niezwykle wnikliwie opisał (na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 roku) Leszek Kosiński (Kosiński 1960). Szczegółowa analiza danych statystycznych dotyczących ludności napływowej pozwoliła autorowi wyróżnić powiaty o największym udziale repatriantów, reemigrantów i przesiedleńców. Niestety badania prowadzone w układzie powiatowym nie dają pełnego obrazu zjawisk ludnościowych zachodzących w miastach, stąd też analizy Kosińskiego nie znajdują bezpośredniego zastosowania w badaniach miejskich.

Kolejną pracą, jaka ukazała się w 1960 roku była książka Władysława Markiewicza (Markiewicz 1960) opisująca wyniki empirycznych badań nad polskimi osadnikami na Ziemiach Odzyskanych, w tym głównie nad reemigrantami – górnikami z Francji. Studium to ma istotne walory poznawcze dotyczące przebiegu powojennych migracji i ich skutków społecznych.

Godną uwagi pracą dotyczącą wszystkich miast na Ziemiach Odzyskanych jest artykuł Bogusława Wełpy (Wełpa 1960) z 1960 roku. Badacz wyróżnia w procesie zasiedlania tych miast po II wojnie światowej trzy zasadnicze podokresy: 1939-1945, 1946-1950 i 1950-1956, z których każdy ma pewne charakterystyczne cechy. Pomimo rozległości przedmiotu badań, jakim jest ponad 250 miast Ziem Zachodnich i Północnych, w analizie Bogusława Wełpy nietrudno odnaleźć fragmenty odnoszące się do Dolnego Śląska. Autor wielokrotnie podkreśla specyfikę tego regionu, polegającą na dużej dynamice migracji bezpośrednio po wojnie. Cechami charakterystycznymi miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska były w tym czasie zmiany statusu poszczególnych miejscowości oraz szybkie zasiedlanie miast przemysłowych.

W 1960 roku odbyła się również sesja naukowa Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich poświęcona małym miastom na tych obszarach. O jej przebiegu informuje Adam Ginsbert (Ginsbert 1961). Omawiano wówczas rolę małego miasta w sieci osadniczej Polski i zastanawiano się, czy znajduje ono swe właściwe miejsce w powojennej strukturze społeczno-gospodarczej kraju. Zwrócono uwagę (bodaj po raz pierwszy w sposób naukowy) na problem zastoju, a nawet regresji szeregu małych miast na Ziemiach Zachodnich, upatrując przyczyn tego zjawiska w braku koncepcji rozwoju czynników miastotwórczych w tej grupie ośrodków. Poruszono również

ważną, z punktu widzenia prezentowanej dysertacji, kwestię adaptacji, stabilizacji i integracji ludności małych miast po okresie ich zasiedlenia.

Obszerne studia nad tymi samymi procesami: adaptacją, integracją i stabilizacją, lecz w odniesieniu do wszystkich miast (nie tylko małych) zawarte zostały w pracy zbiorowej z 1967 roku p.t. „Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich”, pod redakcją Pawła Rybickiego i wspomnianego wcześniej Władysława Markiewicza. Choć owe rozważania, jak wiele współczesnych im studiów dotyczą całych Ziem Odzyskanych, to jednak dają szeroką podstawę dla analizy tych zjawisk w miastach na Dolnym Śląsku.

I tak, artykuł Bohdana Gruchmana (Gruchman 1967) opisuje proces integracji gospodarczej Ziem Zachodnich z resztą kraju. Zdaniem badacza zasadniczą rolę w zjednoczeniu całego obszaru powojennej Polski odegrała intensywna, socjalistyczna industrializacja. O ile dziś można by polemizować z takim stwierdzeniem, to jednak nie do podważenia jest ostateczny wniosek autora, że dzięki szeroko zakrojonym procesom integracyjnym gospodarka Ziem Zachodnich szybko stopiła się z gospodarką reszty kraju w jeden zwarty organizm gospodarczy.

Zawarty w tym samym zbiorze artykuł Stefana Nowakowskiego (Nowakowski 1967) opisuje adaptację, integrację i stabilizację ludności na Ziemiach Zachodnich w podziale na środowisko miejskie i wiejskie. Praca ta stanowi istotny wkład w badania socjologiczne na obszarach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. Autor nakreśla szerokie tło wymienionych zjawisk, ich przebieg i skutki (ograniczone w oczywisty sposób jedynie do lat 60. XX wieku). Nowakowski odnosi również opisywane procesy do podobnych wydarzeń w innych częściach świata, konstatując ostatecznie o nieporównywalności powojennej historii społeczeństwa Ziem Zachodnich z dziejami innych narodów.

O integracji ludności miejskiej traktuje również praca Ryszarda Turskiego (Turski 1967). Ten obszerny i przekrojowy artykuł dotyczący urbanizacji Ziem Zachodnich jest jednak otwarcie inspirowany ideologią marksowską (zawiera np. fragmenty mówiące o wyższości klasy robotniczej nad innymi grupami społecznymi czy o znacjonalizowanym przemyśle jako podstawowym źródle awansu społecznego), co podważa poniekąd jego obiektywizm². Niemniej jednak przeprowadzona przez

² Wydaje się, że rzeczowa polemika z tezami artykułu mogłaby prowadzić do interesujących wniosków. Turski (1967, s. 240) stwierdza na przykład, że „wzrost miejsc pracy na Ziemiach Zachodnich był niezmiernie szybki, przede wszystkim dzięki uspołecznieniu podstawowych środków produkcji, umożliwiającemu sprawne kierowanie procesami odbudowy”. Dalej, zdaniem autora czynnikiem decydującym o integracji i urbanizacji społecznej mieszkańców miast Ziem Zachodnich był „zorganizowany przez państwo ludowe społeczny proces pracy” (tamże, s. 244). Powstaje wobec tego pytanie, czy odbudowa gospodarki i życia społecznego na tych terenach po II wojnie światowej byłaby równie szybka, gdyby przebiegała w warunkach gospodarki wolnorynkowej, kapitalistycznej? Odpowiedź wymaga oczywiście dodatkowych analiz, nie będących jednak przedmiotem niniejszej pracy.

Turskiego analiza ma pewne walory poznawcze, przydatne w badaniach miast Dolnego Śląska.

Ostatnim artykułem z tego tomu wartym uwzględnienia jest praca Pawła Rybickiego (Rybicki 1967). Autor w sposób usystematyzowany definiuje pojęcia adaptacji, stabilizacji i integracji ludności, odnosząc je do zjawisk zachodzących na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Opracowanie to jest nie tylko bardziej wyczerpujące od wspomnianego wcześniej artykułu Stefana Nowakowskiego, ponieważ prezentuje analizowane zagadnienia w szerokiej perspektywie nauk społecznych, ale również wolne od zabarwienia ideologicznego. Jego walory naukowe i przydatność w – będących przedmiotem niniejszej dysertacji – badaniach miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej są niepodważalne.

W 1969 roku Tomasz Szarota zauważył, że „badania nad powojennym osadnictwem Ziemi Odzyskanych trwają już od kilku lat. Zainteresowanie tą problematyką stale rośnie” (Szarota 1969, s. 5). Wyrazem tego wzrostu zainteresowania była między innymi jego własna publikacja p.t. „Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948”. Już sam tytuł tej obszernej, bo liczącej ponad 300 stron książki wskazuje na jej kluczowe znaczenie dla badań nad miastami regionu po II wojnie światowej.

Praca Szaroty oparta została na bogatym zbiorze źródeł, od aktów prawnych poczynsz, poprzez materiały archiwalne, prasę i pamiętniki aż po publikacje naukowe. Dzięki temu zasadniczy trzon książki, jakim jest analiza wymiany ludności, postępów w zagospodarowaniu miast Dolnego Śląska przez ludność polską i związanych z tym procesów społecznych, został wzbogacony o liczne i szczegółowe opisy towarzyszących wydarzeń politycznych (krajowych i międzynarodowych). Autor jako jeden z pierwszych opisuje i krytycznie ocenia politykę ówczesnych władz centralnych wobec sektora prywatnego, która doprowadziła do upadku małych przedsiębiorstw i pociągnęła za sobą degradację małych miast.

Dziś stworzenie podobnego opisu byłoby prawdopodobnie niemożliwe. Równie karkołomna mogłaby się okazać próba uzupełnienia lub weryfikacji danych prezentowanych przez autora ponad 35 lat temu, gdy dostęp do źródeł był nieporównanie lepszy. Dlatego w prezentowanej dysertacji znaczące fragmenty dotyczące zasiedlania miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej zaczerpnięto właśnie z książki Tomasza Szaroty.

Jedynym problemem, nie przysłaniającym bynajmniej wielkich walorów omawianej pracy, są przyjęte przez badacza granice regionu, pokrywające się z województwem wrocławskim z 1945 roku, a więc obejmujące również powiaty włączone później do nowych województw: zielonogórskiego i opolskiego. Niektóre dane dla całego Dolnego Śląska są więc u Szaroty zawyżone i mogą utrudniać prześledzenie pewnych ogólnych procesów zachodzących na obszarze dzisiejszego województwa dolnośląskiego. Niemniej wiedza zawarta w jego książce jest godna szczególnego szacunku.

Krótki artykuł problematyce rozwoju miast Ziem Zachodnich i Północnych poświęcił w 1969 roku również Kazimierz Dziewoński (Dziewoński 1969). Przedmiotem zainteresowania autora jest pojęcie systemu miast i sposób jego naukowej analizy. Według Dziewońskiego podstawą studiów miejskich jest określenie struktury funkcjonalnej wszystkich miast w systemie. W odniesieniu do miast Ziem Odzyskanych oznacza to przede wszystkim, że w okresie przynależności do Niemiec pełniły one rolę marginalną. Po przejęciu tych obszarów przez władze polskie i zintegrowaniu ich z polskim systemem osadniczym znaczenie gospodarcze i społeczne miast Ziem Zachodnich pokaźnie wzrosło.

Spośród nielicznych prac na temat miast Dolnego Śląska wydanych w latach 70. wyjątkowo cenny jest artykuł Antoniego Zagożdżona dotyczący rozwoju sieci osadniczej w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (Zagożdżon 1974). Autor przedstawia w nim nie tylko własne badania nad tym obszarem w procesie jego uprzemysłowienia, ale prezentuje również szerokie podstawy teoretyczne rozwoju sieci osadniczej w ogóle (niektóre spostrzeżenia Zagożdżona zostały w niniejszej pracy użyte przy konstruowaniu metod badawczych).

Wiele publikacji (w tym także zbiorowych pod swoją redakcją) poświęcił miastom Dolnego Śląska Eugeniusz Bagiński. Sam autor wymienia je w jednym z artykułów (Bagiński 2002b). Pierwszą, niezwykle ważną z punktu widzenia niniejszej dysertacji, była praca z 1979 roku dotycząca różnorodnych preferencji ludności w 10 miastach regionu (Bagiński 1979). Zasadniczy trzon pracy oparty na badaniach ankietowych uzupełniony został o interesujące uwagi na temat charakteru poszczególnych zbiorowości miejskich, ich genealogii i rozwoju w okresie powojennym. Jeden z wniosków autora mówi o pozytywnej zależności między wielkością miasta a stabilizacją jego ludności.

2.5. LATA 1980-1989.

W 1983 roku ukazała się kolejna praca Eugeniusza Bagińskiego (Bagiński 1983), zamieszczona w tomie p.t. „Teorie socjologii miasta a problemy społeczne miast polskich”. Autor podejmuje w niej bardzo aktualny wówczas problem miast dynamicznie się rozwijających. Wśród przykładów z obszaru Ziem Zachodnich (w tym z Dolnego Śląska) wyraźnie rysują się liczne podobieństwa w zakresie problemów przestrzennych, demograficznych i społecznych. Studium porusza między innymi istotny dla prezentowanej rozprawy problem adaptacji, stabilizacji i integracji ludności w miastach po II wojnie światowej.

W tym samym roku (1983) Jerzy Kociszewski (Kociszewski 1983) opisał szczegółowo proces powojennego zasiedlania i zagospodarowania podregionu sudeckiego. Badacz akcentuje znaczącą rolę tego obszaru w rozwoju całego Dolnego Śląska ze względu na jego wysoki poziom zurbanizowania i zaawansowania gospodarczego. Zjawisko urbanizacji zajmuje w pracy Kociszewskiego ważne

miejsce, jako charakterystyczna cecha procesu zasiedlania Ziem Odzyskanych. Podstawą zaś urbanizacji był w tym czasie oczywiście rozwój przemysłu, którego głównymi ośrodkami stały się duże miasta. Autor zwraca jednocześnie uwagę, rozwijając w ten sposób wcześniejszą myśl Tomasza Szaroty (1969), że powojenna polityka władz wobec miast małych zmierzała do ich redukcji i minimalizacji. Między innymi dlatego proces powtórnego zasiedlania i zagospodarowania Dolnego Śląska spowodował, że osadnictwo na tym obszarze w stosunku do okresu przedwojennego uległo radykalnej zmianie.

Ciekawą tezę wysuwają autorzy zbioru z 1985 roku p.t. „Ziemie Odzyskane – tradycja, kontynuacja, regionalizm?” (*Ziemie Odzyskane...* 1985). Twierdzą oni, że Polskie Ziemie Zachodnie i Północne (a więc także Dolny Śląsk) to pod względem procesów kulturowych przypadek niemal laboratoryjnie czysty, ponieważ środowisko społeczne Ziem Odzyskanych w stosunku do pozostałych obszarów kraju kształtowało się w wyjątkowych, niepowtarzalnych warunkach. Pogląd ten, choć intrygujący i domagający się weryfikacji, nie został jednak w publikacji rozwinięty.

Do istotnych prac wspomnianego już Eugeniusza Bagińskiego zaliczyć trzeba przeprowadzoną przez niego w 1988 roku analizę rozwoju demograficznego ustanowionych w 1975 roku miast wojewódzkich (Bagiński 1988a). Choć artykuł dotyczy całego kraju, autor bogato ilustruje swoje badania przykładami z Dolnego Śląska: Legnicą, Jelenią Górą i Wałbrzychem. Bagiński wykazuje, że podniesienie wybranych miast do rangi stolic województw miało przemożny wpływ na ich rozwój, stymulując zwiększone nakłady inwestycyjne i dynamizując migracje domiejskie. Na tle kraju szczególnie wybija się Jelenia Góra, która uzyskała w okresie 1975-1985 najwyższy wskaźnik wzrostu liczby ludności. Badacz zwraca jednocześnie uwagę na brak odpowiednich, ugruntowanych historycznie powiązań komunikacyjnych i funkcjonalnych między nowymi ośrodkami wojewódzkimi a podlegającymi im obszarami, co świadczyć może o ich nieprzystosowaniu do pełnienia nowych funkcji.

Opublikowany w tym samym roku (1988) drugi artykuł Bagińskiego (Bagiński 1988b) mówi o motywach migracji ludności do miast LGOM. Autor stwierdza w nim między innymi, że miasta szybko rozwijające się, dynamizowane wielkimi inwestycjami i przyjmujące ciągle napływające fale migrantów są „permanentnym eksperymentem” społeczno-demograficznym. W miastach tych występuje wiele zjawisk i problemów nie znanych w innych zbiorowościach miejskich.

Wśród badań nad integracją ludności Ziem Zachodnich (w tym Dolnego Śląska) na uwagę zasługuje praca Roberta Rauzińskiego z 1989 roku (Rauziński 1989), w której autor ogólnie charakteryzuje przeobrażenia społeczno-demograficzne na tych terenach w latach 1945-1985. Badacz wyróżnia 5 okresów rozwoju demograficznego Ziem Zachodnich, przy czym szczególne miejsce w tej analizie zajmuje ludność rodzima (a więc urodzona na Ziemiach Zachodnich przez 1945

rokiem), która zdaniem Rauzińskiego jeszcze w latach 80. pozostawała niestabilizowana, niezintegrowana i „wyalienowana”.

2.6. LATA 1990-1999.

Lata 90. to przede wszystkim poszukiwanie i opisywanie zjawisk, które wcześniej – z przyczyn politycznych i cenzuralnych – nie mogły być należycie zbadane³. Równocześnie nastąpiły zasadnicze zmiany w zachowaniach ludności, reorganizacja gospodarki i administracji, które to procesy starano się na bieżąco obserwować i analizować. Stąd rozkwit badań nad miastami Dolnego Śląska i miastami polskimi w ogóle.

Maria Cieślak i Stanisława Ostasiewicz (Cieślak, Ostasiewicz 1991) w artykule z roku 1991 opublikowanym w pracy zbiorowej p.t. „Procesy urbanizacyjne w Niemczech i w Polsce w XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Nadrenii-Westfalii i Dolnego Śląska” opisały wybrane zjawiska demograficzne w miastach Dolnego Śląska w latach 1945-1986. Ich analizy, o charakterze uogólniającym, potwierdzają zasadniczo wnioski wcześniejszych badaczy i nie podejmują nowych wątków. Autorki zauważają, że w większości miast regionu w okresie powojennym dominowała funkcja przemysłowa i że spowodowało to masowy napływ ludności ze wsi do obszarów miejskich. Zwracają uwagę na zmiany wskaźników urodzeń (powojenna kompensacja w latach 50. i wyż lat 70.) i konstatują, że wysoka intensywność urodzeń zakłóciła obserwowany w tym samym czasie w krajach zachodnich proces transformacji demograficznej.

Opublikowany w tym samym tomie artykuł wspomnianego już Jerzego Kociszewskiego (Kociszewski 1991) to bogata, wielowątkowa charakterystyka ludności miejskiej na Dolnym Śląsku w początkowym etapie jej powojennego rozwoju. Autor za punkt wyjścia przyjmuje lata 30. XX wieku, analizując następnie różne koncepcje zasiedlania Ziemi Odzyskanych przez Polaków. Kociszewski, tak jak wielu wcześniej cytowanych badaczy, akcentuje wybiórczą politykę państwa, sprzyjającą rozwojowi miast dużych poprzez rozbudowę ich sektora przemysłowego, a redukującą istnienie miast małych. Niezwykle ważnym wnioskiem tej pracy jest uwaga o kształtujących się nowych społecznościach regionalnych na Ziemiach Zachodnich. Autor analizuje różne drogi tworzenia się owych społeczności w odniesieniu do Dolnego Śląska.

W tym samym zbiorze z 1991 roku Ryszard Broszkiewicz (Broszkiewicz 1991) również podjął próbę szczegółowego opisu zmian wielkości miast Dolnego Śląska w latach 1950-1985. Znaczące miejsce w jego badaniach zajmują uwarunkowania gospodarcze i czynniki miastotwórcze (rozwój przemysłu, zmiany

³ Ta reinterpretacja i „odkłamywanie” historii sięgały bardzo głęboko, bo aż do podstaw samych nauk społecznych – zob. zwłaszcza (Jagielski 1995), (Misiak 1992c).

funkcji administracyjnych), które przyczyniają się do rozwoju miast średniej wielkości, a powodują stagnację miast małych. Poszukiwanie przyczyn tych poważnych dysproporcji prowadzi autora ku analizie planów zagospodarowania przestrzennego różnego szczebla, które – choć często miały dobre założenia – z braku środków finansowych nie zostały zrealizowane. Jest to istotny, nowy kierunek badawczy, który niestety nie doczekał się kontynuacji⁴.

W roku 1992 obszerną pracę miastom Dolnego Śląska poświęciła Ewa Mika (Mika 1992). Przedmiotem jej badań były miasta małe, do 20 tys. mieszkańców i ich rozwój w latach 1960-1984. Autorka przeanalizowała sytuację gospodarczą, społeczną i demograficzną miast w przyjętym okresie, wyprowadzając z niej klasyfikację ośrodków według zmian liczby ludności i rozwoju gospodarczego. Zasadnicze wnioski mówią o złych warunkach bytowych w małych miastach Dolnego Śląska i związanym z tym odpływie ludności. Mika akcentuje również konieczność odejścia od dominacji przemysłu na rzecz funkcji mieszanych oraz wzmocnienia roli samorządów lokalnych.

Rozległe badania prowadził we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku również Władysław Misiak. W pracy zbiorowej pod jego redakcją z 1992 roku p.t. „Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą”, (Misiak 1992) zamieszczono przede wszystkim artykuły dotyczące stolicy Dolnego Śląska, jednak ich zakres pozostaje poza sferą tematyczną prezentowanej rozprawy. Ten sam autor współredagował w 1997 roku inną pracę zbiorową, o czym będzie mowa dalej.

Książka z 1992 roku p.t. „Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia” (Kolbuszewski 1992), (Bagiński 1992b), (Zipsler 1992), (Bergman i in. 1992), choć – podobnie jak wspomniany tom pod redakcją Władysława Misiaka – poświęcona jest niemal wyłącznie stolicy Dolnego Śląska, mówi jednak wiele o całym regionie. Poszczególni autorzy opisują Wrocław na tle dziejów Dolnego Śląska, co pozwala docenić znaczenie miasta, a co za tym idzie, właściwie interpretować rozwój sieci osadniczej całego obszaru. Wśród prac zamieszczonych w tym tomie znalazł się artykuł Jacka Kolbuszewskiego (Kolbuszewski 1992), w którym autor zwraca uwagę na potrzebę pogłębienia badań nad integracją społeczności Ziemi Odzyskanych. Jego zdaniem dzieje procesów integracyjnych wymagają stworzenia nowych ich ujęć i nadania badaniom rzetelnie obiektywnego wymiaru.

W artykule z 1992 roku Eugeniusz Bagiński (Bagiński 1992a) prezentuje wybrane wyniki empirycznych badań socjologicznych prowadzonych w latach 1958-1991 w miastach Dolnego Śląska. Szczególne miejsce zajmują w tych badaniach trzy miasta (zbiory miast): Wałbrzych, LGOM (Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy) oraz Jelcz-Laskowice. Wyniki analiz wskazują między innymi na związane z

⁴ Stało się tak zapewne dlatego, że – jak za Jerzym Regulskim stwierdza Robert Masztalski (2005) – dotychczasowy rozwój teorii i praktyki nie doprowadził do wypracowania jednolitych metod oceny planów urbanistycznych. Wielu teoretyków twierdzi wręcz, że jest to niemożliwe.

nieustającymi migracjami (głównie do pracy w przemyśle) problemy ze stabilizacją ludności w tych miastach, co. Autor wysuwa jednak tezę, że nawet przy intensywnych przemieszczeniach ludności może następować stabilizacja mieszkańców, pod warunkiem, że dane miasto jest wystarczająco atrakcyjne do zamieszkiwania. W podsumowaniu pada istotne stwierdzenie, że nie można mówić o jakimś typie miast wyraźnie charakterystycznym dla Dolnego Śląska, ponieważ osadnictwo w regionie jest bardzo zróżnicowane.

Jan Łoboda w pracy zbiorowej pod swoją redakcją p.t. „Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów” (Łoboda 1993) porusza problem degradacji obszaru sudeckiego, wysoko zurbanizowanego i uprzemysłowionego. Autor przyrównuje rozwój tego rejonu po II wojnie światowej do teoretycznego modelu ewolucji sieci osadniczej, analizując przy tym różne możliwości wyjścia z kryzysu. Jego publikacja nie poszerza jednak w sposób znaczący wcześniejszego zasobu wiedzy na temat rozwoju miast Dolnego Śląska, a niektóre wnioski (np. postulat modernizacji istniejących zakładów przemysłowych i tworzenia nowych) wydają się dziś wręcz archaiczne.

Stanisław Ciok w artykule z 1994 roku (Ciok 1994) zamieszczonym w pracy zbiorowej p.t. „Przemiany ludnościowo-osadnicze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej” bardzo wnikliwie analizuje rozwój sieci osadniczej Dolnego Śląska w latach 1945-1985. Punktem wyjścia dla jego badań – podobnie jak dla badań wielu wcześniejszych autorów – jest opis przedwojennej historii osadnictwa w regionie. Przedmiotem pracy Cioka nie są jednak wyłącznie miasta, ale cały system osadniczy Dolnego Śląska, stąd część poświęcona sieci miast jest w naturalny sposób nieco zawężona. Niemniej jednak badacz – jako jeden z nielicznych – zwraca uwagę na zależności między poszczególnymi ośrodkami miejskimi, na powstawanie i rozwój aglomeracji, na hierarchię miast i przesunięcia w ich układzie rangowym. Niestety zawarte w artykule wnioski nie dotyczą tych zjawisk. Autor przeprowadził jedynie typologię miast dolnośląskich w oparciu o trzy elementy: wielkość miast, dynamikę ich rozwoju oraz funkcję. Podział ten, wyróżniający 5 typów miast, szybko się zdezaktualizował i nie przystaje do obecnych warunków, ma zatem niewielkie walory poznawcze.

W tym samym tomie Barbara Miszewska (Miszewska 1994) podjęła badania nad przemianami demograficznymi na Dolnym Śląsku w latach powojennych. Przyjęty przez nią zakres analizy obejmuje wszystkie gminy Dolnego Śląska, a więc nie tylko miasta, co z jednej strony powoduje zawężone traktowanie problemów miejskich (jak u Cioka), z drugiej jednak pozwala określić szersze tło zjawisk ludnościowych. Autorka akcentuje na przykład istniejące dysproporcje w rozmieszczeniu ludności w regionie, z wyraźną dominacją południowego pasma podgórskiego. Szczegółowe badanie rozwoju demograficznego pozwala wyróżnić pewne specyficzne okresy, od młodości demograficznej począwszy przez dojrzałość ku demograficznej starości społeczeństwa Dolnego Śląska.

Obok artykułów Stanisława Cioka i Barbary Miszewskiej w tej samej pracy zbiorowej zamieszczono publikację Edyty Jakubowicz (Jakubowicz 1994). O ile zasadniczy przedmiot badań autorki (szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku) tylko po części nawiązuje do problematyki miejskiej, to jednak praca zawiera ważne uwagi dotyczące miast. W opisie uwarunkowań rozmieszczenia szkolnictwa Jakubowicz zawarła bowiem analizę zmian rozkładu przestrzennego miejskiej sieci osadniczej po II wojnie światowej, z której wynika, że rozwój zagłębia miedziowego na północy regionu radykalnie zmienił historyczny, równoleżnikowy układ miast na układ południkowy. Zmiany te nie pozostają bez wpływu na pozostałe części regionu (wschodnią i zachodnią).

W 1996 roku Wiesław Drobek i Krystian Heffner (Drobek, Heffner 1996) w artykule zamieszczonym w pracy zbiorowej zatytułowanej „Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1995. Próba bilansu” opisują wybrane procesy rozwoju miast na całych Ziemach Odzyskanych po II wojnie światowej. Punktem wyjścia jest tu próba określenia miejsca, jakie miasta te zajmowały w układzie osadniczym przedwojennych Prus i Niemiec. W wyniku zniszczeń wojennych (i powojennych) na tych terenach nastąpiła zasadnicza zmiana geopolitycznego położenia ośrodków miejskich, co pociągnęło za sobą potrzebę ich scalenia z systemem osadniczym Polski. Proces ten, choć zakończony ogólnym sukcesem, spowodował jednak degradację niektórych miast, a niedawne zmiany ustrojowe (1989) pogrążyły je wręcz w kryzysie społeczno-gospodarczym.

W tej samej pracy zbiorowej Anna Szyfer (Szyfer 1996) podjęła istotny dla prezentowanej dysertacji temat tworzenia się nowych społeczności regionalnych na Ziemach Odzyskanych. Jej zdaniem „procesy integracji kulturowej i społecznej (...) obserwowane w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci na terenie Ziemi Zachodnich i Północnych (...) stwarzały dla badaczy warunki wprost laboratoryjne do przeprowadzania analiz i syntez” (Szyfer 1996, s. 570). Autorka opisuje dwa typy zbiorowości ludzkich, jakie zasiedliły ten obszar: grupy etniczne i grupy regionalne, konstatując, że proces integracji ludności na Ziemach Odzyskanych jeszcze się nie zakończył.

Stanisław Łach w obszernej pracy z tegoż 1996 roku (Łach 1996) przedstawia czynniki sprzyjające i utrudniające realizację osadnictwa miejskiego na Ziemach Odzyskanych w latach 1945-1950 oraz liczne błędy i niedociągnięcia w przebiegu tego wielkiego przedsięwzięcia. Autor stara się w miarę obiektywnie ocenić rzeczywiste efekty zasiedlania Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej, jednak sposób przeprowadzenia analiz utrudnia wyciągnięcie konkretnych wniosków na temat miast Dolnego Śląska. Przeszkodą jest tu z jednej strony niezwykle szeroki zakres analizy (całe Ziemie Odzyskane), z drugiej – skupienie na konkretnych przykładach, które badacz analizuje bardzo szczegółowo. Niemniej jednak praca Stanisława Łacha, oparta na bogatej literaturze, jest cennym źródłem wiedzy na temat pierwszych powojennych lat na Ziemach Zachodnich.

W 1997 roku Zbigniew Kurcz opublikował pierwszą z dwóch prac zbiorowych pod swoją redakcją (współredagowaną przez Władysława Misiaka) pod tytułem „Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska” (Kurcz 1997). Porusza ona ważne elementy procesu transformacji ustrojowej i ich skutki na Dolnym Śląsku. Na szczególną uwagę – oprócz napisanego przez redaktora „Wstępu” – zasługuje tu artykuł Zdzisława Morawskiego (Morawski 1997) mówiący o decentralizacji władzy i utworzeniu samorządów lokalnych w Polsce po 1989 roku.

Wydana w 1999 roku praca zbiorowa pod redakcją Marii Cieślak p.t. „Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997” (Cieślak 1999) to wnikliwa analiza procesów demograficznych na Dolnym Śląsku w okresie 1975-1997. Wydawnictwo to rozpoczyna się ogólnym przeglądem zjawisk demograficznych w poprzednich latach (1945-1975). W kolejnych rozdziałach poszczególni autorzy (Cieślak 1999), (Krupowicz 1999), (Kuropka 1999) przedstawiają bardzo szczegółowo wybrane zjawiska demograficzne w podziale na dawne województwa (wrocławskie, wałbrzyskie, legnickie, jeleniogórskie). Takie podejście uniemożliwia co prawda dokładniejsze przyjrzenie się wybranym miastom Dolnego Śląska, daje jednak wyraźne wskazówki co do tego, w których podregionach miały miejsce najbardziej burzliwe zmiany demograficzne. W pracy często powraca analiza wskaźnika urbanizacji, jako szczególnego wyróżnika Dolnego Śląska. Ważna wydaje się konstatacja, że „zarysowujące się ostatnio prawidłowości wskazują (...) na większe zaawansowanie niektórych procesów demograficznych na tym terytorium niż w pozostałych regionach kraju” (Cieślak i in. 1999, s. 10). Populacja Dolnego Śląska może więc być traktowana jako ta, która sygnalizuje zmiany mogące w przyszłości nastąpić także w pozostałych częściach kraju.

2.7. LATA 2000-2005.

W początkach XXI w. zainteresowanie problematyką powojennego rozwoju miast Dolnego Śląska nie słabnie. Choć wyjątkowość procesów ludnościowych na Ziemiach Odzyskanych nie jest już tak zauważalna jak wcześniej, to jednak temat miast dolnośląskich najwyraźniej nie został jeszcze w pełni wyczerpany.

Cennych informacji na temat miast Dolnego Śląska dostarczają prace zbiorowe pod redakcją Janusza Słodczyka. Najistotniejsza wydaje się tu publikacja z 2000 roku, która zawiera artykuł Agnieszki Becli, Stanisława Czai i Zbigniewa Jakubczyka (Becla i in. 2000) dotyczący aktualnej sytuacji w aglomeracji wałbrzyskiej. Autorzy opisują w nim zmiany funkcji najważniejszych miast tego obszaru, wskazując na konieczność dalszych przekształceń w zdominowanej przez przemysł gospodarce dawnego województwa wałbrzyskiego.

W tym samym zbiorze wyniki swych badań zaprezentowała wspomniana już wcześniej Edyta Jakubowicz (Jakubowicz 2000), która przeanalizowała rozwój usług w miastach Dolnego Śląska w ostatnich latach. Autorka określiła m.in. stopień centralności poszczególnych ośrodków, które wykazują specyficzne rozmieszczenie w przestrzeni regionu.

W 2002 roku w pracy zbiorowej pod swoją redakcją zatytułowanej „Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych” Eugeniusz Bagiński (Bagiński 2002a) zawarł artykuł będący ogólną charakterystyką województwa dolnośląskiego. Autor akcentuje w nim wyjątkowe położenie geopolityczne regionu, zwraca uwagę na wysoki stopień zurbanizowania i szczegółowo analizuje rozwój miast Dolnego Śląska w końcu XX wieku. W podsumowaniu Bagiński mówi o wybitnych walorach turystycznych województwa dolnośląskiego i wskazuje na pilną potrzebę wykorzystania tego potencjału w rozwoju miast.

W 2003 roku ukazała się druga ze wspomnianych wcześniej książek pod redakcją Zbigniewa Kurcza, tym razem współredagowana przez Zdzisława Morawskiego i zatytułowana „Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje” (Kurcz, Morawski 2003). Zamieszczona w niej praca Klaudii Wiernickiej (Wiernicka 2003) opisuje nowo utworzone województwo dolnośląskie i jego stolicę Wrocław w kontekście aktualnych przemian gospodarczych. Istotne zagadnienia podejmuje również Wanda Patrzałek (Patrzałek 2003), mówiąca o strategiach rozwoju regionu dolnośląskiego. Ze względu jednak na specyfikę zamieszczonych w tym tomie artykułów, dotyczących głównie Wrocławia i nastawionych na problematykę gospodarczą, ich znaczenie dla analizy miast całego Dolnego Śląska nie jest duże.

Kolejna praca zbiorowa pod redakcją Eugeniusza Bagińskiego, opublikowana w 2004 roku p.t. „Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska”, podobnie jak poprzednia z 2002 roku, zawiera artykuł redaktora na temat województwa dolnośląskiego (Bagiński 2004a). Jednym z poruszanych w nim tematów jest ogólny kryzys gospodarczy w regionie, którego widocznym przejawem jest bezrobocie. Poziom bezrobocia jest na Dolnym Śląsku relatywnie wysoki, co może być przyczyną nie tylko patologii społecznych, ale i marginalizacji całego regionu. Autor zwraca jednak uwagę, że pomimo trudności gospodarczych ma miejsce swoisty fenomen – szybki rozwój przedmieść. Wydaje się zatem, że sieć osadnicza województwa dolnośląskiego będzie stale się zagęszczać. W zakończeniu Bagiński stwierdza, że osadnictwo na Dolnym Śląsku, ze względu na swą szczególną powojenną historię, winno być stałym przedmiotem badań różnych dziedzin nauki.

Inni autorzy, których prace znalazły się we wspomnianej publikacji, poruszają problematykę bardziej szczegółową, koncentrując się na wycinkach sieci osadniczej Dolnego Śląska, a więc wybranych miastach i obszarach. Wyjątek w tym względzie

stanowi artykuł Magdaleny Mlek (Mlek 2004), która analizuje powojenne przekształcenia wszystkich miast Dolnego Śląska w świetle prawa Zipfa. Prawo Zipfa służy do opisu zależności pomiędzy rangą ośrodków miejskich, uszeregowanych według liczby ludności, a ich wielkością. Badania Magdaleny Mlek prowadzą do ważnych wniosków, mówiących między innymi o procesie stabilizacji sieci osadniczej Dolnego Śląska, o wpływie funkcji administracyjnych na rangę poszczególnych ośrodków, o znaczeniu inwestycji przemysłowych w rozwoju miast, a także o degradacji aglomeracji charakteryzujących się monokulturą gospodarczą.

W tej samej pracy zbiorowej pod redakcją Eugeniusza Bagińskiego zamieszczono również dwa artykuły piszącego te słowa (Damurski 2004a, Damurski 2004b). Stanowią one pierwotną wersję prezentowanego tu stanu badań nad rozwojem miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej. Przeprowadzone wówczas przyczynkowe analizy obejmowały jednak wyłącznie publikacje dotyczące poszczególnych miast, a nie całej sieci osadniczej Dolnego Śląska, stąd ich przydatność jest tu niewielka. Istotnym wnioskiem poznawczym jest natomiast stwierdzenie, że istnieje bezpośredni związek między rangą miasta a liczbą publikacji naukowych na jego temat. Zmiany tej liczby w czasie pozwalają wyznaczyć obszary Dolnego Śląska będące w poszczególnych okresach przedmiotem szczególnie wyteżonych prac badawczych, a co za tym idzie – najbardziej intensywnych procesów osadniczych.

W 2005 roku opublikowana została praca Roberta Masztalskiego (Masztalski 2005) na temat struktury przestrzennej małych miast Dolnego Śląska po 1945 roku. Autor umieszcza powojenny rozwój miejskiej sieci osadniczej regionu na szerokim tle globalnym, kontynentalnym i krajowym, opisując nie tylko wzrost wskaźników urbanizacji, ale również towarzyszące mu zmiany w polskiej polityce miejskiej. Przedmiotem szczególnego zainteresowania Masztalskiego są oczywiście tytułowe małe miasta, których przekształcenia gospodarczo-przestrzenne autor opisuje w kontekście ogólniejszych przemian ekonomiczno-politycznych, i dla których poszukuje nowych dróg rozwoju.

Najbardziej istotne z punktu widzenia niniejszej dysertacji analizy w skali regionalnej stanowią jedynie uzupełnienie zasadniczego trzonu pracy Masztalskiego, niemniej jednak ich wartość jest niepodważalna i godna odnotowania. Na szczególną uwagę zasługuje tu wyznaczenie stref oddziaływania najważniejszych ośrodków miejskich Dolnego Śląska oraz określenie atrakcyjności i walorów przyrodniczo-krajobrazowych ośrodków miejskich w zależności od ich położenia w stosunku do kompleksów leśnych, rzek, pasma Sudetów i głównych ciągów komunikacyjnych. Wypływające z wieloletniej praktyki projektowej Masztalskiego wnioski aplikacyjne dotyczące małych miast województwa dolnośląskiego z pewnością znajdą zastosowanie w polityce przestrzennej regionu.

Kończąc przegląd literatury przedmiotu trzeba wspomnieć o serii książek wydawanych od 1999 roku przez Urząd Marszałkowski Województwa

Dolnośląskiego pod wspólnym tytułem „Studia nad rozwojem Dolnego Śląska”. Ukazujące się zazwyczaj kwartalnie zbiory artykułów prezentują szeroką gamę tematów dotyczących aktualnej problematyki regionu. Autorami tych publikacji są pracownicy i współpracownicy Urzędu, odpowiedzialni za poszczególne obszary jego działalności. Jednak, jak sam tytuł wskazuje, „Studia...” mają charakter prospektywny, służą konstruowaniu strategii rozwojowych, budowaniu programów na przyszłość, nie poruszają więc zagadnień historycznych.

Do najczęściej podejmowanych tematów w „Studiach...” należą: polityka regionalna Unii Europejskiej (zesz. 1/2001, 4/2002, 1/2003, 2/2003), zagospodarowanie pasma rzeki Odry (zesz. 4/2000, 6/2000, 4/2001), zagadnienia kultury, sportu i turystyki (zesz. 3/2003, 4/2003, 1/2005) oraz współpraca z zagranicą (zesz. 2/2003, 3/2004). W zakresie osadnictwa za najważniejszy uznać trzeba zesz. 5/2001, prezentujący wojewódzką strategię dla obszarów wiejskich, jednak jego przedmiot pozostaje poza obszarem tematycznym niniejszej dysertacji. Fragmenty dotyczące miast Dolnego Śląska zawiera natomiast zeszyt 2/2000, gdzie zamieszczono między innymi artykuł Jana Łobody (Łoboda 2000) opisujący przestrzenne uwarunkowania rozwoju regionu oraz skrót opracowań Biura Rozwoju Regionalnego RCSS we Wrocławiu (Szumowski 2000) na temat strategicznych problemów zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego. Wymienione prace traktują jednak miejską sieć osadniczą jako jeden z wielu elementów składających się na współczesny obraz regionu i nie poświęcają jej zbyt wiele miejsca.

Na sam koniec należy wspomnieć o trwających obecnie pracach badawczych w ramach projektu „Rozwój i skutki restrukturyzacji gospodarki regionów zachodnich i północnych Polski ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska w procesie transformacji systemowych”. Kierownikiem badań jest Jerzy Kociszewski, wydaje się więc, że ich wyniki mogą – podobnie jak wcześniejsze prace tego autora – dostarczyć wielu cennych informacji na temat miast Dolnego Śląska.

2.8. STAN BADAŃ NAD MIASTAMI DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ – PODSUMOWANIE

Rozpiętość zagadnień, jakie poruszano w rozlicznych publikacjach na temat dolnośląskich miast każe postawić pytanie: co zostało zbadane, a co pominięte? Jakich wątków dotychczas nie poruszono? Co jeszcze można powiedzieć o rozwoju miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej?

Wydaje się, że niezwykle trudno znaleźć jakąś lukę w bogactwie prac dotyczących powojennego rozwoju miast na Dolnym Śląsku. Mnogość publikacji uniemożliwia jednoznaczną ocenę dorobku badawczego w tym zakresie. Niemniej jednak w ogólnych zarysach można stan badań nad miastami Dolnego Śląska opisać następująco.

Wśród podejmowanych tematów badawczych dominują zagadnienia ludnościowe, w tym: powojenna wymiana mieszkańców, zasiedlanie regionu przez ludność polską, adaptacja tej ludności do nowych warunków, integracja i stabilizacja poszczególnych społeczności lokalnych, dynamiczne procesy demograficzne (szczególnie w latach 40., 50. i 70.) oraz ich późniejsza stagnacja, przejście od młodości do starości demograficznej.

Drugą istotną grupą analizowanych dotychczas zagadnień są zjawiska osadnicze: urbanizacja (ściśle związana z industrializacją), rozwój miast wojewódzkich i stopniowy upadek miast małych. Tematyka osadnicza stanowi zazwyczaj uzupełnienie wymienionych wcześniej tematów ludnościowych i rzadko występuje jako oddzielny problem badawczy. Zazwyczaj też osadnictwo rozpatrywane jest w skali całych Ziemi Zachodnich (a nawet całych Ziemi Odzyskanych), co utrudnia wychwycenie zjawisk charakterystycznych dla poszczególnych regionów, w tym dla Dolnego Śląska.

Wydaje się, że w dotychczasowych pracach niewiele uwagi poświęcano zależnościom pomiędzy poszczególnymi miastami regionu. Autorzy opisują co najwyżej relacje zachodzące w niewielkim zbiorze ośrodków miejskich, nie odnosząc ich do skali całego Dolnego Śląska. Co więcej, brak jest (poza nielicznymi wyjątkami) szczegółowych analiz sieci osadniczej, jej trwałości i poziomu rozwoju.

Jeśli chodzi o szersze ujęcie zagadnień miejskich, to pojawiające się sporadycznie porównania międzynarodowe rzadko umieszczają rozwój miast w ogólniejszym kontekście europejskim czy światowym. Koncentrują się one raczej na wybranych aspektach życia miejskiego w pojedynczych ośrodkach, opisując je wyłącznie w skali lokalnej. Problematyka miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska w ujęciu porównawczym wydaje się wciąż niezagospodarowanym polem badawczym.

Tak więc, pomimo obszerności i wieloaspektowości dotychczasowych badań nad dolnośląskimi miastami można mówić o pewnych lukach w tym zakresie. Nieśmiałą próbą wypełnienia tych luk jest niniejsza dysertacja.

Rozdział 3

ZASIEDLANIE MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

3.1. WPROWADZENIE

Zasiedlanie miast Dolnego Śląska jest oczywistym punktem wyjścia dla wszelkich badań urbanizacji regionu w okresie powojennym. Poszczególne aspekty procesu zasiedlania – mechanizm wędrowki, skład społeczny migrujących, ich cele i plany związane z przeniesieniem się na nowo przyłączone tereny, czy wreszcie przestrzenne rozmieszczenie migrantów w regionie – są niezwykle istotne dla analizy sieci osadniczej w późniejszych okresach. Migracje grup ludności o różnym pochodzeniu regionalnym rzutowały na procesy stabilizowania się ich w nowym miejscu, na wzajemne stosunki, na tworzenie się nowych społeczności. Implikacje demograficzne i społeczne procesów ludnościowych zachodzących na Dolnym Śląsku bezpośrednio po II wojnie światowej trwają do dziś – podkreśla to wielu autorów (m. in. Miszewska 1994, Łach 1996, Krupowicz 1999, Bagiński 2004a).

Na bogatą treść problematyki osiedleńczej, obok wymienionych wcześniej aspektów procesu zasiedlania, składają się także: zasięg i stopień zniszczeń wojennych, akcja osadnicza i organizacja przesiedleń ludności, skład etniczny i regionalny migrantów oraz kolejność zasiedlania poszczególnych miast. Większość z tych zagadnień poruszono w prezentowanym rozdziale. Ponieważ jednak bogata literatura przedmiotu wydaje się opisywać problem zasiedlania miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej w sposób wyczerpujący i nie wymagający uzupełnień, w tej części pracy oparto się zasadniczo na wcześniejszych publikacjach innych badaczy, uzupełniając je bądź interpretując zgodnie z przyjętą na wstępie (rozdział „Podstawy teoretyczne pracy”) metodą.

Rozdział nie zawiera części poświęconej przeniesieniu tytułowego pojęcia na wyższy poziom ogólności, ponieważ opis zasiedlania jest od razu prowadzony w skali całego regionu. Natomiast dla pełniejszego zrozumienia procesów ludnościowych zachodzących na Dolnym Śląsku bezpośrednio po wojnie umieszczono je w szerszym kontekście teoretycznym, historycznym i społecznym. Rozdział rozpoczyna się właśnie od opisu wybranych problemów migracji w Europie w drugiej połowie XX wieku.

3.2. MIGRACJE – WYBRANE PROBLEMY

3.2.1. MIGRACJE W EUROPIE W XX WIEKU

Masowe, obejmujące dziesiątki milionów ludzi przemieszczenia ludności stanowią jedną z ważnych kart historii XX wieku. O ile wcześniej ruchy migracyjne były w większości żywiołowe i miały charakter indywidualny, to w wieku XX przeważała organizacja i masowość. Istotne różnice występowały również w zakresie przyczyn i motywów: wcześniej zdecydowanie dominowały motywy ekonomiczne, potem – ideologiczne i polityczne. Dużą rolę w XX wieku odgrywał przymus¹ (Kersten 1974).

Podstawowym powodem wielkich migracji w Europie po II wojnie światowej były traktaty pokojowe. Jak zauważa Panikos Panayi (2000), los poszczególnych ludzi był wówczas nieistotny w obliczu konieczności zachowania równowagi politycznej. Największa fala migracji obejmuje więc pierwsze lata powojenne, kiedy to przez Europę wędrowały dziesiątki milionów ludzi: ofiar nazizmu, pracowników przymusowych, Niemców wysiedlonych przez zwycięskie państwa, uciekinierów ze Związku Radzieckiego obawiających się represji władz stalinowskich itd.² Kolejne fale przemieszczeń ludności nie miały już takich rozmiarów, zmieniło się również ich podłoże – z politycznego na ekonomiczne.

Migracje trwające do lat 70. XX wieku wywołane zostały zapotrzebowaniem na siłę roboczą w rozwijających się krajach Europy Zachodniej. Część z tych państw korzystała z zasobów, jakie posiadały w krajach kolonialnych, a część – z biedniejszych krajów europejskich. Rozwój gospodarczy wywołał również wielkie migracje w Związku Radzieckim, zwłaszcza w kierunku republik nadbałtyckich i Azji Centralnej. W trzeciej fazie migracji zaistniały jednocześnie dwie sprzeczne tendencje, mianowicie z jednej strony nastąpiło zaostrzenie polityki imigracyjnej w krajach zachodnich, a z drugiej – wzrost liczby osób chcących wyemigrować na Zachód z powodów politycznych i ekonomicznych.

Z punktu widzenia niniejszej dysertacji najistotniejsze wydają się masowe przemieszczenia ludności z pierwszego, najbardziej burzliwego okresu powojennego. Na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948 głównym czynnikiem rozwoju ludnościowego były ruchy migracyjne. Jeszcze w 1948 roku około 66% przyrostu ludności pochodziło z migracji, a tylko 10-20% z przyrostu naturalnego. Od 1949 roku przyrost naturalny stał się głównym składnikiem rozwoju ludności i wynosił 80% (Kociszewski 1991).

¹ Przyjmując oczywiście, iż przymusowa migracja oznacza, że emigrant występuje jako przedmiot akcji podejmowanej przez „wyższy autorytet” i sam nie ma możliwości decydowania o swym losie.

² Największe zmiany struktury etnicznej na kontynencie europejskim nastąpiły w tym czasie w Polsce (Pisulinski, Sowa 2002).

Obok migracji na Ziemię Odzyskane z innych części kraju nie bez znaczenia są również późniejsze przemieszczenia o znacznie mniejszym zasięgu, choć równie liczne – ze wsi do miast. Trwały one przez kilka kolejnych dziesięcioleci (1950-1980). Obecnie, w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku obserwuje się wzmożone migracje zagraniczne, jednak za wcześnie jeszcze na ocenę ich wpływu na sieć osadniczą Dolnego Śląska.

3.2.2. PRZYMUSOWE PRZESIEDLENIA NA ŚWIECIE

Dla lepszego zrozumienia sytuacji zaistniałej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej konieczna jest – choćby pobieżna – znajomość podobnych masowych przemieszczeń ludności w innych częściach świata w okresie powojennym. Chodzi tu zwłaszcza o migracje wywołane zmianami politycznymi i stymulowane, inicjowane lub nakazywane przez władze. Polskie Ziemię Zachodnie i Północne nie są bynajmniej pod tym względem przypadkiem odosobnionym w skali Europy czy globu.

Według niektórych autorów (Goodwin-Gill 1990), (Cernea 1999) przymusowe i masowe przemieszczenia ludności są zjawiskiem częstym i powszechnym, zdarzają się dziś i będą się zdarzać w przyszłości³. Analiza ich przyczyn, przebiegu i konsekwencji w kontekście globalnym pozostaje więc niezwykle ważnym zadaniem badawczym.

Jak już wspomniano, przedmiotem przeglądu będą migracje wywołane czynnikami politycznymi. Zmiany granic i podziały państw jako sposób na rozwiązanie problemów religijnych i etnicznych były trwałą i powtarzalną cechą dwudziestowiecznej historii (Menon 1999), (Fraser 1984). Najbardziej znanymi przykładami są tu Irlandia Północna, Izrael, Europa Środkowa i Wschodnia, Korea, Indie oraz – w ostatnich latach – była Jugosławia. Krótkiej analizie poddano trzy z nich: Izrael, Indie i Chorwację.

W 1947 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych zatwierdziła podział Palestyny na dwa państwa: arabskie i żydowskie, zaś rok później proklamowano państwo Izrael. W kolejnych latach (1948-1949) trwały wojny arabsko-izraelskie zakończone zajęciem przez Izrael 2/3 terytorium Palestyny i skutkujące masowymi ruchami ludności. Miejsce Palestyńczyków⁴ zajmowali żydowscy imigranci z całego świata.

³ Wśród przyczyn przyszłych migracji przymusowych Michael M. Cernea (1999) wymienia przede wszystkim wciąż rosnące zapotrzebowanie na przestrzeń, które będzie powodować konieczność zmian i przesunięć w dzisiejszym rozmieszczeniu ludności.

⁴ Historycy nie są zgodni w kwestii przyczyn emigracji Palestyńczyków. Część z tych przemieszczeń była dobrowolna, a część przymusowa. Pewne jest natomiast, że na skutek masowej emigracji około 757 tys. palestyńskich Arabów zostało uchodźcami. Odmowa Izraela w sprawie ich repatriacji oraz niechęć samych uciekinierów co do ich przesiedlenia do innych krajów arabskich sprawiły, że przez wiele następnych lat pozostawali oni w centrum napięć na Bliskim Wschodzie (Fraser 1984).

Zdaniem Stefana Nowakowskiego (1967) można się dopatrzeć pewnych podobieństw między sytuacją w Izraelu i na polskich Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej. Podobieństwa te, choć widoczne, stają się jednak wątpliwe w obliczu ogromnych różnic. Wszak Izrael jest nowym, samodzielnym organizmem państwowym, podczas gdy Ziemie Odzyskane zostały włączone w obszar kraju już istniejącego.

Bardziej zbliżony do problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych wydaje się przypadek indyjski. Podział Indii w 1947 roku i utworzenie Pakistanu były przyczyną wielkich, masowych migracji.

Główną przyczyną podziału kraju były obawy muzułmanów przed uniezależnieniem Indii od Wielkiej Brytanii oraz nadarzająca się w związku z tym sposobność do utworzenia własnego państwa narodowego (Fraser 1984). Powstanie – w wyniku podziału – dwóch suwerennych narodów okupione zostało jednak licznymi ofiarami. Według Ritu Menon'a (1999), zmiana granic dotknęła bezpośrednio około 12 milionów osób, z których ponad milion zginęło⁵. Sikhowie i hindusi mieszkający wzdłuż nowej granicy zostali wysiedleni na stronę indyjską (głównie w regionie Pendżab Wschodni), gdzie zajmowali zazwyczaj mniejsze i uboższe gospodarstwa po muzułmanach⁶. Natomiast muzułmanie wędrowali na zachód, do Pakistanu (Rose 1969). Negatywne skutki ówczesnych przemieszczeń ludności odczuwane były przez wiele następnych lat.

Według Krystyny Kersten (1974) wspólnym mianownikiem dla indyjsko-pakistańskiej wymiany ludności i przesiedleń na Ziemiach Odzyskanych są ich motywy: dążenie do zespolenia narodowego (etnicznego, rasowego, religijnego) oraz tendencje eliminacji mniejszości. Antagonizmy prowadzące do ruchów ludności przybierały co prawda inną postać w krajach rozwiniętych, inną w zacofanych, zwłaszcza postkolonialnych, jednak motywy te pozostają niezmiennie.

Zasadnicza różnica między Ziemiami Odzyskanymi a Indiami i Pakistanem zaznacza się w kwestii skali. O ile liczba ludności objętej przesiedleniami była w obu wypadkach zbliżona, to należy pamiętać, że podział Indii dotyczył obszaru porównywalnego z powierzchnią Europy, zaś Ziemie Odzyskane to relatywnie niewielki fragment naszego kontynentu.

Ostatnim znanym przykładem wymiany ludności jest Krajina w Chorwacji. Na początku lat 90. XX wieku Chorwacja liczyła 4,7 mln mieszkańców, z których 85% było Chorwatami, a 11,5% Serbami (Goldstein 1999).

Historia masowych migracji rozpoczyna się w 1990 roku, kiedy to Serbowie proklamowali niezależną Serbską Republikę Krajina i przystąpili do wysiedlania

⁵ w wyniku walk przygranicznych.

⁶ Ponieważ jednak wśród sikhów zasada dziedziczenia według pierwórodztwa nie obowiązuje, ziemia w regionie Pendżab Wschodni szybko uległa licznym podziałom własności. Spowodowało to „głód ziemi” i wzmogło emigracje zagraniczne, zwłaszcza do Wielkiej Brytanii (Rose 1969)

ludności chorwackiej. Do końca 1991 roku zmuszono do opuszczenia tych terenów ponad 300 tys. osób (Bade 2003). Cztery lata później, w lecie 1995 r. w wyniku kolejnej wojny wojska chorwackie zdobyły Knin, stolicę Krajiny. Większość serbskiej ludności cywilnej (około 100 tys. osób) uciekła, na miejscu pozostało jedynie 5-6 tys. osób, w większości w podeszłym wieku.

Kolejny etap wojennej tragedii nastąpił, gdy uciekający z Chorwacji Serbowie dotarli do Bośni. W okolicach Banja Luki wypędzili oni 20 tys. muzułmanów, zajmując ich domy. Bośniaccy Chorwaci przeszli natomiast na stronę chorwacką – w tym także do Krajiny – i przejęli mienie opuszczone wcześniej przez Serbów (Goldstein 1999).

Podobieństwo między losami Krajiny a powojenną historią Ziem Odzyskanych jest oczywiście ograniczone ze względu na różnicę w skali przesiedleń oraz okoliczności, w jakich się one odbywały. Przykład Chorwacji pokazuje jednak bardzo dobitnie, że masowe i przymusowe przemieszczenia ludności nie są ani odległe w czasie ani w przestrzeni, oraz że wpisują się one głęboko we współczesną historię Europy i świata. Co więcej, opisane tu migracje w innych częściach świata pozwalają docenić pokojowy i w zasadzie bezkonfliktowy przebieg wymiany ludności na Dolnym Śląsku.

Badacze powojennych migracji w Europie Środkowej i Wschodniej (Rieber 2000) sugerują, że szczególnie przydatne w tej dziedzinie nauki są studia lokalne, które rzucają światło na sposób w jaki uchodźcy, przesiedleńcy i deportowani byli przyjmowani na obszarach docelowych oraz na to, jak przebiegały procesy ich społecznej integracji w nowym miejscu zamieszkania. Do miana takiego właśnie studium pretenduje prezentowany rozdział, którego tematem jest zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

3.2.3. ROLA MIGRACJI W ROZWOJU MIAST

Zależność między migracjami a rozwojem miast jest oczywista – trudno dziś znaleźć miasto w Europie bez mniejszości narodowej. Bogactwo kulturalne miast wpływa w dużej mierze właśnie z wielości grup społecznych. Jak zauważa Ronan Paddison (2001d), różnorodność społeczna jest cechą konstytutywną miasta, a jego rozwój jest jednocześnie źródłem i efektem tej różnorodności. Wszystko to sprawia, że wskazane i uzasadnione są badania miast, ich zasiedlania i składu etnicznego mieszkańców.

3.3. MIASTA DOLNEGO ŚLĄSKA PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Nie sposób zrozumieć procesu zaludniania miast Dolnego Śląska w okresie powojennym bez znajomości struktury urbanistycznej tego regionu w ramach państwowości niemieckiej. Ukształtowana przez stulecia sieć osiedli miejskich

musiała zaważyć i zaważyła na późniejszych kierunkach rozwoju osadnictwa polskiego.

Zasadniczy układ sieci miast Dolnego Śląska wykształcił się w okresie feudalizmu. Przeważająca część ośrodków miejskich Ziemi Odzyskanych założona została na prawie niemieckim, w XIII-XIV wieku. Średniowieczna struktura osadnictwa przetrwała w zasadzie niezmiennie do końca okresu gospodarki kapitalistycznej i charakteryzowała się dość równomiernym rozmieszczeniem na obszarze regionu. Według Wiesława Drobka i Krystiana Heffnera (1996) przestrzenny układ tych ośrodków stosunkowo ściśle, aż po XIX wiek, odpowiadał modelowym założeniom teorii ośrodków centralnych Waltera Christallera.

Poważne zmiany w miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska przyniósł rozwój przemysłu w XIX wieku. Powstawanie nowych centrów produkcyjnych i przetwórczych powodowało migracje ludności wiejskiej do miast i zmiany w ich charakterze i funkcji. Typową cechą przemysłu dolnośląskiego przed II wojną światową było jego rozproszenie. Przemysł ciężki, a więc wałbrzyskie i noworudzkie zagłębia węglowe oraz wrocławski przemysł metalowy, wbrew przypuszczeniom nie odgrywały decydującej roli w gospodarce regionu. Większe znaczenie miał przemysł przetwórczy i konsumpcyjny, głównie tekstylny – lniany i bawełniany. Istniało ponadto kilka zakładów przemysłowych o renomie europejskiej, a nawet światowej, jak np. wałbrzyskie fabryki porcelany czy zakład produkcji dywanów w Kowarach (Szarota 1969).

Obok przemysłu wśród czynników decydujących o rozwoju miast na Dolnym Śląsku wymienia się również: rozwój transportu i bliskość linii kolejowych (zob. np. Ciok 1994); pełnione funkcje administracyjno-dyspozycyjne (stolice powiatów, rejencji, powiatów), (zob. np. Drobek, Heffner 1996); spadek śmiertelności i zwiększenie liczby urodzin oraz usługi (zob. np. Kociszewski 1991). Ten ostatni czynnik zasługuje na szczególną uwagę, bowiem mówiąc o przedwojennej gospodarce regionu nie sposób pominąć roli tamtejszych kurortów, stacji klimatycznych i znanych zdrojowisk leczniczych. Dolny Śląsk był ważnym terenem wypoczynkowo-rekreacyjnym i turystycznym dla społeczeństwa niemieckiego, toteż z obsługi kuracjuszy i turystów utrzymywała się znaczna część ludności powiatów leżących wzdłuż pasma Sudetów.

O przedwojennej strukturze urbanistycznej Dolnego Śląska decydowała w dużej mierze rola i znaczenie tego regionu w niemieckim systemie gospodarczym oraz jego sytuacja jako części składowej prowincji wschodnich. Cały obszar tzw. Ostdeutschland był wyraźnie upośledzony i zaniedbany. I choć Dolny Śląsk (podobnie jak Górny Śląsk) znajdował się w sytuacji bez porównania lepszej niż pozostałe prowincje wschodnie, to jednak symptomy peryferyzacji występowały i tutaj. Dotyczy to zwłaszcza okresu międzywojennego, kiedy spośród licznych miast tego obszaru tylko kilka zajmowało istotne miejsce w hierarchii ośrodków miejskich Niemiec (wśród nich szczególną rolę pełnił Wrocław jako centralne miasto Śląska).

Większość ośrodków miejskich regionu miała w systemie miast niemieckich pozycję i rolę drugorzędą. Były to dla Niemiec obszary i miasta peryferyjne, marginalne, które trzeba było subwencjonować i sztucznie podtrzymywać, hamując stały i wyraźny odpływ ludności (Dziwoński 1969). W latach 30. dodatkowo osłabił je światowy kryzys gospodarczy. Pomimo widocznej peryferyzacji, miasta wschodniemieckie były oczywiście silniej zaawansowane w procesach urbanizacji i uprzemysłowienia niż miasta polskie.

Przy bliższym poznaniu przedwojennej struktury osadniczej Dolnego Śląska wyraźnie rysuje się jej wielkie zróżnicowanie. Obok pasa silnie zurbanizowanych powiatów południowych występowało tu pasmo terenu, gdzie sieć miejska była bardzo rzadka. Wynikało to z faktu, że inaczej osadnictwo było zorganizowane w środkowej, północnej i zachodniej części Dolnego Śląska, gdzie dominowało rolnictwo i leśnictwo, inaczej zaś na przedsudeciu i w Sudetach, gdzie funkcją dominującą był przemysł. W pierwszym przypadku sieć miejska, przystosowana głównie do obsługi rolnictwa, była w miarę regularna, a jej podstawę stanowiły małe miasta, do 10 tys. mieszkańców. Na terenach przemysłowych zaś sieć osadnicza była bardzo gęsta i nieregularna, a jej rozwój zdeterminowany był rozmieszczeniem surowców i orografią terenu. Ogólnie rzecz biorąc układ miast na Dolnym Śląsku w przededniu II wojny światowej można określić jako równoleżnikowy, w którym gęstość osadnictwa malała w kierunku północnym.

3.4. MIASTA DOLNEGO ŚLĄSKA W CZASIE WOJNY

W czasie wojny, szczególnie od pierwszych alianckich nalotów na zachodniemieckie ośrodki przemysłowe w 1942 roku, znaczenie gospodarcze Śląska rosło. Pod koniec roku 1944 ta prowincja Rzeszy dostarczała około 40% niemieckiej produkcji zbrojeniowej. Coraz częściej przenoszono tu agendy ważnych instytucji, urzędów i ministerstw, ewakuowano też z głębi Rzeszy ludność cywilną narażoną na alianckie bombardowania. Do wiosny 1944 roku przerzucono w ten sposób na Śląsk około 475 tys. osób. Wzrost liczby ludności w wyniku przyjmowania ewakuowanych z głębi Niemiec i przyrostu naturalnego był jednak niwelowany przez powoływanie pod broń i wysyłanie na front coraz to nowych roczników (Szarota 1969). Stąd też ostateczne ustalenie stanu zaludnienia Dolnego Śląska przed styczniową ofensywą radziecką jest niemożliwe.

Rok 1945 przyniósł kres hitlerowskich rządów i koniec przynależności wschodnich prowincji do systemu gospodarczego Niemiec. Nim to jednak nastąpiło, przez te tereny przeszła wojenna pożoga, pochłaniająca nie tylko dziesiątki tysięcy ludzkich istnień, ale również dorobek pokoleń.

3.5. MIASTA DOLNEGO ŚLĄSKA PO WOJNIE – ZNISZCZENIA

Na terenie Dolnego Śląska w ostatnim okresie II wojny światowej nastąpiła koncentracja działań militarnych, związana ze zdobywaniem tych obszarów przez wojska radzieckie, nalotami alianckimi na obiekty wojskowe oraz przechodzeniem wojsk w drodze do Berlina. Od stycznia do maja 1945 roku na Dolnym Śląsku trwały niezwykle zaciekle walki z broniącymi dostęp do centrum Rzeszy wojskami hitlerowskimi. W ich wyniku osadnictwo miejskie w regionie poniosło poważne straty.

Na terytorialne rozmieszczenie zniszczeń decydujący wpływ miały kierunki poszczególnych operacji Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Zarządzona przez Niemców zamiana miast otwartych na twierdze (Wrocław, Głogów) przyniosła prawie kompletną ich ruinę. Najbardziej zniszczone były: Głogów i Ścinawa (ponad 80%), Wrocław i Oleśnica (60-75%) oraz Bolesławiec, Legnica, Lubań, Strzelin i Lubin (50-60%) (Szarota 1969).

Zniszczenia wojenne na Dolnym Śląsku ominęły powiaty południowe, ponieważ przebywające tam wojska niemieckie na początku maja wycofały się, postanawiając kapitulować przed aliantami zachodnimi. Dzięki temu ocalał najbardziej uprzemysłowiony i zurbanizowany rejon województwa.

Poważne straty w regionie dotyczyły dróg, taboru i linii kolejowych oraz urzędzeń telekomunikacyjnych i pocztowych, w miastach zaś najbardziej ucierpiały obszary centralne, gdzie zazwyczaj toczyły się zaciekle walki. W związku z tym zniszczeniu uległy dzielnice o gęstej zabudowie, wyposażone w bogatą sieć zakładów usługowych oraz obiektów użyteczności publicznej, o najlepszym uzbrojeniu terenu.

Najbardziej jednak ucierpiał w wyniku wojny przemysł. Zniszczenia zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku następowały głównie na skutek demontażu urządzeń przez cofające się wojska niemieckie – wywożono maszyny, zatapiano szyby w kopalniach, wysadzano w powietrze budynki fabryczne. Po wojnie, w czasie administrowania obszarem Ziemi Zachodnich przez wojska radzieckie, miała miejsce dalsza dewastacja związana z odbieraniem reparacji wojennych i z okupacją tych terenów (Ciok 1994), (Drobek, Heffner 1996), (Cieślak 1999). Dotyczyło to zwłaszcza zakładów przemysłu zbrojeniowego, metalowego, elektrotechnicznego i precyzyjnego, które zostały zdemontowane przez żołnierzy Armii Czerwonej na potrzeby frontu. W sumie na Dolnym Śląsku zniszczone zostało ponad 50% obiektów przemysłowych.

Nie był to jednak koniec zniszczeń. W trakcie zasiedlania Ziemi Odzyskanych przez repatriantów, przesiedleńców i migrantów wewnętrznych przybyła tu ludność pochodząca w przeważającej części ze wsi, która miała niewiele wcześniejszych kontaktów z miastem. Dla wielu z nich wejście w nowe miejsce było jednocześnie wejściem w nowe, wyżej zorganizowane środowisko materialno-techniczne, gdzie sieć dróg była gęstsza i lepsza, gdzie odległości od kolei były mniejsze, a wsie

zelektryfikowane i wyposażone w murowane zabudowania gospodarcze (Nowakowski 1967). Te różnice powodowały, że często dochodziło do dalszej, niezamierzonej dewastacji przejętego majątku trwałego. Ponadto wiele budynków w gorszym stanie technicznym zostało rozebranych w związku z realizacją programu odbudowy Warszawy, dla której potrzebne były materiały budowlane (np. cegła) (Drobek, Heffner 1996).

Mówiąc ogólnie, zniszczenia miast dolnośląskich wynikały z działań wojennych, strat poniesionych w okresie zarządu komendatur radzieckich, niemieckiej działalności dywersyjnej, dewastacji szabrowniczej, rozbieżności w poziomie rozwoju cywilizacyjnego między przybyłą ludnością a zastanym środowiskiem materialnym, i wreszcie z trudnej sytuacji gospodarczej, uniemożliwiającej odpowiednie zabezpieczenie obiektów. Przedstawiony obraz zniszczeń Dolnego Śląska nie jest oczywiście pełny, ale oddaje niezwykle ciężką sytuację, w której dokonywało się przejście tych ziem przez władze polskie.

3.6. PRZEJĘCIE ZIEM ODZYSKANYCH PRZEZ WŁADZE POLSKIE

Skutkiem zawartych w lipcu i sierpniu 1945 roku na Konferencji Poczdamskiej umów międzynarodowych było przesunięcie granic Polski i włączenie blisko 180 tys. km² przedwojennego obszaru kraju do Związku Radzieckiego⁷.

Pierwsze kroki zmierzające do objęcia terytorium „ziem postulowanych” przez administrację polską podjęto jednak znacznie wcześniej, bo już w początkach 1945 roku. Szybkie postępy styczniowej ofensywy i przekroczenie przez Armię Radziecką przedwojennej granicy naszego państwa zmuszały Rząd Tymczasowy do działania. I tak, 20 lutego 1945 roku w czasie pobytu delegacji rządu w Moskwie Państwowy Komitet Obrony ZSRR wydał odpowiednie zarządzenie dla własnych wojsk, będące jednocześnie podstawą, na jakiej miały się oprzeć władze polskie. Następnie 14 marca 1945 na mocy uchwały Rady Ministrów obszar Ziem Odzyskanych został podzielony na cztery okręgi administracyjne, wyznaczono też pełnomocników Rządu RP o uprawnieniach wojewodów.

Definitywnie sprawę przekazania Ziem Odzyskanych przez Rosjan władzy polskiej załatwiono jednak dopiero w czasie konferencji w Warszawie 28 maja 1945 roku, w której wzięli udział przedstawiciele rządu polskiego i strony rosyjskiej. W wydanym przez wojewodę dolnośląskiego kilka dni później komunikacie stwierdza się między innymi, że „cała władza cywilna przechodzi niepodzielnie w ręce pełnomocników Rządu RP” (Szarota 1969).

Ziemie Zachodnie i Północne, które przedtem należały do Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska, a które Polska przejęła w 1945 roku na mocy układu poczdamskiego, obejmowały łącznie 102 855 km² i stanowiły około 1/3 terytorium

⁷ W efekcie powierzchnia Polski zmniejszyła się o ponad 70 tys. km² (Chumiński, Kaszuba 1995).

państwa polskiego w nowych granicach (Łach 1996). Co znamienne, terytoria Ziem Zachodnich i Północnych nie stanowią jakiejś osobnej jednostki geograficznej ani z punktu widzenia geografii fizycznej, ani też geografii gospodarczej i społecznej. Nie są również jednym regionem geograficzno-historycznym, a raczej składają się z części kilku regionów: Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur.

Kształt terytorialny Dolnego Śląska jako wydzielonego obszaru Ziem Odzyskanych określiła uchwała Rady Ministrów z 7 lipca 1945 (obowiązywał on do 1950 roku). Utworzone wówczas województwo wrocławskie dzieliło się na 35 powiatów, w tym dwa miejskie: wrocławski i wałbrzyski. Dolny Śląsk wyróżniał się na tle pozostałych Ziem Zachodnich i Północnych wysokim poziomem zurbanizowania i rozwiniętą strukturą gospodarczą (Kociszewski 1991). Jednocześnie sam był zróżnicowany wewnętrznie pod względem poziomu rozwoju i stopnia urbanizacji.

Zmiany granic Polski pociągały za sobą liczne problemy narodowościowe. Ich rozwiązaniem miały być (podobnie jak w opisanych wcześniej przykładach z innych części świata) masowe przemieszczenia ludności – wysiedlenie Niemców i transfer osób z byłych kresów wschodnich II Rzeczypospolitej (Chumiński, Kaszuba 1995). Te właśnie zagadnienia są przedmiotem prezentowanego rozdziału.

3.7. POCZĄTKI OSADNICTWA POWOJENNEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU

Po przejściu Ziem Zachodnich i Północnych najważniejszym zadaniem, jakie stanęło przed władzami polskimi, było – oprócz wysiedlenia ludności niemieckiej – zagospodarowanie i zaludnienie tych terenów przez Polaków. Zasiedlanie to miało kilka form. Pierwszymi polskimi osadnikami na Ziemiach Zachodnich (poza autochtonami) byli pracownicy przymusowi, zatrudnieni w tutejszych fabrykach niemieckich. Z czasem dołączali do nich osadnicy przybywający z różnych stron. W 1945 roku przez ten obszar migrowali ludzie, którzy w czasie wojny znaleźli się w głębi III Rzeszy. Byli wśród nich jeńcy wojenni różnych narodowości, więźniowie obozów koncentracyjnych i obozów pracy. Sporo powracających z Niemiec Polaków nie miało siły na dalszą podróż, zatrzymywali się więc na Ziemiach Zachodnich, nierzadko stając się osadnikami. Nieco później zaczęli przybywać migranci wewnątrz z centralnej Polski oraz Polacy ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, zajętych przez Związek Radziecki.

Początkowo proces zasiedlania odbywał się żywiołowo i miał miejsce jeszcze przed przejściem tych terenów przez administrację polską. W krótkim jednak czasie osadnictwo polskie na Ziemiach Odzyskanych przybrało charakter zorganizowany i planowy za sprawą powołanych do przeprowadzenia akcji osiedleńczej specjalnych organów państwowych (komitetów cywilnych czy tzw. inspektoratów wojskowych).

Należy przy tym podkreślić, że zasiedlanie Ziem Zachodnich i Północnych przez ludność polską rozpoczynało się w bardzo niesprzyjających warunkach.

Podstawowym problemem była niepewna sytuacja polityczna. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej kwestionowana była przez mocarstwa zachodnie właśnie na odcinku dolnośląskim. Istniała również pewna różnica w polskim i czechosłowackim stanowisku wobec naszej granicy południowej, nieuregulowana pozostawała sytuacja prawna w zakresie mienia poniemieckiego.

Ponadto w 1945 roku wciąż nie była rozstrzygnięta kwestia objęcia władzy w Polsce. Wprowadzany przez komunistów nowy ustrój, nie uwzględniający historycznych uwarunkowań rozwoju kraju, aspiracji niepodległościowych i wolnościowych Polaków, budził zrozumiałe obawy o dalszy bieg wydarzeń i przyszłe losy Ziemi Odzyskanych (Łach 1996). Dodatkowym czynnikiem utrudniającym zasiedlanie Dolnego Śląska była utrzymująca się duża liczba mieszkających tu Niemców, których wysiedlanie trwało do 1948 roku. Decyzji o pozostaniu na Ziemiach Zachodnich nie sprzyjały także panujące tu w pierwszych latach powojennych warunki bezpieczeństwa, w tym zwłaszcza samowola i nadużycia ze strony żołnierzy Armii Czerwonej. Zasadniczym problemem były wreszcie utrudnienia w komunikacji (zniszczone drogi i koleje), a przecież transport odgrywa ogromną rolę w organizacji przesiedleń.

3.8. AKCJA OSIEDLEŃCZA – POLITYKA WŁADZ I ETAPY OSADNICTWA MIEJSKIEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Osadnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej należało do problemów o niezwyklej doniosłości historycznej. Rozmiar zadań związanych z zasiedleniem Ziemi Odzyskanych wymagał, jak wówczas uważano, „mobilizacji wszystkich sił żywotnych narodu polskiego” (Łach 1996).

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu osadnictwo miejskie miało charakter żywiolowy. Jego przebieg zależał od skali zniszczeń i związanej z tym chłonności osadniczej, a także stopnia organizacji administracji polskiej⁸ i kondycji szlaków transportowych.

W miarę stabilizowania się władz w poszczególnych miejscowościach Ziemi Odzyskanych przechodzono od osadnictwa żywiolowego do zorganizowanego, wspieranego przez władze centralne odpowiedzialne za jego przebieg.

Jedną z pierwszych koncepcji osadnictwa miejskiego była idea patronatów. Polegała ona na przyporządkowaniu miastom Polski centralnej, a także miastom zabużańskim określonych miast Ziemi Odzyskanych. Dążeniem władz było, aby na nowe obszary przejęte przez Polskę przenosiły się całe środowiska lokalne, aby np. przesiedleńcy z Wileńszczyzny lub Nowogródziny osiedlali się na terenach północnych, ludność ze Lwowa we Wrocławiu, a osadnicy z Podkarpacia w rejonach

⁸ Kontroli nad przebiegiem osadnictwa początkowo nie mogły sprawować władze, których albo jeszcze nie było, albo znajdowały się dopiero w stadium organizacji.

południowych. Ludzie ci znaleźliby dzięki temu względnie zbliżone do dawnych środowiska geograficzne, a jednocześnie żyliby w swoim, względnie nie zmienionym środowisku społecznym, co sprzyjałoby ich zadomowieniu (Nowakowski 1967).

Z czasem okazało się jednak, że koncepcja patronatów i równoleżnikowego przesiedlania ludności była dobra jako doraźna akcja przyspieszająca wysłanie do miast na Ziemach Zachodnich pierwszej grupy osadników, ale na dalszą metę żywołość osadnictwa oraz wielkie trudności techniczne, jakie występowały przy organizowaniu akcji przesiedleńczej nie pozwoliły na szerszą realizację tego postulatu. W praktyce więc miasta Ziem Zachodnich zasiedlone zostały w taki sposób, że każde z nich stanowiło mozaikę mieszkańców o różnym pochodzeniu regionalnym (Kociszewski 1991).

W związku z niepowodzeniem idei patronatów postanowiono kierować akcją osiedleńczą z terenów kolonizowanych – poprzez PUR i komitety osiedleńcze. Instytucje te, mając dobrą (przynajmniej w teorii) wiedzę o stanie zasiedlenia poszczególnych obszarów, miały informować placówki w głębi kraju o zapotrzebowaniu na ludzi w określonych miejscach. Jednak realizacja tych słusznych postulatów w 1945 roku nie była możliwa, ponieważ administracja na Ziemach Odzyskanych była obciążona ogromem zadań i nie była w stanie prowadzić dodatkowych czynności (Szarota 1969). Okazało się więc, że sterowanie procesem zaludniania było w dużym stopniu ograniczone, ponieważ zbyt wiele było w tym procesie zmiennych i niewiadomych.

Kolejną próbę zarządzania akcją zasiedlania Ziem Odzyskanych podjęto w 1947 roku. Stwierdzono wówczas, że struktura zawodowa osadników nie odpowiada aktualnym potrzebom rozwoju miast. W celu uregulowania żywołowych i spontanicznych migracji na Ziemie Zachodnie rozpoczęto więc starania o ujednoczenie polityki ludnościowej z polityką zatrudnienia. Wprowadzono w związku z tym różnorakie formy pośrednictwa pracy i usiłowano realizować w ten sposób zapotrzebowanie poszczególnych miast na przedstawicieli konkretnych zawodów. Poczynania te zaczęły przynosić pewne efekty, jednakże po raz kolejny brak pełnego rozeznania w zasobach mieszkaniowych oraz w zapotrzebowaniu na pracowników uniemożliwił pełną realizację tego zamierzenia (Kociszewski 1983).

Tymczasem ruch migracyjny zaczął słabnąć. Na zjawisko wygasania natężenia migracji wewnętrznych złożyło się wiele różnych przyczyn. Przede wszystkim unormowała się sytuacja na ziemiach dawnych. Podjęta tam odbudowa życia gospodarczego wywołała wielkie zapotrzebowanie na fachowców i w ogóle na siłę roboczą. Drugą ważną przyczyną było pojawienie się plotek o nowej wojnie lub o rychłej utracie Ziem Odzyskanych. Niewątpliwie czynnikiem negatywnie wpływającym na rozwój akcji migracyjnej było również stopniowe zmniejszanie się

atrakcyjności Ziemi Zachodnich. Pogorszeniu uległa tam sytuacja mieszkaniowa⁹, mało miały szanse na objęcie stanowisk kierowniczych, coraz częściej jedyne wolne miejsca oferowano pracownikom fizycznym. Niezależnie od przyczyn i źródeł, najważniejszy okres zasiedlania Ziemi Odzyskanych, w tym Dolnego Śląska, można uznać za zakończony.

Poszczególni badacze na różne sposoby dzielą czas zasiedlania miast na Ziemiach Zachodnich na etapy. Wspólny dla wszystkich tych periodyzacji jest podokres 1945-1948, kiedy to przemieszczenia ludności były bardzo intensywne. Jest to era wielkich i spiesnych wędrówek, masowych przesiedleń oraz szczególnych procesów im towarzyszących (Wełpa 1960), (Rybicki 1967), (Szarota 1969), (Bergman i in. 1992), (Latuch 1996). Wtedy właśnie nastąpiło wysiedlenie większości Niemców oraz osiedlanie się ludności polskiej – przybywającej ze wschodu i zachodu oraz migrującej z Polski centralnej. Największe nasilenie owych wędrówek wystąpiło w roku 1946.

Począwszy od 1948 roku na zmiany ludnościowe zaczął mieć znaczny wpływ przyrost naturalny. Około roku 1950 w zasadzie zakończył się proces wymiany ludności, tzn. wysiedlanie ludności niemieckiej i zasiedlanie Ziemi Odzyskanych ludnością polską. W późniejszych okresach sytuacja w zakresie wielkich migracji stabilizuje się, pojawiają się natomiast lokalne ruchy o kierunku wieś-miasto, spowodowane między innymi kolektywizacją wsi i postępującym uprzemysłowieniem. W połączeniu z niezwykle wysokim przyrostem naturalnym migracje te doprowadziły do poważnego przyrostu ludności miejskiej (Ciok 1994).

3.9. GRUPY MIGRANTÓW

Jak już zauważono, wielkie powojenne migracje zmieniły całkowicie strukturę populacji Ziemi Zachodnich. W pierwszym okresie widoczna była przede wszystkim ogromna różnorodność ludności. Każde niemal miasto składało się z jednostek i rodzin w większości sobie obcych, przybyłych z innych dzielnic kraju, zróżnicowanych społecznie, kulturowo i obyczajowo w zależności od pochodzenia regionalnego. Działo się tak między innymi dlatego, że w osadnictwie miejskim początkowo nie stosowano żadnych kryteriów preferencyjnych – na Ziemiach Odzyskanych mógł się osiedlać każdy Polak, który zdecydował się na zamieszkanie i pracę na tzw. zachodzie (Łach 1996).

W literaturze przedmiotu znaleźć można liczne opisy poszczególnych grup ludności zamieszkujących Dolny Śląsk w pierwszych latach powojennych. I tak, na temat ludności niemieckiej oraz ocalałych w regionie polskich autochtonów cennych

⁹ Przyczyny braku mieszkań były różne. Dużo mieszkań zajęło wojsko, zwłaszcza Armia Czerwona, sporo domów mieszkalnych przypadło władzom i instytucjom. Ważką przyczyną trudnej sytuacji mieszkaniowej tkwiła również w nieracjonalnej gospodarce posiadanymi zasobami (Łach 1996).

informacji dostarczają prace: Kosińskiego (1960), Szaroty (1969), Pasierba (1969), Rauzińskiego (1989), Cioka (1994), Szczegóły (1995) oraz Cieślak (1999). Migranci wewnątrzni, przesiedleńcy z byłych ziem polskich (wchodzących w skład państwa polskiego do 1944 roku), repatrianci z głębi ZSRR oraz reemigranci z Europy zachodniej i południowej byli między innymi przedmiotem publikacji: Markiewicza (1960), Kosińskiego (1960), Szaroty (1969), Bergmana, Gorącego, Koniarka, Krajewskiej i Nowackiej-Chiari (1992) oraz Cioka (1994). Jeśli chodzi o ludność ukraińską, to wiele miejsca poświęciła jej Szyfer (1996), natomiast o pozostałych na Dolnym Śląsku po wojnie Żydach pisał wspomniany już Szarota (1969).

Dla zobrazowania liczebności poszczególnych grup przebywających na Dolnym Śląsku w pierwszych latach powojennych, posłużyć się można ostatecznym bilansem składu regionalnego i etnicznego mieszkańców miast regionu sporządzonym przez Jerzego Kociszewskiego (1991). Struktura ludności miejskiej na Dolnym Śląsku według pochodzenia terytorialnego w grudniu 1950 r. (przy uwzględnieniu miejsca zamieszkania w 1939 r.) przedstawiała się następująco: największą grupę stanowili migranci wewnątrzni (62,2%), następnie przesiedleńcy i reemigranci (32,4%), zaś najmniejszy udział miała ludność miejscowa (5,4%). Większość nowych mieszkańców miast Dolnego Śląska pochodziła z regionów słabo rozwiniętych (rolniczych): krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego (łącznie około 40%), łódzkiego i warszawskiego (razem około 16%). Z wyżej rozwiniętego regionu poznańskiego pochodziło około 14% ludności miast Dolnego Śląska.

Pod względem etnicznym mieszkańcy Dolnego Śląska byli dość jednorodną grupą. W 1950 roku nieco ponad 95% stanowili Polacy, pozostałe grupy etniczne to Niemcy, Żydzi, Łemkowie i Ukraińcy (w wyniku akcji „Wisła” przesiedlono 14 tys. osób), Grecy i Macedończycy (w latach 1949-1956 15 tys. osób uzyskało azyl polityczny), a także Romowie, Litwini, Rosjanie, Białorusini, Łużycanie, Ormianie i Tatarzy (Cieślak 1999).

3.10. CZYNNIKI I MOTYWY OSIEDLANIA SIĘ W MIASTACH DOLNEGO ŚLĄSKA

Czynników wpływających na decyzję osiedlenia się w takim, a nie innym mieście było bardzo dużo. Tomasz Szarota (1969) wymienia wśród nich wizję stworzoną przez propagandę w Polsce centralnej, pierwsze wrażenia z okien pociągu lub wypadu do miasta w czasie postoju, przebywanie w danym miejscu znajomych lub krajanów, istniejące możliwości komunikacyjne, powrót do miejsca przebywania na robotach w czasie okupacji, tworzącą się modę na pewne miejscowości, konkretne zapotrzebowanie na reprezentowaną przez osadnika specjalność zawodową, wreszcie reminiscencje historyczne – chęć poznania i „wzięcia we władanie” tych miejsc, o których czytało się na kartach książek (Legnica, Głogów).

Wydaje się, że dużą rolę w kształtowaniu motywów osiedlania się odgrywała prowadzona przez władze polskie akcja uświadamiająca, w której fakt powrotu na stare ziemie piastowskie był bardzo istotny i miał duży wpływ na decyzję osadników o migracji na teren Dolnego Śląska. Należy pamiętać, że wymiana ludności odbywała się w finalnym etapie klęski Niemiec, kiedy polska opinia publiczna traktowała zmianę granic jako sprawiedliwą (choć tylko częściową) rekompensatę za zniszczenia materialne i śmierć wielu milionów osób w wyniku terroru okupanta (Nowakowski 1967).

Niezwykle istotnym czynnikiem migracji do miast Ziemi Zachodnich była również chęć podniesienia swego statusu materialnego. Większość migrujących dążyła do tego, aby w nowych warunkach zająć pozycję wyższą aniżeli przed przeniesieniem się na zachód.

W przypadku olbrzymiej większości migrantów wewnętrznych z Polski centralnej rzeczywiście Dolny Śląsk okazał się miejscem, gdzie dokonał się ich awans społeczny (Szarota 1969). Swoisty wyjątek w tym względzie stanowili przesiedleńcy i repatrianci. Wśród przybyszów zza Buga większość stanowiła ludność wiejska, starano się więc osadzać ich na poniemieckich gospodarstwach rolnych. Jednak sami zainteresowani odczuwali raczej potrzebę awansu przez zamieszkanie w mieście. Prawdopodobnie już w pierwszym okresie pokaźna liczba osadzonych na wsi przez PUR przesiedleńców i repatriantów podążyła do pobliskich, a nawet dalszych miast. Poważną pobudką było tu stosunkowo większe bezpieczeństwo życia i mienia, lepsze warunki aprowizacyjne oraz możliwość kontaktów ze środowiskiem polskim.

Podobieństwo motywów migracji u wszystkich grup ludności napływowej i chęć podniesienia swego statusu materialnego spowodowały, że pierwszy okres po zasiedleniu odznaczał się wybitnie konfliktowym stosunkiem poszczególnych odłamów ludności wobec siebie. Wszak podobne aspiracje osiedleńców – dążenie do zajęcia jak najlepszego mieszkania, warsztatu, objęcia sklepu lub zdobycia jak najlepszej pracy – nie mogły być przez wszystkich zaspokojone w równym stopniu.

Na marginesie trzeba zauważyć, że niemal każda z grup zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach powojennych miała powody do poczucia wyższości względem innych. Przede wszystkim autochtoni liczyli na to, że jako gospodarze ziem, które przypadły dzięki ich patriotycznej postawie Polsce, zajmą w nowych warunkach pierwsze i uprzywilejowane miejsce. Oczekiwali więc względów w pracy, w urzędach, w życiu zbiorowym. Te oczekiwania okazały się jednak zawodne. Co więcej, miejscowi Polacy mieli często poczucie, że są traktowani przez przybyszów jako ludność drugiej kategorii, błędnie utożsamiana z Niemcami.

Natomiast przesiedleńcy oczekiwali pierwszeństwa na nowych ziemiach w imię tego, że pozostawili na wschodzie swoje domy i majątki, a tutaj spodziewali się rekompensaty. Zaś reemigranci, którzy walczyli na zachodzie o socjalizm uważali się za przodującą grupę pod względem świadomości klasowej (Nowakowski 1967).

W związku z tym w poszczególnych miastach (i wsiach) nastąpiła rywalizacja między grupami. Regionalne kategorie ludności zespalały się, broniąc własnych interesów i starając się uzyskać pierwszeństwo nad innymi. Każda grupa wytworzyła sobie również szereg ujemnych stereotypów o pozostałych, oskarżając je o gorsze cechy charakteru, kultury itp. W małych miastach różne separatyzmy regionalne tworzyły niejednokrotnie trwale układy konfliktowe. Natomiast w dużych miastach, mimo iż dążenia separatystyczne też były wyraźne, to jednak nie miały w zasadzie charakteru konfliktowego (Turski 1967).

3.11. PŁYNNOŚĆ OSADNICTWA

Brak możliwości zaspokojenia aspiracji wszystkich migrantów w danym miejscu powodował ich dalsze wędrówki w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych. Jednym nie odpowiadała miejscowość, inni poszukiwali lepszego gospodarstwa lub mieszkania, inni takiej wsi, w której spotkaliby znajomych, inni jeszcze miejscowości, gdzie by było łatwiej o pracę itd.

Przykładem są tu choćby wspomniani wcześniej przesiedleńcy zza Buga, którym przydzielono gospodarstwa wiejskie, a którzy następnie masowo migrowali do miast. Nie można nawet w przybliżeniu określić, dla jakiego odsetka osadników miejsce wyznaczone im przez PUR lub inne urzędy i organizacje stawało się faktycznie miejscem ich osiedlenia się (Szarota 1969). W pierwszych latach powojennych cechą charakterystyczną osadnictwa miejskiego była niespotykana w normalnych warunkach możliwość wyboru¹⁰ i stąd wspomniane bardzo liczne zmiany miejsca zamieszkania, wędrówki po całym terenie Dolnego Śląska w poszukiwaniu warunków jak najlepszych i najkorzystniejszych.

Owa zmienność i ruchliwość nie pozwalała w pierwszym okresie na tworzenie się zorganizowanych społeczności lokalnych. Przybyła ludność musiała najpierw osiąść, przywiązać się do terenu i nowego miejsca. Procesy te są przedmiotem kolejnego rozdziału pt. „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”.

3.12. LUDNOŚĆ POCHODZENIA WIEJSKIEGO W MIASTACH

Doniosłą rolę w powstawaniu i zagospodarowaniu miast na Ziemiach Odzyskanych odegrali osadnicy pochodzenia wielkomiejskiego. Ich wkład w odbudowę polegał głównie na organizacji życia miejskiego, w tym zwłaszcza instytucji miejskich (Łach 1996). Zasadniczo słabszą rolę odgrywali oni w dyfuzji

¹⁰ Zazwyczaj miejsce zamieszkania jest wynikiem przeróżnych okoliczności, rzadziej rezultatem swobodnego wyboru. Nie wszystkim i nie zawsze udaje się zamieszkać tam, gdzie by chcieli (Bagiński 1979).

wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej wzorów i norm życia wielkomiejskiego, co wynikało z faktu, iż grupy osadników z dużych miast były na ogół względnie nieliczne.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Polska przystępowała do zasiedlania miast Ziemi Odzyskanych z poważnym deficytem ludności w zawodach nierolniczych. W wyniku wojny i okupacji poniosło śmierć 6 milionów obywateli polskich, z czego 78,9% stanowili mieszkańcy miast (Szarota 1969). Chcąc więc zasiedlić w krótkim czasie miasta Ziemi Zachodnich i Północnych państwo musiało sięgnąć po rezerwy ludzkie przebywające na wsi.

Od początku osadnictwa miejskiego zakładano więc, że miasta Dolnego Śląska zaludniane będą w dużym stopniu przez napływającą ludność wiejską i rolniczą, która stopniowo przechodzić będzie do pracy w przemyśle. Sprzyjał temu wytworzony na polskich wsiach jeszcze przed wojną stereotyp dostatku w mieście i awansu społecznego przez udanie się do miasta. Dla większości migrantów pochodzenia wiejskiego napływających tłumnie na Ziemię Zachodnie miasto było Mekką życia łatwego i lekkiego, przeciwieństwem monotonnej, „czarnej” pracy na roli od świtu do nocy (Turski 1967).

Zresztą nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale w całej Polsce po II wojnie światowej bardzo dużo mieszkańców wsi przeniosło się do miast. Było to związane z przyjętą przez władze koncepcją uprzemysłowienia kraju, która zakładała rozbudowę przemysłu przy wykorzystaniu siły roboczej pochodzącej z przeludnionego środowiska wiejskiego. Specyfiką Ziemi Zachodnich była natomiast akcja osadnictwa miejskiego, która oprócz budowy Polski przemysłowo-rolniczej stawiała sobie za cel również zmiany w uwarstwieniu społeczeństwa polskiego i kształtowanie nowego ustroju społeczno-gospodarczego (Kociszewski 1983).

Jednak duży napływ ludności rolniczej na obszary wysoko uprzemysłowione i zurbanizowane okazał się w pewnym stopniu niekorzystny dla miast. Stanowiąca niejednokrotnie większość mieszkańców ludność wiejska nie przeszła przez proces obyczajowej urbanizacji i przeniosła w miejskie ramy przestrzenne dotychczasowy styl życia. Mamy więc do czynienia z jednej strony ze wzrostem ogólnego poziomu zurbanizowania w ujęciu statystycznym na skutek przesunięcia części populacji ze wsi do miast, z drugiej zaś strony z procesem dezurbanizacji miasta, utratą przez nie charakteru miejskiego i jego ruralizacją¹¹ (Rybicki 1967), (Szarota 1969), (Sadowski 1994), (Łach 1996). Szerzej omówiono ten problem w kolejnym rozdziale p.t. „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”.

¹¹ Proces kulturowy polegający na utracie przez miasto pewnych cech miejskich na skutek napływu dużej liczby imigrantów ze wsi bywa w literaturze określany terminami: rustyfikacja, reagryzacja, agraryzacja, dezurbanizacja, schłopienie. W prezentowanej pracy przyjęto, za Andrzejem Sadowskim (1994) termin ruralizacja.

3.13. ROZMIESZCZENIE OSADNICTWA W PRZESTRZENI

Dotychczasowy opis procesu zasiedlania miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej nie uwzględniał rozmieszczenia poszczególnych ośrodków w przestrzeni. W celu dopełnienia obrazu zaludniania regionu trzeba zauważyć, że rozkład terytorialny osadnictwa na Dolnym Śląsku w początkach 1946 roku wykazuje przede wszystkim podział obszaru na dwie części: względnie przeludnione południe i wyraźnie niedoludnioną północ. Złożyło się na to z jednej strony duże skupienie w powiatach południowych ludności niemieckiej, która w czasie wojny ewakuowała się w Sudety, z drugiej zaś masowy napływ na ten nie zniszczony obszar osadników polskich. O ile zatem w północnej i środkowej części regionu nastąpiły bardzo duże ubytki ludności w miastach, o tyle na południu, w szczególności w Kotlinie Kłodzkiej prawie wszystkie miasta przekroczyły stan zaludnienia z 1939 roku.

Sytuacja ta uległa odwróceniu w kolejnych latach, kiedy to na północy regionu pojawił się szereg miast o silnym wzroście populacji, zaś na południu – sporo miast o silnych ubytkach. W latach 1946-1950 ludność niemiecka wyjechała bowiem na zachód, a ludność polska przybywała z podobnym natężeniem jak wcześniej. Niemniej jednak ostatecznie rozmieszczenie ludności miejskiej na Dolnym Śląsku około roku 1950, a więc po ustaniu wielkich migracji utrwaliło przedwojenne dysproporcje w tym zakresie – ponownie wyższa gęstość wystąpiła w części południowej regionu (Miszewska 1994).

Niezwykle ważną cechą procesu zasiedlania Dolnego Śląska było duże zróżnicowanie tempa zaludniania miast w zależności od ich wielkości i funkcji. Szczególnie szybko zostały zasiedlone miasta przemysłowe, spośród których większość przekroczyła przedwojenną liczbę mieszkańców. Poza Wałbrzychem, Nową Rudą i Świebodzicami bardzo silnie wzrosły także Dzierżoniów, Bielawa, Kamienna Góra, Złotoryja i Kowary (Wępa 1960).

Drugą grupą szybko rozwijających się ośrodków były miasta pełniące funkcje administracyjne (wojewódzkie, powiatowe), które również szybko przekroczyły stan zaludnienia sprzed wojny. Niewielkie było natomiast zainteresowanie osadników miastami małymi, które utraciły swoje funkcje i przez wiele następnych lat przeżywały kryzys.

W miarę zaludniania i zagospodarowania poszczególnych osiedli rosła ich ranga i wielkość, następowała ich reorientacja i zmiana funkcji (Łoboda 1993). Charakterystyczne, że pomimo znacznego zmniejszenia się liczby ludności Wrocławia, jego udział w stosunku do całej ludności miejskiej Dolnego Śląska utrzymał się na poziomie przedwojennym. Na tym samym poziomie utrzymał się również udział miast mniejszych (do 5 tys. mieszkańców). Najbardziej widoczna była degradacja takich miast, jak Legnica i Zgorzelec. Zależność między dominującą

funkcją miasta a jego atrakcyjnością jako celu migracji jest jednym z istotnych wątków w procesie stabilizacji sieci osadniczej, o czym będzie mowa szczegółowo w kolejnym rozdziale.

3.14. PODSUMOWANIE ZJAWISK ZASIEDLANIA MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Pierwszy sumaryczny spis ludności z 14 lutego 1946 roku wykazał w miastach Dolnego Śląska (łącznie z powiatami przyłączonymi potem do województwa zielonogórskiego) 732 572 osoby, w tym 476 357 Niemców i 249 966 Polaków. Osadzenie w miastach Dolnego Śląska przeszło dwustutysięcznej rzeszy migrantów w ciągu niespełna roku należy bez wątpienia uznać za wielki sukces. Pomimo wielu trudności, w tym ogromnych zniszczeń wojennych, w ciągu kilku kolejnych lat doszło do prawie całkowitej wymiany ludności. Jak podkreśla wielu autorów – m. in. (Szarota 1969), (Ciok 1994), (Łach 1996), (Cieślak 1999) – przeprowadzenie tak wielkiej akcji przesiedleńczej, choć nie pozbawione błędów i niedociągnięć, było wielkim osiągnięciem ówczesnych władz i społeczeństwa.

Dla podsumowania przytoczonych w tym rozdziale opisów zasiedlania Dolnego Śląska po II wojnie światowej można wyróżnić charakterystyczne cechy tego procesu. Należy pamiętać, że wymiana ludności na polskich Ziemiach Odzyskanych nie jest jedynym takim przypadkiem w dziejach ludzkości. Jednak od sytuacji zaistniałej w Indiach i Pakistanie, w Palestynie i Izraelu czy w byłej Jugosławii odróżnia ją jej pokojowy przebieg – akcja osadnicza realizowana była w zasadzie ona bez większych zakłóceń, w tym zwłaszcza konfliktów zbrojnych.

Ważnym czynnikiem wpływającym na zasiedlanie Dolnego Śląska były ogromne zniszczenia w tkance osadniczej, które nastąpiły nie tylko w wyniku bezpośrednich działań wojennych, ale również na skutek wydarzeń późniejszych, w tym grabieży dokonywanych przez Armię Radziecką i szabrowników oraz różnic w poziomie rozwoju cywilizacyjno-kulturowego między przybyłą tu ludnością a zastanym przez nią środowiskiem materialnym. Zniszczenia te spowalniały przebieg akcji osadniczej.

Istotnym aspektem procesu zasiedlania miast był fakt, iż dokonywało się ono z dominującym udziałem ludności pochodzenia wiejskiego. Było to świadome działanie władz, konieczne w obliczu poważnych strat w populacji miejskiej, jakie wystąpiły w czasie wojny. Wynikający z niego proces ruralizacji miast na Dolnym Śląsku oddziaływał niekorzystnie na ich rozwój (zwłaszcza społeczny), doprowadzając wręcz do zaniku charakteru miejskiego niektórych ośrodków.

Samo sterowanie akcją osadniczą było bardzo utrudnione. Za wyjątkiem przesiedleń ludności z ziem przejętych przez Związek Radziecki, zdecydowana większość ludności napływała na teren Dolnego Śląska w sposób żywiołowy, indywidualnie. Próby dostosowywania migracji do rzeczywistych potrzeb osadnictwa

i gospodarki nie powiodły się, głównie na skutek braku wiarygodnych informacji o aktualnej sytuacji w tym zakresie. Dodatkowe trudności w planowym rozlokowaniu ludności napływowej wynikały z początkowej płynności osadnictwa – większość przybyłych na Ziemię Odzyskane migrowała z miejsca na miejsce w poszukiwaniu jak najlepszych warunków bytowych.

Wreszcie niezwykle ważną okolicznością w procesie zasiedlania było duże zróżnicowanie osadników pod względem pochodzenia regionalnego. Ponad połowa ludności napływowej przybyła z Polski centralnej, pozostałe grupy – przesiedleńcy zza Buga, migranci z głębi ZSRR oraz reemigranci z Europy Zachodniej – również były liczne. Odrębność kulturowa poszczególnych zbiorowości regionalnych powodowała różne konflikty społeczne. Nie trwało to jednak zbyt długo, ponieważ specyfika miasta nie pozwalała na oddzielne funkcjonowanie poszczególnych grup, które w gruncie rzeczy nie różniły się między sobą żadnymi istotnymi cechami (może poza obyczajowymi) (Nowakowski 1967). Z czasem następowała stabilizacja i integracja ludności napływowej w nowym miejscu¹².

Jeśli chodzi o kolejność zasiedlania poszczególnych ośrodków, to najbardziej atrakcyjne dla ludności napływowej były miasta przemysłowe, w tym zwłaszcza te położone w południowej, nie zniszczonej części regionu, oraz miasta pełniące funkcje administracyjne. W procesie zaludniania pojawiły się pierwsze symptomy kryzysu i degradacji małych miast, które w wyniku zmian ustrojowych utraciły swoje pierwotne funkcje. Wszystko to spowodowało, że stosunki demograficzne, gospodarcze i osadnicze na Dolnym Śląsku w porównaniu z okresem przedwojennym uległy radykalnej zmianie¹³.

Wymiana ludności Dolnego Śląska, podobnie jak analogiczne procesy w innych częściach świata, wywołała długotrwałe skutki społeczne i przestrzenne. Przez wiele kolejnych lat następowała stabilizacja i integracja nowych mieszkańców przybyłych na Ziemię Odzyskane po II wojnie światowej. Wybrane cechy tych przemian społeczno-przestrzennych przeanalizowano w dalszej części pracy.

¹² W procesach zasiedlania sieci miast Dolnego Śląska widocznych jest wiele symptomów stabilizacji i integracji. Potwierdza to przytoczoną wcześniej (rozdział „Podstawy teoretyczne pracy”) tezę o jednoczesności i nierozzerwalności wszystkich trzech procesów. Stabilizacja i integracja ludności w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej jest przedmiotem kolejnych rozdziałów.

¹³ Jak słusznie zauważa Kazimierz Dziewoński (1969) rola miast Ziemi Odzyskanych w sieci osadniczej Polski jest współcześnie znacznie większa od pełnionych przez nie funkcji w systemie miast niemieckich przed wojną.

Rozdział 4

STABILIZACJA W MIASTACH DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

4.1. WPROWADZENIE

Już w trakcie zasiedlania miast Dolnego Śląska w latach 1945-1950 rozpoczęła się stabilizacja ludności napływowej. Nowi mieszkańcy zajmowali lokale mieszkalne, przyzwyczajali się do nowych warunków, podejmowali decyzję o pozostaniu w danym miejscu, rozpoczynali pracę zawodową. W efekcie tych procesów kształtowała się sieć osadnicza regionu i utrwałała się hierarchia ośrodków miejskich. Prezentowany rozdział opisuje szeroko rozumiane zjawiska stabilizacji, poczynając od skali lokalnej, a na sieci miast Dolnego Śląska kończąc.

4.1.1. UZASADNIENIE PROBLEMU

Procesy stabilizacji ludności na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej były przedmiotem rozlicznych badań prowadzonych przez różnych autorów (zob. rozdział „Stan badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej”). Szczególnie wiele analiz prowadzono w tym zakresie w latach 60. XX wieku. Rodzi się więc pytanie o zasadność podejmowania tego tematu kilkadziesiąt lat od czasu zasiedlenia Dolnego Śląska przez ludność polską.

Według Eugeniusza Bagińskiego (1992a), śledzenie procesów stabilizacji ludności jest interesujące poznawczo i pożyteczne dla praktyki społecznej także dziś, gdy pojawiają się kolejne pokolenia osób urodzonych na Ziemiach Odzyskanych po 1945 roku. Ta sugestia polskiego autora znajduje potwierdzenie w pracach badaczy zachodnioeuropejskich (m. in. Cross, Waldinger 2002), którzy uważają, że przedmiot studiów miejskich zależy w dużej mierze od natężenia ruchów migracyjnych: jeśli mają miejsce intensywne migracje do miasta, wówczas przedmiotem badań powinien być proces adaptacji ludności napływowej w nowym miejscu zamieszkania, jeśli zaś migracje już się zakończyły, a istniejąca populacja imigrantów jest dobrze ugruntowana, wówczas w centrum uwagi znajdują się kolejne pokolenia przybyszów. Uzależnienie zakresu badań miejskich od intensywności zmian ludnościowych wskazuje na ważną rolę, jaką pełnią imigranci w rozwoju miast.

Masowe migracje ludności do miast to bodaj najbardziej charakterystyczne zjawisko demograficzne w powojennej historii nie tylko Dolnego Śląska, ale w ogóle Europy. Wielkie przemieszczenia ludności nie sprzyjały jednak ani stabilizacji poszczególnych społeczności miejskich ani sieci osadniczej jako całości. Stabilizacja bowiem wiąże się ściśle z zasiedziałością ludności, z jej adaptacją do warunków życia

w danymi miejscu, a co za tym idzie – z trwałością miast w systemie osadniczym, z ugruntowaniem hierarchii ośrodków.

Niniejszy rozdział jest próbą wyszczególnienia najważniejszych czynników decydujących o stabilizacji miast w sieci osadniczej regionu na przykładzie powojennej historii Dolnego Śląska. Za punkt wyjścia przyjęto definicję stabilizacji znaną z nauk społecznych i odniesiono ją następnie do zbioru miast w regionie. Podejście to ma zatem dwa wymiary przestrzenne: lokalny i regionalny, pomiędzy którymi istnieją liczne zależności.

4.1.2. DWIE SKALE PRZESTRZENNE I UOGÓLNIENIE POJEĆ

Pojęcie stabilizacji może być rozpatrywane w dwóch skalach przestrzennych: w skali pojedynczego miasta oraz w skali regionalnej sieci miast. Prezentowany rozdział obejmuje obie te skale, z uwzględnieniem wzajemnych relacji pomiędzy nimi.

W pierwszej części przedstawiono wybrane wyniki dotychczasowych badań nad stabilizacją w skali społeczności lokalnych na Ziemiach Odzyskanych. Przegląd ten pozwala wyróżnić charakterystyczne cechy tytułowego pojęcia, które następnie – w części drugiej – zostały odniesione do stabilizacji w skali regionalnej. Jak zauważa Paweł Rybicki (1967, s. 362), to właśnie „w środowiskach lokalnych zarysowały się procesy społeczne ogólniejszego znaczenia”. Niniejszy rozdział jest więc próbą generalizacji, uogólnienia pojęcia stabilizacji i poszukiwania symptomów tego zjawiska w szerszym kontekście przestrzennym.

Inspiracją dla poszukiwań związku między stabilizacją ludności w poszczególnych miastach a stabilizacją sieci miast w regionie jest uwaga Stefana Nowakowskiego (1967, s. 182), iż „tworzenie się nowej społeczności zachodziło na różnych szczeblach społecznej struktury i w różnych przekrojach, prowadząc w konsekwencji do uformowania się (...) miast ustabilizowanych i zorganizowanych wewnątrznie”. Dodatkowym uzasadnieniem studiów nad stabilizacją w skali regionalnej (a nie lokalnej), jest fakt, iż stabilizacja zbiorowości lokalnych następowała stosunkowo szybko i została już opisana w wielu publikacjach. Poszukiwanie jej oznak dziś, po około 50 latach od zakończenia burzliwych wędrówek ludności, byłoby niezwykle trudne. Natomiast stabilizacja regionalnej sieci miejskiej wciąż postępuje, jest problemem szczególnie aktualnym w obliczu zachodzących obecnie procesów gospodarczo-politycznych i da się zaobserwować w dłuższym przekroju czasowym.

4.1.3. OGÓLNA DEFINICJA STABILIZACJI

Ogólnie proces stabilizacji ludności w skali lokalnej można opisać jako przystosowanie się imigranta do szeroko rozumianych warunków istniejących w

nowym miejscu, zajęcie określonego mieszkania i podjęcie pracy zarobkowej. Ważnym elementem takiego procesu jest rodząca się z czasem identyfikacja z miastem, czynne uczestnictwo w jego życiu i współodpowiedzialność za jego losy.

W skali regionalnej sieci miast stabilizacja przejawiać się będzie trwałością osadnictwa, ugruntowaniem hierarchii ośrodków, optymalizacją ich funkcji. Wzmożone migracje, niedostosowanie funkcji miasta do aktualnych potrzeb gospodarczych czy zmiany statusu prawnego osiedli prowadzą do zachwiania regionalnej hierarchii miast i są czynnikami niesprzyjającymi stabilizacji.

Tak przedstawione, ogólne rozumienie stabilizacji w dwóch skalach przestrzennych wymaga doprecyzowania i rozwinięcia. Próbę szczegółowego zdefiniowania tych procesów podjęto w kolejnych dwóch podrozdziałach.

4.2. STABILIZACJA W SKALI LOKALNEJ

Stabilizacja nowych mieszkańców miasta jest punktem wyjścia dla jego rozwoju. Bez stabilizacji nie można w ogóle mówić o istnieniu jakiegokolwiek społeczności lokalnej. Nieustabilizowana, niepewna swego losu zbiorowość ludzka nie może przecież stanowić wspólnoty społeczno-terytorialnej, a co za tym idzie – przyczyniać się do rozwoju gospodarczego i przestrzennego miasta. Z kolei niedorozwój miasta nie pozostaje bez wpływu na regionalną sieć osadniczą, której jest elementem. I tu pojawia się istotna zależność między stabilizacją ludności pojedynczego miasta a rozwojem całego regionu.

Rozważania na temat stabilizacji w skali lokalnej warto rozpocząć od próby jej lapidarnego zdefiniowania. Pozwoli to w następnej kolejności szerzej opisać przebieg wybranych procesów społecznych zachodzących w miastach Dolnego Śląska po okresie zasiedlania.

Stabilizowanie się ludności polega na wchodzeniu w nowe środowisko, przywiązywaniu się do nowych terenów. Można powiedzieć, że stabilizacja osiedleńca rozpoczyna się z chwilą, gdy pokonuje on najważniejsze opory psychologiczne związane ze zmianą miejsca zamieszkania (Nowakowski 1967). Zwieńczeniem procesu stabilizacji jest zasiedziałość i związanie ludności z zamieszkiwanym przez nią obszarem na stałe.

Stabilizacja łączy się ściśle z adaptacją ludności do nowego środowiska społecznego i przestrzennego. Adaptacja jest początkowym etapem stabilizacji i to właśnie od niej trzeba rozpocząć szczegółową analizę tytułowego pojęcia.

4.2.1. ADAPTACJA W SKALI LOKALNEJ

Proces adaptacji oznacza przystosowywanie się osadników do życia w nowym miejscu zamieszkania, przyzwyczajanie do nowych warunków, wrastanie w środowisko geofizyczne i społeczne, nawiązanie kontaktów sąsiedzkich i

przyjacielskich, znalezienie pracy (Turnau 1960), (Nowakowski 1967). Adaptacja jest zatem ściśle związana z procesem zasiedlania i warunkiem wstępnym kolejnych etapów: stabilizacji i integracji.

Według Pawła Rybickiego (1967) adaptacja ludności na Ziemiach Zachodnich miała trzy aspekty, które można wiązać ze znanym w teorii rozróżnieniem na środowisko naturalne, kulturowe i społeczne. I tak, dla dużej części osadników powstał problem przystosowania do nowych warunków geograficznych i klimatycznych. Tempo tego przystosowania było związane z rozmiarem różnicy między środowiskiem naturalnym w ich dawnych i nowych siedzibach. Należy zauważyć, że adaptacja do warunków fizycznych w mieście następczo była mniej trudna niż na wsi, ponieważ w mieście człowiek z zasady jest mniej zależny od środowiska przyrodniczego.

Czynnikiem o większym znaczeniu niż przystosowanie do nowych warunków geograficznych była adaptacja do nowego środowiska kulturowego. W sposób szczególnie złożony przebiegała owa adaptacja w miastach Ziem Odzyskanych, do których napływała głównie ludność wiejska. Jej kłopoty z przystosowaniem się do życia w miastach były większe niż ludności pochodzenia miejskiego¹. Co więcej, miasta te u schyłku wojny uległy poważnym zniszczeniom i wyludniły się. W takich warunkach proces adaptacji kulturowej przestawał być w ogóle aktualny, wszak trudno przystosowywać się do nieistniejącego środowiska. Miasta musiały więc niejako powstać od nowa, a procesy adaptacji przechodziły w procesy tworzenia nowych kulturowych całości i nowych kulturowych środowisk (Rybicki 1967).

W końcu po adaptacji kulturowej następowała adaptacja do środowiska społecznego, będąca najważniejszym członem w procesie przystosowania ludności do nowego miejsca. Należy zauważyć, że na Ziemiach Odzyskanych adaptacja społeczna była szczególnie i niepowtarzalnym procesem, zachodziła bowiem w warunkach szybkiego zetknięcia różnych grup ludności.

Tak rozumiana, wieloaspektowa adaptacja stanowi punkt wyjścia dla stabilizacji ludności w miastach Dolnego Śląska po okresie zasiedlania. Dla jej pełniejszego obrazu trzeba jednak powrócić raz jeszcze do wspomnianej przewagi ludności wiejskiej w miastach, jako specyficznej cechy Ziem Odzyskanych.

¹ Znamienne, że w okresie powojennym źródeł patologii i negatywnych zjawisk społecznych w miastach upatrywano – zgodnie z obowiązującą ideologią – właśnie w zderzeniu wiejskiego stylu życia i systemu wartości z nowym, miejskim (i jednocześnie socjalistycznym). Ówczesnym badaniom nad patologią społeczną w mieście towarzyszyły ukryte i – jak się potem okazało – niesłuszne założenia, że jest ona tylko chwilowym, przejściowym zjawiskiem wynikającym z szybkich zmian społecznych oraz trudności w adaptacji, i że wraz z postępującą stabilizacją społeczności miejskich zjawisko to będzie się zmniejszać (Malikowski 1992).

4.2.2. RURALIZACJA MIAST

Charakterystyczny dla Ziemi Odzyskanych proces tworzenia się społeczności miejskich z osób pochodzenia wiejskiego to ważki problem wśród zagadnień związanych ze stabilizacją. Warto zatem przyrzeć się mu bliżej, rozwijając tym samym poruszony w poprzednim rozdziale („Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) wątek ruralizacji miast.

Według cytowanego już Pawła Rybickiego (1967) ruchy migracyjne do miast na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej niosły ze sobą zmiany dwojakiego rodzaju: dostosowywanie się ludności wiejskiej do sposobów i wzorów życia miejskiego oraz (równocześnie) zmiany w obliczu i charakterze samych miast. Pierwszy proces jest dobrze znany z literatury i nosi miano urbanizacji obyczajowej. Natomiast drugie wymienione przez Rybickiego zjawisko – zmiany w charakterze miast – jest o wiele bardziej nietypowe, specyficzne dla Ziemi Zachodnich i godne szczególnej uwagi.

Ruralizacja miast jest następstwem ruchu społecznego mieszkańców wsi do miast w celu uzyskania społecznego awansu z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowej tożsamości kulturowej (Sadowski 1994). Fakt zachowania dotychczasowej tożsamości był bezpośrednim źródłem wspomnianych zmian w charakterze miast Dolnego Śląska. Ludność rolnicza przenosiła w miejskie ramy przestrzenne dotychczasowy styl życia, organizując małe gospodarstwa rolne², kultywując obrzędy wiejskie, zwyczaje, sposoby spędzania czasu itd. Następowala swoista transmisja układu więzi i dystansów społecznych ukształtowanych w warunkach wiejskich do miast. Jak wiadomo, społeczności wiejskie mają charakter wspólnotowo-lokalny, a całokształt pracy i życia przebiega w obrębie społeczności lokalnej powiązanej więzią wewnętrzną (rodzinną, pokrewieństwa, sąsiedzką, przyjaźni i koleżeństwa, pracy, religijną). Te same zachowania obserwowano w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

Ponieważ pierwsze fale osadników przybywających do miast Ziemi Odzyskanych stykały się z pustą przestrzenią społeczną (Turski 1967), imigranci ze wsi nie przeszli przez wspomniany proces obyczajowej urbanizacji, jaka zwykle dokonuje się pod wpływem funkcjonującej organizacji miejskiej z tradycyjnymi instytucjami społecznymi i porządkiem miejskim, dostarczającej gotowych wzorów

² Często wykorzystywano na ten cel obiekty o innym przeznaczeniu, czego zmiennym przykładem były ogródki działkowe dla robotników fabrycznych, przeważnie traktowane jako gospodarstwa rolne (Kociszewski 1983).

postępowania. Powstawały więc zupełnie nowe zbiorowości miejskie, nowe środowiska kulturowe³.

4.2.3. CZYNNIKI STABILIZACJI W SKALI LOKALNEJ

W tym podrozdziale omówiono pozostałe – oprócz adaptacji – czynniki decydujące o stabilizacji ludności w miastach Dolnego Śląska w okresie powojennym. Na podstawie dostępnej literatury przedmiotu można wyróżnić pięć grup takich czynników: zamieszkanie, zatrudnienie, stan bezpieczeństwa, czynniki psychologiczne i czas. Pamiętając, że wszystkie one występowały jednocześnie, można każde z nich przeanalizować osobno.

4.2.3.1. Zamieszkanie

Najważniejszym warunkiem stabilizacji osadników w miastach Ziemi Odzyskanych było posiadanie mieszkania. Jak już wspomniano w rozdziale „Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej”, w pierwszych latach powojennych cechą charakterystyczną osadnictwa miejskiego była niespotykana w normalnych warunkach możliwość wyboru, jako że mieszkań opuszczonych przez ludność niemiecką było bardzo dużo. Później, gdy sytuacja mieszkaniowa uległa pogorszeniu, a co za tym idzie zmniejszyły się możliwości osiedlenia, zaczął również słabnąć ruch migracyjny na Ziemi Odzyskanej.

Należy nadmienić, że o pogorszeniu sytuacji mieszkaniowej zdecydował między innymi fakt, iż wielu przybyszów zajmowało mieszkania bez zamiaru ich zasiedlenia, traktując Ziemię Zachodnią jako miejsce szybkiego zysku. Nie sprzyjało to oczywiście procesowi stabilizacji i dlatego władze wielokrotnie w różnych dokumentach podkreślały, że osadnictwo na tych terenach nie polega tylko na formalnym zajęciu mieszkania lub innego obiektu, lecz na zamieszkaniu w nim i przystąpieniu do pracy (Łach 1996). Powiązanie otrzymania mieszkania z możliwością podjęcia pracy wydaje się szczególnie zasadne, ponieważ miało decydujący wpływ na trwałość osadnictwa.

³ Powszechność zjawisk ruralizacji nie tylko w miastach Ziemi Odzyskanych, ale całej Polski pozwala wysunąć tezę o wiejskim rodowodzie naszego społeczeństwa. Zdaniem Andrzeja Sadowskiego (1994) termin „urbanizacja” dopiero łącznie z pojęciem „ruralizacja” odzwierciedla tworzenie się nowego państwa polskiego po II wojnie światowej. Dziś, na skutek różnorodnych czynników (w tym zwłaszcza rozwoju kultury masowej propagującej miejski styl życia), migranci ze wsi nie wnoszą już zupełnie nowych i niespotykanych w mieście wartości postaw i sposobów zachowań.

4.2.3.2. Zatrudnienie

Jak stwierdza Janusz Ziółkowski (1965), posiadanie mieszkania i stałego zatrudnienia to podstawowe warunki ludzkiego poczucia bezpieczeństwa. Właśnie dlatego decyzja jednostki i rodziny o pozostaniu w nowym mieście na Ziemiach Zachodnich, poza zajęciem lokalu mieszkalnego uzależniona była od stabilizacji w miejscu pracy. Zatrudnienie było nie tylko źródłem dochodu, ale dostarczało również pierwszego kręgu znajomych i przyjaciół, wprowadzało w system zbiorowości miejskiej i umożliwiało wspomniany wcześniej proces adaptacji społecznej⁴.

Powiązanie stabilizacji z zatrudnieniem prowadzi do spostrzeżenia, że czynnikiem ułatwiającym decyzję o pozostaniu w danym mieście był jego rozwój gospodarczy. Według Pawła Rybickiego (1967) zadowolenie z osiedlenia i tendencje trwałego związania się z miejscem zamieszkania występowały najwyraźniej w miastach rozwijających się i mających perspektywę rozwoju.

4.2.3.3. Stan bezpieczeństwa

Jak już wspomniano, posiadanie mieszkania i stałego zatrudnienia to podstawowe warunki ludzkiego poczucia bezpieczeństwa. Warunków tych jest jednak znacznie więcej i nawet osoby posiadające mieszkanie i pracę wciąż mogą czuć się na swój sposób zagrożone.

Zdaniem Tomasza Szaroty (1969) przebieg procesu stabilizacji osadników na Ziemiach Odzyskanych uzależniony był od stanu bezpieczeństwa życia i mienia. A trzeba pamiętać, że sytuacja w tym względzie była – przynajmniej w pierwszych latach powojennych – wprost fatalna (zob. rozdział „Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej”).

Na nastroje społeczeństwa negatywnie oddziaływała również przebywająca tu duża liczba ludności niemieckiej. Obecność na Dolnym Śląsku dawnych mieszkańców – Niemców, których oficjalne wysiedlanie rozpoczęto dopiero w lutym 1946 roku – sprzyjała plotkom o nowej wojnie lub zmianie granic. Niekorzystna była także rozgrywająca się w kraju walka polityczna i coraz wyraźniejszy klimat zimnowojenny na arenie międzynarodowej. Wszystko to powodowało, że uczucie niepewności i niepokoju towarzyszyło osadnikom stale, utrudniając ich stabilizację w nowym miejscu zamieszkania.

⁴ W procesie stabilizacji zawodowej istotną rolę odegrało szkolnictwo. Umożliwiło ono zrobienie kariery w zależności od zainteresowań, zdolności i dążeń jednostki prowadząc do jeszcze silniejszego związku młodych ludzi z terenem Ziemi Odzyskanych (Nowakowski 1967).

4.2.3.4. Czynniki psychologiczne

Obok poczucia bezpieczeństwa istotną rolę w procesie stabilizacji osadników na Ziemiach Odzyskanych odgrywały jeszcze inne czynniki natury psychologicznej. Dotyczy to zwłaszcza grupy przesiedleńców i repatriantów z ZSRR, dla których nawet poprawa sytuacji materialnej, mieszkaniowej i aprowizacyjnej oraz niewątpliwy awans społeczny dość długo nie były w stanie zrównoważyć subiektywnego poczucia krzywdy. Przywiązanie do stron rodzinnych i nostalgia za „kresami” utrudniały zrozumienie i akceptację wielu zmian na lepsze, jakie przyniósł ludziom wyjazd na Ziemię Odzyskaną (Szarota 1969).

Problemy natury psychologicznej dotyczyły również migrantów wewnętrznych. W 1945 roku propaganda nastawiona na zaktywizowanie społeczeństwa w Polsce centralnej obiecywała wyjeżdżającym na Ziemię Odzyskaną przysłowiowe „złote góry”. I rzeczywiście osadnicy przybywający na miejsce mieli możliwość podwyższenia swojej stopy życiowej, jednak w ogólnym rozrachunku zastane przez nich realia daleko odbiegały od propagandowych obrazków.

Szczególne znaczenie wśród psychologicznych czynników stabilizacji ma przywiązanie do miasta (Bagiński 1992a, 1993). Tymczasem w trakcie akcji przesiedleńczej nastąpiło poważne zachwianie tożsamości przybyłej na Ziemię Zachodnie ludności opuszczającej dotychczasowe miejsce zamieszkania często bez możliwości powrotu. Dopiero „oswojenie” zastanego środowiska kulturowego mogło prowadzić do stabilizacji nowych mieszkańców na tych terenach (por. Korzeń, Tarko 1985). Wytworzenie się emocjonalnych więzi między osadnikami a zamieszkiwanym przez nich terenem nie następowało jednak od razu, lecz stopniowo, wraz z upływem czasu.

4.2.3.5. Czas

W analizie stabilizacji społecznej nie można nie docenić samego czynnika czasu, jaki działa automatycznie na korzyść tego procesu. Jak zauważa cytowany już Paweł Rybicki (1967), w skali miasta stabilizację ludności można mierzyć właśnie czasem jej przebywania w danej zbiorowości lokalnej. Potwierdza to Eugeniusz Bagiński (1979, 1983), dla którego staż zamieszkania ludności w miastach jest istotnym czynnikiem jej stabilizacji. Wszak kolejne pokolenia osób urodzonych i wychowanych na Ziemiach Zachodnich związane są całkowicie z tym terenem.

W celu rozwinięcia i uzupełnienia przytoczonego opisu czynników stabilizacji, w dalszej kolejności omówiono szerzej wybrane ich aspekty, poczynając od fluktuacji ludności w pierwszych latach powojennych, a na problemie bezrobocia w 2005 roku kończąc.

4.2.4. WYBRANE ASPEKTY STABILIZACJI W SKALI LOKALNEJ

Wymienione w poprzednim podrozdziale podstawowe czynniki decydujące o stabilizacji ludności na Ziemiach Odzyskanych wymagają pewnego dopowiedzenia. Przede wszystkim żaden z nich nie był warunkiem wystarczającym dla przebiegu stabilizacji. Niektóre odgrywały większą rolę, inne mniejszą, ale wszystkie wzajemnie się uzupełniały.

Ponadto nie każde zachodzące w owym czasie zjawisko da się jednoznacznie sklasyfikować i przypisać do określonej grupy czynników. Dla lepszego zrozumienia specyficznych warunków, w jakich kształtowały się miejskie społeczności Dolnego Śląska w ostatnich 60 latach, konieczne jest uzupełnienie wcześniejszych analiz o wybrane fakty z powojennej historii regionu.

Trzeba jeszcze dodać, że niezwykle trudno jest zdefiniować modelowy przebieg stabilizacji. Wydaje się, że nie ma w tym względzie jakiegoś wzoru czy schematu. Można jedynie obserwować to, co działo się na danym terenie w określonym czasie, interpretując wybrane zjawiska pod kątem ich związku ze stabilizacją. Takie też podejście zastosowano w prezentowanym rozdziale – wybrane fakty z powojennej historii miast Dolnego Śląska powiązano ze problematyką stabilizacji ludności.

4.2.4.1. Fluktuacja ludności w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie

Obok zmian granic Polski i wynikającej stąd konieczności masowych przemieszczeń ludności, na ruchliwość przestrzenną mieszkańców Dolnego Śląska oddziaływały również przemiany polityczno-ustrojowe i społeczno-gospodarcze. Odbudowa i późniejszy rozwój przemysłu, rozkwit budownictwa mieszkaniowego w miastach oraz kolektywizacja rolnictwa (ludność zatrudniona w PGR-ach była znacznie bardziej ruchliwa przestrzennie) doprowadziły do masowych migracji ludności wiejskiej do miast i nasilenia procesów urbanizacyjnych (Łoboda 1993), (Latuch 1996). Ta wysoka w porównaniu z innymi regionami Polski mobilność i niska zasiedloność mieszkańców Dolnego Śląska była widoczna jeszcze w latach 70. i 80. (Krupowicz 1999).

Wśród zjawisk decydujących o wzmożonej ruchliwości przestrzennej ludności szczególne miejsce zajmuje wspomniany rozwój przemysłu, który szybko stał się głównym czynnikiem miastotwórczym w naszym kraju. Na Ziemiach Zachodnich industrializacja była poniekąd wymuszona przez władze. Przypomnijmy, że początkowo osadnicy często zmieniali miejsce pobytu, wędrowali z miasta do miasta szukając jak najlepszych warunków mieszkaniowych, wyższych zarobków, lżejszej pracy. W rozwijającym się przemyśle skutkowało to niekorzystnym zjawiskiem fluktuacji kadr. Dopiero odgórne ukrócenie inicjatywy prywatnej oraz ciężkie warunki materialne zmusiły poważną część osadników do podjęcia pracy w przemyśle.

O ile przez wielu osiedleńców przejście do sektora przemysłowego traktowane było jako zło konieczne, to byli też tacy, dla których industrializacja stwarzała szansę na awans społeczny. Do tej grupy należała przede wszystkim ludność pochodzenia wiejskiego. Jak zauważa Jerzy Kociszewski (1991), dynamiczny rozwój zatrudnienia w przemyśle powodowany był między innymi właśnie chęcią poprawy swoich warunków życia przez ludność rolniczą, masowo przybywającą do miast w poszukiwaniu pracy.

W ten sposób po okresie gospodarczej odbudowy przypadającej na lata 1944-1949 rozpoczęła się intensywna, socjalistyczna industrializacja. Prowadzona nieprzerwanie przez cały okres powojenny aż do lat 80., spowodowała ona szybki wzrost liczby ludności miejskiej na Dolnym Śląsku, co nie sprzyjało procesowi stabilizacji społecznej. Szczególnym i godnym uwagi przypadkiem w tym względzie były szybko rozwijające się miasta Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego oraz Jelcz-Laskowice.

4.2.4.2. Problemy społeczne w miastach szybko rozwijających się

Szybki rozwój niektórych miast prowadził do wielu problemów społecznych. Na Dolnym Śląsku do grupy ośrodków dynamicznie się rozwijających (zwłaszcza w latach 1950-1980) zaliczyć można Lubin, Polkowice, Głogów i Jelcz-Laskowice. Ich siłą napędową były wielkie inwestycje przemysłowe związane z wydobywaniem i przetwórstwem miejscowych surowców oraz lokalizacją wielkich zakładów produkcyjnych. Problematyką społeczną tych miast przez wiele lat zajmował się Eugeniusz Bagiński (1979, 1983, 1988b, 1992a, 1993) – na podstawie jego publikacji można przedstawić ogólny obraz sytuacji ośrodków dynamicznie rozwijających się na Dolnym Śląsku.

Podstawowe cechy łączące wszystkie miasta szybko rozwijające się to: a) zbliżone przyczyny rozwoju, najczęściej wielkie inwestycje przemysłowe; b) podobne tempo wzrostu i podobne związane z tym skutki przestrzenne; c) zbliżone skutki demograficzne, w tym zwłaszcza nieprzerwane migracje domiejskie; d) podobne skutki społeczne, w tym osłabienie konsolidacji i stabilizacji społecznej; e) podwyższone współczynniki niektórych patologii społecznych.

Z punktu widzenia prezentowanego rozdziału najistotniejsza jest oczywiście stabilizacja ludności. Trudno jednak mówić o sprzyjających warunkach dla stabilizacji społecznej w Lubinie czy Polkowicach, gdzie w ciągu dwudziestu lat (1960-1980) dziesięciokrotnie zwiększyła się liczba mieszkańców.

W miastach dynamicznie się rozwijających szybkość wielorakich przeobrażeń powodowała, że wszystko lub prawie wszystko było tu nowe: nowe domy, ulice, nowe budowle przemysłowe i usługowe. Nade wszystko jednak nowi byli wciąż przybywający tu ludzie, dlatego też procesy adaptacji i stabilizacji społecznej

postępowały tu relatywnie wolno, a mieszkańcy nie czuli się związani z miastem. Problemy ze stabilizacją są więc nieuniknione w obliczu dynamicznych migracji.

Należy przy tym zauważyć, że w okresie socjalizmu nie opracowywano żadnych planów rozwoju społecznego dla miast szybko rozwijających się, nie stawiano też żadnych pytań w tym przedmiocie. Nie określano nawet, w jakim czasie i w następstwie jakich warunków można oczekiwać symptomów stabilizacji czy integracji społecznej ludności masowo napływającej do miasta (Bagiński 1983).

Obecnie, gdy migracje do miast Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego praktycznie ustały, problem stabilizacji napływającej ludności nie jest już tak palący jak dawniej. Większość dawnych imigrantów przywykła do nowego miejsca, pojawiło się też kolejne pokolenie mieszkańców. Ludność Lubina i Głogowa jest przyzwyczajona do swoich miast, łączą ją z miastem związki rodzinne i koleżeńskie⁵. Stabilizacja ludności miejskiej jest więc możliwa nawet przy intensywnych migracjach, jeśli tylko samo miasto jest w miarę atrakcyjne (Bagiński 1992a).

4.2.4.3. Przewiązanie do miasta

Wśród czynników psychologicznych warunkujących stabilizację ludności wymieniono między innymi przywiązanie do miasta, a więc ogólnie zjawisko identyfikacji społecznej. Identyfikacja jest istotną częścią składową funkcji społecznych miasta, sprzyjającą wytwarzaniu się poczucia tożsamości, ciągłości i wspólnoty na różnych poziomach i płaszczyznach życia społecznego⁶ (Wallis 1977).

Specyfika zjawisk osadniczych na Ziemiach Odzyskanych, w tym zwłaszcza brak bliższych kontaktów między dawnymi i nowymi mieszkańcami spowodowały, że nowa ludność nie mogła nawiązać do poprzednich tradycji miejsca. Po wymianie ludności zachodziła więc potrzeba przejęcia przez nowych mieszkańców ról grup autochtonicznych, a więc identyfikowania się z danym terytorium i wzięcia odpowiedzialności za jego rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny (Dulczewski 1967).

Ów trudny proces nie następował oczywiście od razu, a związanie się rodzin i jednostek z danym miastem wymagało czasu. Jak już wspomniano, początkowy okres powojenny odznaczał się wysokim stopniem płynności osadników. Napływające masy ludności często przenosiły się z miejsca na miejsce, szukając dogodnych warunków osiedlenia⁷. Taka zmienność i ruchliwość nie pozwalała w pierwszym okresie na

⁵ Wyjątkiem w tym względzie są Polkowice, gdzie większość mieszkańców nie zamierzała – przynajmniej według danych z roku 1992 – w ogóle pozostać w mieście na stałe (Bagiński 1992a).

⁶ Identyfikacja społeczna wymaga zawsze jakichś materialnych punktów oparcia i odniesienia. W mieście najważniejszym takim punktem jest jego centrum (Wallis 1977).

⁷ Największą stabilizacją odznaczyli się reemigranci. Po przybyciu do kraju podejmowali na ogół od razu pracę, otrzymywali mieszkania i stabilizowali się (Nowakowski 1967).

tworzenie się lokalnych społeczności, związanych z zamieszkanym przez nie terenem. Nawet decyzja o pozostaniu w wybranej miejscowości nie oznaczała jeszcze ani adaptacji, ani stabilizacji. Przybyła ludność musiała najpierw osiąść, przywiązać się do nowego miejsca i dopiero wówczas rozpoczynał się właściwy proces stabilizacji, przekształcania się osadników w ludzi zasiedziały i związanych z nowym miejscem osiedlenia. Trwało to jeszcze przez wiele kolejnych lat.

Tworzenie się poczucia tożsamości i identyfikacji społecznej w miastach Dolnego Śląska w okresie powojennym było trudne nie tylko ze względu na specyfikę Ziem Odzyskanych i fluktuację ludności, ale również z uwagi na obowiązujący system gospodarczo-polityczny.

Dominującą cechą realnego socjalizmu była wszechogarniająca centralizacja procesów decyzyjnych, pozbawiająca społeczności lokalne jakiegokolwiek wpływu na losy zamieszkiwanego przez nie obszaru. Po II wojnie światowej status prawny samorządu regulowano wielokrotnie (m. in. w latach 1944, 1950, 1952, 1972-3, 1975), zmieniając zakres, kompetencje i sposoby łączenia elementów samorządu terytorialnego z uprawnieniami i instytucjami władzy państwowej. Główne ograniczenia przyniosła ustawa z 1950 roku, odbierająca radom autonomię i własność komunalną, zespalać funkcje administracji rządowej z funkcjami wykonawczymi samorządu terytorialnego (Kaltenberg-Kwiatkowska 1994).

Wszystko to w połączeniu z błędami w rozwoju struktury przestrzennej miast (niezagospodarowane przestrzenie publiczne, z rozproszone monofunkcyjne dzielnice, anonimowe osiedla mieszkaniowe z „wielkiej płyty”) spowodowało, że miasto jawiło się jako bezpostaciowe i zuniformizowane. W takich warunkach trudno oczekiwać zaangażowania mieszkańców w sprawy ich miasta.

Dopiero przemiany gospodarczo-społeczne rozpoczęte w 1989 roku, w tym zastąpienie sterowanych odgórnie „terenowych organów administracji państwowej” autentycznymi samorządami terytorialnymi oraz stworzenie – w miejsce totalitarnego – obywatelskiego systemu organizacji i funkcjonowania społeczności lokalnych (Parysek 1997) rozpoczęły proces rodzenia się świadomości lokalnej społeczeństwa polskiego. Dzięki wzrastającemu odsetkowi uczestnictwa obywatelskiego w przedsięwzięciach projektowych⁸ coraz bardziej realne staje się kształtowanie miast zgodnie z potrzebami ich mieszkańców.

Pomimo wielu zmian na lepsze, w Polsce wciąż wyraźnie widoczny jest brak wiary w skuteczność działań urbanistycznych. Obowiązująca przez prawie 50 lat doktryna polityczna uniemożliwiająca pojedynczym mieszkańcom realne wpływanie na kształtowanie struktur przestrzennych miasta wryła się głęboko w mentalność społeczeństwa. I choć przemiany ustrojowe lat 90. stworzyły podstawy do kreowania

⁸ Lokalne społeczności dużych miast łatwiej wpisują się w schemat uczestnictwa w procesach kształtowania zagospodarowania przestrzennego. W małych miastach strach przed narażeniem się władzy i powszechny pogląd, że i tak nic pozytywnego nie wyniknie z naszego udziału w procesach projektowych są przyczyną wszechwładzy urzędników i partykularyzacji urbanistyki (Masztalski 2005).

gospodarskich postaw mieszkańców i oddziaływania na procesy przestrzenne, to jednak zapóźnienia gospodarcze Polski, wysokie bezrobocie i problemy egzystencji dnia codziennego nie pozwalają na szybkie rodzenie się demokracji lokalnej w naszym kraju⁹ (Masztalski 2005).

Podsumowując należy stwierdzić, że przywiązanie do miasta i identyfikacja z nim napotykały w okresie socjalizmu w Polsce i na Dolnym Śląsku poważne przeszkody. Nie sprzyjało to stabilizacji ludności miejskiej. Dopiero po 1989 roku zaczęła się rodzić tożsamość lokalna, która jest istotnym krokiem na drodze do stabilnych społeczności miejskich.

4.2.4.4. Problem bezrobocia

Jak już zauważono, jednym z podstawowych warunków stabilizacji osadników jest posiadanie przez nich stałej pracy. Problemów z pracą w okresie socjalizmu, kiedy to obowiązywała zasada pełnego zatrudnienia, w zasadzie nie było, a bezrobocie nawet jeśli występowało, było ukryte. Jednak zmiany polityczne lat 90. i wprowadzenie gospodarki rynkowej przyniosły weryfikację i reorganizację dotychczasowych struktur ekonomicznych, skutkując ogromnymi trudnościami na rynku pracy. Szczególnie widoczne jest to w miastach przemysłowych, gdzie dominacja jednej gałęzi gospodarki doprowadziła do monozawodowości wielkich grup mieszkańców.

W początkach lat 90. we wszystkich rejonach Dolnego Śląska nastąpił drastyczny wzrost liczby bezrobotnych, masowo zwalnianych z upadających przedsiębiorstw państwowych. Tylko w gminach okalających Wrocław i w mieście Wrocławiu panowała pod tym względem względnie korzystna sytuacja. Różnorodność miejsc pracy w stolicy regionu, wynikająca z ponadregionalnej rangi ośrodka dawała wówczas możliwość znalezienia atrakcyjnego zatrudnienia, zaś postępująca dekoncentracja działalności gospodarczej powodowała rozwój gospodarki w gminach podwrocławskich (Żórawina, Święta Katarzyna, Długołęka, Kobierzyce, Kąty Wrocławskie, Czernica itd.) (Slenczek 1995).

W województwie dolnośląskim do dziś utrzymuje się wysoka stopa bezrobocia (20,5% w końcu grudnia 2005 roku). Region zajmuje pod tym względem 6 miejsce w kraju¹⁰, przy średniej krajowej 17,6%. Najbardziej dotknięte bezrobociem są południowe powiaty województwa, do roku 1990 najbardziej rozwinięte gospodarczo i związane z przemysłem: wałbrzyski, lwówecki, lubański, złotoryjski. Tak wysokie bezrobocie nie tylko degradowuje obszary, na których występuje, lecz może

⁹ Wśród czynników ograniczających partycypację mieszkańców w procesach decyzyjnych wymienić można również niechęć do wspólnych, sformalizowanych działań oraz nieumiejętne sposoby komunikowania się na linii władze lokalne – społeczność lokalna (Kotus 1998).

¹⁰ największe bezrobocie panuje w województwie warmińsko-mazurskim (27,5%).

również pomnażać występowanie zjawisk patologicznych. W tym stanie rzeczy rozwój sieci osadniczej Dolnego Śląska może być przyhamowany (Bagiński 2004a).

4.2.5. STABILIZACJA W SKALI LOKALNEJ – PODSUMOWANIE

Z przytoczonych w tym podrozdziale wyników badań innych autorów można wnioskować o podstawowych czynnikach procesu stabilizacji ludności w skali lokalnej. Są to: zamieszkanie w danym mieście, adaptacja do nowych warunków geograficznych, kulturowych i społecznych, znalezienie stałego zatrudnienia, poczucie bezpieczeństwa, przywiązanie do nowego miejsca zamieszkania i identyfikacja z nim oraz sprzyjający wszystkim tym czynnikom upływ czasu. W skali lokalnej ten ostatni aspekt bywa stosowany jako miara zasiedlenia ludności, a więc jej stabilizacji w danym miejscu¹¹.

Stabilizacja w skali lokalnej stanowi istotny warunek dalszego rozwoju społeczności miejskich. Ułożenie się wzajemnych stosunków pomiędzy różnymi grupami osiedleńców i przekształcanie się zbiorowisk kulturowo heterogenicznych w homogeniczne to ważne składowe kolejnego procesu społecznego na Ziemiach Odzyskanych – integracji społeczności lokalnych, będącej przedmiotem kolejnego rozdziału p.t. „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”.

Stabilizacja w skali lokalnej jest jednocześnie punktem wyjścia dla stabilizacji w skali regionalnej. To od niej zależy trwałość układu osadniczego w regionie i jego rozwój. W dalszej części rozdziału podjęto próbę odniesienia wymienionych czynników stabilizacji ludności do miejskiej sieci osadniczej w regionie. Obserwacja procesów zachodzących w skali regionalnej ujawnia wiele istotnych cech układu osadniczego i może być przydatna w planowaniu przyszłych przedsięwzięć gospodarczo-przestrzennych.

4.3. STABILIZACJA W SKALI REGIONALNEJ

Specyfika współczesnych procesów urbanizacji widoczna jest dopiero wówczas, gdy sieć osadniczą traktuje się jako zintegrowany system osadniczy, to jest zbiór współzależnych i powiązanych ze sobą ośrodków osadniczych (Malisz 1981). Co więcej, sieć osadnicza podlega ustawicznym zmianom, należy więc zawsze postrzegać je w pewnej perspektywie czasowej. Mając świadomość tych dwóch faktów, w poszukiwaniu symptomów stabilizacji poszerzono kontekst czasowo-

¹¹ Oprócz czasu istotnym wskaźnikiem stabilizacji jest poziom zatrudnienia, a także zaangażowanie społeczności lokalnej w sprawy miasta. Do mierników stabilizacji w skali lokalnej zalicza się również: liczbę zawieranych małżeństw, liczbę urodzeń, struktury wieku, proporcje ludności urodzonej w mieście do ludności napływowej oraz rozbudowę i powiększanie powierzchni miast.

przestrzenny stabilizacji i opisano ją w skali regionalnej sieci miast w całym okresie powojennym.

Miejska sieć osadnicza jest jednym z głównych elementów struktury przestrzennej kraju – to właśnie w niej koncentruje się ludność i aktywność społeczno-gospodarcza. Geneza sieci osadniczej mówi o ewolucyjnym rozwoju układu przestrzennego jednostek osadniczych różnej wielkości, posiadających wyspecjalizowane funkcje. W wyniku tego rozwoju powstaje system osadniczy, którego rdzeniem są właśnie miasta (Chojnicki 1997). Owa ewolucja sieci osadniczej nie postępuje jednak w tym samym tempie we wszystkich okresach historii – bywa przez różne czynniki dynamizowana lub hamowana.

Do opisu rozwoju sieci osadniczej, jego stopnia zaawansowania mogą być przydatne wskaźniki mówiące o poziomie jej stabilizacji. Ten rozdział jest próbą wyróżnienia takich właśnie wskaźników.

4.3.1. ELEMENTY STABILIZACJI MIAST W REGIONIE

Zgodnie z przyjętą metodą badań, w analizie stabilizacji w skali regionalnej zastosowano pojęcia i zależności opisujące stabilizację w skali lokalnej. Oczywiście nie wszystkie czynniki stabilizacji wyszczególnione w poprzednim podrozdziale mogą zostać bezpośrednio odniesione do sieci osadniczej (trudno na przykład mówić o czynnikach psychologicznych wśród miast), jednak większość z nich znajduje odzwierciedlenie w szerszej skali przestrzennej¹².

Tab. 4.1. Przeniesienie (uogólnienie) czynników stabilizacji w skali społeczności lokalnej na poziom regionalnej sieci miast.

Nr	Stabilizacja społeczności lokalnej	Stabilizacja miast w regionie
1.	zamieszkanie	trwałość w systemie osadniczym
2.	przystosowanie się do nowych warunków środowiskowych, kulturowych i społecznych	adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych
3.	zatrudnienie	funkcja miasta
4.	poczucie bezpieczeństwa	pozycja w hierarchii miast
5.	czynniki psychologiczne: przywiązanie do miasta i identyfikacja z nim	-
6.	czas	czas

¹² Trzeba jeszcze raz podkreślić, że miasto jest przestrzenną emanacją działalności konkretnych zbiorowości ludzkich, i że o stabilizacji miast na Dolnym Śląsku można mówić tylko jako o przejawie stabilizującej się ludności miejskiej regionu.

I tak, badaniami objęto: trwałość miast w systemie osadniczym (jako odpowiednik czynnika zamieszkania), adaptację do zmieniających się warunków gospodarczych (jako odpowiednik przystosowania się do nowych warunków środowiskowych, kulturowych i społecznych), funkcje miast (jako odpowiednik czynnika zatrudnienia) oraz pozycję w hierarchii miast (jako odpowiednik poczucia bezpieczeństwa) (Tab. 4.1.). Tak jak w przypadku stabilizacji w skali lokalnej, tak i w skali regionalnej czynnikiem wpływającym na wszystkie te procesy jest czas.

W tym miejscu po raz kolejny trzeba podkreślić, że wymienione zjawiska stabilizacji występowały jednocześnie i w rzeczywistości trudno byłoby je oddzielić od siebie. Niemniej jednak dla przejrzystości analizy każde z nich scharakteryzowano osobno, wskazując na ich wzajemne relacje.

4.3.1.1. Trwałość miast w systemie osadniczym

Jak już wspomniano, w skali lokalnej stabilizację ludności można mierzyć czasem jej przebywania w danym miejscu, a więc swego rodzaju zasiedziałością. W odniesieniu do miast taką „zasiedziałością” będzie ich czas trwania w systemie osadniczym¹³.

Okres istnienia miasta wiąże się z jego tradycjami historyczno-kulturowymi i szeroko rozumianą rolą w dziejach danego obszaru. Co ważne, w ośrodkach o bogatych tradycjach, więzi mieszkańców z miastem są zazwyczaj silniejsze niż w miastach nowopowstających (Malikowski 1992). Zdarza się, że tradycje te stają się czynnikiem dynamizującym rozwój miast, na przykład poprzez większy napływ ludności i pozytywną jej selekcję (wysokie kwalifikacje, duże aspiracje etc.). Tym bardziej więc istnieje zależność między trwałością miasta w systemie osadniczym a jego stabilizacją i szansami na dalszy rozwój.

W rozdziale „Podstawy teoretyczne pracy” była mowa o tym, że status miasta w Polsce nadawany jest administracyjnie. Nie wdając się w trwającą niemal od zawsze dyskusję na temat definicji samego miasta, w prezentowanej analizie za wyznacznik miejskości uznano posiadanie praw miejskich. Im dłużej dane miasto posiadało prawa miejskie w okresie 1945-2005, tym większa jego trwałość i „zasiedziałość” w systemie osadniczym.

W 1945 roku na skutek wojennych strat ludności do grupy miast zakwalifikowano na Dolnym Śląsku jedynie 64 jednostki osadnicze¹⁴. Od tamtej pory liczba miast w regionie systematycznie rosła. Szczególna sytuacja wystąpiła w latach

¹³ Teza ta znajduje potwierdzenie w pracy Bogusława Wępy (1960), według którego po 1950 roku zmiany w liczbie miast Dolnego Śląska były w porównaniu z latami wcześniejszymi nieznaczne, co świadczyć może o pierwszych symptomach stabilizacji sieci osadniczej.

¹⁴ W wyniku dużych zniszczeń i braku podstawowych warunków rozwoju, wiele przedwojennych małych miasteczek rolniczych utraciło w 1945 roku prawa miejskie (Ciok 1994).

1954-1972, kiedy to wprowadzono w Polsce tzw. „osiedla typu miejskiego”¹⁵. W szczytowym okresie obowiązywania tej jednostki administracyjnej łączna liczba miast i osiedli w regionie zwiększyła się do 97. Po zniesieniu osiedli typu miejskiego na mapie Dolnego Śląska pozostały 82 miasta, a dziś jest ich 90 (Tab. 4.2.).

Tab. 4.2. Czas posiadania praw miejskich przez miasta Dolnego Śląska w latach 1945-2005. W nawiasach podano datę pierwszego nadania praw miejskich, jeśli miasto utraciło je po wojnie. Źródło: opracowanie własne na podstawie (*Zmiany administracyjne...* 1985) i innych źródeł.

L.p.	Miasto	Rok nadania praw miejskich	Liczba lat posiadania praw miejskich w okresie 1945-2005	L.p.	Miasto	Rok nadania praw miejskich	Liczba lat posiadania praw miejskich w okresie 1945-2005
1.	Bardo	1969 (1300)	36	46.	Oleśnica	1255	60
2.	Bielawa	1288	60	47.	Oława	1234	60
3.	Bierutów	1266	60	48.	Piechowice	1967 (1300)	38
4.	Bogatynia	1945	60	49.	Pieńsk	1962	43
5.	Boguszów-Gorce	1973*	32	50.	Pieszycy	1962	43
6.	Bolesławiec	1251	60	51.	Piława Górna	1962	43
7.	Bolków	1241	60	52.	Polanica Zdr.	1945	60
8.	Brzeg Dolny	1954 (1663)	51	53.	Polkowice	1967 (1265)	38
9.	Bystrzyca Kłodz.	XIII w.	60	54.	Prochowice	1250	60
10.	Chocianów	1713	60	55.	Prusice	1253-1951, 2000	11
11.	Chojnów	1288	60	56.	Przemków	1959 (1305)	46
12.	Duszniki Zdr.	1324	60	57.	Radków	1341	60
13.	Dzierżoniów	1250	60	58.	Siechnice	1997	8
14.	Głogów	1253	60	59.	Sobótka	1344	60

¹⁵ „Osiedla typu miejskiego” stanowiły formę przejściową między miejscowością wiejską a miastem. Tworzone z miejscowości wiejskich o przewadze ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych, od początku traktowane były jako jednostki o charakterze miejskim, a ludność ich zaliczała się do ludności miejskiej (*Zmiany administracyjne...* 1985).

Rozdział 4: Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

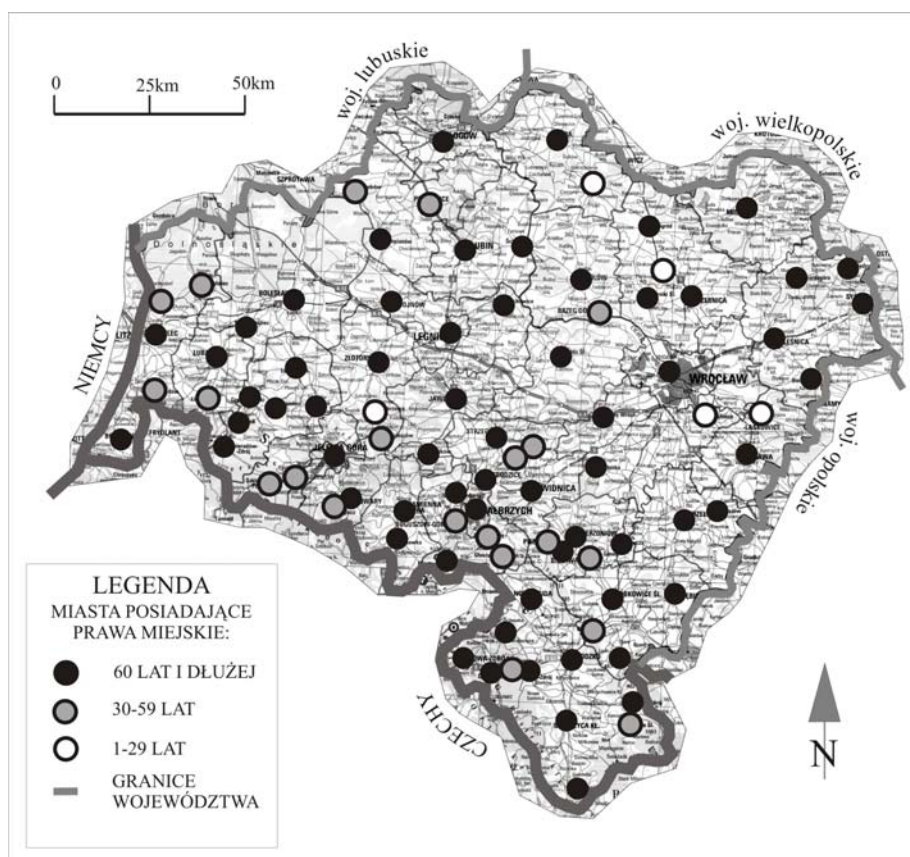
15.	Głuszyca	1962	43	60.	Stronie Śl.	1967	38
16.	Góra	1289	60	61.	Strzegom	1242	60
17.	Gryfów Śl.	1354	60	62.	Strzelin	1281	60
18.	Jawor	1241	60	63.	Syców	1276	60
19.	Jaworzyna Śl.	1954	51	64.	Szczawno Zdr.	1945	60
20.	Jedlina Zdr.	1967	38	65.	Szczytna	1973	32
21.	Jelcz-Laskowice	1987	18	66.	Szklarska Poręba	1959	46
22.	Jelenia Góra	1288	60	67.	Ścinawa	1248	60
23.	Kamienna Góra	1249	60	68.	Środa Śl.	1214	60
24.	Karpacz	1959	46	69.	Świdnica	1267	60
25.	Kąty Wr.	1298	60	70.	Świebodzice	1279	60
26.	Kłodzko	XIII w.	60	71.	Świeradów Zdr.	1945	60
27.	Kowary	1513	60	72.	Świerzawa	1984 (1295)	21
28.	Kudowa Zdr.	1945	60	73.	Trzebnica	1250	60
29.	Lądek Zdr.	1270	60	74.	Twardogóra	1293	60
30.	Legnica	1241	60	75.	Wałbrzych	1400	60
31.	Leśna	1962 (1319)	43	76.	Wąsosz	1984 (1290)	21
32.	Lubań	1253	60	77.	Węgliniec	1967	38
33.	Lubawka	1292	60	78.	Wiązów	1252	60
34.	Lubin	1319	60	79.	Wleń	1261	60
35.	Lubomierz	1350	60	80.	Wojcieszów	1973	32
36.	Lwówek Śl.	1209	60	81.	Wołów	1285	60
37.	Mieroszów	1303	60	82.	Wrocław	1241	60
38.	Międzybórz	1637	60	83.	Zawidów	1969 (1396)	36
39.	Międzylesie	1394	60	84.	Ząbkowice Śl.	1280	60
40.	Milicz	1245	60	85.	Zgorzelec	1215	60
41.	Mirsk	1337	60	86.	Ziębice	1241	60
42.	Niemcza	1282	60	87.	Złotoryja	1211	60
43.	Nowa Ruda	1336	60	88.	Złoty Stok	1344	60
44.	Nowogrodziec	1233	60	89.	Żarów	1954	51
45.	Oborniki Śl.	1945	60	90.	Żmigród	1253	60

* Boguszów-Gorce – miasto powstało z połączenia miast Boguszów (prawa miejskie od 1499 r.) i Gorce (prawa miejskie od 1962).

Najkrócej prawa miejskie w latach 1945-2005 miały Siechnice (od 1997 roku = 8 lat). Wśród pozostałych ośrodków, które zostały miastami po 1945 roku (po raz pierwszy lub powtórnie), na szczególną uwagę zasługują te, które dysponowały prawami miejskimi przez mniej niż połowę badanego okresu (a więc przez mniej niż 30 lat). Są to Świerzawa i Wąsosz (od 1984 roku = 21 lat), Jelcz-Laskowice (od 1987 roku = 18 lat), Prusice (do 1951 roku i od 2000 roku = 11 lat) oraz wspomniane już Siechnice (8 lat). O wszystkich wymienionych tu pięciu miastach można powiedzieć, że ich miejsce w sieci osadniczej jest jeszcze nietrwałe (por. Bagiński 1993).

Jeśli chodzi o rozkład przestrzenny tak rozumianej trwałości miast na Dolnym Śląsku, to trudno dopatrzeć się w nim jakichś prawidłowości (rys. 4.1.). W okresie 1945-1975 najwięcej praw miejskich nadano w podregionie sudeckim, co było związane z intensywnym rozwojem przemysłu w tym rejonie. Natomiast spośród pięciu miejscowości, które uzyskały status miasta w ostatnim trzystoletciu, trzy (Jelcz-Laskowice, Siechnice i Prusice) położone są w promieniu 50 km od Wrocławia. I choć Robert Masztalski (2005, s. 184) dowodzi, że „im bliżej Wrocławia, tym większe są szanse na szybki rozwój”, to jednak trudno na podstawie trzech miast szukać potwierdzenia tej tezy.

Podsumowując te krótkie rozważania na temat trwałości osadnictwa miejskiego na Dolnym Śląsku po 1945 roku należy zauważyć, że 71% dzisiejszych miast posiadało prawa miejskie w całym badanym okresie, co oznacza, że są one dobrze ugruntowane w systemie osadniczym regionu. Kolejne 23% ośrodków było miastami przez co najmniej 30 lat i świadczy to o ich „średniej” trwałości w sieci miast województwa. Pozostałe 6% otrzymało prawa miejskie po 1975 roku.



Rys. 4.1. Prawa miejskie w województwie dolnośląskim w latach 1945-2005.

Wracając do analogii między stabilizacją ludności w skali lokalnej i stabilizacją miast w skali regionalnej można powiedzieć, że zdecydowana większość ośrodków miejskich jest „zasiedziła” w strukturze osadniczej Dolnego Śląska. Jedna czwarta obecnych miast już się w niej na dobre „zadomowiła”, zaś co dwudzieste miasto jest niejako „nowo przybyłym członkiem” regionalnej sieci miast.

4.3.1.2. Adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych

Tak, jak jednym z podstawowych czynników stabilizacji ludności w skali lokalnej jest jej przystosowanie się do zastanego środowiska przyrodniczego, kulturowego i społecznego, tak w skali regionu konieczna jest adaptacja miast do zmieniających się warunków gospodarczych.

Sieć osadnicza wykazuje ścisły związek ze strukturą ekonomiczną danego obszaru. Co ważne, współzależność ta jest równie wyraźna w warunkach stagnacji, jak

i rozwoju regionu: każda zmiana w strukturze ekonomicznej zawsze znajduje swoje odbicie w sieci¹⁶. Jest to właśnie zjawisko każdorazowej adaptacji sieci osadniczej do nowych funkcji obszaru (Zagożdżon 1974).

W powojennej Polsce poważnych zmian w gospodarce było kilka: najpierw wprowadzenie ustroju socjalistycznego, później przywrócenie wolnego rynku, a ostatecznie integracja z Unią Europejską. Najważniejsze ich aspekty opisano poniżej.

4.3.1.2.1. Nowe położenie geopolityczne po II wojnie światowej

Po wojnie sieć osadnicza na Dolnym Śląsku musiała „organizować się” w nowych warunkach polityczno-gospodarczych. W wyniku zmiany granic państwowych przedwojenna sieć osadnicza wschodnich prowincji Niemiec została podzielona między Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polskę. Zmieniły się w związku z tym strefy oddziaływania poszczególnych ośrodków miejskich, a rozliczne relacje, które łączyły je przed wojną zostały zerwane¹⁷ (Ciok 1994), (Cieślak 1999). Ostatecznie typ i stopień urbanizacji, jakie wykształciły się na Dolnym Śląsku przed wojną, uległy w nowych warunkach geopolitycznych poważnym zmianom, a procesy adaptacji miast do tych warunków trwały jeszcze przez wiele kolejnych lat.

4.3.1.2.2. Adaptacja do ustroju socjalistycznego

Ziemie Zachodnie i Północne przez kilka wieków kształtowały swoją gospodarkę pod wpływem niemieckiego organizmu ekonomicznego. Okres ten wyrył trwałe piętno na strukturze ekonomicznej tych terenów. Po przywróceniu ich Polsce, Ziemie Odzyskane wkroczyły w okres adaptacji i przebudowy swojej gospodarki w dostosowaniu do rozwijającej się na zasadach socjalistycznych gospodarki Polski.

Wprowadzenie ustroju socjalistycznego w Polsce miało niebywały wpływ na miasta¹⁸. Obok wspomnianego wcześniej ograniczenia samorządności na rzecz zarządzania centralnego niezwykle istotne zmiany zaszły w sferze gospodarczej. Pierwszym symptomem przechodzenia do ustroju socjalistycznego w miastach była likwidacja sektora prywatnego, będącego przecież tradycyjnym czynnikiem miastotwórczym. W późniejszym etapie rozpoczęto „pasożytniczą” industrializację kraju, co z czasem prowadziło do dyskryminacji i niedoinwestowania w innych

¹⁶ Miasta nieustannie reagują na przebieg globalnych procesów gospodarczych i demograficznych (Zipser, Sławski 1988).

¹⁷ Niektóre miasta (np. Zgorzelec) przedzielono wręcz na dwie części.

¹⁸ Okres socjalizmu jest tak wyrazisty, że tworzy wręcz odrębną „epokę” w dziejach osadnictwa. Antoni Zagożdżon (1988) mówiąc o etapach rozwoju osadnictwa w Polsce, obok okresu wczesnośredniowiecznego, średniowiecznego, późnofeudalnego i kapitalistycznego wyróżnia właśnie okres reform osadniczych związanych z gospodarką socjalistyczną.

dziedzinach życia miejskiego – usługach i mieszkalnictwie. Oba wymienione zjawiska można tu pokrótce scharakteryzować.

4.3.1.2.2.1. Likwidacja sektora prywatnego

Stosunek państwa do inicjatywy prywatnej w historii Polski Ludowej przechodził przez kilka faz. W pierwszych latach po II wojnie światowej w rękach prywatnych znajdowała się jeszcze duża część handlu i rzemiosła, a wprowadzony w roku 1947 tzw. „plan trzyletni” (1947-1950) przewidywał równoprawne istnienie w gospodarce trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Ogólnie rzecz biorąc okres ten sprzyjał odbudowie miast i odznaczał się ożywieniem w rozwoju funkcji miejskich.

Jednak wraz z przechodzeniem do gospodarki scentralizowanej zaczęto stopniowo ograniczać możliwości działania inicjatywy prywatnej. W tym samym roku, w którym wdrożono „plan trzyletni” (1947) rozpoczęła się równoległa kampania zmierzająca do definitywnego wytrzebienia „elementów”, które nie chciały się włączyć w dzieło budowy państwa socjalistycznego. Przystąpiono do koncesjonowania handlu prywatnego i rzemiosła – zaczęła się tzw. „bitwa o handel”¹⁹.

W wyniku tych poczynań sytuacja gospodarcza miast uległa diametralnej zmianie. Pod koniec lat 40. prywatny sektor został praktycznie wyeliminowany, zmniejszyła się liczba zakładów drobnotowarowych i spadło zatrudnienie. Skutki likwidacji drobnej wytwórczości odczuły nie tylko miasta, ale całe polskie społeczeństwo, nastąpił bowiem zanik całych gałęzi przemysłu, a z rynku stopniowo znikaly różne towary codziennego użytku. Nie ulega wątpliwości, że przyczyniło się to do pogorszenia ogólnych warunków bytowych ludności (Szarota 1969).

Zmiana stosunków gospodarczych była szczególnie dotkliwa dla małych miast. Wraz ze zniesieniem prywatnego handlu i rzemiosła zaczął się dla nich okres zmniejszania się liczby ludności, odpływającej do większych ośrodków w poszukiwaniu pracy. Chwilową poprawę sytuacji zaobserwować można było jeszcze w latach 1955-1956, kiedy to nastąpiła zmiana polityki w zakresie form gospodarowania, jednak zasadniczo cały okres socjalistyczny był czasem degradacji małych ośrodków miejskich. Problem ten omówiono szerzej w kolejnym rozdziale („Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”). W tym miejscu wystarczy stwierdzić, że w wyniku wyeliminowania sektora prywatnego małe miasta na długo utraciły możliwość „naturalnego” rozwoju jako pierwszy w hierarchii miast ośrodek obsługi otaczającego rejonu (Bagiński 1998).

¹⁹ Utrzymujące się w większości z handlu drobnomieszczaństwo początkowo ostro sprzeciwiało się działaniom władz. W odpowiedzi, władze określiły drobnomieszczaństwo jako wroga klasowego i politycznego (Kociszewski 1991).

4.3.1.2.2.2. Industrializacja

Następcą „planu trzyletniego” był „plan sześcioletni” (1950-1955), stanowiący kolejny krok na drodze ku gospodarce socjalistycznej. Jego głównym założeniem była forsowna industrializacja i połączona z nią urbanizacja kraju.

W Polsce, podobnie jak we wszystkich socjalistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej władze od początku sprzyjały urbanizacji. W ich mniemaniu miasta łączyły w sobie nowoczesną ekonomię ze społeczeństwem bezklasowym, oferującym równe szanse dla wszystkich obywateli. Sposobem na przyciągnięcie ludności wiejskiej do miast miała być właśnie industrializacja. Radziecki model szybkiego uprzemysłowienia, planowanego centralnie i postępującego w oparciu o znacjonalizowane środki produkcji szeroko rozpowszechnił się w tej części świata (Turnock 1989).

Można powiedzieć, że w całym okresie 1945-1989 rozwój miast w Polsce związany był nierozdzielnie z przemysłem – jego lokalizacją i rozrostem. Za industrializacją szły możliwości rozwoju miast i regionów, miejsca pracy, mieszkania, szkoły, pieniądze i zgody władz na inwestycje miejskie (Kaltenberg-Kwiatkowska 1988), (Broszkiewicz 1991). Miasta godziły się (mniej lub bardziej dobrowolnie) na rolę służebną w stosunku do wielkiego przemysłu, ponieważ kredyty na rozwój przydzielano im wyłącznie w związku z rozbudową sektora produkcyjnego.

Z czasem okazało się jednak, że ów radziecki model industrializacji był na swój sposób pasożytniczy, ponieważ uprzywilejowywał przemysł kosztem innych funkcji miejskich. W polskich miastach socjalistycznych niezwykle wyraźnie widoczne było zjawisko nienadążania urbanizacji za industrializacją, przejawiające się niedorozwojem infrastruktury miejskiej i budownictwa mieszkaniowego oraz brakami w zakresie szeroko rozumianych usług. Urbanizacja tego okresu bywa więc określana jako „ułamna” lub „niepełna”²⁰. Według Mariana Malikowskiego (1992) przemysł w warunkach realnego socjalizmu w ogóle nie był czynnikiem miastotwórczym, przeciwnie – hamował rozwój normalnych funkcji miejskich.

Industrializacja przebiegała podobnie na wszystkich terenach Polski, trudno więc szczególnie wyróżnić pod tym względem Dolny Śląsk. Specyfika regionu zaznacza się natomiast w kolejnym okresie – po upadku socjalizmu.

4.3.1.2.3. Transformacja ustrojowa 1989 r. i wprowadzenie wolnego rynku

Wydarzenia zachodzące od 1989 roku w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, określane mianem „Jesieni Ludów” (Slenczek 1995), dały początek szerokiej transformacji systemowej, która w oczywisty sposób oddziałuje na ośrodki

²⁰ Pisali o tym między innymi: (Kaltenberg-Kwiatkowska 1988), (Turnock 1989), (Styk 1994), (Kochanowski 1996), (Kukliński 1997a).

miejskie. Dzisiejsze miasta postsocjalistyczne zdecydowanie wyróżniają się na tle innych obszarów zurbanizowanych na świecie. Usytuowane w ramach gospodarki, która podlega gwałtownej konfrontacji z globalną konkurencją, gdzie zmniejsza się dotychczasowa kontrola państwa i zachodzi szeroko zakrojona prywatyzacja, są polem działania specyficznych czynników społeczno-ekonomicznych (Paddison 2001a).

Spośród niezliczonych oznak transformacji ustrojowej w miastach²¹ trzeba tu wymienić przynajmniej jedną, istotną z punktu widzenia studiów regionalnych. Oczywiście jest, że w wyniku wprowadzenia wolnego rynku i swobody wyboru odpowiedniej lokalizacji dla działalności gospodarczej następują zmiany w rozmieszczeniu przemysłu i usług. Zaburzeniom ulega w związku z tym dawna hierarchia systemu osadniczego w skali krajowej i regionalnej, zmienia się rola poszczególnych aglomeracji i miast. Niektóre z nich okazują się dobrze przygotowane do gospodarki rynkowej dzięki bogatej i zróżnicowanej wewnętrznie strukturze gospodarczej, inne natomiast – o strukturach ekonomicznych zmonopolizowanych przez duże zakłady przemysłowe – dotyka głęboka depresja społeczno-gospodarcza.

Wiele wskazuje na to, że różnice między miastami, które osiągnęły sukces w rozwoju społecznym i gospodarczym, a miastami, które znalazły się w kryzysie, stają się coraz głębsze i wyraźniejsze (Słodczyk 2005). Dalsza polaryzacja w tym względzie będzie stymulowana przez cykle produkcji gospodarczej, w tym przez powstawanie miast postindustrialnych²² i upadek wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, a jej efektem ubocznym może być ostre współzawodnictwo między miastami w walce o inwestorów, nowe miejsca pracy i prestiżowe projekty (Kostinskiy 2001).

Transformacja systemowa uruchomiła więc procesy weryfikujące rzeczywisty potencjał gospodarczy oraz elastyczność istniejących struktur osadniczych w dostosowywaniu się do nowoczesnej gospodarki rynkowej (Raczyk 2000). W wyniku tych procesów kształtuje się również nowa struktura przestrzenna województwa dolnośląskiego.

Wyjątkowość Dolnego Śląska w procesie transformacji ustrojowej polega na tym, że w wyniku różnorodnych czynników (w tym położenia geograficzno-politycznego oraz dużej liczby miast) stał się on obszarem o wysokiej atrakcyjności dla różnego typu inwestorów. Szczególnie Wrocław postrzegany jest jako centrum

²¹ Problematyką miast w procesie transformacji ustrojowej zajmowali się w swoich publikacjach między innymi: (Malikowski 1992), (Misiak 1992a), (Jagielski 1995), (Gzell 1996), (Kochanowski 1996), (Kukliński 1997a), (Kurcz 1997), (Skiba, Wojtaś 1997), (Harańczyk 1998), (Jałowiecki 1999), (Kostinskiy 2001), (Słodczyk 2002).

²² Miasta postindustrialne – w przeciwieństwie do dawnych miast przemysłowych – są zorientowane na zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych. Rosnący popyt na dobra i usługi stanowi czynnik napędzający gospodarkę takich miast. Szczególnie charakterystycznym kierunkiem przemian bazy ekonomicznej miast jest rosnąca rola sektora usług, przy jednoczesnym ograniczaniu sektora produkcyjnego (Słodczyk 2005).

wzrostu o znaczeniu europejskim (Wiernicka 2003). Świadczy to o pozytywnym przebiegu procesów adaptacji regionu i jego sieci osadniczej do nowych warunków gospodarczych.

4.3.1.2.4. Integracja europejska

Sieć osadnicza jest stabilnym elementem struktury przestrzennej kraju i zachodzące w niej zmiany przebiegają bardzo powoli. Są jednak okresy historyczne, w których procesy osadnicze ulegają widocznemu przyspieszeniu. Tak było po II wojnie światowej w związku ze zmianami granic państwa polskiego i tak może być w najbliższych latach w wyniku przekształceń systemowych, nasilających się procesów integracyjnych i dostosowywania naszych struktur przestrzennych do wspólnego systemu europejskiego.

Dla Antoniego Kuklińskiego (1997) przystąpienie Polski do Unii Europejskiej to wydarzenie na miarę tysiąclecia. Jego zdaniem członkostwo we Wspólnocie będzie źródłem wielu procesów zmieniających bardzo głęboko struktury polskiego społeczeństwa, polskiej gospodarki i polskiego państwa.

Integracja europejska w istotny sposób wpływa również na miasta Dolnego Śląska. W obliczu wzrastającej współpracy transgranicznej i regionalnej liczne ośrodki województwa zmieniają swoje funkcje w układach przestrzennych i ekonomicznych. Dawniej peryferyjne obszary państwa polskiego nabierają szybko nowych cech, przekształcając się w ogniska współpracy i wzrostu gospodarczego (Drobek, Heffner 1996).

Polskie miasta muszą wywalczyć sobie miejsce w Europie, ponieważ od tego zależy w dużym stopniu pomyślność całego kraju (por. *Aktualizacja...* 2003). Ogólnie można powiedzieć, że toczy się dziś gra o jakość polskiej przestrzeni, która w Europie ma swoją znaczącą wartość (Parteka 2000). Czy zdołamy tę przestrzeń właściwie wykorzystać nie niszcząc jej walorów i zasobów, równoważąc czynniki społeczne, ekonomiczne i ekologiczne, zapewniając trwałość rozwoju? To pytanie znajdzie swoją odpowiedź w najbliższych latach. Dziś istotna jest świadomość, że dotychczasowa stabilność systemu miast polskich może ulec w niedalekiej przyszłości zachwianiu, które wymagać będzie stałego monitorowania i odpowiedniej polityki.

4.3.1.2.5. Podsumowanie procesów adaptacji miast Dolnego Śląska do zmieniających się warunków gospodarczych

Tak, jak społeczność lokalna przystosowuje się do warunków środowiskowych, kulturowych i społecznych, tak i miasta podlegają adaptacji do zmieniającej się sytuacji gospodarczej. Powojenna historia Polski była w tym względzie skomplikowana i wymagała od ośrodków miejskich niebywałej elastyczności w dostosowywaniu się do coraz to nowych warunków ekonomiczno-

politycznych. Każde miasto zachowało w swojej strukturze przestrzennej trwałe ślady poszczególnych etapów rozwoju z ostatnich 60 lat.

Jeśli chodzi o zjawiska adaptacji w okresie socjalizmu, to można powiedzieć, że to nie miasta przystosowywały się do nowych warunków gospodarczych, a raczej władze na szczeblu krajowym sterowały miastami zależnie od swoich potrzeb. Likwidacja sektora prywatnego i industrializacja były przecież procesami narzuconymi przez centralny ośrodek decyzyjny, a nie oddolną inicjatywą władz miejskich. Dopiero lata 90., kiedy zaczęto stopniowo wprowadzać decentralizację zarządzania, przyniosły weryfikację rzeczywistego potencjału gospodarczego miast. Obecnie trwa kolejny etap dostosowywania się polskich miast – tym razem do zasad gospodarki globalnej.

Podsumowując można powiedzieć, że miasta dolnośląskie w procesie adaptacji do nowych warunków ekonomiczno-politycznych wypadają stosunkowo dobrze. I choć trudno dziś jednoznacznie określić, które z nich odniosą ostatecznie sukces w zjednoczonej europejskiej sieci osadniczej, to jednak wydaje się, że bezpośrednie sąsiedztwo Niemiec i Czech będzie stymulowało korzystne procesy rozwojowe miast tego obszaru. O skuteczności przemian zachodzących obecnie na Dolnym Śląsku zadecydują najbliższe lata. Próbę prognozowania dalszego rozwoju miast regionu podjęto w rozdziale „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”.

4.3.1.3. Funkcja miasta

Wspomniany przy omawianiu stabilizacji w skali lokalnej czynnik zatrudnienia znajduje swoje odzwierciedlenie w skali regionalnej – można powiedzieć, że swego rodzaju „pracą” miasta są jego funkcje egzogeniczne²³, a więc rola, jaką pełni ono w regionie. Jeśli dany ośrodek posiada dobrze rozwinięte i optymalne w danych warunkach gospodarczych funkcje, ma zagwarantowany byt i można o nim powiedzieć, że ma duże szanse na stabilizację w strukturze osadniczej. Jeśli jednak jest bierne, nie dostosowuje swoich funkcji do aktualnych potrzeb gospodarczych regionu, to zaczyna się regres miasta, jego marginalizacja (podobnie jak wykluczeniu ulegają osoby bezrobotne na rynku pracy)²⁴. Przemiany funkcji miejskich na Dolnym Śląsku w okresie powojennym analizowało już wielu badaczy, dlatego w tym miejscu wystarczy przytoczyć niektóre z ich spostrzeżeń.

²³ Jak zauważa Antoni Zagożdżon (1974), funkcje ośrodków są najbardziej czułym barometrem przemian osadniczych. Chodzi tu o powstawanie nowych funkcji egzogenicznych, jako nadrzędnych dla całego okręgu, jak i o przystosowanie do nich funkcji endogenicznych poszczególnych osiedli.

²⁴ Istnieje zresztą ścisła zależność między poziomem zatrudnienia mieszkańców miasta (a więc jego stabilizacją w skali lokalnej) a jego znaczeniem w regionie. Wskazuje na to choćby Eugeniusz Bagiński (2004a) który stwierdza, że w obliczu wysokiej stopy bezrobocia w województwie dolnośląskim rozwój sieci osadniczej może zostać przyhamowany.

4.3.1.3.1. Funkcje miejskie w okresie socjalizmu

W okresie socjalizmu przekształcenia administracyjno-funkcjonalne dokonujące się w miastach Ziem Odzyskanych miały zazwyczaj podłoże polityczne. Decyzje, na mocy których kształtowano strukturę hierarchiczną oraz funkcjonalną miast na tych terenach zakładały realizację ważnych – w ówczesnym mniemaniu – celów społeczno-politycznych (Drobek, Heffner 1996).

I tak, w związku z opisaną w poprzednim podrozdziale socjalistyczną industrializacją, w okresie 1950-1985 głównym czynnikiem decydującym o roli miast w regionie był przemysł²⁵. Według Stanisława Cioka (1994) ponad 85% wszystkich dzisiejszych ośrodków miejskich Dolnego Śląska zawdzięcza swój rozwój głównie funkcji przemysłowej. Na 26 miast, które uzyskały prawa miejskie po 1945 roku (po raz pierwszy lub powtórnie) aż w 16 wyłączną funkcją był przemysł²⁶.

Drugim ważnym czynnikiem miastotwórczym w sieci osadniczej Dolnego Śląska były funkcje administracyjne. Jak wiadomo, w okresie powojennym podział terytorialny kraju zmieniał się kilkakrotnie, co oczywiście nie pozostało to bez wpływu na miejską sieć osadniczą. W pierwszych 30 latach po II wojnie światowej obowiązywał trójstopniowy podział administracyjny (gminy, powiaty, 17 województw), który w okresie 1954-1972 częściowo zmodyfikowano wprowadzając wspomniane już „osiedla typu miejskiego”. W 1975 roku trójstopniową strukturę państwa zamieniono na nową, tworząc mniejsze województwa i znosząc powiaty (pozostały wówczas gminy i 49 województw)²⁷, a od 1999 roku obowiązuje znów podział na gminy, powiaty i duże województwa.

Wrocław jako ośrodek metropolitalny do 1975 roku pełnił wiele funkcji administracyjnych i dyspozycyjnych w odniesieniu do całego Dolnego Śląska. Później jego rola znacznie się zmniejszyła na rzecz nowych miast wojewódzkich: Legnicy, Wałbrzycha i Jeleniej Góry, które dzięki nadaniu im wyższego statusu administracyjnego zaczęły się szybko rozwijać (Bagiński 1988a).

Wydzielenie na obszarze Dolnego Śląska czterech odrębnych województw w sposób zasadniczy wpłynęło na strukturę regionalną, zmniejszając jej spójność

²⁵ Tym niemniej znane są próby oparte na innych rozwiązaniach, jak na przykład (niezrealizowany) plan zagospodarowania przestrzennego obszaru rekreacyjnego Śnieżnika z 1977 roku (Łoboda 1993). Projekty turystycznego zagospodarowania miast nie mogły być jednak w pełni zrealizowane ze względu na brak środków finansowych (Broszkiewicz 1991).

²⁶ W odróżnieniu od urbanizacji o ewolucyjnym przebiegu, w przypadku rejonów uprzemysławianych mamy do czynienia z urbanizacją kierowaną i to o znacznie przyspieszonym tempie przeobrażeń (Zagożdżon 1974).

²⁷ Podział Polski i Dolnego Śląska na małe województwa dobrze wpisywał się w ogólny trend panujący w byłych krajach socjalistycznych. Jeszcze w latach 90. XX wieku w całej Europie Środkowej i Wschodniej funkcjonował system administracyjny, w którym stolice poszczególnych regionów oddalone były od siebie średnio o 75 km (Turnock 1989).

poprzez rozdzielenie funkcji administracyjnych, społeczno-gospodarczych i innych na poszczególne województwa. Spójność tą dodatkowo osłabiła propagowana przez 24 lata istnienia tych jednostek idea konkurencji międzywojewódzkiej, a – jak wiadomo – wzmożona walka o pozycję w hierarchii miast zawsze prowadzi do niestabilności układu osadniczego (Cross, Waldinger 2002), (Llewelyn-Davies i in. 2004).

W tym samym czasie wiele miast małych i średniej wielkości, które wcześniej były ośrodkami powiatowymi, dotknął kryzys, ponieważ reforma administracyjna z 1975 roku nie zapewniła im ekwiwalentów w postaci innych funkcji (Zagożdżon 1988), (Broszkiewicz 1991), (Mika 1992). Można więc powiedzieć, że wydzielenie czterech województw na terenie Dolnego Śląska nie tylko zmniejszyło spójność gospodarczo-przestrzenną regionu, ale również doprowadziło do poważnego zachwiania w funkcjach miast. Małe i średnie miasta utraciły rolę centrów powiatowych, Wrocław przestał być ośrodkiem o znaczeniu państwowym, a trzy nowe miasta wojewódzkie zaczęły się szybko rozwijać.

Mimo wszystko jednak sytuacja miast na Dolnym Śląsku w okresie socjalizmu wydawała się dość stabilna. Tak jak w skali lokalnej obowiązywało pełne zatrudnienie, tak i miasta miały w większości odgórnie przydzielone funkcje. Prawdziwe problemy w tym zakresie przyniósł dopiero rok 1989 i weryfikacja rzeczywistego potencjału miejskiego poszczególnych ośrodków.

4.3.1.3.2. Funkcje miejskie po 1989 roku

Transformacja ustrojowa i przemiany ekonomiczno-polityczne rozpoczęte w 1989 roku spowodowały między innymi upadek państwowego systemu produkcji i usług, co miało katastrofalne skutki dla wielu miast. „Wygranymi” przemian społeczno-ekonomicznych były raczej wielkie miasta o zróżnicowanej strukturze funkcjonalnej, przegrany zaś małe miasteczka położone na obszarach depresji gospodarczej i monofunkcyjne miasta przemysłowe²⁸ (Brudnicki i in. 1995). Te ostatnie próbują odbudowywać swoją gospodarkę w oparciu o szeroko rozumiane usługi²⁹, niejako wracając do dawnych funkcji i źródeł utrzymania z obsługi najbliższego obszaru (Bagiński 2004a).

²⁸ Analogia między funkcją miasta w regionie a zatrudnieniem w skali lokalnej jest tu wyraźnie widoczna. Podobnie jak polifunkcyjne miasta łatwiej adaptują się do nowych warunków gospodarczych, tak i osoby z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi łatwiej dostosowują się do aktualnej sytuacji na rynku pracy. I odwrotnie – miasta monofunkcyjne mają trudności w adaptacji do zmieniających się warunków gospodarczych i przypominają pod tym względem osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych, które częściej narażone są na bezrobocie.

²⁹ Jak wiadomo, obecne przekształcenia społeczno-gospodarcze w Polsce – zarówno w skali krajowej jak i regionalnej – polegają przede wszystkim na wzroście udziału działalności usługowej w gospodarce narodowej. Współczesne procesy serwicyzacji gospodarki stają się wyznacznikami poziomu rozwoju gospodarczego (Jakubowicz 2000).

Po reformie administracji z 1998 roku 26 miast województwa dolnośląskiego pełni funkcje powiatowe. Dzięki temu mogą one znów rozwijać się jako ośrodki dyspozytorskie dla otaczających obszarów³⁰. Cztery miasta: Wrocław, Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra są jednocześnie miastami na prawach powiatu, czyli tzw. powiatami grodzkimi³¹. Wrocław ponownie został stolicą całego Dolnego Śląska, co potwierdza jego ponadregionalne znaczenie i przynależność do grupy najistotniejszych ogniw systemu osadniczego Polski. Wydaje się, że przywrócenie tradycyjnego, trójstopniowego podziału terytorialnego będzie sprzyjało rozwojowi funkcji administracyjnych poszczególnych miast.

Wciąż niewykorzystany wydaje się ogromny potencjał turystyczny Dolnego Śląska, który – przy niewielkich nakładach – mógłby stymulować procesy urbanizacji pasa podgórskiego (Bagiński 2002a). Wśród czynników korzystnych dla rozwoju funkcji miastotwórczych w regionie wymienia się również jego korzystne położenie w kraju i na kontynencie oraz relatywnie dobre połączenie komunikacyjne. Właściwe zagospodarowanie tych różnorodnych walorów Dolnego Śląska zależy od polityki władz samorządowych – wojewódzkich i miejskich.

Tak więc wśród funkcji miejskich decydujących obecnie o rozwoju miast na Dolnym Śląsku wymienić trzeba szeroko rozumiane usługi i administrację. Trudno jednak mówić o stabilizacji miast regionu w oparciu o te dwie funkcje. Proces dostosowywania się sieci osadniczej do nowych warunków gospodarczych najwyraźniej jeszcze się nie zakończył i miasta wciąż poszukują optymalnych dla siebie ról w regionie. Może to stanowić poważne zagrożenie w sytuacji narastającej konkurencji między poszczególnymi ośrodkami miejskimi w skali kontynentalnej i globalnej.

4.3.1.4. Pozycja w hierarchii miast

Za jeden istotnych z czynników stabilizacji uznać można pozycję miasta w regionalnej hierarchii ośrodków osadniczych. Podejście takie wydaje się słuszne zważywszy, że modelowy schemat wzrostu sieci osadniczej zakłada harmonijny i proporcjonalny rozwój wszystkich ośrodków na raz. Zbyt gwałtowny rozwój jednych

³⁰ Wbrew tym przypuszczeniom reaktywowanie powiatów nie stało się jak na razie czynnikiem ułatwiającym aktywizację małych miast. W dotychczasowym okresie obowiązywania trójstopniowego podziału administracyjnego negatywne tendencje demograficzne zachodzące w miastach powiatowych nie uległy zahamowaniu, przeciwnie, w wielu miastach pogłębia się proces odpływu ludności, przyrost naturalny ulega zaś dalszemu obniżaniu, co nawiązuje do ogólnopolskich tendencji. Być może jednak okres ich funkcjonowania był zbyt krótki, by mógł się odzwierciedlić w zmianie ich struktury demograficznej, która jest zawsze wtórna w stosunku do przemian gospodarczych (Kwiatek-Sołtys 2004).

³¹ Spodziewano się, że utracenie przez te trzy miasta funkcji stolic województw będzie miało negatywny wpływ na ich rozwój ludnościowy. Tak się rzeczywiście stało, ale nie w stopniu odbiegającym od spadku zaludnienia w innych miastach Polski (Bagiński 2005).

ośrodków, a stagnacja innych odbija się negatywnie na funkcjonowaniu, równowadze i stabilizacji miast (Bagiński 1983). Zgodnie z przyjętą w pracy metodą pozycja danego miasta w regionalnej hierarchii miast odpowiada czynnikowi bezpieczeństwa w stabilizacji społeczności lokalnej.

Pewne aspekty hierarchii ośrodków miejskich na Dolnym Śląsku pojawiły się już przy okazji omawiania innych elementów stabilizacji w skali regionalnej, jednak tutaj będą one uwypuklone i poszerzone.

4.3.1.4.1. Urbanizacja na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej

W niemal całym okresie powojennym następował na Dolnym Śląsku systematyczny wzrost stopnia urbanizacji. W roku 1950 udział ludności miejskiej w regionie wynosił około 45% i od tamtej pory stale się zwiększał, aż do poziomu do 72% w roku 1997. Urbanizacja przebiegała w niektórych obszarach bardzo dynamicznie, głównie na skutek uprzemysłowienia przyciągającego ludność ze wsi do miast.

Z czasem intensywność procesu urbanizacji zaczęła słabnąć, tak że w ostatnich 15 latach odsetek ludności miejskiej ustabilizował się na poziomie około 71%. Głównym czynnikiem hamującym urbanizację była malejąca intensywność urodzeń i spadek salda migracji.

W 2005 roku w granicach administracyjnych województwa dolnośląskiego znajdowało się 90 miast. Najmniejsze z nich (Lubomierz) liczyło 1812 mieszkańców, a największe (Wrocław) – 636 268 mieszkańców. Stolica regionu skupia dzisiaj prawie 30% ludności miejskiej województwa, a dwa w kolejności największe ośrodki – Wałbrzych i Legnica – liczą ponad 100 tys. mieszkańców. Pozostałe miasta regionu o liczbie ludności przekraczającej 50 tys. to Jelenia Góra, Lubin, Głogów i Świdnica. Owe siedem największych miast województwa dolnośląskiego skupia 1 milion 165 tys. osób, co stanowi 40,3% populacji całego regionu (która wynosi 2 893 tys.) i 56,7% ludności miejskiej (liczącej 2 055 tys.).

4.3.1.4.2. Zmiany w hierarchii miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej

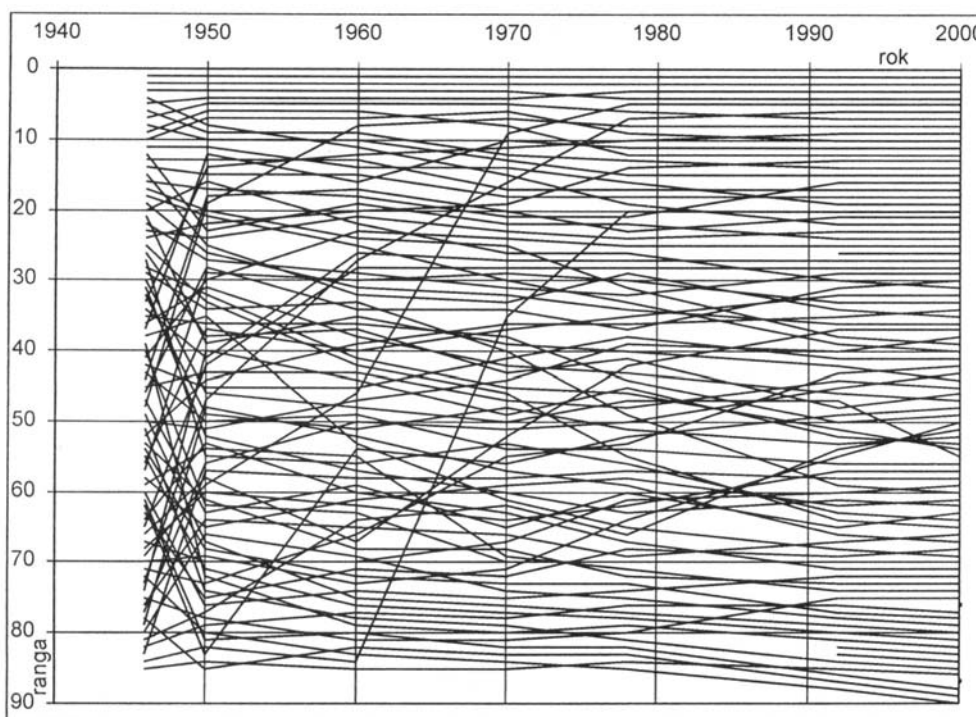
Problematyką powojennych przesunięć w rangowym uszeregowaniu miast Dolnego Śląska zajmowali się już różni badacze³². W tym podrozdziale posłużono się głównie artykułem Magdaleny Mlek (2004), którego ramy czasowe i przestrzenne w swym zasadniczym kształcie pokrywają się z przyjętym zakresem prezentowanej dysertacji – autorka analizuje wszystkie miasta regionu w latach 1946-2000.

³² Wymienić tu można choćby Stanisława Cioka (1994) czy Magdalenę Mlek (2004).

4.3.1.4.2.1. Hierarchia miast w okresie socjalizmu

W wyniku działań wojennych oraz w ich konsekwencji – ustalenia granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej – w miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska nastąpiły radykalne zmiany. Zniszczenia wojenne, spadek liczby ludności i rozbitcie wykształconych wcześniej obszarów obsługi skutkowały poważnymi przesunięciami w przedwojennej kolejności rangowej poszczególnych jednostek osiedleńczych (Ciok 1994).

Wykresy zmian w hierarchii ośrodków miejskich Dolnego Śląska w latach 1946-1950 przeplatają się na całej długości, co wiąże się z powojennym dopasowywaniem się struktury osadniczej regionu do nowych warunków administracyjnych i społeczno-ekonomicznych (rys. 4.2.). Przesunięcia w randze poszczególnych miast wynikały z korekty wielkości miast zasiedlanych w dużej części żywiłowo przez osadników z innych części przedwojennej Polski oraz ze stopniowej aktywizacji gospodarczej ośrodków produkcyjnych (Mlek 2004).



Rys. 4.2. Zmiany rangi miast regionu w latach 1946, 1950, 1960, 1970, 1978, 1992 i 2000.
Źródło: (Mlek 2004, s. 36).

Dynamiczne awanse Głogowa, Lubina i Polkowic w hierarchii miast regionu w latach 50. i 60. odzwierciedlają rozwój Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego. Towarzyszy im znaczący wzrost rangi Przemkowa, Chojnowa i Chocianowa, wynikający między innymi z rozwoju zaplecza mieszkaniowego i usługowego LGOM-u. Należy zauważyć, że szybki awans miast okręgu miedziowego godził w pozycję rangową mniejszych miast, „niezasłużenie” spychanych na niższe pozycje w hierarchii. Dynamiczny rozwój LGOM-u został zahamowany w latach 70.

Wałbrzych i Nowa Ruda to dwa ośrodki związane z Dolnośląskim Zagłębiem Węglowym. Wałbrzych utrzymuje w okresie powojennym drugą pozycję w szeregu rangowym, na co niewątpliwie wpłynęło uprzemysłowienie miasta. Rozwój ludnościowy miasta pozwolił mu na utrzymanie tej pozycji, był jednak nieproporcjonalny do wzrostu notowanego w dwóch kolejnych miastach w szeregu (Legnicy i Jeleniej Górze). Analiza zmian rangi Nowej Rudy wykazuje spadek przerywany nielicznymi okresami utrzymania pozycji. Degradacja rangowa miasta wynikała najprawdopodobniej z asymetrii atrakcyjności dużego ośrodka (Wałbrzycha) i jego satelity.

W latach 70. wzrost rangi notowały małe ośrodki, pełniące funkcje usługowe, w tym miasta turystyczne pasa podgórskiego: Bystrzyca Kłodzka, Karpacz, Lwówek Śląski, Międzylesie, Polanica Zdrój, Stronie Śląskie. Znaczącą rolę w awansie rangowym tych miast odegrały najprawdopodobniej procesy rodzenia się wolnego rynku i rozwoju usług.

Wrocław od czasów powojennych utrzymuje pierwszą pozycję w uszeregowaniu rangowym, a jego dominacja nad pozostałymi miastami stale się zwiększa. Taki wzrost dominacji pierwszego miasta w szeregu kolejności-wielkości odwzorowuje rozwój jego funkcji ponadregionalnych (Zipsler, Mlek 2005).

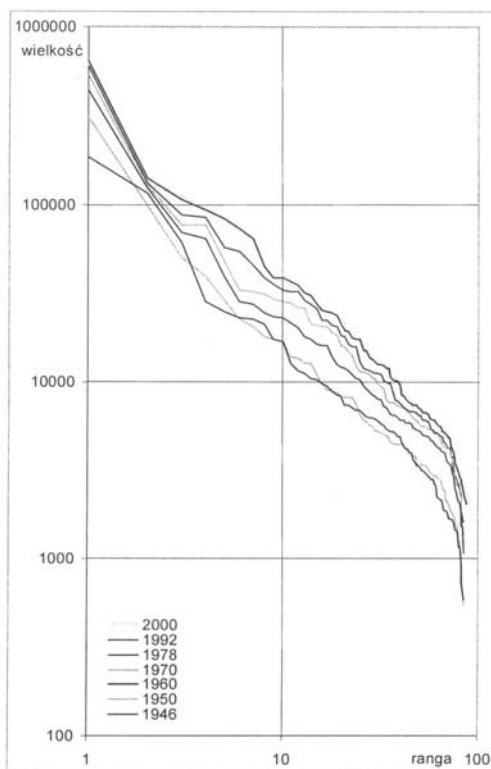
Wśród miast, które w uszeregowaniu rangowym traciły na znaczeniu na uwagę zasługują miejscowości uzdrowiskowe. Czynnikiem wpływającym na spadek pozycji miast pasa podgórskiego w okresie powojennym były przede wszystkim: brak większych zakładów przemysłowych, które w socjalizmie były głównym czynnikiem miastotwórczym oraz degradacja sektora prywatnych usług (Mlek 2004).

4.3.1.4.2.2. Hierarchia miast po 1989 roku

Nowa sytuacja społeczno-gospodarcza po 1989 roku prowadzi do kształtowania się nowej hierarchii ośrodków miejskich³³. Miasta duże łatwiej adaptują się do nowych warunków, w znacznie gorszej sytuacji znalazły się ośrodki

³³ Wynikiem zakończenia lub przerwania działalności inwestycyjnej – w tym wypadku rozbudowy wielkiego przemysłu – jest dążenie układu osadniczego do uzyskania stanu równowagi (Zagożdżon 1974). O tym, jaka będzie owa równowaga, zadecydują najbliższe lata.

tradycyjnego przemysłu, który przez wiele lat stanowił trwałą podstawę ich egzystencji (Słodczyk 2000).



Rys. 4.3. Wykresy prawa Zipfa na podstawie wielkości miast województwa dolnośląskiego w latach: 1946, 1950, 1960, 1970, 1978, 1992 i 2000.
Źródło: (Mlek 2004, s. 40).

Na Dolnym Śląsku w latach 90. nastąpiło niewielkie złagodzenie dominacji Wrocławia nad kolejnymi trzema ośrodkami: Wałbrzychem, Legnicą i Jelenią Górą, związane z pobudzeniem wzrostu owych trzech miast po uzyskaniu przez nie rangi ośrodków wojewódzkich w 1975 roku. Na wykresie prawa Zipfa³⁴ z 1992 roku (rys.

³⁴ Prawo Zipfa, zwane również regułą kolejności i wielkości („rank-size”), opisuje zależność pomiędzy rangą ośrodków miejskich, szeregowanych według liczby ludności, a ich wielkością. Polega ona na tym, że jeśli w jakimś wyodrębniającym się systemie osadniczym uporządkujemy miasta według wielkości liczby mieszkańców i zaznaczymy na osi poziomej rangę miasta, a na osi pionowej będziemy oznaczać jego liczbę mieszkańców, to otrzymamy krzywą, która po zamianie obu skal na logarytmiczne zamieni się na linię bardzo zbliżoną do prostej o charakterystycznym nachyleniu, na ogół niewiele odbiegającym od 135° z osią poziomą (Zipser, Mlek 2005).

4.3.) widoczne jest spójne wybrzuszenie, obrazujące niewspółmierny rozwój ludnościowy arbitralnie wyznaczonych ośrodków administracyjnych. Warto zauważyć, że spośród trzech wymienionych nowych miast wojewódzkich Wałbrzych rozwijał się najwolniej. Wynika to z monokultury gospodarczej oraz postępującej od końca lat 80. degradacji przemysłu wydobywczego w rejonie wałbrzyskim.

W końcu XX wieku zanotowano wzrost rangi małych miast³⁵, który może się wydawać dość zaskakujący w obliczu powszechnej degradacji tej grupy ośrodków miejskich. Wydaje się, że znaczącą rolę w awansie tych miast odegrały procesy rodzenia się wolnego rynku i rozwój usług (Mlek 2004).

4.3.1.4.2.3. Przyczyny zmian w hierarchii miast

Przesunięcia rangowe miast Dolnego Śląska w okresie 1945-2000 mają różne źródła. W pierwszych latach powojennych ważną rolę w kształtowaniu struktury osadniczej regionu odegrały przesiedlenia ludności, migracje ze wsi do miast oraz industrializacja, związana z intensywną eksploatacją miejscowych złóż surowców. Później duże znaczenie miały zmiany struktury administracyjnej kraju, a w szczególności przeprowadzona w 1975 roku likwidacja powiatów i wydzielenie z dużego województwa wrocławskiego czterech mniejszych województw. W latach 80. i 90. w wyniku transformacji ustrojowej i upadku państwowego przemysłu większość miast wykazywała stagnację pod względem liczby ludności, a zmiany rangi nie były już tak znaczące jak wcześniej.

Pewien wpływ na hierarchię miast Dolnego Śląska będzie miała zapewne reforma administracji z 1998 roku. Jak zauważa Tadeusz Zipser (2005), następstwem łączenia w większą całość kilku mniejszych struktur jest często zaburzenie cząstkowych relacji budujących sieć hierarchiczną. Ostatnie zmiany administracyjne znajdują jednak swoje odzwierciedlenie w uszeregowaniu rangowym ośrodków miejskich dopiero za kilka lat.

4.3.1.4.3. Zmiany w hierarchii miast a stabilizacja w skali regionalnej

Wydaje się, że istnieje silny związek między zmianami w hierarchii miast a stabilizacją sieci osadniczej. W dziesięcioleciu 1990-2000 stabilizacja jest niemal ewidentna, zaś w latach 1946-1950 nic nie wskazuje nawet na względną stabilizację (rys. 4.2.).

Opisana zależność nie jest jednak tak oczywista, jak to sugeruje prosta obserwacja, bowiem hierarchia miast rządzi się pewnymi prawami. Zgodnie z nimi o stabilizacji sieci osadniczej świadczy nie tylko proporcjonalny rozwój ludnościowy

³⁵ m. in. Chocianowa, Przemkowa, Ścinawy, Góry, Bierutowa, Obornik Śląskich, Strzelina, Trzebnicy, Twardogóry, Żmigrodu.

miast w danym okresie, ale i wiele innych czynników. Według cytowanej w tym podrozdziale autorki (Mlek 2004), symptomem stabilizowania się struktury osadniczej Dolnego Śląska w końcu XX wieku jest awans małych ośrodków i towarzyszące mu spowolnienie wzrostu rangi trzech najsilniej rozwijających się dotąd miast (Głogowa, Oleśnicy i Oławy), a nie równomierny rozwój wszystkich ośrodków³⁶.

Niemniej jednak, pod pewnymi warunkami można uznać, że trwała ranga miasta w hierarchii jest oznaką jego stabilizacji³⁷. Wszak ugruntowana pozycja danego ośrodka osadniczego świadczy dobitnie o jego „zadomowieniu” w regionie.

4.4. STABILIZACJA MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ – PODSUMOWANIE

W rozdziale podjęto próbę udowodnienia zależności między stabilizacją mieszkańców miasta w skali lokalnej, a stabilizacją miast w sieci osadniczej regionu. W celu weryfikacji tej tezy wyszczególniono najpierw podstawowe czynniki decydujące o stabilizacji społecznej mieszkańców w skali lokalnej, a następnie odniesiono je – w miarę możliwości – do skali regionalnej. Większość aspektów stabilizacji społeczności lokalnych rzeczywiście znajduje odzwierciedlenie w rozwoju sieci osadniczej regionu – jest to pięć czynników: trwałość w systemie osadniczym, adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych, funkcja miasta, pozycja w hierarchii miast oraz czas. Przeprowadzona w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu i badania własne analiza każdego z wymienionych elementów na przykładzie powojennego rozwoju Dolnego Śląska pozwoliła na potwierdzenie zależności między stabilizacją w skali lokalnej i regionalnej.

I tak, o trwałości miast w systemie osadniczym decyduje okres posiadania przez nie praw miejskich. Zgodnie z tym kryterium zdecydowana większość miast obecnego województwa dolnośląskiego jest dobrze ugruntowana w jego strukturze przestrzennej. Tylko co dwudziesty ośrodek miejski nie może wykazać się czasem istnienia dłuższym niż 30 lat, co świadczy o jego nietrwałym miejscu w sieci osadniczej. Pozostałe zaś miasta można uznać za stabilne elementy struktury przestrzennej regionu.

Analiza trwałości osadnictwa wymaga w tym miejscu pewnego komentarza. W czasach odległych, gdy człowiek przechodził od wędrownego trybu życia do osiadłego, trwałość osiedla rzeczywiście wzrastała wraz z postępem cywilizacji i doskonaleniem sposobów gospodarowania (Zagożdżon 1988). Jednak współcześnie

³⁶ Paradoksalnie, jeśliby kierować się regułami prawa Zipfa, najbardziej zbliżony do idealnego okazuje się wykres z 1950 roku (zob. rys. 4.3.), a więc obraz sieci osadniczej po okresie dostosowania się do nowych warunków polityczno-gospodarczych, a przed intensywną industrializacją i zmianami administracyjnymi.

³⁷ Jak zauważa Tadeusz Zipser (2005), rozkład rangowy ośrodków odzwierciedla prawdopodobnie stopień systemowej dojrzałości zbioru miast w regionie.

prawidłowość ta traci na aktualności, ponieważ dzisiejsze społeczeństwa wykazują zwiększoną ruchliwość przestrzenną, występuje wręcz renesans nomadyzmu (Bagiński 2002c), (Bagiński 2004c). Wniosek dotyczący trwałości miast w systemie osadniczym jako warunku ich stabilizacji może zatem być złudny i należy go traktować z dużą ostrożnością.

Kolejny czynnik stabilizacji w skali regionalnej – adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych – wydaje się bardziej oczywisty. Jeśli miasta nie rozwijają się w zgodzie z aktualnymi potrzebami gospodarki, niechybnie czeka je marginalizacja w sieci osadniczej. W warunkach realnego socjalizmu trudno było mówić o adaptacji miast do warunków gospodarczych, wszak władze centralne same wytyczały trajektorie rozwoju osadnictwa, podporządkowując je potrzebom znacjonalizowanej gospodarki. Dopiero po 1989 roku wystąpiły na szeroką skalę procesy weryfikacji rzeczywistego potencjału miast i ich dostosowywania się do zasad gospodarki rynkowej.

Niestety dla większości ośrodków osadniczych Dolnego Śląska okres transformacji ustrojowej nie był korzystny. Tylko niektóre miasta okazały się dobrze przygotowane do ekonomii wolnorynkowej dzięki bogatej i zróżnicowanej wewnętrznie strukturze gospodarczej, inne natomiast – o monokulturze przemysłowej – dotknęła głęboka depresja społeczno-gospodarcza. Obecnie obserwuje się kolejny etap adaptacji ośrodków miejskich, tym razem do gospodarki europejskiej i globalnej.

Jeśli chodzi o funkcje miast, a więc kolejny czynnik stabilizacji, to w okresie powojennym dominowała na Dolnym Śląsku (i w ogóle w Polsce) funkcja przemysłowa. Dzięki niej do lat 80. rozwijała się zdecydowana większość ośrodków miejskich regionu.

Drugą co do ważności funkcją była administracja, za sprawą której dynamicznie rozrastały się nowe miasta wojewódzkie z 1975 roku. Kryzys gospodarczy lat 90. wpłynął jednak negatywnie na miasta niezależnie od ich funkcji, a skutki ostatniej reformy administracyjnej z 1998 roku będą możliwe do zbadania dopiero za jakiś czas.

Trzecia ważna funkcja miastotwórcza – szeroko rozumiane usługi – zaczęła się szybko rozwijać po przełomie z 1989 roku, a rozwój ten przebiegał równoległe z upadkiem przemysłu. Niestety jak dotąd usługi nie są na tyle silne, by móc zapewnić miastom trwałą i stabilny byt. Można więc powiedzieć, że miasta Dolnego Śląska wciąż poszukują swojej drogi rozwoju, a ich sytuacja w zakresie funkcji miejskich nie jest jeszcze ustabilizowana.

Istotnym elementem wpływającym na procesy stabilizacji miast w regionie jest również ich ranga w hierarchii ośrodków osadniczych. O randze miasta decyduje dynamika jego rozwoju ludnościowego, która z kolei zależna jest w dużej mierze od pełnionej przez nie funkcji. Na Dolnym Śląsku zmiennym przykładem wzrastającej pozycji a hierarchii były szybko rozwijające się ośrodki przemysłowe LGOM-u.

Natomiast pozbawione podobnych czynników rozwoju miasta uzdrowiskowe w okresie socjalizmu stale traciły na znaczeniu.

Relacja między rangą miasta a poziomem jego stabilizacji w sieci osadniczej ograniczona jest jednak pewnymi warunkami, wpływającymi z reguł rządzących hierarchią miast. Ustalenie się określonej kolejności wielkości miast nie oznacza od razu stabilizacji, która wiąże się raczej z procentowym rozkładem poszczególnych grup wielkości i zbliżonym do modelowego kształtem wykresów prawa Zipfa.

Ostatni z wymienionych czynników stabilizacji – czas – nie wymaga analizy w ramach osobnego podrozdziału. Jako nadrzędny warunek stabilizacji, jest on w naturalny sposób wpisany we wszystkie pozostałe (wymienione tu) aspekty tego procesu – jego podstawowe znaczenie wydaje się oczywiste i nie wymaga dodatkowych studiów.

Należy jeszcze raz podkreślić, że żaden z opisanych czynników nie jest warunkiem wystarczającym dla stabilizacji w skali regionalnej. Wydaje się natomiast, że brak choćby jednego elementu może być przyczyną niestabilności miasta w systemie osadniczym. Dlatego podsumowując prezentowane tu rozważania można stwierdzić, że w okresie powojennym sieć miast Dolnego Śląska nie była jednoznacznie stabilna. Liczne zmiany warunków gospodarczych, do których musiały się dostosowywać ośrodki miejskie regionu, nietrwałość pełnionych przez nie funkcji oraz niekorzystne przesunięcia w hierarchii nie sprzyjały stabilizacji miast w regionie.

Równoległe ze stabilizacją przebiegały procesy integracji miast Dolnego Śląska. Oba te zjawiska są względem siebie komplementarne i występują równocześnie, a ich ostatecznym efektem ma być wytworzenie się spójnej i harmonijnie się rozwijającej sieci miast w regionie. O tym, czy przebieg integracji jest w stanie zrekompensować opisane tu braki w stabilizacji i doprowadzić w przyszłości do spójnej sieci miejskiej mówi kolejny rozdział prezentowanej dysertacji – „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”.

Rozdział 5

INTEGRACJA W MIASTACH DOLNEGO ŚLĄSKA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

5.1. WPROWADZENIE

Podobnie jak w poprzednim rozdziale („Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) pojęcie stabilizacji odniesiono do miejskiej sieci osadniczej w regionie, tak i w tej części pracy tytułowy termin „integracja” rozpatrywany jest na dwóch poziomach: w skali lokalnej i regionalnej. Zgodnie z przyjętą metodą pracy, najpierw wytyczono najważniejsze cechy integracji jednostki w społeczności lokalnej, a następnie odniesiono je do integracji miast w regionie.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że pojęcie integracji ma nieco szerszy zakres znaczeniowy niż termin „stabilizacja” i można je odnieść do innych jeszcze skal przestrzennych: krajowej (integracja regionu z pozostałymi obszarami Polski) i kontynentalnej (integracja polskiego systemu osadniczego w systemie europejskim). Oba tym zakresom poświęcono osobne podrozdziały, uzupełniając w ten sposób zasadniczą treść tej części pracy.

Na wstępie nasuwa się pytanie: dlaczego w ogóle warto zajmować się integracją w ujęciu socjologicznym i przestrzennym? Jaka jest jej rola w kształtowaniu współczesnego społeczeństwa, współczesnych miast? Cenną wskazówkę w poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania daje Anna Szyfer (1996, s. 570), zdaniem której „procesy integracji kulturowej i społecznej pozwalają na ukazanie ogólnych uwarunkowań i mechanizmów w kulturze i w społeczeństwach”. Owe ogólne uwarunkowania i mechanizmy mają swoje odniesienia przestrzenne, ich wyrazem jest między innymi właśnie miejski system osadniczy. Dlatego badanie procesów integracji społecznej pozwala wyciągać wnioski natury ogólnej, dotyczące nie tylko zbiorowości ludzkich, ale również zamieszkiwanych przez nie form osadniczych.

Wciąż jednak nierozwiązana pozostaje kwestia aktualności problematyki dotyczącej integracji społecznej na Dolnym Śląsku, gdy mija 60 lat od przejęcia tych terenów przez Polskę. Czy ludność regionu ciągle jest silnie zróżnicowana, jak to miało miejsce w okresie zasiedlania? Czy dadzą się zaobserwować przejawy społecznego scalania grup o różnym rodowodzie etnicznym i regionalnym? Wątpliwości te rozwiewa literatura przedmiotu, która mówi o wciąż utrzymującym się zróżnicowaniu sytuacji demograficznej poszczególnych grup ludności napływowej (Rauziński 1989) czy o intensyfikacji poczucia tożsamości etnicznej w związku z nową polityką państwa w stosunku do mniejszości narodowych (Szyfer 1996). Bez wątplenia więc implikacje powojennej wymiany ludności Ziemi Zachodnich trwają do

dziś, a ich badanie może być interesujące poznawczo i przydatne do konstruowania polityki społecznej.

Głównym celem pracy nie jest jednak opis integracji ludności w skali lokalnej, tylko integracji miast w sieci osadniczej regionu. Na potrzebę tego rodzaju badań pośrednio wskazują autorzy zajmujący się miastami Ziemi Odzyskanych. Mówią oni między innymi o rozbiciu wykształconego przed wojną układu osadniczego Dolnego Śląska na skutek zmiany granic państwowych (Ciok 1994), o dezintegracji sieci miejskiej regionu w okresie socjalizmu, gdy obowiązywał podział na cztery odrębne województwa (Łoboda 2000), (Drobek, Heffner 1996), a także o dynamicznym rozwoju miast LGOM-u, zmieniającym obszary obsługi poszczególnych ośrodków (Jakubowicz 1994). Wszystko to sprawia, że konieczna staje się systemowa analiza procesów hamujących i stymulujących integrację miast na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Próbę takiej analizy podjęto w tym rozdziale.

5.2. INTEGRACJA W SKALI LOKALNEJ

Integracja społeczna zachodzi w sposób szczególnie widoczny w społecznościach miejskich. Miasta zawsze były tygłem, w którym stapiały się odrębności mieszkańców (Beaujeu-Garnier, Chabot 1971). Scalanie różnych grup ludności w jedną społeczność lokalną¹ to właśnie integracja.

Podrozdział ten opisuje wybrane aspekty integracji społecznej: skład regionalny ludności, powstawanie spójnych i funkcjonalnych więzi międzyludzkich, specyfikę miejskiego środowiska społecznego i przestrzennego, proces wykluczenia społecznego oraz rodzącą się tożsamość terytorialną jako przejaw tworzenia się społeczności lokalnych. Ten wieloczynnikowy opis integracji rozpoczyna się oczywiście od ogólnej definicji tytułowego terminu.

5.2.1. INTEGRACJA SPOŁECZNA – DEFINICJA

Procesy społeczne obserwowane po wojnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych stwarzały dla badaczy warunki wprost laboratoryjne do przeprowadzania analiz i syntez (Szyfer 1996). Zapewne dlatego zagadnienia związane z integracją ludności były przedmiotem wielu wnikliwych prac naukowych, opisujących te procesy z różnych perspektyw.

¹ Społeczność lokalna bywa definiowana na różne sposoby. Interesujący przegląd definicji przedstawiła Barbara Cieślińska (1997). Wynika z niego, że kategoria społeczności lokalnej obejmuje zazwyczaj dwa podstawowe aspekty: określone terytorium oraz trwałe więzi społeczne (wspólnota). Jej przeciwieństwem jest zbiorowość terytorialna, którą charakteryzuje przelotność i bezosobowość w kontaktach między ludźmi i gdzie niemożliwe jest wytworzenie się trwałych więzi społecznych. Wybrane elementy tych definicji pojawiają się wielokrotnie w tym rozdziale.

Najkonkretniej problem integracji społecznej zarysował się – jak już wspomniano – w zbiorowościach miejskich. Tutaj występowały antagonizmy i konflikty między grupami, tu tworzyły się nowe systemy uwarstwienia społecznego, tu stopniowo i nie bez oporów dokonywały się procesy społecznego scalania (Rybicki 1967). Pod pojęciem integracji społecznej należy zatem rozumieć zanik granic międzygrupowych i scalanie różnych „cząstek”, które złożyły się na powojenną ludność Ziemi Zachodnich.

Scalanie to następowało tak na płaszczyźnie zbiorowego bytowania, jak i w sferze świadomości społecznej, prowadząc w efekcie do ułożenia się wzajemnych stosunków pomiędzy różnymi grupami osadniczymi, a następnie do przekształcenia się zbiorowości heterogenicznych w homogeniczne² (Szarota 1969). Ostatecznym wynikiem procesów integracji społecznej jest powstanie spójnych i funkcjonalnych więzi międzyludzkich w ramach trwałych struktur społecznych, a więc wytworzenie się społeczności lokalnych.

W scalaniu grup ludzkich szczególną rolę odgrywa przestrzeń. Cechą szczególną społeczności lokalnej jest właśnie to, iż obejmuje ona nie tylko ludzi, ale również określony teren przez nich zajmowany (Sowa 2000). Można powiedzieć, że przestrzeń jest wręcz podstawowym czynnikiem łączności społecznej, ponieważ po pierwsze, stosunki międzyludzkie zależą w dużej mierze od odległości przestrzennych między członkami danej zbiorowości, po drugie zaś, obszar przyporządkowany określonej grupie ludzi w pewnym stopniu kształtuje ogólny obraz tej grupy (Ossowski 1967). Jak starano się dowieść w tym rozdziale, zależność ta może mieć różne wymiary (lokalny i regionalny) i różną jakość (pozytywną lub negatywną).

Znaczenie integracji społecznej w rozwoju miast jest ogromne. Według Aleksandra Wallisa (1977, s. 215) „pomyślny i nieustający przebieg procesów integracyjnych jest (...) warunkiem życia i rozwoju miasta”. Procesy integracyjne zachodzą w rodzinie, w grupie przyjaciół, wśród załogi zakładu pracy, między mieszkańcami osiedli mieszkaniowych, wreszcie w społeczności całego miasta.

Przytoczona definicja integracji, choć wyrazista i jednoznaczna, nie umiejscawia jednak tego zjawiska w szeregu wielu innych procesów społecznych zachodzących na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Jak już kilkakrotnie podkreślano, trudno jest oddzielić od siebie zasiedlanie, stabilizację i integrację – wszystkie one zachodziły jednocześnie, choć oczywiście w różnym tempie. Trudno też mówić o nadrzędności jednego względem pozostałych, jak to sugerował na przykład Stefan Nowakowski³ (1967). Nieścisłości w terminologii nie przesłaniają

² Twierdzenie to brzmi nieco archaicznie w czasach, gdy heterogeniczność społeczną uznaje się za naturalną cechę miasta, nie stanowiącą przeszkody na drodze rozwoju społeczności lokalnych (będzie o tym mowa w dalszej części tego rozdziału). W tym miejscu twierdzenie to pełni jedynie rolę wyjaśniającą w teoretycznej definicji integracji.

³ Według niego integracja jest częścią szerszego zjawiska stabilizacji, zatem stabilizacja jest nadrzędna względem integracji.

jednak oczywistego faktu, iż można i należy mówić o integracji społecznej ludności Ziemi Odzyskanych.

5.2.1.1. Specyfika Ziemi Odzyskanych

Pojęcie integracji społecznej odnosi się w swym podstawowym zakresie znaczeniowym do zbiorowości ludzkich o zróżnicowanym składzie etnicznym i kulturowym. Wymieszanie na danym terytorium grup mieszkańców o różnym pochodzeniu prowadzi zazwyczaj do napięć i konfliktów społecznych, które złagodzić może jedynie postępująca z czasem integracja.

Taką zróżnicowaną zbiorowością była bez wątpienia ludność napływowa Dolnego Śląska po II wojnie światowej. Jednak procesy ludnościowe zachodzące na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach powojennych nie były typowym przykładem zawiązywania się społeczności lokalnych. Ze względu na niezwykle szybkie zetknięcie wielu różnych grup ludności, wśród których autochtoni stanowili zdecydowaną mniejszość, uwarunkowania integracji społecznej na tych terenach uznać trzeba za bardzo specyficzne.

Między poszczególnymi kategoriami osadników istniały głębokie różnice kulturowe i społeczne, w zależności od pochodzenia regionalnego. Kontakty między migrantami o różnym rodowodzie powodowały początkowo separowanie się określonych grup ludności (Turnau 1960). Każdy osiedleńca miał do pokonania nie tylko poczucie obcości w nowym miejscu (o czym była mowa w rozdziale „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”), ale również wszystkie różnice, które go dzieliły od innych osiedleńców, repatriantów, reemigrantów czy od ludności miejscowej. Dlatego też pierwszy okres po zasiedleniu, kiedy do głosu dochodziły wzajemne uprzedzenia i łatwo przyswajalne stereotypy grupowe, odznaczał się wybitnie antagonistycznymi i konfliktowymi stosunkami między różnymi odłamami ludności (Nowakowski 1967), (Szarota 1969).

W poszukiwaniu poczucia bezpieczeństwa poszczególne grupy regionalne izolowały się od siebie. Osiedle rodziny przy nawiązywaniu kontaktów dokonywały selekcji na rzecz osób i rodzin znajdujących się w podobnej co one sytuacji, o zbliżonym statusie społecznym, pochodzących z tej samej części przedwojennej Polski. Wytworzyły się w ten sposób grupy solidarności na płaszczyźnie grup regionalnych, co oczywiście nie sprzyjało powstawaniu w miastach wspólnot lokalnych, wytwarzaniu się lokalnych społeczności z uznaną strukturą społeczną i określonymi formami sąsiedztwa (silniejszymi w małym miasteczku, słabszymi w większych miastach). A przecież integracja polega właśnie na tym, aby każdy mieszkaniec lokalnej zbiorowości wyzbył się obcości wobec pozostałych, aby przezwyciężył niechęć i tendencję izolacji od osób wchodzących w skład jego środowiska lokalnego.

Można powiedzieć, że tylko dzięki dominacji dążeń integracyjnych nad trudnościami i sprzecznościami codziennego życia poszczególne grupy i wspólnoty są w stanie pokonać groźne dla ich istnienia zjawiska dezintegracyjne (Wallis 1977). Ten skomplikowany proces zespalandia się ludności różnorodnego pochodzenia, choć rozpoczął się już z czasem zasiedlania Ziemi Odzyskanych, trwał przez wiele następnych lat i jeszcze się nie zakończył.

5.2.1.2. Adaptacja, akomodacja i asymilacja

Jak już wspomniano, integracja społeczna w miastach Dolnego Śląska nie dokonywała się natychmiast. Między amorficzną i w początkach swych poniekąd przypadkową aglomeracją ludności, a właściwym jej scaleniem społecznym były stadia pośrednie (Rybicki 1967). Wśród obocznych wątków integracji wymienić można trzy zjawiska: adaptację, akomodację i asymilację. Wszystkie one wiążą się w pewien sposób z tytułowym procesem, choć nie wszystkie znajdują zastosowanie w specyficznym obszarze Ziemi Odzyskanych.

Adaptacja, którą szczegółowo omówiono przy opisie stabilizacji (zob. rozdział „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) jest istotnym warunkiem integracji w skali lokalnej. Jak zauważa Tomasz Szarota (1969), proces krystalizowania się społeczności lokalnych następował stopniowo i poprzedzony był zawsze okresem przystosowania się osadników do nowych warunków. Dopiero po tym okresie, gdy ludność napływowa zaadaptowała się do zastanego w nowym miejscu środowiska przyrodniczego i kulturowego, mogła się rozpocząć właściwa integracja społeczna.

W pierwszym etapie współżycia ludności na Ziemiach Odzyskanych występowało również zjawisko akomodacji, polegające na luźnych i powierzchownych stosunkach między jednostkami lub grupami, bez głębszego ich przemieszania (Nowakowski 1967). Jest to naturalny proces w rozwoju każdej zbiorowości złożonej z osób o różnym pochodzeniu. Wspomniane wcześniej poczucie obcości i poważne różnice obyczajowe między osadnikami nie mogły zostać przezwyciężone od razu, stąd też pierwszym krokiem na drodze do integracji ludności była właśnie społeczna akomodacja.

Wreszcie z integracją ludności wiąże się pojęcie asymilacji. W polskiej literaturze termin ten odnosi się do procesów narodowościowych – przejmowania języka, kultury i identyfikowania się członka jednej grupy narodowej ze zbiorowością drugiego narodu. Trudno jednak mówić o przejmowaniu przez osadników przybywających na Ziemi Odzyskanej innej kultury, skoro dawni mieszkańcy zostali w całości wysiedleni, a wśród imigrantów nie dało się wyróżnić zdecydowanej i

dominującej większości⁴. Ponadto u wszystkich grup zasiedlających Ziemię Odzyskane istniało poczucie narodowe polskie, co było oczywistym podłożem dla przyszłej integracji społecznej. Stąd też pojęcie asymilacji nie znajduje w pełni zastosowania w analizach procesów społecznych na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej⁵.

5.2.2. INTEGRACJA W SKALI LOKALNEJ – SPOSOBY MIERZENIA

Podstawowym wskaźnikiem integracji jest odsetek małżeństw między przedstawicielami poszczególnych grup, będący wyrazem zaniku różnic obyczajowych i kulturowych. Na Ziemiach Odzyskanych w pierwszym powojennym okresie uwidaczniała się najpierw tendencja do kojarzenia się małżeństw wewnątrz jednej grupy regionalnej, a dopiero później nastąpił wzrost liczby małżeństw międzygrupowych (Piasecki 1963).

Zawarcie małżeństwa nie może być jednak wyłącznym wskaźnikiem integracji. Dana grupa może przecież potępić swego członka przełamującego bariery homogeniczności, a nawet wyeliminować go ze swego składu. Takie sytuacje zachodziły początkowo w pewnych grupach. Jednak w miarę upływu czasu liczba małżeństw mieszanych nie tylko ustawnicznie wzrastała, ale z czasem przekroczyła procentowy udział małżeństw wewnątrzgrupowych. Ten stan świadczy już dobitnie o wzmózonej integracji. Poszczególne grupy zaczęły się kurczyć na rzecz powstającej nowej społeczności zintegrowanej.

Postępy integracji społecznej bywają również badane przez obserwację zachowań ludzkich i powiązań, jakie powstają między członkami różnorodnych grup społecznych. Z tego punktu widzenia przedmiotem analizy są: stosunki w zakładach pracy, stosunki sąsiedzkie i towarzyskie (Rybicki 1967). Ponadto do mierników integracji ludności w społecznościach lokalnych zalicza się wyłaniające się z czasem autorytety lokalne, będące z jednej strony oznaką swego rodzaju jedności mieszkańców, a z drugiej przyczyniające się do dalszej konsolidacji społecznej danego miasta.

⁴ O ile statystycznie większość taką stanowili osadnicy z Polski centralnej, to jednak była to również grupa niejednolita: na przykład przybysze z województwa warszawskiego różnili się znacznie pod względem obyczajów od ludności przybywającej z województwa poznańskiego, a migranci z kielecczyny kultywowali inne tradycje niż osadnicy z województwa łódzkiego czy krakowskiego (por. Kosiński 1960).

⁵ Na marginesie trzeba zauważyć, że współcześnie asymilację postrzega się jako niewłaściwy sposób na włączenie imigrantów do danego społeczeństwa. Jej podstawowe założenia godzą bowiem w tożsamość jednostki, narzucając jej kulturę i sposób życia grupy dominującej. Jako przeciwieństwo asymilacji podaje się właśnie integrację, która opiera się na poszanowaniu odrębności obyczajowej przybyszów i która prowadzi do powstania społeczeństw wielokulturowych.

Wśród wymienionych wskaźników integracji jedynie odsetek małżeństw mieszanych można uznać za obiektywny miernik tego procesu. Pozostałe są raczej subiektywnymi oznakami scalania i jednoczenia się społeczności lokalnych. Wszystkie one, niezależnie od charakteru, były uzależnione od szerszych zjawisk zachodzących na Ziemiach Odzyskanych, które nazwać można ogólnie czynnikami integracji społecznej.

5.2.3. CZYNNIKI INTEGRACJI W SKALI LOKALNEJ

Więzi między poszczególnymi grupami ludności napływowej zaczęły się tworzyć już w trakcie zasiedlania Ziemi Odzyskanych i rozwijały się dalej w kolejnych dziesięcioleciach. O przebiegu procesów integracji społecznej decydowały różne aspekty powojennego życia na tych terenach, często bardzo specyficzne, właściwe Ziemiom Zachodnim.

W tym podrozdziale przytoczono najważniejsze zjawiska warunkujące integrację ludności w skali lokalnej. Podzielić je można na kilka podzbiorów, jak np. skład etniczny, praca zawodowa, wykluczenie społeczne, wspólne ogólnomiejskie wartości, czas, zjawiska demograficzne, polityka państwa wobec społeczności lokalnych. Pierwszym i podstawowym elementem wpływającym na przebieg integracji ludności miejskiej był skład regionalny i etniczny mieszkańców. Od niego należy rozpocząć analizę czynników integracji w skali lokalnej.

5.2.3.1. Skład regionalny i etniczny ludności

Skład etniczny i regionalny zasiedlanych miejscowości Dolnego Śląska oraz tożsamość poszczególnych grup ludności napływowej były podstawowymi uwarunkowaniami integracji społecznej na tym obszarze. Od nich zależał przebieg procesów ludnościowych w miastach, one też decydowały o przyszłym charakterze społeczności lokalnych. Co istotne, w miejscowościach, gdzie znalazło się większe skupisko jednej grupy regionalnej, a inne grupy były przez nią zdominowane, adaptacja i integracja następowały wolniej niż w zbiorowościach, gdzie wszystkie grupy były reprezentowane mniej więcej w jednakowych proporcjach⁶ (Nowakowski 1967).

⁶ Interesujące jest rozmieszczenie poszczególnych kategorii osadników w przestrzeni miast. Segregacja społeczno-przestrzenna jest przecież typowym zjawiskiem w miastach krajów Europy Zachodniej. Okazuje się, że w przypadku Ziemi Odzyskanych trudno mówić o koncentracji określonych grup regionalnych w pewnych dzielnicach miast. Zjawisko to zachodziło niemal wyłącznie wtedy, gdy jednorodna pod względem regionalnym ludność przybywała do miasta w zwartej grupie (np. reemigranci z Francji w Wałbrzychu) i dostawała na zamieszkanie sąsiadujące bloki (Nowakowski 1967). Poza tym od początku osadnictwa miejskiego na Dolnym Śląsku ludność różnego pochodzenia była przemieszana w przestrzeni miast.

Trudno jednoznacznie wnioskować o przebiegu integracji społecznej w okresie socjalizmu, kiedy to w Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, obowiązywała idea umiędzynarodowienia, a władze zaprzeczały istnieniu jakichkolwiek konfliktów etnicznych, ściśle cenzurując wszelkie informacje na ten temat (Pisulinski, Sowa 2002). Dopiero w ostatnich latach dzięki nowej polityce państwa w stosunku do mniejszości etnicznych i narodowych ich dotychczasowa odrębność kulturowa uległa intensyfikacji, a poczucie tożsamości etnicznej zaczęło ponownie wzrastać⁷ (Szyfer 1996). Zatem integracja ludności różnego pochodzenia na Ziemiach Odzyskanych pozostaje kwestią otwartą.

Paradoksalnie, wzrost zróżnicowania kulturowego ludności w miastach nie przeczy powstawaniu zintegrowanych społeczności. Wręcz przeciwnie – zawiązywanie się mniej lub bardziej homogenicznych grup społecznych wewnątrz zbiorowości miejskich sprzyja rozwojowi społeczności lokalnych (Paddison 2001d). Można więc powiedzieć, że pojęcie społeczności, tradycyjnie związane z jednością i współpracą, poszerza dziś swoje znaczenie, stając się raczej wyrazem współczesnego życia miejskiego, pełnego sprzeczności i konfliktów.

5.2.3.2. Specyfika miejskiego środowiska społecznego

Jak już wspomniano na początku tego rozdziału, miasta od zawsze były tygłem, w którym stapiały się odrębności mieszkańców⁸. Bogactwo kulturalne miast wypływa w dużej mierze właśnie z wielości grup społecznych. Wszak różnorodność społeczna jest cechą konstytutywną miasta, a jego rozwój jest zarazem źródłem jak i odbiciem tej różnorodności (Paddison 2001d).

Miasta Dolnego Śląska od czasu ich zasiedlenia przez przybyszów z różnych części przedwojennej Polski i z zagranicy aż do dziś cechują się silnym zróżnicowaniem ludności. Są więc odpowiednim polem dla obserwacji procesów integracji grup mieszkańców o odmiennym rodowodzie. Zanim jednak przytoczone zostaną kolejne czynniki warunkujące te procesy, trzeba w tym miejscu postawić z pozoru proste pytanie: czym różni się integracja ludności napływowej w miastach od integracji tejże ludności na wsi?

Przede wszystkim cechą społeczności miejskiej jest jej amorficzność, przemieszanie, zindywidualizowanie i anonimowość. Heterogeniczne i

⁷ Obecne położenie mniejszości narodowych w Polsce oraz ich sytuacja polityczna jest zupełnie inna niż w roku 1989. Nastąpiło „odpolitycznienie” kwestii mniejszości narodowych w Polsce; stały się one widoczne społecznie, a w niektórych rejonach (np. województwie opolskim) odgrywają ważną publiczną i polityczną rolę. Wzrasta również zainteresowanie opinii publicznej i badaczy zjawisk społecznych problematyką mniejszości kulturowych w Polsce (Mucha 1995).

⁸ Obserwując dzisiejsze problemy etniczne miast Europy Zachodniej można wręcz powiedzieć, że owe odrębności nie tylko się stapiają, ale również ścierają w miastach.

wielowarstwowe z natury swej miasto daje więc lepsze warunki dla szybszego zmieszania się grup ludności o różnym pochodzeniu⁹.

W dużych miastach Ziemi Odzyskanych różne separatyzmy regionalne, mimo iż występowały wyraźnie, nie miały w zasadzie charakteru konfliktowego (Turski 1967). Można powiedzieć, że już sama specyfika miasta nie pozwalała na oddzielne funkcjonowanie grup, które nie różniły się między sobą żadnymi istotnymi cechami. Szybko nastąpiło więc wchodzenie w różne kręgi i grupy nieformalne, które powstawały niezależnie od różnic obyczajowych.

Inaczej działo się na gruncie wiejskim i małomiasteczkowym, gdzie wytworzenie się społeczności lokalnych napotykało, zwłaszcza w pierwszym okresie, znaczne trudności wynikające z nagłego zderzenia obcych sobie grup regionalnych. Podziały grupowe utrzymywały się tam długo i były nacechowane wrogością. Dopiero upływ czasu przyniósł zbliżenie i wyrównanie społecznych podziałów, przy czym ważnym czynnikiem tego procesu było zdobywanie sobie powszechnego autorytetu przez poszczególne grupy lub jednostki i wykształcanie się jednolitej opinii społecznej w sprawach dobra zbiorowości.

Ostatecznie na wsi i w małym mieście integracja prowadziła do powstania właściwej tym warunkom społeczności lokalnej, charakteryzującej się wzajemną znajomością ludzi, stosunkami sąsiedzkimi, mniej więcej jednolitą opinią społeczną oraz wspólnymi autorytetami lokalnymi (Rybicki 1967). Na terenie dużego miasta zaś integracja zachodziła szybciej, ale też płycej niż na wsi czy w małym mieście, gdzie ze względu na specyfikę życia wiejskiego była ona zawsze głębsza¹⁰. Dzieje się tak dlatego, że miasto jako całość tworzy społeczność lokalną w innym i mniej wyraźnym sensie aniżeli wieś. Co najwyżej dzielnica czy kwartał zabudowy mogą być podstawą więzi lokalnej analogicznej do społeczności wiejskich, gdzie wszyscy na ogół żyją, mieszkają i pracują na miejscu; zjawisko to należy jednak do rzadkości¹¹. Zaś integracja w skali całego miasta polega raczej na wytworzeniu się pewnych grup

⁹ Zdaniem Tomasza Szaroty (1969) społeczności lokalne w miastach Dolnego Śląska powstały zanim jeszcze osadnicy całkowicie przystosowali się do nowych warunków, a przyczyniła się do tego między innymi wspomniana anonimowość życia miejskiego.

¹⁰ W małych miastach na Ziemiach Zachodnich w okresie masowych ruchów migracyjnych (1945-1947) na skutek dużej płynności osadników procesy integracji społecznej natrafiły na dość duże opory. Dopiero w latach 50. w wyniku szeregu zmian w kraju nastąpił widoczny postęp w zakresie stabilizacji i integracji społecznej. Przejawem tego było wyraźne zmniejszenie się ruchów wędrowniczych ludności, tworzenie się określonych tradycji lokalnych, rosnące przywiązanie do miasta oraz wzrost zainteresowania wspólnym dobrem (Ginsbert 1961).

¹¹ Tylko w specyficznych warunkach w zespołach mieszkaniowych mogą się kształtować zbiorowości o cechach społeczności lokalnych. Wymaga to względnie jednolitego składu demograficznego i społecznego mieszkańców, odpowiedniego wyposażenia w infrastrukturę społeczną i istnienia grupy społecznych animatorów. We współczesnych zespołach mieszkaniowych warunki te zazwyczaj nie są spełnione, a co za tym idzie nie wytwarzają się tam żadne trwałe więzi społeczne (Jałowicki 1998).

koleżeńskich obejmujących aktywność, życie, zabawę i pracę ludności (Nowakowski 1967).

Można powiedzieć, że scalenie społeczności miasta dokonuje się na dwojakiej płaszczyźnie: przestrzennej i pozaprzestrzennej. Salanie na płaszczyźnie przestrzennej wiąże się z powstawaniem w obrębie wielkomiejskiej zbiorowości grup społecznych opartych na przestrzennym skupieniu, charakteryzujących się sąsiedzkim typem stosunków. Jednak – jak już wspomniano – typowe dla aglomeracji miejskich dzielnice o zwartej i wysokiej zabudowie raczej nie sprzyjają powstawaniu grup i stosunków tego rodzaju. Ludność wielkiego miasta łatwiej i wyraźniej scala się na innych, pozaprzestrzennych płaszczyznach. Szczególną rolę w tym względzie odgrywa przynależność zawodowa oraz przynależność do klasy czy warstwy społecznej (Rybicki 1967).

Procesy integracji społecznej w większych miastach na Ziemiach Zachodnich przebiegały na ogół zgodnie z tymi prawidłowościami¹² – wytwarzały się i stabilizowały stosunki i środowiska społeczne o różnym charakterze: zawodowym, kulturalnym, hobbistycznym itp. Zazwyczaj nie miały one charakteru przestrzennego, a bazowały na relacjach pozaprzestrzennych. Środowisko miejskie, ze względu na swą naturalną heterogeniczność zdecydowanie sprzyjało integracji poszczególnych grup ludności napływowej.

5.2.3.3. Praca zawodowa

Jednym z ważnych czynników integracji ludności miejskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej była praca zawodowa i stosunki społeczne powstające na jej podstawie (Rybicki 1967). Według niektórych autorów (np. Turski 1967) zorganizowany przez państwo ludowe „społeczny proces pracy” był wręcz najistotniejszym źródłem dynamicznej integracji społecznej na Ziemiach Zachodnich. W zakładach pracy współdziałali ludzie z różnych grup osadniczych, wchodząc we wzajemne stosunki, autentyczne i ścisłe. Przystosowywali się w ten sposób do pracy w większych zespołach ludzkich i jednocześnie do miejskich wzorów życia. W procesie pracy społecznej zanikały stereotypy, bariery i dystanse, rodziły się więzi społeczne różnych typów.

Choć możnaby polemizować z takim ujęciem roli „społecznego procesu pracy” w integracji różnych grup ludności, to jednak towarzyszący pracy zawodowej

¹² Dopowiedzenia wymaga w tym miejscu poruszony w poprzednim rozdziale („Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) problem szybko rozwijających się miast Dolnego Śląska. W ośrodkach tych oprócz trudności w stabilizacji ciągle napływających migrantów, poważne problemy dotyczyły również integracji społecznej. Spotkali się tam ludzie o zróżnicowanym pochodzeniu terytorialnym, wywodzący się z różnych środowisk społecznych i różnych typów miejscowości: wsi i miast różnej wielkości. Ta niebywała heterogeniczność zbiorowości miast szybko rozwijających się nie ułatwiała konsolidacji społecznej i oddalała procesy integracji ludności (Bagiński 1983).

zanik stereotypów był bezdyskusyjnie kluczowym aspektem omawianych przemian społecznych. Stereotypy i negatywne oceny innych grup ludności napływowej były skutkiem znaczących różnic obyczajowych między poszczególnymi kategoriami przybyszów, sprzyjała im również rywalizacja o zajęcie jak najlepszego mieszkania czy miejsca pracy. W efekcie każda rodzina lub jednostka, która przybyła do danego miasta musiała przełamywać dystans psychologiczny wobec innych grup regionalnych. Zbliżenie następowało najszybciej wśród osób, które były zmuszone do codziennych kontaktów w miejscu pracy. Natomiast pozostające stale w domu matki i żony operowały stereotypami o wiele dłużej od pracujących mężów lub dzieci uczęszczających do wspólnej szkoły (Nowakowski 1967).

Na zakończenie rozważań nad znaczeniem pracy w procesie integracji społecznej można w celach poznawczych skonfrontować sytuację, jaka miała miejsce w naszym kraju w okresie socjalizmu z problemami, które pojawiły się (nie tylko w Polsce, ale w całej Europie) w latach 90. Jeszcze w 1989 roku za istotny czynnik sprzyjający integracji ludności w miastach uważano uprzemysłowienie, będące w owym czasie głównym źródłem zatrudnienia (zob. Rauziński 1989). Tymczasem kolejna dekada przyniosła diametralną zmianę w gospodarce miast. Wraz z postępującą deindustrializacją i upadkiem wielkiego przemysłu pojawił się problem bezrobocia, skutkującego wykluczeniem poszkodowanych grup społecznych („social exclusion”) (Cross, Moore 2002).

Choć zestawienie to dotyka nieco innej sfery zagadnień ludnościowych – mówi bowiem o nowopowstających podziałach społecznych, a nie o zanikaniu barier między grupami ludności różnego pochodzenia – to jednak dowodzi słuszności tezy o ścisłym związku między pracą a integracją społeczności miejskich. Wspomniane wykluczenie społeczne jest bowiem bezpośrednim zaprzeczeniem społecznego scalania i prowadzi do dezintegracji ludności w miastach.

5.2.3.4. Wykluczenie społeczne

Wykluczenie społeczne pewnych grup ludności oznacza, że nie mogą one uczestniczyć w wielu przejawach codziennego życia danego społeczeństwa z powodu swego pochodzenia, rasy, religii czy wysokości dochodów. Pod pojęciem codziennego życia danego społeczeństwa rozumie się tu zwłaszcza dostęp do dóbr, edukacji i procesów decyzyjnych.

Wykluczenie było i jest niezwykle ważnym problemem miast na całym świecie. Proces ten, znany od czasów starożytnych¹³, nabiera szczególnego znaczenia w dobie globalizacji, gdy o zatrudnieniu coraz częściej decyduje poziom wykształcenia (Cross, Moore 2002), a stale rosnące migracje międzynarodowe

¹³ już w greckich *polis* obcokrajowcy byli wyłączeni z udziału w instytucjach państwowych, skądinąd demokratycznych.

prowadzą do wzrostu różnorodności etnicznej miast i powodują coraz większe napięcia społeczne (Madanipour 2003).

Wyraźnie widoczne zjawiska wykluczenia społecznego obserwuje się w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie negatywne zjawiska społeczne przybierają nieznane dotąd rozmiary. Masowe bezrobocie, bezdomność, szybkie zubożenie i brak poczucia stabilizacji materialnej to tylko niektóre z kompensacyjnych skutków transformacji społeczno-gospodarczej tego obszaru świata (Szalai 1998). Rzeczywista integracja grup poszkodowanych w procesie przemian politycznych wymaga precyzyjnych programów polityki społecznej.

Na Dolnym Śląsku problem wykluczenia społecznego, choć występujący od wielu lat, dopiero od niedawna jest przedmiotem zainteresowania władz. Wyrazem tego jest opracowana w 2005 roku „Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2005-2013” (*Dolnośląska Strategia...* 2005), której ważnym elementem jest właśnie przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

5.2.3.4.1. Przyczyny wykluczenia społecznego

Wciąż zbyt mało wiadomo o przyczynach wykluczenia społecznego. Ogólnie można powiedzieć, że jest ono skutkiem długotrwałego i jednoczesnego występowania wielu niekorzystnych zjawisk, zachodzących na różnych skalach przestrzennych.

Pewne jest, że istotną rolę odgrywa tu bezrobocie, ubóstwo, wysoka przestępczość, nierówności społeczne, bezradność oraz załamanie się modelu rodziny¹⁴ (Stewart 2002). Wiadomo także, że najbardziej poszkodowanym grupom społecznym brakuje wykształcenia, które pozwoliłoby im na wykonywanie nowoczesnych zawodów. Ważną przyczyną wykluczenia społecznego jest również dyskryminacja ze strony grup dominujących w danym społeczeństwie¹⁵.

Jednak wykluczenie nie jest wyłącznie skutkiem konfliktów społecznych i trudnej sytuacji materialnej. Przyczyna tkwi raczej w braku integracji społecznej, powodującym, że poszczególne jednostki nie mają możliwości uczestnictwa w ogóle społeczeństwa. Tak więc wykluczenie społeczne i integracja to dwa przeciwstawne zjawiska. Aby zapobiegać wykluczeniu, konieczna jest integracja.

¹⁴ Na Dolnym Śląsku szczególnie wyraźnie negatywne zjawiska społeczne uwidoczniły się w dawnym województwie wałbrzyskim, gdzie po likwidacji górnictwa węglowego nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia, pociągający za sobą ubożenie społeczności, spadek stopy życiowej rodzin górniczych, poczucie krzywdy i niemocy (Hałasa, Rumianowska 2000).

¹⁵ Niektórzy autorzy na listę przyczyn wykluczenia społecznego wpisują również system planownia przestrzennego uniemożliwiający niektórym grupom społecznym udział w procesie projektowym (Madanipour 2003).

5.2.3.4.2. Przestrzenny wymiar wykluczenia społecznego

Rola przestrzeni w procesie wykluczenia społecznego wydaje się oczywista. Wykluczenie ma zawsze wymiar przestrzenny (Turok i in. 1999), winno więc być rozpatrywane jako zjawisko społeczno-przestrzenne¹⁶. Wszak jego skutkiem jest degradacja i „deprawacja” („deprivation”) określonych obszarów miejskich, które z czasem stały się trwałym elementem struktury przestrzennej miast w krajach rozwiniętych.

Koncentracja biedy i zjawisk patologicznych w określonych fragmentach miast jest w ostatnim czasie zauważalna również w Polsce (Słodczyk 2001). Wyraźne tendencje do segregacji przestrzennej grup mieszkańców o określonym statusie społecznym i materialnym zapowiadają zanik ukształtowanego w okresie powojennym modelu dzielnic charakteryzujących się przemieszaniem różnych grup społecznych. Na przedmieściach dużych miast powstają osiedla zabudowy jednorodzinnej skupiające mieszkańców o wysokim poziomie zamożności. W centrach tworzą się natomiast enklawy ludności o bardzo niskich dochodach.

Wśród aspektów wykluczenia społeczno-przestrzennego na szczególną uwagę zasługuje problem dostępności. Chodzi tu o dostęp do procesów decyzyjnych, dóbr i wszystkiego, co umożliwi integrację społeczną (Madanipour 2003). Dostępność ma zazwyczaj wyraźne odniesienia przestrzenne, bowiem kształt i charakter przestrzeni mieszkalnej oraz jej skomunikowanie z pozostałymi obszarami miasta decydują o przebiegu integracji w skali lokalnej.

5.2.3.5. Wizerunek miasta i wspólne ogólnomiejskie wartości

Ważnym elementem scalającym różne środowiska miejskie jest pozytywny wizerunek miasta. To wokół niego jednoczą się poszczególne grupy ludności i to on przyspiesza procesy integracji społecznej.

Obraz miasta Ziemi Odzyskanych w świadomości mieszkańców w pierwszych 20 latach po wojnie był zależny od wielu czynników: od odbudowy, zagospodarowania, rozwoju gospodarczego, powstawania i funkcjonowania instytucji i placówek kulturalnych, wreszcie od wytwarzania się szerszych kręgów towarzyskich, sąsiedzkich i różnego typu zrzeszeń. Oczywiście nawet wykształcenie się pozytywnego wizerunku miasta i utożsamianie się mieszkańców z tym wizerunkiem nie jest równoznaczne ze stopieniem się wszystkich grup i warstw

¹⁶ Choć brzmi to kontrowersyjnie, najbardziej widocznym przykładem wykluczenia społeczno-przestrzennego są granice państw. Żadna inna forma wykluczenia nie wywarła tak wielkiego wpływu na życie ludzi – każda próba zmiany granic, jaką podejmowano w XX wieku pociągała za sobą wiele ofiar (Madanipour 2003).

składających się na miejską zbiorowość w jedną społeczność. Do tego potrzebna jest jeszcze wspólność wartości i celów.

W miastach Ziemi Odzyskanych procesy scalania społecznego przebiegały stosunkowo szybko między innymi właśnie dlatego, że w społecznościach lokalnych istniało poczucie całości grupy i obowiązywały wspólne wartości (Nowakowski 1967). Owe wspólne wartości stanowią istotny przejaw integracji w skali lokalnej. Aleksander Wallis (1977) mówiąc o scalaniu ludności w miastach zwraca uwagę na takie zjawiska jak: przyjęcie przez całą społeczność wspólnych praw i obowiązków, poszukiwanie idei i programów działania akceptowanych przez elity miasta i różne odłamy jego mieszkańców, akulturację przybyszów nieznanymi warunków i wymagań miasta oraz tworzenie i propagowanie własnych ogólnomiejskich wartości. W rezultacie tak rozumianych, pozytywnych procesów integracji ośrodki miejskie, które początkowo były jeszcze bezkształtymi i obcymi zbiorowościami, stawały się stopniowo „swoje” i wyposażone w swoiste wartości.

Procesy integracyjne w miastach w decydującym stopniu zależą od funkcjonowania centrum. Jedną z ważnych funkcji społecznych obszaru przyporządkowanego danej zbiorowości ludzkiej jest istnienie ośrodków atrakcji. Grupa się zespała, gdy elementy zawarte w tym obszarze ciągną ku środkowi (Ossowski 1967). Dlatego właśnie obszary centralne, w tym zwłaszcza historyczne dzielnice miast, sprzyjają wytwarzaniu się poczucia ciągłości i wspólnoty na różnych płaszczyznach życia społecznego, stanowią przestrzenne odzwierciedlenie wyznawanych przez mieszkańców wartości. Są one miejscem identyfikacji symbolicznej zbiorowości miejskiej, podstawą jej tożsamości. Wszak społeczności lokalne potrzebują zawsze jakichś materialnych punktów odniesienia.

Mówiąc o integracji ludności na Ziemiach Odzyskanych nie można wreszcie pominąć roli rozwijającej się kultury masowej, która proces ten ułatwiała i przyspieszała. Upowszechnienie się radia, książki, kina, telewizji, korzystanie z tych samych urządzeń społecznych i instytucji kulturalnych zbliżało do siebie poszczególne grupy osadników (Nowakowski 1967). Wciąż rosnący wpływ kultury masowej i narzucona przez nią wspólność zwyczajów i praktyk codziennego życia niewątpliwie sprzyjały procesom integracji społecznej w miastach.

Pozytywny wpływ mass mediów na ludność Ziemi Odzyskanych nie jest jednak w pełni oczywisty. Okazuje się bowiem, że unifikacja wartości, o ile rzeczywiście niweluje różnice między grupami ludności napływowej, to jednocześnie hamuje rozwój społeczności lokalnych. Konstytutywnym elementem lokalizmu jest przecież miejscowa tradycja społeczna, lokalne obyczaje i wzory postępowania, lokalna działalność artystyczna. Tymczasem rozwój środków masowego przekazu informacji pociągał za sobą znaczące przemiany kulturowe, ograniczając między innymi właśnie znaczenie tradycji w życiu zbiorowym. Wszystko to spowodowało osłabienie społeczności lokalnych (Sowa 2000). Ambiwalentna rola kultury masowej w scalaniu ludności Dolnego Śląska wymagałaby odrębnych studiów, dlatego w tym

miejscu zwrócono jedynie uwagę na jej duży – choć oczywiście niejednoznaczny – wpływ na procesy społeczne w regionie.

5.2.3.6. Czas

W analizie procesów integracji społecznej – podobnie jak wcześniej stabilizacji społecznej – nie można nie docenić samego czynnika czasu, jaki działa automatycznie na korzyść tych procesów. Należy przy tym zaznaczyć, iż specyfiką Ziem Odzyskanych był stosunkowo krótki okres scalania się różnych grup ludności napływowej.

Zazwyczaj różnice kulturowe między grupami ludności napływowej utrzymują się przez całe pokolenia. Jednak na terenach przejętych przez Polskę po II wojnie światowej, mimo niezmiernie skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej, główny etap integracji społeczności miejskich dokonał się w ciągu jednego pokolenia, a zatem w tempie wyjątkowo szybkim (Turski 1967).

5.2.3.7. Młodość demograficzna

O łatwości integracji społecznej na Dolnym Śląsku decydowała między innymi „młoda” struktura wieku napływającej ludności. W 1950 roku dzieci i młodzieży (do lat 17) było 37,2%, ludności w wieku produkcyjnym (18-59 lat) – 56,4%, zaś w wieku emerytalnym (ponad 60 lat) – 6,1% (Kociszewski 1991).

Młodość demograficzna sprawiła, że nowe społeczeństwo Ziem Odzyskanych było mniej konserwatywne, bardziej egalitarne i postępowe¹⁷. W związku z tym zarysowała się wyraźna linia podziału między starszą i młodszą generacją. Przystosowanie do nowych warunków napotykało więcej trudności u członków starszego pokolenia, szło natomiast łatwiejszymi torami w nie obciążonej tak pamięcią społeczną młodej generacji.

5.2.3.8. Polityka państwa wobec społeczności lokalnych

Spółeczność lokalna, jako rzeczywistość pierwotna i samoistna, jest w zasadzie słabo determinowana politycznie. Jedynie w systemach totalitarnych, gdzie cała sfera życia społecznego poddana jest ścisłej kontroli władzy, traci ona znaczną część swojej siły, chociaż nie może całkiem utracić swych cech konstytutywnych (lokalna wspólnota i lokalna przestrzeń) (Sowa 2000).

¹⁷ Już sama decyzja o wyjeździe „na zachód” wpływała z krytycznej oceny poprzedniego miejsca zamieszkania, które nie dostarczało odpowiednich warunków rozwoju, nauki i pracy (Nowakowski 1967).

Powstanie zintegrowanych społeczności miejskich na Dolnym Śląsku uwarunkowane było zatem nie tylko zdolnością pokonywania różnic kulturowych i niekiedy etnicznych między poszczególnymi grupami ludności napływowej, ale również polityką państwa wobec kształtujących się zbiorowości lokalnych. Jak już wspomniano w rozdziale „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”, zgodnie z obowiązującą w okresie socjalizmu ideologią, większość decyzji podejmowana była na szczeblu centralnym, co pozbawiało społeczności miejskie wpływu na losy zamieszkiwanego przez nie obszaru. Brak samorządności skutkowało brakiem tożsamości lokalnej, która mogłaby jednoczyć mieszkańców, utrudniając tym samym zawiązywanie się lokalnych wspólnot.

Dopiero lata 90. przyniosły zasadnicze zmiany w tym zakresie. Stworzono wówczas podstawy funkcjonowania samorządów terytorialnych, dając im odpowiedni status prawny i gospodarczy¹⁸, umożliwiając lepsze i pełniejsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców, a co za tym idzie, wzrost gospodarczy i rozwój społeczny gmin (Parysek 2004). Wraz z tymi przemianami rozpoczął się proces rodzenia się świadomości lokalnej, stopniowo integrujący różnorodne grupy w ramach zbiorowości miejskiej.

Obecny renesans lokalizmu na świecie jest jednym z najbardziej niezwykłych, zaskakujących zjawisk społecznych końca XX wieku (Sowa 2000). Można powiedzieć, że główną przyczyną tego zjawiska – nie tylko w Polsce, ale w ogóle w krajach europejskiego kręgu kulturowego – jest kryzys państwa i polityki państwowej nadmiernie ingerującej w sprawy gospodarcze i społeczne („welfare state”). Nieefektywność państwa oraz jego dążenie do kontroli i reglamentacji coraz większych obszarów gospodarki były główną przyczyną rewitalizacji układów lokalnych. W przebiegu tego procesu w Polsce główną przeszkodą okazuje się obecnie „bagaż mentalny” wyniesiony z okresu socjalizmu i brak motywacji do współdziałania w ramach lokalnych społeczności.

5.2.4. INTEGRACJA W SKALI LOKALNEJ – PODSUMOWANIE

Jak pisał jeszcze kilkanaście lat temu Eugeniusz Bagiński (1992a), miasta Dolnego Śląska na skutek specyficznych procesów społecznych wciąż są na etapie formowania się społeczności miejskich. Stwierdzenie to pozostaje aktualne również obecnie (2006), kiedy pojawiają się nowe kategorie osób „wykluczonych” z udziału w

¹⁸ Powstanie silnych samorządów lokalnych w 1990 roku było pierwszym krokiem na drodze do decentralizacji zadań państwa poprzez zwiększenie autonomii władz lokalnych i przekazanie im części dotychczasowych uprawnień władz krajowych (Morawski 1997). Kolejna reforma administracji publicznej, przeprowadzona w Polsce w 1998 roku stanowiła kontynuację ustaleń poprzedniczki i została dodatkowo podporządkowana trzem istotnym regułom: zasadzie pomocniczości, zasadzie unitarnego charakteru państwa oraz trójstopniowemu podziałowi terytorialnemu, obejmującemu gminy, powiaty i województwa (Wiernicka 2003). Wszystko to stwarza warunki dla rozwoju społeczności lokalnych.

życiu społecznym. Można powiedzieć, że integracja ludności w miastach jest procesem ciągłym i musi przybierać coraz to nowe formy, w zależności od aktualnych warunków i potrzeb.

Ogólnie rzecz biorąc integracja społeczna polega na ułożeniu się wzajemnych stosunków między różnymi grupami społecznymi¹⁹. Jej stanem docelowym (przynajmniej teoretycznie) ma być powstanie spójnych i funkcjonalnych więzi międzyludzkich, prowadzących do wykształcenia się trwałych struktur społecznych. O tym, czy tak się stanie, decyduje zawsze szereg różnorodnych czynników, które pokrótce próbowano scharakteryzować w tym podrozdziale.

Punktem wyjścia dla integracji ludności w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej był jej skład etniczny i regionalny. To od niego zależało układanie się stosunków między osadnikami, tempo zawiązywania się lokalnych społeczności, to on był również źródłem konfliktów między niektórymi grupami ludności napływowej.

Zróznicowanie społeczności miejskich jest zresztą cechą charakterystyczną miasta w ogóle. Miasta od zawsze były obszarem docelowym migracji i miejscem styku różnych kultur, różnych tożsamości. Integracja tych zbiorowości ludzkich następuje na dwóch poziomach: przestrzennym (sąsiedztwo) i pozaprzestrzennym (kontakty zawodowe, wspólne zainteresowania etc.). Ten pierwszy odgrywa rolę odwrotnie proporcjonalną do wielkości miasta – im większe miasto, tym mniejsze znaczenie stosunków sąsiedzkich. Natomiast poziom pozaprzestrzenny jest najważniejszym i podstawowym źródłem integracji społeczności miejskich.

Współcześnie istotnym problemem, z jakim borykają się miasta jest wykluczenie społeczne. U źródeł tego niekorzystnego zjawiska leży przede wszystkim bezrobocie i niski poziom wykształcenia niektórych grup mieszkańców. Co znamienne, o ile integracja społeczności miejskich postępuje przede wszystkim w sferze pozaprzestrzennej, o tyle wykluczenie ma często wymiar przestrzenny – dotyczy określonych obszarów miasta. Wykluczenie społeczne jest swoistym zaprzeczeniem integracji społecznej, o czym trzeba pamiętać zajmując się problematyką powstawania społeczności lokalnych na Ziemiach Odzyskanych.

Wśród pozostałych czynników decydujących o integracji mieszkańców miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej na szczególną uwagę zasługują wspólne ogólnomiejskie wartości, w tym ustanowienie i akceptacja wspólnych praw i obowiązków. Co ważne, te wartości mają swoje przestrzenne odzwierciedlenie w postaci centrum miasta. Obszary centralne sprzyjają wytwarzaniu się poczucia identyfikacji mieszkańców.

¹⁹ Na uwagę zasługuje zmiana w podejściu do tworzenia się społeczności lokalnych, jaka nastąpiła w ostatnich dziesięcioleciach. Jeszcze w latach 60 uważano, że jedynym sposobem na zawiązanie się takiej społeczności jest zanik różnic między poszczególnymi grupami mieszkańców i powstanie ludności homogenicznej pod względem kulturowym. Dziś twierdzi się, że społeczność lokalna powstaje poprzez integrację poszczególnych grup mieszkańców w jedną, heterogeniczną całość.

Powstaje w tym miejscu pytanie, na ile społeczności lokalne są w stanie wpływać na zamieszkiwaną przez siebie przestrzeń? W okresie socjalizmu polityka przestrzenna państwa uniemożliwiała społecznościom lokalnym podejmowanie decyzji dotyczących przestrzeni, co z czasem skutkowało brakiem tożsamości lokalnej. Dopiero lata 90. przyniosły zwiększenie roli samorządów terytorialnych i początki tworzenia się świadomości lokalnej. Świadomość taka sprzyjać może w przyszłości integracji zbiorowości miejskich.

Kończąc opis integracji w skali lokalnej trzeba wspomnieć o nadrzędnym czynniku tego procesu, jakim jest (podobnie jak w przypadku stabilizacji społecznej) czas. Zarówno stabilizacja, jak i integracja rozwijają się z upływem czasu. Ich przebieg zależy od aktualnych warunków społeczno-gospodarczych, które również zmieniają się w czasie. Dlatego właśnie niezwykle trudno jest określić, kiedy następuje koniec procesu integracji społecznej. Jeśli nawet w jakiejś dziedzinie życia można uznać integrację za względnie zakończoną (np. gdy zanikną różnice między poszczególnymi grupami ludności napływowej), to jednocześnie pojawiają się nowe źródła dezintegracji społecznej (np. długotrwałe bezrobocie prowadzące do wykluczenia określonych grup mieszkańców).

Mając świadomość „nieskończoności” zjawisk integracji w skali lokalnej, w kolejnym podrozdziale odniesiono wybrane elementy tego procesu do zjawisk osadniczych w regionie. Również w skali regionalnej trudno jest mówić o skończoności integracji. Można jedynie badać wybrane aspekty tworzącej się sieci miast w regionie, określając co najwyżej ogólny poziom integracji tej sieci.

5.3. INTEGRACJA W SKALI REGIONALNEJ

Wyszczególnione w poprzednim podrozdziale aspekty integracji społecznej można – pod pewnymi warunkami – odnieść do sieci miast regionu²⁰. „Społecznością lokalną” będzie wówczas regionalny system osadniczy, a jej częściami składowymi – poszczególne miasta. Uogólnienie takie pozwala w usystematyzowany sposób spojrzeć na problemy rozwoju miast w regionie i wyróżnienie jego cech charakterystycznych. Przedmiotem badań jest oczywiście niezmiennie Dolny Śląsk – laboratorium procesów osadniczych zachodzących w Polsce po II wojnie światowej.

5.3.1. CZYNNIKI INTEGRACJI W SKALI REGIONALNEJ

Nie wszystkie wymienione w poprzednim podrozdziale czynniki integracji społecznej znajdują swoje odzwierciedlenie w skali regionalnej. Do dalszych analiz

²⁰ Trzeba jeszcze raz podkreślić, że miasto jest przestrzenną emanacją działalności konkretnych zbiorowości ludzkich, i że o integracji miast na Dolnym Śląsku można mówić tylko jako o przejawie integrującej się ludności miejskiej regionu.

wybrano jedynie te najbardziej charakterystyczne, mające wyraziste odpowiedniki w procesach osadniczych (tab. 5.1.).

I tak, tworzeniu się trwałych struktur społecznych w zbiorowościach lokalnych odpowiada powstawanie różnorodnych powiązań między miastami w regionie. Mogą to być powiązania przestrzenne lub funkcjonalne, podobnie jak integracja społeczna przybiera formy przestrzenne i pozaprzestrzenne. Dalej, w skali miasta istotną rolę odgrywają obszary centralne, sprzyjające identyfikacji mieszkańców z zamieszkiwanym przez nich ośrodkiem osadniczym. W skali regionu rolę taką pełnić będzie jego stolica, skupiająca ważne dla całego obszaru funkcje i wartości kulturowe. Następnie rozwój społeczności lokalnych w miastach stymulowany jest przez typową dla tej formy osadnictwa heterogeniczność społeczną. Podobnie więc dla rozwoju sieci miast regionu korzystna jest różnorodność funkcji i charakteru poszczególnych ośrodków.

Tab. 5.1. Przeniesienie (uogólnienie) czynników integracji w skali lokalnej na poziom regionalnej sieci miast.

Nr	Integracja społeczności lokalnej	Integracja miast w regionie
1.	powstanie spójnych i funkcjonalnych więzi międzyludzkich, prowadzących do wykształcenia się trwałych struktur społecznych	powstawanie powiązań między miastami prowadzące do wykształcenia się trwałych struktur osadniczych
2.	integrująca rola obszarów centralnych	integrująca rola stolicy regionu
3.	heterogeniczność miasta jest jego naturalną cechą i nie zaprzecza rozwojowi społeczności lokalnych	różnorodność miast w regionie sprzyja harmonijnemu rozwojowi sieci osadniczej
4.	wykluczenie społeczne jest zaprzeczeniem integracji społecznej	uniemożliwienie niektórym miastom normalnego funkcjonowania dezintegruje strukturę osadniczą regionu
5.	czas	czas

Wśród czynników negatywnych, hamujących procesy integracji społecznej najważniejsze jest zjawisko wykluczenia różnych grup mieszkańców. Przenosząc tę prawidłowość na system osadniczy można powiedzieć, że uniemożliwienie niektórym miastom normalnego funkcjonowania poprzez niewłaściwą politykę przestrzenną państwa prowadzi do dezintegracji regionalnej sieci miast i uniemożliwia jej harmonijny rozwój.

Wreszcie czynnikiem, który niezmiennie towarzyszy wszystkim procesom omawianym w niniejszej pracy jest czas. Sprzyja on rozwojowi społeczności

lokalnych i – przy możliwie stałych uwarunkowaniach politycznych i makroekonomicznych – przyczynia się do integracji układów osadniczych. O tym, czy zasada ta sprawdza się w przypadku Dolnego Śląska będzie mowa w dalszej części tego rozdziału.

Tymczasem przed przystąpieniem do analizy symptomów integracji w procesach osadniczych należy zauważyć, że zjawiska społecznego scalania zachodzą nie tylko w skali lokalnej, ale również w skali regionalnej. Pozostając zatem w sferze zagadnień społecznych omawianych w poprzednim podrozdziale można pokrótce opisać powstawanie zintegrowanej zbiorowości regionalnej Dolnego Śląska w okresie powojennym.

5.3.1.1. Integracja społeczności regionalnej

Jak wiadomo, pierwszym zasięgiem, w jakim bada się integrację społeczną są zbiorowości lokalne. Jednak nowe środowiska miejskie nie tworzą się w izolacji, ale włączają się w szersze całości społeczne, w tym zwłaszcza regionalne. Integracja społeczna może być zatem rozpatrywana również w skali całych regionów – powstaje wówczas zagadnienie istnienia jednej, scalonej społeczności regionalnej.

Warunkiem powstawania takich wielkich społeczności jest w pierwszej kolejności istnienie więzi społecznych na poziomie lokalnym. Wszak jedynie trwała struktura społeczno-terytorialna umożliwia realizację zadań ponadlokalnych, odpowiadających interesom i potrzebom zbiorowości regionalnych (Dulczewski 1967). Dlatego proces integracji społeczności regionalnej należy zawsze rozpatrywać łącznie z opisanym wcześniej rozwojem społeczności lokalnych.

Regiony jako swoiste całości społeczne (a nie tylko jednostki geograficzne czy administracyjne) są historyczno-kulturowym dziedzictwem średniowiecznej Europy. Ich obecny renesans wynika między innymi z zasygnalizowanego wcześniej kryzysu scentralizowanego państwa narodowego oraz powrotu do lokalizmu i etniczności w poszukiwaniu utraconej tożsamości (Sowa 2000).

5.3.1.1.1. Integracja społeczności regionalnej a przestrzeń regionu

Dla integracji społecznej w skali zbiorowości regionalnych istotne są dwa zagadnienia. Jedno to kwestia istnienia danego regionu jako osobnej całości przestrzennej, kulturowej i społecznej; drugie to sprawa świadomości regionalnej²¹ oraz związania i spojenia grup i warstw składających się na ludność regionu w jedną regionalną społeczność (Rybicki 1967). Punktem wyjścia dla powstania społeczności

²¹ Świadomość regionalna to zbiór poglądów, przekonań i postaw ludzi wobec regionu jako obszaru ich zamieszkiwania i działalności. Jest ona wyrazem tożsamości regionalnej (Chojnicki 1997).

regionalnej jest zatem krystalizacja przestrzenna regionu, a oba te zjawiska warunkują się wzajemnie.

Trudno jednak mówić o krystalizacji przestrzennej Dolnego Śląska, gdy już w 1975 roku podzielono go na cztery odrębne jednostki administracyjne: województwo wrocławskie, wałbrzyskie, legnickie i jeleniogórskie. Sytuacja ta doprowadziła z czasem do gospodarczej i społecznej dezintegracji tego obszaru, stanowiąc poważną przeszkodę na drodze do zawiązania społeczności regionalnej. Dopiero reforma administracji z 1998 roku przywróciła Dolnemu Śląskowi jego historyczne granice. Od tego czasu zaczęła rodzić się nowa społeczność regionalna Dolnego Śląska, której integracja (scalanie) trwa nieprzerwanie do dziś.

5.3.1.1.2. Różne drogi kształtowania się społeczności regionalnej Dolnego Śląska

W procesie kształtowania się nowej społeczności regionalnej Dolnego Śląska po II wojnie światowej można wyróżnić przynajmniej trzy drogi rozwoju. Pierwszą było dążenie do odtworzenia w nowym środowisku tradycji życia z dawnych regionów zamieszkania, drugą zanik różnic między poszczególnymi grupami migrantów, trzecią – działania władz zmierzające do ujednoczenia społeczeństwa polskiego (Kociszewski 1991).

Nawiązywanie do kultury przeniesionej z miejsca pochodzenia jest naturalnym odruchem migrującej ludności. Jednak na Dolnym Śląsku, w celu łagodzenia dystansów kulturowych między osadnikami z różnych części przedwojennej Polski, władze dążyły do wykreowania nowej tożsamości regionalnej Dolnego Śląska. Miało się to dokonać poprzez rozwijanie i popularyzację tradycji piastowskiej, wydobywanie śladów polskości i dawnych związków Śląska z Macierzą. W rozdziale „Zasiedlanie miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej” była mowa o tym, że fakt powrotu na stare ziemie piastowskie miał pewne znaczenie w decyzji osadników o przybyciu na te tereny. Historia Dolnego Śląska stała się więc niejako „wspólną ogólnoregionalną wartością” integrującą nową ludność tego obszaru.

Inną drogą był trwający do dzisiaj proces kształtowania się społeczności przez ścieranie i dostosowanie się ludności o różnych kulturach, tradycjach i doświadczeniach w gospodarowaniu. Jest to proces analogiczny do zjawisk zachodzących na poziomie lokalnym z tą różnicą, że dotyczy zbiorowości całego regionu.

Wreszcie kształtowanie się społeczności regionalnej następowało w warunkach „odgórnego” sterowania przez państwo, zakładającego budowanie jednolitego społeczeństwa polskiego poprzez procesy urbanizacji i industrializacji. Ten ostatni czynnik oczywiście nie sprzyjał integracji ludności regionu, jako że celem polityki ówczesnych władz była raczej unifikacja wszystkich obszarów kraju niż podtrzymywanie ich różnorodności.

Współcześnie (2006) dostrzega się potrzebę kreowania i stymulowania tożsamości regionalnej, a umocnienie więzi ludności z regionem staje się ważnym aspektem polskiej i europejskiej polityki²². Na Dolnym Śląsku problem społeczności regionalnej podejmuje między innymi „Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego do 2020 roku” (*Uchwała...* 2005), która mówi o potrzebie upowszechniania dorobku kulturalnego Dolnego Śląska i jego mieszkańców w celu integracji regionu oraz kreowania jego wizerunku i tożsamości.

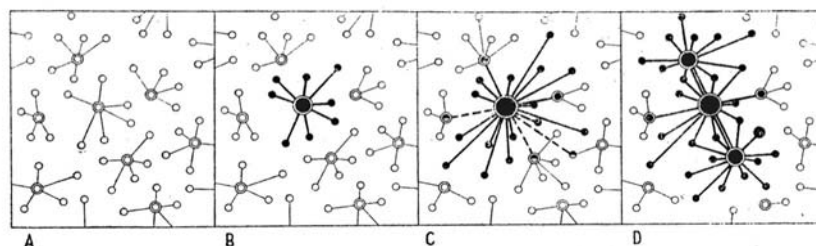
Na zakończenie rozważań na temat społeczności regionalnej należy dodać, że wyrazem tożsamości danej zbiorowości ludzkiej jest między innymi zamieszkiwany przez nią system osadniczy (por. Harańczyk 1998). Jednocześnie zachodzi relacja odwrotna: rozwój systemu osadniczego wpływa na życie mieszkańców danego obszaru (Ziółkowski 1965). Ta obustronna zależność pozwala stwierdzić, że rodzenie się społeczności regionalnej na Dolnym Śląsku jest silnie związane z rozwojem miast na tym obszarze. Tym bardziej więc badanie procesów integracji układu osadniczego oraz relacji między integracją w skali lokalnej i regionalnej uznać trzeba za zasadne i potrzebne.

5.3.1.2. Powstawanie powiązań między miastami

Jak już kilkakrotnie wspomniano, sieć osadniczą należy traktować jako zintegrowany system osadniczy, a więc zbiór współzależnych i powiązanych ze sobą ośrodków osadniczych. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Zbyszka Chojnickiego (1997), pomiędzy poszczególnymi ośrodkami systemu osadniczego w regionie zachodzą różnorakie relacje w postaci powiązań materialnych (tj. przepływu towarów, energii i ludzi), ekonomicznych, politycznych i kulturowych. Zatem aby móc wnioskować o rozwoju miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska, trzeba mieć świadomość powiązań między jej elementami.

Ogólnie pojęty rozwój sieci osadniczej przebiega od luźnego zbioru mało zróżnicowanych ośrodków aż po pełną ich organizację i integrację (rys. 5.1.). Warunkiem takiej integracji jest specjalizacja funkcjonalna poszczególnych osiedli, która prowadzi do wytworzenia się relacji między nimi, a następnie do powstania trwałych powiązań osadniczych (Zagożdżon 1974).

²² Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego postuluje wzmocnienie tożsamości regionów oraz utrzymanie ich kulturowego zróżnicowania (*Aktualizacja...* 2003).



Rys. 5.1. Fazy rozwoju zespołu osadniczego. A – tradycyjna sieć osadnicza oparta na systemie ośrodków usługowych i osiedli w przewadze rolniczych; B – wstępny etap przemian: powstawanie nowych funkcji egzogenicznych, formowanie nowego układu funkcjonalnego o charakterze lokalnym; C – dalszy rozwój zespołu: wydłużanie stref dojazdów i wzrost centrum; D – wytworzenie się układu policentrycznego, różnorodność i wielość relacji, konsolidacja zespołu. Źródło: (Zagożdżon 1974, s. 224).

Powiązania między miastami mogą mieć charakter funkcjonalny lub przestrzenny. Rozróżnienie takie jest oczywiście czysto teoretyczne, bowiem w rzeczywistości obie te grupy powiązań nakładają się na siebie. O ile jednak podział na powiązania funkcjonalne i przestrzenne jest sztuczny i arbitralny, to pozwala w sposób usystematyzowany spojrzeć na relacje osadnicze w regionie. Ponadto dzięki takiemu ujęciu widoczna staje się analogia z przestrzennymi i pozaprzestrzennymi czynnikami integracji w skali lokalnej.

5.3.1.2.1. Powiązania funkcjonalne

Rola miasta w życiu społecznym i gospodarczym regionu zależy od funkcji, jakie ono spełnia. W zależności od położenia geograficznego, stopnia aktywizacji gospodarczej i wielkości miasta, jego związki z otoczeniem kształtowane są przez główne dziedziny działalności mieszkańców, czyli funkcje (Mika 1992). Oczywiście żadne miasto nie leży w próżni i aby jego funkcje mogły się rozwijać, musi ono być powiązane siecią różnych relacji z innymi miastami.

Na Dolnym Śląsku w wyniku powojennych przesunięć granic zmienił się kształt miejskiej sieci osadniczej. Wykształcony przed wojną układ miast uległ rozbiciu: zmieniła się ranga poszczególnych ośrodków, nastąpiły również zmiany kierunków ciężarów ośrodków²³ (Ciok 1994). Zjawiskom tym towarzyszyły zmiany ustrojowe, które – jak już wielokrotnie podkreślano – miały niebywały wpływ na osadnictwo w regionie.

W okresie socjalizmu głównym czynnikiem stymulującym wzrost powiązań między poszczególnymi miastami był rozwój przemysłu. W jego wyniku powstawały relacje funkcjonalne między miastami przemysłowymi, który to proces postępował pod kontrolą władz, odpowiedzialnych za lokalizację strategicznych zakładów produkcyjnych.

Drugim źródłem powiązań funkcjonalnych między miastami był system administracyjny. Miasta wojewódzkie, powstałe w wyniku podziału terytorialnego kraju z 1975 roku stały się ośrodkami władzy terenowej o dużych uprawnieniach i

²³ Dotyczy to zwłaszcza strefy przygranicznej, gdzie miasta musiały zmienić swój system powiązań z wielokierunkowego na jednokierunkowy – do wewnątrz obu krajów.

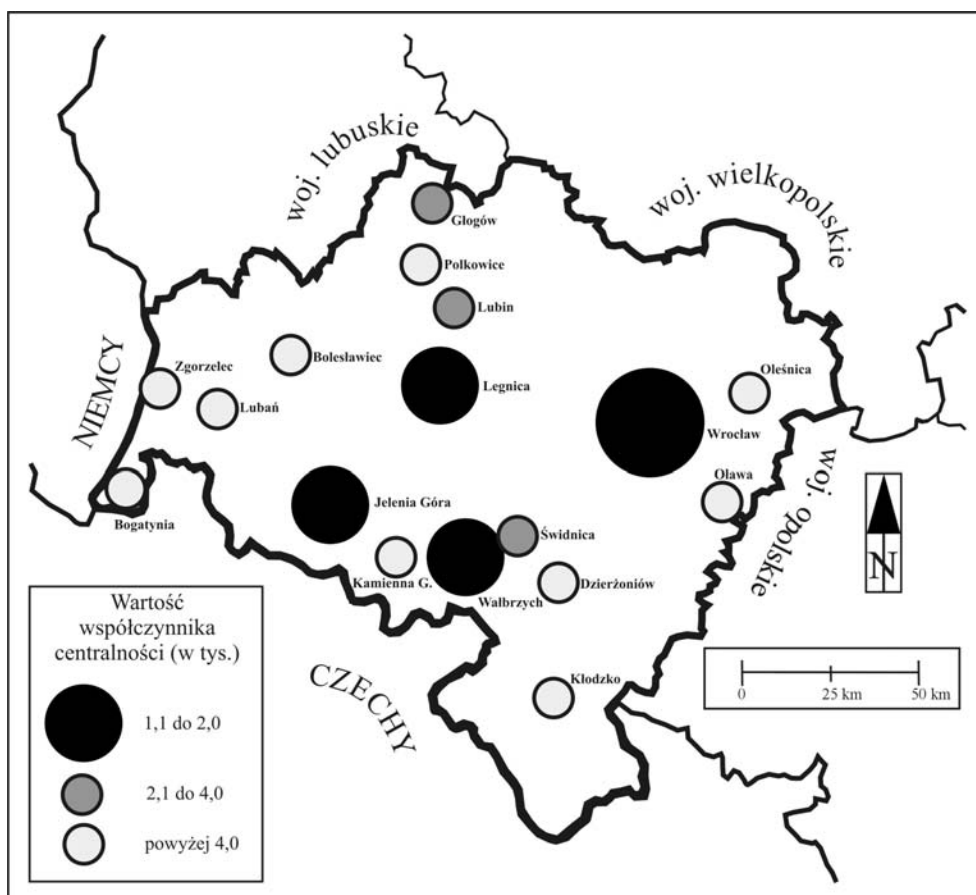
rozwinętych usługach i zintegrowały wokół siebie podległe im obszary (Harańczyk 1998). Zależności między miastami wojewódzkimi a pozostałymi miastami w regionie, wobec braku pośrednich form administracji w postaci miast powiatowych, były stosunkowo silne²⁴.

Zatem o powiązaniach funkcjonalnych na Dolnym Śląsku przez pierwsze 45 lat decydowały, w głównej mierze, czynniki polityczne. Jednak po 1989 roku relacje osadnicze w regionie znów uległy radykalnym zmianom. Obecne przekształcenia sieci miast województwa dolnośląskiego powodowane są przez rozwój sektora usługowego, co znajduje odzwierciedlenie między innymi w stopniu centralności poszczególnych ośrodków.

Miarą centralności, opisującej zdolność ośrodka do obsługi pozamiejscowej, jest zależność pomiędzy całkowitą podażą wszelkich usług a popytem miejscowym. Edyta Jakubowicz (2000) wyróżnia na Dolnym Śląsku 15 miast tworzących podstawowy układ usługowy regionu. W pierwszej grupie – o najwyższym stopniu centralności – znajdują się Wrocław, Legnica, Jelenia Góra i Wałbrzych. Druga grupa to ośrodki subregionalne: Świdnica, Lubin i Głogów. Trzecią grupę tworzą ośrodki położone peryferyjnie, takie jak Kłodzko, Bolesławiec, Zgorzelec czy Oleśnica (rys. 5.2.).

Podsumowując można powiedzieć, że w okresie powojennym szereg miast regionu dolnośląskiego przekształciło się w rozwinięte centra miejskie. Wrocław pełni funkcje ponadregionalne, Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra to ośrodki regionalne i subregionalne, a Kłodzko, Legnica, Lubin i Świdnica wykazują pewne cechy ośrodków subregionalnych. Poza nimi do roli subcentrum województwa dolnośląskiego pretendują Zgorzelec i Kłodzko.

²⁴ Na marginesie warto zauważyć, że wspomniana ścisła zależność między powiązaniem funkcjonalnymi a przestrzennymi miast napotyka pewne ograniczenia, gdy chodzi o stolice województw utworzonych w 1975 roku. Miasta te, jako dawne ośrodki powiatowe, powiązane były komunikacyjnie i funkcjonalnie głównie z terenem powiatu. I choć po wprowadzeniu reformy administracyjnej zaczęto uzupełniać powiązania komunikacyjne między miastami wojewódzkimi a ich województwami, to jednak jeszcze pod koniec lat 80. większość miast wojewódzkich nie miała odpowiednich powiązań z własnym województwem (Bagiński 1988a). Świadczy to o arbitralności narzuconego ogólnie podziału terytorialnego kraju, który nie odpowiadał historycznie ukształtowanej sieci osadniczej.



Rys. 5.2. Sieć miast o najwyższym stopniu centralności na Dolnym Śląsku.
Źródło: oprac. własne na podst. (Jakubowicz 2000, s. 179).

Istnieje jednak na Dolnym Śląsku szereg centrów ponadlokalnych, które w warunkach transformacji ekonomicznej popadły w poważny kryzys społeczno-gospodarczy. Są to między innymi Bystrzyca Kłodzka, Dzierżoniów, Kamienna Góra czy Nowa Ruda (Drobek, Heffner 1996). Ich rozwój uzależniony jest w znacznym stopniu od ogólnego usytuowania w regionalnym układzie osadniczym oraz od potencjalnych funkcji miastotwórczych, a więc szeroko rozumianych powiązań funkcjonalnych z innymi miastami w regionie.

5.3.1.2.2. Powiązania przestrzenne

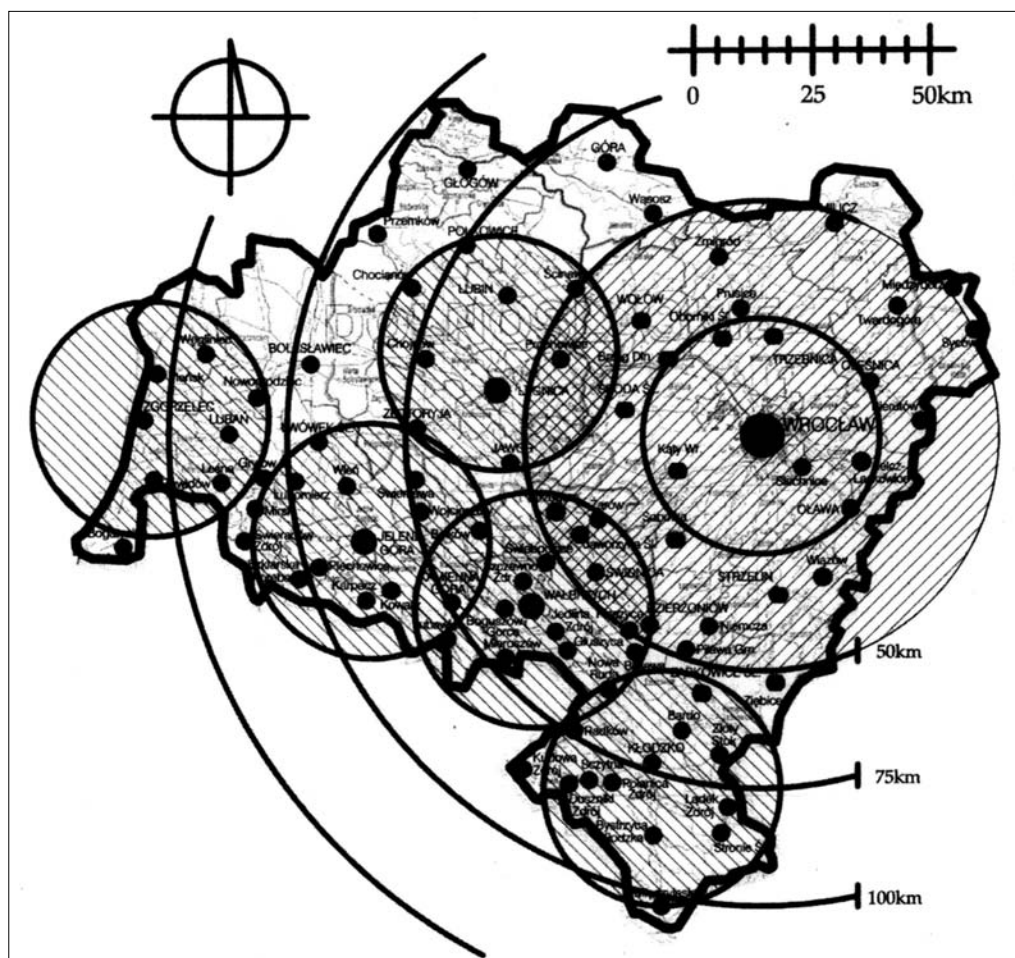
Żadna działalność ludzka nie pozostaje bez wpływu na przestrzeń i dlatego opisane wcześniej powiązania funkcjonalne między miastami Dolnego Śląska znajdują swoje odbicie w relacjach przestrzennych.

Każde miasto ma swoją strefę wpływu, w której nakładają się różnego rodzaju związki między miastem a jego otoczeniem. Jej granice wyznacza zasięg przenikania różnych form związków z miastem (Beaujeu-Garnier, Chabot 1971). Strefy oddziaływania ośrodków miejskich zmieniają się wraz ze wzrostem dostępności komunikacyjnej. Dobrze rozwinięty sieciowy układ infrastruktury komunikacyjnej warunkuje więc nie tylko rozwój poszczególnych miast, ale także ich integrację społeczno-ekonomiczną (Broszkiewicz 1991).

Aby szerzej przedstawić problem zależności przestrzennych pomiędzy poszczególnymi centrami osadniczymi Dolnego Śląska, warto w tym miejscu przytoczyć wyniki analiz prowadzonych ostatnio w tym zakresie przez Roberta Masztalskiego (2005). Według niego strefa wpływu aglomeracji wrocławskiej wiąże się z ponadregionalną rolą Wrocławia i w dużym uproszczeniu może być utożsamiona ze okręgiem o promieniu około 50-75 km od miasta²⁵. Strefa wpływu Jeleniej Góry wynosi około 30 km, Wałbrzycha 25 km, Legnicy 20 km (rys. 5.3.).

Legnica w połączeniu z Lubinem, Polkowicami i Głogowem tworzy ważną oś osadniczą. Nie ulega wątpliwości, że jej niewielka odległość od Wrocławia (70 km) odbiera stolicy znaczną część wpływów w regionie. 130-tysięczny Wałbrzych, oddalony od Wrocławia o 75 km, pomimo upadku górnictwa węglowego i ogromnego bezrobocia, zachowuje swoją siłę, choćby ze względu na bliskość Republiki Czeskiej i otaczającego to miasto bardzo atrakcyjnego środowiska przyrodniczego. Ostatnim dużym ośrodkiem miejskim regionu dolnośląskiego jest dosyć prężnie rozwijająca się, prawie 100-tysięczna Jelenia Góra, oddalona od Wrocławia o 105 km. Wykorzystuje ona swoje kluczowe położenie w stosunku do Karkonoszy i Gór Izerskich.

²⁵ Badania przeprowadzono przy użyciu modelu grawitacyjnego, wyznaczając miejsca wygasania wpływu poszczególnych jednostek osadniczych (Masztalski 2005).



Rys. 5.3. Centra systemu osadniczego Dolnego Śląska i ich strefy wpływu.
Źródło: (Masztalski, s. 106).

Mniejszymi, ale znaczącymi miastami Dolnego Śląska, bazującymi głównie na obsłudze ruchu turystycznego i relacjach transgranicznych, są 36-tysięczny Zgorzelec i 30-tysięczne Kłodzko. Zgorzelec, coraz bardziej wiążący się przestrzennie (i funkcjonalnie) z niemieckim Görlitz, staje się znaczącym centrum systemu osadniczego na zachodniej granicy województwa. Kłodzko, wraz z pozostałymi miejscowościami Kotliny Kłodzkiej, pełni podobną rolę na granicy południowej.

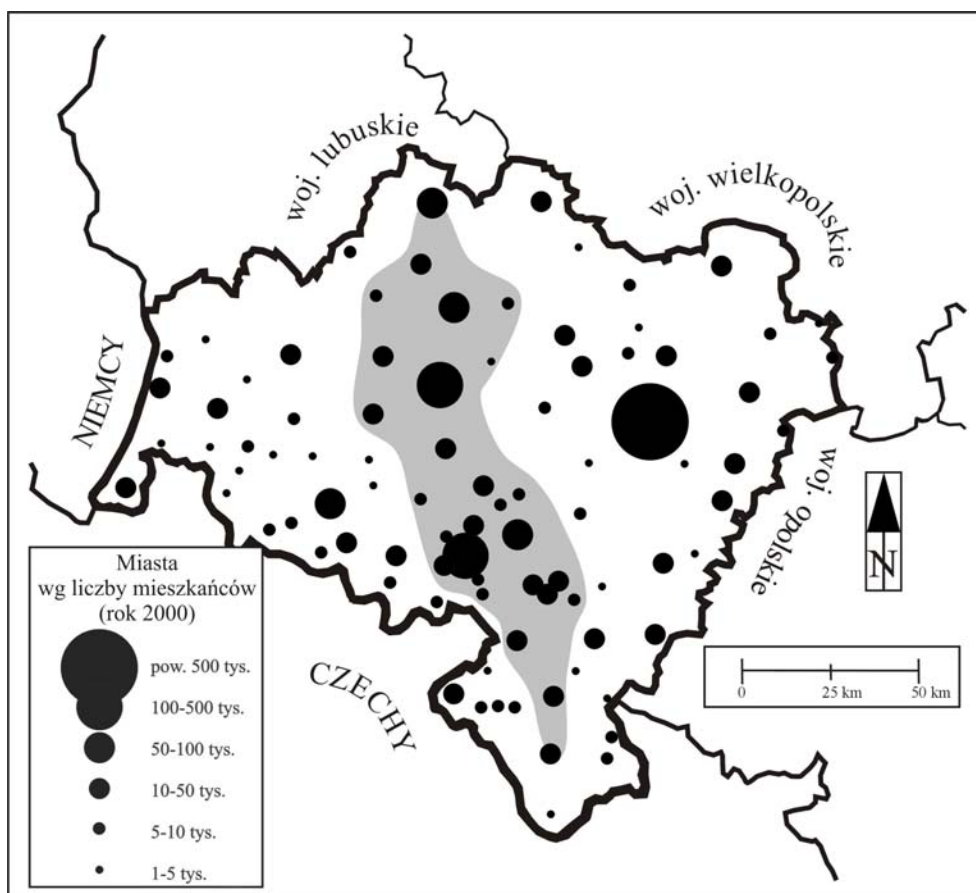
Miasta położone w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy regionu (Siechnice, Kąty Wrocławskie, Sobótka, Oborniki Śląskie, Środa Śląska, Trzebnica, Wiązów, Strzelin, Jelcz-Laskowice i Brzeg Dolny) są z nią silnie związane. Wszystkie one mieszczą się w przestrzeni wyznaczonej przez okrąg o promieniu 50 km od centrum Wrocławia i

nie znajdują się w strefie wpływów innej koncentracji osadniczej (Masztalski 2005). Można z dużą dozą pewności stwierdzić, że strefa oddziaływania dużego miasta ma korzystny wpływ na otaczające tereny²⁶. Małe i średnie miasta usytuowane poza tą strefą ulegają procesom „wypłukiwania” wyspecjalizowanych funkcji gospodarczych wskutek konkurencji ze strony firm zlokalizowanych w głównym ośrodku lub jego bezpośrednim sąsiedztwie (*Aktualizacja...* 2003).

Strefy wpływu poszczególnych dużych miast Dolnego Śląska znajdują swoje odzwierciedlenie w rozwoju aglomeracji i zbiorów miast powiązanych zależnościami funkcjonalnymi i przestrzennymi. Do końca lat 60. zasadniczym trzonem dolnośląskiego układu miejskiego było pasmo podsudeckie o kierunku równoleżnikowym, jednak późniejszy rozwój LGOM-u spowodował zasadniczą zmianę tej struktury przestrzennej. Część zachodnia sudeckiego pasma osadniczego straciła na znaczeniu, a główny trzon układu zmienił kierunek na południkowy. Powstał wówczas nowy ciąg miast od Bystrzycy Kłodzkiej przez Kłodzko, aglomerację wałbrzyską po zagłębienie miedziowe, charakteryzujący się dużym zagęszczeniem ośrodków i dominacją miast dużych i średnich w skali regionu. Rozwój części północnej tego pasma znacząco ograniczył oddziaływanie Wrocławia na zachodnie obszary Dolnego Śląska, tworząc swoistą barierę funkcjonalną (rys. 5.4.) (Jakubowicz 1994), (Szumowski 2000).

Stolica Dolnego Śląska tworzy z otaczającymi ją miastami monocentryczny region miejski. Obecność dość szerokiego, zaokrąglonego pasma o obniżonej intensywności osadnictwa, które izoluje Wrocław od reszty regionu od strony zachodniej i południowej jest bardzo wyrazistym rysem przestrzennego kształtu dolnośląskiej sieci miast (Zipser 2005). Najbliższe sąsiedztwo stolicy zdaje się „odpychać” od siebie pozostałe ośrodki na dystans rzędu 30-40km. Do tego należy dodać silnie ekscentryczne położenie Wrocławia w stosunku do powierzchni województwa.

²⁶ Podobne badania przeprowadzone przez Eugeniusza Bagińskiego (1993, 1998) dla Poznania, Krakowa i Łodzi potwierdzają tę zależność.



Rys. 5.4. Pasma osadnicze o dużym zagęszczeniu miast na Dolnym Śląsku.

Na zachód od głównego południkowego pasma miast wykształcił się natomiast policentryczny układ miejski, o stosunkowo regularnie rozmieszczonych ośrodkach średniej wielkości. Są to Kamienna Góra, Jelenia Góra, Bolesławiec, Lubań i Zgorzelec. Jak widać, układ przestrzenny miast regionu jest odzwierciedleniem omówionej wcześniej hierarchii ośrodków usługowych (por. rys. 5.2.), co po raz kolejny dowodzi o ścisłej zależności między powiązaniem funkcjonalnymi i przestrzennymi miast w regionie²⁷.

²⁷ Godne podkreślenia jest to, że w rozmieszczeniu przestrzennym miast Dolnego Śląska nie widać, jak dotychczas, wpływu ważnego korytarza transportowego zachód-wschód oraz że nie odbija się w nim bezpośrednio układ wewnętrznych barier topograficznych i różnic środowiska geograficznego (Zipser 2005).

Postęp procesów szeroko rozumianej urbanizacji spowodował rozwój istniejących i powstawanie nowych aglomeracji miejskich czy miejsko-przemysłowych. Obok wspomnianego już zagłębia miedziowego (Legnica – Lubin – Polkowice – Głogów) wśród takich silnie zintegrowanych przestrzennie i funkcjonalnie zespołów osadniczych wyróżnić można aglomerację sudecką: Jelenia Góra – Wałbrzych – Nowa Ruda, sąsiadujący z nią zespół miast Świdnica – Dzierżonów – Pieszyce oraz aglomerację wrocławską: Wrocław wraz z satelitami (Ciok 1994).

Na zakończenie rozważań na temat powiązań między poszczególnymi miastami w regionie trzeba raz jeszcze powrócić do analogii między integracją społeczną w skali lokalnej i integracją miast w skali regionalnej. Otóż okazuje się, że owa analogia znajduje swoje potwierdzenie w obserwowanym od kilku dziesięcioleci zjawisku metropolizacji. Jak pokazano w opisie procesów scalania społeczności lokalnych, integracja na bazie przestrzennej (sąsiedztwo) jest charakterystyczna dla małych miast i wsi, a więc form osadniczych znajdujących się we wcześniejszym stadium rozwoju niż duże miasto. Natomiast w dużym mieście dominuje integracja w sferze pozaprzestrzennej (zawodowej, społecznej itp.).

Odnosząc tą ogólną zasadę do skali regionalnej można zauważyć, że w obszarach przemysłowych, rozwijających się w poprzednim systemie gospodarczym, integracja osadnictwa miała zawsze wymiar przestrzenny. W ten sposób powstawały aglomeracje, zespoły miast²⁸ i pasma osadnicze. Zaś miasta nowoczesne, rozwijające się zgodnie z najnowszymi tendencjami światowymi, podlegają integracji pozaprzestrzennej – ich funkcjonowanie opiera się na relacjach z innymi dużymi miastami, położonymi często w znacznej odległości²⁹ (por. Jałowiecki 1999).

5.3.1.3. Integrująca rola stolicy regionu

Podobnie, jak integracja społeczna w skali lokalnej ma swoje przestrzenne odniesienie w postaci obszarów centralnych miasta, tak i integracja osadnictwa w skali regionalnej wymaga pewnego „centrum”, z którym identyfikować się będą podlegające mu jednostki. Ośrodkiem pełniącym taką rolę jest oczywiście stolica regionu, która nie tylko wykonuje ważne funkcje wewnętrzne i zewnętrzne, ale również charakteryzuje się odpowiednim prestiżem i szeroko rozumianą atrakcyjnością.

Wrocław stanowi naturalne, historyczne centrum Dolnego Śląska. Stolicą prowincji, dzielnicy, księstwa, regencji czy województwa Wrocław był zawsze

²⁸ Przez zespół osadniczy rozumie się zgrupowanie osiedli wiejskich i miejskich, realizujących jako całość pewne funkcje egzogeniczne (Zagożdżon 1974).

²⁹ Nie można tu pominąć istotnego faktu, jakim jest współpraca (gospodarcza, edukacyjna itp.) między odległymi od siebie ośrodkami osadniczymi w ramach miast partnerskich. Ona również ma charakter pozaprzestrzenny.

(Bagiński 1992b). Po II wojnie światowej, aż do 1975 roku, miasto pełniło funkcje administracyjne i dyspozycyjne w odniesieniu do całego regionu dolnośląskiego aż do 1975 roku. To właśnie te funkcje (egzogeniczne i endogeniczne) wyznaczały wówczas trajektorię rozwoju miasta.

Jednak wraz z wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego Wrocław stracił dużą część swoich wpływów w regionie, został niejako „zamknięty” w nieprzystających do niego granicach małego województwa wrocławskiego. Dopiero kolejna reforma z 1998 roku przywróciła mu jego naturalną strefę oddziaływania i pozwoliła odzyskać właściwą rangę administracyjną. Dziś Wrocław ma dominującą pozycję w sieci osadniczej województwa dolnośląskiego³⁰ ze względu zarówno na wielkość, znaczenie kulturowe i administracyjne, jak i na położenie oraz skomunikowanie z krajem i Europą (Bagiński 2004a).

Sieć komunikacyjna ma zasadnicze znaczenie w procesach integracji osadnictwa. Wszak odpowiednia dostępność przestrzenna jest jednym z pierwszych kroków na drodze do scalania tak społeczności ludzkich jak i zespołów osadniczych. Jak zauważa cytowana już Edyta Jakubowicz (2000), znaczenie miasta jako ośrodka polaryzującego aktywność gospodarczą i społeczną w regionie wyraża się między innymi właśnie jego dostępnością dla usługobiorców mieszkających lub działających poza danym miastem. Istnienie odpowiedniej jakości sieci transportowej warunkuje zatem integrującą rolę stolicy regionu.

Nie ulega wątpliwości, że o randze i trwałości Wrocławia w systemie osadniczym decyduje właśnie jego węzłowe położenie na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych (Zipser 1992, 2005). Łatwy dostęp do Wrocławia sprzyja integracji przestrzennej województwa. Największe miasta Dolnego Śląska zlokalizowane są w odległości 50-100 km od stolicy regionu, przy głównych szlakach komunikacyjnych. Dzięki temu istnieje realna możliwość kształtowania hierarchicznej sieci osadniczej tych obszarów.

Zastanawiające może być jednak szczególne zagęszczenie osadnictwa w paśmie sudeckim, gdzie znajduje się 67% ogólnej liczby miast Dolnego Śląska. Większość ośrodków tego podregionu położonych jest w odległości większej niż 50 km od Wrocławia, co oznacza, że spora część miast Dolnego Śląska znajduje się poza zasięgiem jednogodzinnej izochrony dojazdu samochodem osobowym. A przecież, „im bliżej Wrocławia, tym większe są szanse na szybki rozwój” (Masztalski 2005, s. 184). Oczywiście odległości między miastami zmniejszyć się nie da, ale za to można

³⁰ Dominującą rolę Wrocławia potwierdzają między innymi analizy wykresów prawa Zipfa. Stolica Dolnego Śląska od końca II wojny światowej utrzymuje pierwszą pozycję w uszeregowaniu rangowym, a jej przewaga nad pozostałymi miastami z upływem czasu zwiększa się. Wzrost dominacji pierwszego miasta w szeregu kolejności-wielkości jest zazwyczaj interpretowany jako odwzorowanie rozwoju jego funkcji ponadregionalnych. Wielkość miasta konieczna do zaspokojenia potrzeb regionalnych jest wówczas uzupełniona przez domiar związany z obsługą zadań administracyjnych i społeczno-gospodarczych o szerszym zasięgu (Mlek 2004).

skutecznie podnosić prędkość podróżowania poprzez modernizację szlaków komunikacyjnych. (Szerzej o możliwościach kształtowania struktury przestrzennej regionu będzie mowa w aneksie).

Obecnie można stwierdzić, że pomimo luki w rozwoju Wrocławia jako stolicy całego regionu dolnośląskiego (w latach 1975-1998), miasto zachowało swoje szczególne miejsce w procesie integracji osadnictwa miejskiego (por. Łoboda 2000). Według najnowszych badań (Sowiński 2004) silne ośrodki centralne o znaczeniu międzynarodowym – a należy do nich bezsprzecznie Wrocław – stanowią główne „motory” rozwoju regionów, których są stolicami. O powodzeniu tego procesu decyduje jednak nie tylko kondycja samej stolicy i jej skomunikowanie z regionem, ale również pomyślny rozwój pozostałych miast Dolnego Śląska.

5.3.1.4. Różnorodność miast w regionie

W opisie integracji społecznej w skali lokalnej była mowa o heterogeniczności zbiorowości miejskich, jako o czynniku sprzyjającym rozwojowi społeczności lokalnych. Również w odniesieniu do regionu można mówić o różnorodności miast, która stanowi podstawę harmonijnego rozwoju danego układu osadniczego³¹. Jeśli bowiem w regionie znajdowałyby się wyłącznie miasta o podobnej wielkości i zbliżonych funkcjach, układ taki nie mógłby być trwały. Dlatego zachodzi wyraźna potrzeba zróżnicowania w zbiorze ośrodków osadniczych w regionie.

Powojenna historia miast Dolnego Śląska dzieli się na dwa zasadnicze etapy: lata 1945-1989, kiedy to obowiązywała doktryna równomiernego rozmieszczenia czynników rozwoju w przestrzeni oraz okres po roku 1989, a więc wprowadzenie gospodarki rynkowej.

5.3.1.4.1. Uniformizacja osadnictwa w okresie socjalizmu

Okres socjalizmu zapisał się trwale w strukturze materialnej, społecznej i kulturowej miast polskich (Misiak 1992a). Jednym z jego skutków była uniformizacja systemu osadniczego.

Jak zauważono wcześniej, państwo socjalistyczne zakładało budowanie jednolitego społeczeństwa polskiego, a służyć temu miała intensywna urbanizacja i

³¹ Teza ta wymaga jeszcze weryfikacji. Według Bohdana Jałowieckiego (1999) na sprawność funkcjonowania układów regionalnych nie ma wpływu ich wewnętrzne zróżnicowanie. Dzieje się tak, ponieważ współczesne miasta coraz częściej działają w oderwaniu od swego bezpośredniego zaplecza, bazując na powiązaniach z innymi miastami na świecie. Niemniej jednak, w ramach analogii z rozwojem społeczności lokalnych, warto zwrócić uwagę na przemiany w funkcjach i charakterze miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej.

industrializacja. Realizacja tej idei doprowadziła z czasem do ujednoczenia nie tylko społeczeństwa, ale również zamieszkiwanych przez nie form osadniczych.

Zdecydowana większość miast w okresie socjalizmu rozwijała się w oparciu o przemysł. Ponad 85% wszystkich dzisiejszych ośrodków miejskich Dolnego Śląska zawdzięcza swój rozwój właśnie funkcji przemysłowej (Ciok 1994). Pozostałe funkcje miastotwórcze traktowane były jako inwestycje towarzyszące, lokalizacyjnie i rodzajowo podporządkowane potrzebom przemysłu państwowego.

Postępująca uniformizacja osadnictwa oczywiście nie sprzyjała harmonijnemu rozwojowi regionalnych sieci miast. Z czasem zaczęły się ujawniać wszystkie negatywne cechy sieci osadniczej Dolnego Śląska, takie jak np. przeinwestowanie czy zgoła doktrynalna monofunkcyjność niektórych obszarów (np. LGOM). Coraz wyraźniejsza była potrzeba zróżnicowania charakteru poszczególnych ośrodków miejskich w regionie.

5.3.1.4.2. Różnorodność miast po upadku socjalizmu

Transformacja systemowa pozwoliła miastom odzyskać ich naturalne funkcje obsługi otaczającego obszaru. Postępującej deindustrializacji towarzyszy rozwój sektora usługowa. Zachodzące po latach sztucznego opóźniania zmian procesy osadnicze mają charakter kompensacyjny.

Efektom wprowadzenia wolnego rynku i swobody wyboru odpowiedniej lokalizacji dla działalności gospodarczej są zmiany w geometrii rozmieszczenia przemysłu i usług (Jagielski 1995). Miasta o bogatej i zróżnicowanej wewnętrznie strukturze gospodarczej okazują się dobrze przygotowane do gospodarki rynkowej, stają się magnesem przyciągającym szybko rozwijający się sektor wyspecjalizowanych usług finansowych, konsultingowych, mediów, przemysłu wysokiej technologii oraz strumienie kapitału, migrantów i turystów.

Natomiast ośrodki o strukturach ekonomicznych zmonopolizowanych przez duże zakłady przemysłowe dotyka głęboka depresja społeczno-gospodarcza. Widoczna i pogłębiająca się polaryzacja w tym względzie jest główną tendencją przekształceń sieci miast nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Towarzyszy jej ostre współzawodnictwo między miastami w walce o inwestorów, nowe miejsca pracy i prestiżowe projekty (Kostinskiy 2001).

Zatem upadek ustroju socjalistycznego pociągnął za sobą wzrost zróżnicowania funkcji miejskich. Jeden z badaczy miast Dolnego Śląska, Jan Łoboda (2000) formułuje tezę, że przyszłość tego regionu zależy właśnie od jego wielofunkcyjności oraz od modernizacji dawnych struktur gospodarczych. Dziś miasta województwa dolnośląskiego poszukują swego własnego charakteru i unikatowej funkcji, która pozwoli im współpracować w ramach regionalnej sieci miast i konkurować z innymi ośrodkami w Polsce i na kontynencie.

5.3.1.5. Wykluczenie niektórych miast

Jak dotąd brak jest badań nad procesami wykluczenia miast w procesie rozwoju regionu. Nie oznacza to oczywiście, że zjawisko takie nie występuje i dlatego w niniejszym szkicu podjęto poszukiwania podstawowych jego symptomów. Wszak szeroko rozumiane procesy wykluczenia obejmują różne skale przestrzenne – od lokalnej przez regionalną do krajowej i mogą dotyczyć zarówno grup ludzi, jak i obszarów (Stewart 2002).

Analogia między wykluczeniem społecznym w skali lokalnej a wykluczeniem miast w skali regionu jest stosunkowo prosta. Tak jak w społecznościach lokalnych niektóre grupy mieszkańców są pozbawione możliwości pełnego uczestnictwa w codziennym życiu miasta, tak i w regionie pewne miasta nie mogą się z różnych powodów swobodnie rozwijać. Źródłem wykluczenia miasta może być niewłaściwa polityka przestrzenna państwa, brak czynników rozwoju zgodnych z aktualnymi potrzebami gospodarki czy zbyt silna konkurencja ze strony innych ośrodków miejskich.

Wykluczenie niektórych miast jest procesem niekorzystnym dla rozwoju regionu. „Dyskryminacja” określonych ośrodków, uniemożliwienie im normalnego funkcjonowania jest zaprzeczeniem scalania regionalnej sieci miast, prowadzi do dezintegracji struktury osadniczej regionu.

Wykluczenie miasta jest więc swoistym zaburzeniem w modelowym rozwoju miejskiej sieci osadniczej. Jak wiadomo, system miast tworzy się (zazwyczaj) żywiołowo i utrwała w drodze powolnej ewolucji. Jego cechą charakterystyczną jest hierarchiczna równowaga skupisk i miast różnego typu, pełniących odmienne funkcje, lecz rozwijających się w zbliżonym tempie (Beaujeu-Garnier, Chabot 1971). Tymczasem zjawiska wykluczenia powodują, że zaburzeniu ulega hierarchia ośrodków, jedne miasta są „faworyzowane” i rozwijają się bardzo dynamicznie, inne są „dyskryminowane” i ulegają degradacji. Wspomniana już polaryzacja w rozwoju osadnictwa jest jednym z ubocznych efektów wykluczenia.

W Polsce w okresie powojennym źródeł wykluczenia miast było wiele. Najważniejszym wydaje się selektywna polityka przestrzenna socjalistycznego państwa, odgórnie decydującego o lokalizacji czynników rozwoju (głównie przemysłu) w wybranych ośrodkach, a „dyskryminującego” pozostałe miasta. Drugim czynnikiem wykluczenia były przemiany systemowe i załamanie się gospodarki planowej, kiedy to szybka deindustrializacja doprowadziła do upadku wielu ośrodków miejskich. Obecnie, w dobie wolnego rynku, o wykluczeniu miast decydują zmieniające się warunki gospodarcze i zaostrzające się współzawodnictwo między ośrodkami osadniczymi.

W grupie najbardziej poszkodowanych w procesie wykluczenia znalazły się małe miasta. W okresie socjalizmu pozbawiono je ich naturalnej funkcji miastotwórczej, jaką było rzemiosło i handel prywatny; do dziś małe miasta borykają

się z poważnymi problemami gospodarczymi i społecznymi. Drugą grupą wykluczonych są dawne miasta przemysłowe, które po przemianach ustrojowych straciły dotychczasową siłę napędową – wielki przemysł – i obecnie, pogrążone w ekonomicznej depresji, szukają nowych dróg rozwoju. Trzeci zbiór miast pozbawionych możliwości harmonijnego rozwoju dopiero się krystalizuje – są to ośrodki dyskryminowane w procesie konkurencji między miastami. Każdą z tych grup pokrótce scharakteryzowano na przykładzie miast Dolnego Śląska.

5.3.1.5.1. Okres socjalistyczny: wykluczenie małych miast

Za małe miasta powszechnie uważa się jednostki osadnicze posiadające prawa miejskie i nie przekraczające wielkości 20 tys. mieszkańców. Znajdują się one pośrodku hierarchicznego szeregu ośrodków osadniczych, między przysiółkami, wsiami i osadami, a miastami średnimi, dużymi i wielkimi. Mimo, iż małe miasta zamieszkuje niewielki odsetek ludności miejskiej, są one znaczącymi, wręcz niezastąpionymi ogniwami sieci osadniczej (Bagiński 1998), (Masztalski 2005).

W okresie międzywojennym małe miasta pełniły rolę ośrodków obsługi zaplecza rolniczego. Dolny Śląsk, należący wówczas jeszcze do Niemiec, miał na swym obszarze dużą liczbę małych miast, których egzystencja opierała się na niewielkich zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych. Pracownicy zatrudnieni w drobnej wytwórczości spełniali w owym czasie ważne funkcje miastotwórcze (Szarota 1969).

Wojna dotknęła małe miasta zniszczeniami tak ludnościowymi (głównie wytepienie ludności żydowskiej) jak i poważnymi ubytkami w zabudowie. Jednak o wiele bardziej niszcząca była powojenna przebudowa struktury gospodarczo-przestrzennej Dolnego Śląska związana z wprowadzeniem ustroju socjalistycznego. Powstałych wówczas strat nie udało się małym miastom odrobić aż do dziś.

W latach bezpośrednio po wojnie gwałtownego załamania doznały funkcje gospodarcze małych miast. Dotyczy to zwłaszcza eliminacji sektora prywatnego, który stanowił podstawę istnienia małych miast (była o tym mowa w rozdziale „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”). Pozbawienie przez socjalistyczne państwo obywateli własności, która do tej pory była „ich” a teraz miała być „nasza” było najpoważniejszym krokiem niszczącym wzory działań gospodarczych zakorzenione w historycznie utrwalonej tradycji życia małomiasteczkowego: gospodarność, zaradność i racjonalność ekonomiczną podejmowanej działalności (Łojko 1992).

Procesy wielkiego uprzemysłowienia, będącego głównym czynnikiem rozwoju obszarów miejskich w okresie socjalizmu, ominęły małe miasta. Odgórnie narzucona polityka selektywnej odbudowy doprowadziła do koncentracji przemysłu w miastach większych, które posiadały już warunki dla rozwoju produkcji. W owym czasie uważano, że uprzemysławianie w miastach liczących poniżej 20 tys.

mieszkańców jest niecelowe i z ekonomicznego punktu widzenia nieefektywne³² (Kociszewski 1991), (Mika 1992).

Kolejnym czynnikiem wykluczenia małych miast w okresie socjalizmu był niedostateczny rozwój usług. Proces ten uwidocznił się zwłaszcza w miejscowościach turystycznych i uzdrowiskowych położonych na południu Dolnego Śląska. Pozbawione większych zakładów produkcyjnych, w okresie powojennym traciły one zarówno na wielkości, jak i na randze³³. Jednak najbardziej powszechne, dotyczące wszystkich małych miast w regionie, było osłabienie ich tradycyjnych funkcji obsługi rolnictwa. Małe miasta na długo utraciły możliwość „naturalnego” rozwoju jako pierwszego w hierarchii miast ośrodka obsługi otaczającego rejonu (Bagiński 1998).

Powojenne losy małych miast to pasmo negatywnych zjawisk prowadzących do degradacji tej grupy jednostek osadniczych. Wykluczenie małych miast w okresie Polski Ludowej miało charakter doktrynalny, wynikało z uwarunkowań makrostrukturalnych, politycznych. Już sama szczupłość miejsca, jakie zajmowały one w prognozach rozwoju kraju świadczy o marginesowości małych miast w świadomości planistycznej (Siemiński 1988). Marginesowości tej małe miasta nie były w stanie się przeciwstawić.

Problem regresji szeregu małych miast na Ziemiach Zachodnich był rezultatem nie tylko braku koncepcji rozwoju czynników miastotwórczych w tej grupie ośrodków. Można powiedzieć, że w polityce wobec małych miast opierano się na zasadzie, że tracą one w ogóle rację bytu jako pomost między miastem a wsią, który spełniały w ustroju kapitalistycznym, i że są skazane na zagładę.

W powojennej historii małych miast są jednak również pewne akcenty pozytywne. Wśród miast Dolnego Śląska liczących mniej niż 20 tys. mieszkańców w 1945 roku, obok ośrodków wykluczonych znajduje się również pewna liczba (niewielka) miast, które nie poddały się marginalizacji. Miały one szczęście znaleźć się w grupie tych, w których zlokalizowano wielkie inwestycje przemysłowe, zyskując w ten sposób swoją „wielką szansę cywilizacyjną”³⁴. Tak było na przykład w Polkowicach, Lubinie, Głogowie, Chojnowie, Chocianowie i Przemkowie – ośrodkach położonych w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym. Również Jelcz-

³² Zlokalizowane w Dzierżoniowie, Nowej Rudzie, Świebodzicach, Polkowicach, Jaworze, Lubaniu, Bogatyni i Ząbkowicach różne gałęzie przemysłu, m.in. tradycyjny przemysł włókienniczy, nie stanowiły dostatecznej siły motorycznej dla rozwoju tych miast (Broszkiewicz 1991).

³³ W okresie socjalizmu opracowywano co prawda plany turystycznego zagospodarowania małych miast górskich, uwzględniające ich walory klimatyczne, krajobrazowe i zdrowotne. Jednak praktyka wykazała, że nie mogły one być w pełni zrealizowane ze względu na brak środków finansowych (Broszkiewicz 1991).

³⁴ Zazwyczaj decyzje o ulokowaniu jakiegoś zakładu w tym a nie innym mieście były czysto polityczne, podejmowane na wysokim szczeblu władz centralnych i niekiedy poparte rzetelnym rachunkiem ekonomicznym (Łojko 1992).

Laskowice rozwijał się dynamicznie za sprawą wielkiego przemysłu – Jelczańskich Zakładów Samochodowych, które w latach 70. przeżywały okres prosperity.

Ponadto stale wzrasta liczba mieszkańców w małych ośrodkach miejskich położonych w strefie oddziaływania Wrocławia, a więc w Kątach Wrocławskich, w Obronikach Śląskich, w Sobótce i w Wiązowie (Masztalski 2005). Wreszcie ostatnia grupa małych miast, którym udało się uniknąć wykluczenia, to ośrodki, które walczyły o swoją pozycję niejako „o własnych siłach”. Należą do nich miasta turystyczne pasa podgórskiego: Bystrzyca Kłodzka, Karpacz, Lwówek Śląski, Międzylesie, Polanica Zdrój i Stronie Śląskie, które w latach 70. zanotowały wzrost rangi w regionalnej hierarchii. Znaczącą rolę w awansie tych miast odegrały najprawdopodobniej procesy rodzenia się wolnego rynku i rozwoju usług (Mlek 2004).

Dziś o rozwoju małych miast nie decyduje już polityka na szczeblu centralnym, lecz przede wszystkim ich położenie względem układu komunikacyjnego regionu i większych ośrodków miejskich oraz pełniona przez nie funkcja³⁵. I tak na przykład na Dolnym Śląsku szerokie możliwości rozwoju mają małe miasta położone nie dalej niż 50 km od centrum Wrocławia, a także miasta powiatowe, turystyczno-wypoczynkowe i uzdrowiskowe.

Niemniej jednak skutki prowadzonej przez 45 powojennych lat polityki jeszcze długo rzutować będą na kondycję małych miast. W wyniku marginalizacji i wykluczenia większość małych ośrodków Dolnego Śląska materialnie, kulturowo i demograficznie nęka recesja (Bagiński 2002b).

5.3.1.5.2. Przemiany ustrojowe: wykluczenie dawnych miast przemysłowych

Przekształcenia społeczno-ekonomiczne i ustrojowe dokonujące się w naszym kraju od kilkunastu lat w szczególności dotyczą miast przemysłowych, których geneza i rozwój sprzężone były ściśle z rozwojem idei industrializacji w czasach PRL. Dzisiaj dawne branże przemysłowe, oparte na wielkich zakładach produkcyjnych zamiast być czynnikiem rozwoju – stają się źródłem wielu problemów, niechcianym dziedzictwem minionej epoki (Świątkiewicz, Wódz 1997).

Na Dolnym Śląsku przestarzały przemysł dominuje w byłych województwach: wałbrzyskim, jeleniogórskim i legnickim. W okresie socjalizmu były one uprzywilejowane, jednak od początku lat 90. tracą tę pozycję na rzecz ośrodków miejskich o charakterze polifunkcyjnym, które łatwiej adaptują się do warunków

³⁵ Uwaga ta dotyczy skali regionalnej. Natomiast analizy w skali lokalnej wskazują, że stały wzrost liczby mieszkańców, nawet w trudnym dla miast okresie 1995-2000 wykazały te ośrodki, które: a) zachowały historyczną zabudowę śródmiejską oraz dbają o jej stan techniczny i walory estetyczne; b) w swoim otoczeniu mają tereny atrakcyjne przyrodniczo; c) nie mają w swoim obszarze znaczącego udziału prefabrykowanej, wielorodzinnej zabudowy z okresu socjalizmu; d) preferują nowe osadnictwo mieszkaniowe jedynie w formie zabudowy jednorodzinnej; e) mają dobre połączenie komunikacyjne z Wrocławiem (Masztalski 2005).

gospodarki rynkowej niż miasta przemysłowe (Brudnicki i in. 1995), (Ciok, Jakubowicz 1995). Wyraźna dysproporcja między miastami o zróżnicowanej strukturze funkcjonalnej, które w procesie transformacji społeczno-ekonomicznej odnoszą sukces, a „przegranymi” monofunkcyjnymi miastami przemysłowymi będzie się prawdopodobnie stale zwiększać.

Jedną z przyczyn wykluczenia dawnych miast przemysłowych jest brak odpowiedniego kapitału, który pozwoliłby im na wykorzystanie szans, jakie stwarza gospodarka rynkowa (Skiba, Wojtaś 1997). Odpowiada on czynnikowi ubóstwa w skali lokalnej, gdzie do uczestnictwa w życiu danej społeczności konieczny jest pewien status materialny.

Analogii między marginalizacją niektórych miast w regionie a dyskryminacją grup mieszkańców w społecznościach lokalnych jest zresztą znacznie więcej. Na przykład upadek funkcji miastotwórczej w dawnych miastach przemysłowych przyrównać można do bezrobocia w skali lokalnej. Dalej, fakt, iż miasta polifunkcyjne łatwiej przystosowują się do gospodarki rynkowej niż miasta monofunkcyjne jest zjawiskiem analogicznym do procesów obserwowanych w skali lokalnego rynku pracy – osoby z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi łatwiej dostosowują się do aktualnej sytuacji gospodarczej, podczas gdy ludzie o niskich kwalifikacjach częściej narażeni są na utratę pracy³⁶.

W najbardziej dotkniętym upadkiem przemysłu podregionie wałbrzyskim (zaliczanym według nomenklatury Unii Europejskiej do obszarów problemowych) największe i najbardziej aktywne gospodarczo miasta starają się zrekompensować poniesione straty poprzez rozwój innych form aktywności gospodarczej. Wymienić tu można funkcje edukacyjne, turystyczne i rekreacyjno-wypoczynkowe (Becla i in. 2000). Niestety udział usług „nowych” (do których zalicza się usługi finansowe, obsługę nieruchomości i firm, a także usługi kształcenia i ochrony zdrowia) zarówno w zespole miast rejonu wałbrzyskiego jak i w miastach LGOM-u jest niepokojąco niski. Obszary te, związane z przemysłem surowcowym, podlegają obecnie restrukturyzacji podstaw ekonomicznego rozwoju (Jakubowicz 2000).

Tempo przekształceń strukturalnych miast dolnośląskich po 1989 roku zależy zatem w dużej mierze od ich funkcji. Wskutek nierównomiernego rozwoju miast zmienia się hierarchia ośrodków w regionie – obserwuje się m.in. spadek rangi dawnych miast przemysłowych (będzie o tym mowa szerzej w kolejnym rozdziale p.t. „Uniwersalność procesów osadniczych a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”).

³⁶ Opisane tu zależności jeszcze raz potwierdzają przyjętą w poprzednim rozdziale („Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”) tezę o podobieństwie między zatrudnieniem ludności w skali lokalnej a funkcją miasta w skali regionalnej.

5.3.1.5.3. Gospodarka globalna: konkurencja między miastami

Obok „wykluczenia” innym pojęciem przeciwstawnym do integracji jest „konkurencja”. W odniesieniu do miast oznacza ona współzawodnictwo między poszczególnymi ośrodkami w dążeniu do osiągnięcia możliwie najwyższego poziomu rozwoju cywilizacyjnego (Jałowiecki 1999). Przyjmuje się, że jeśli miasto ma być atrakcyjne, powinno wyprzedzać swoich rywali w walce o inwestycje w wiodących dziedzinach gospodarki globalnej.

Choć zjawisko współzawodnictwa miast nie jest niczym nowym, to jednak w ostatnim czasie bardzo się nasiliło, głównie za sprawą wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki (Llewelyn-Davies i in. 2004). Dziś poszczególne miasta zaczynają konkurować już nie tylko z innymi ośrodkami w swoim kraju, lecz także z miastami w innych częściach globu. Konkurencja zaś prowadzi do polaryzacji w rozwoju osadnictwa, wszak nie wszystkie miasta mogą odnosić sukces na skalę światową.

Wzrastające dysproporcje między miastami rozwijającymi się a tymi, które poniosły porażkę, świadczą o wykluczeniu tych ostatnich. W związku z tym niektórzy badacze bardzo krytycznie oceniają ideę promowania współzawodnictwa między miastami, ponieważ wzmożona walka o pozycję w hierarchii zakłóca harmonijny rozwój regionów i może powodować niestabilność układów osadniczych (Cross, Waldinger 2002).

Na Dolnym Śląsku symptomy wykluczenia miast w procesie konkurencji globalnej jak dotąd nie są wyraźnie widoczne. Niemniej jednak świadomość tego zjawiska powinna pozwolić na bieżącą obserwację symptomów wykluczenia i podejmowanie odpowiednich środków zaradczych.

5.3.2. INTEGRACJA W SKALI REGIONALNEJ – PODSUMOWANIE

Istnieje wiele analogii między integracją ludności w skali lokalnej a integracją miast w skali regionu. Przeprowadzona analiza procesu scalania społeczności lokalnych na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej pozwoliła wyznaczyć główne jego przejawy, które następnie odniesiono do sieci miast w regionie. I tak, wśród czynników integracji w skali regionalnej na szczególną uwagę zasługują: powstawanie wielorakich powiązań między miastami, atrakcyjność stolicy regionu, różnorodność miast w regionie, hamujące integrację wykluczenie niektórych miast oraz upływ czasu. Dla podsumowania warto każdy z nich raz jeszcze pokrótce scharakteryzować.

Pierwszym czynnikiem integracji miast są funkcjonalne i przestrzenne powiązania między nimi. Scalanie miejskiej sieci osadniczej w regionie następuje w ramach stref wpływu poszczególnych ośrodków, a jego wyrazem są aglomeracje, zespoły miast i pasma osadnicze. Na Dolnym Śląsku jest kilka takich zespołów, niektóre z nich istniały już przed wojną, inne powstały w okresie powojennym.

Ważną rolę w scalaniu systemu miast w regionie pełni jego stolica, która na swój sposób jednoczy wokół siebie wszystkie podległe jej ośrodki miejskie. Skuteczność integrującej roli stolicy zależy od jej skomunikowania z terenem. Ośrodki położone poza określoną izochroną dojazdu nie uczestniczą (lub uczestniczą w niewielkim stopniu) w integracji miast w regionie.

Dla harmonijnego rozwoju sieci osadniczej korzystna jest różnorodność charakteru i funkcji poszczególnych miast. Odgórna polityka państwa, nieuwzględniająca lokalnych warunków i potrzeb prowadzić może do uniformizacji miast, do zatracenia ich naturalnych możliwości rozwoju. Wydaje się, że jedynie różnorodność i polifunkcyjność ośrodków miejskich prowadzić może do partnerstwa i współpracy w ramach sieci osadniczej regionu.

Obok wymienionych tu czynników sprzyjających integracji miast istnieje również szereg zjawisk zagrażających temu procesowi. Zjawiska te prowadzą do wykluczenia niektórych miast z uczestnictwa w ogólnym rozwoju regionu. Na Dolnym Śląsku w okresie powojennym dominowały dwa źródła wykluczenia: polityka socjalistycznego państwa i zmiana warunków gospodarczych po 1989 roku. Pierwsze prowadziło do degradacji małych miast, które w wyniku likwidacji sektora prywatnego i upaństwowienia rolnictwa straciły swoje naturalne funkcje jako ośrodki obsługi otaczających terenów wiejskich. Drugie skutkowało wykluczeniem dawnych miast przemysłowych, monofunkcyjnych i niedostosowanych do warunków gospodarki rynkowej.

Ostatni czynnik integracji – czas – jest nadrzędnym warunkiem tego procesu, wpisanym we wszystkie pozostałe jego aspekty. Podstawowe znaczenie upływu czasu wydaje się oczywiste i nie wymaga dodatkowych studiów.

Według cytowanego już Jana Łobody (2000) przyszłość Dolnego Śląska zależy od działań integracyjnych zwiększających atrakcyjność regionu dla napływu kapitału, innowacyjności i współpracy wewnętrznej oraz zewnętrznej. Dotyczy to między innymi miejskiej sieci osadniczej. Jeśli będzie ona rozczłonkowana i niespójna, wzrost gospodarczy może być utrudniony. Dlatego właśnie szczególnego znaczenia nabierają procesy integracji miast, mające na celu scalenie układu osadniczego regionu w jeden harmonijny system.

5.4. INTEGRACJA W SKALI PONADREGIONALNEJ

Nie można w tym miejscu pominąć jeszcze innych znaczeń pojęcia „integracja”, które również mają wymiar przestrzenny i dotyczą systemu osadniczego Dolnego Śląska. Pierwsze z nich jest dobrze znane z życia codziennego – chodzi o integrację Polski z Unią Europejską, a drugie było aktualne przed kilkudziesięciu laty, gdy zachodziła potrzeba integracji Ziemi Odzyskanych z obszarami Polski przedwojennej. Opis integracji na wyższych poziomach przestrzennych rozpocząć trzeba od tego ostatniego zagadnienia.

5.4.1. INTEGRACJA DOLNEGO ŚLĄSKA Z OBSZARAMI POLSKI PRZEDWOJENNEJ

5.4.1.1. Integracja gospodarcza Ziem Odzyskanych z resztą kraju

Proces integracji Ziem Zachodnich i Północnych z resztą kraju był i jest istotnym zagadnieniem w powojennej historii Polski. Bohdan Gruchman (1967) w procesie tym wyróżnia etap ogólnego włączenia gospodarki Ziem Zachodnich do gospodarki kraju zwany etapem integracji podstawowej oraz etap integracji szczegółowej, polegający na zaniku wielu różnic między tymi terenami a resztą kraju.

Pierwszy z wymienionych etapów przypada, w głównych zarysach, na lata 1945-1958. W roku 1946 powołano do życia trzy nowe województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie, co oficjalnie rozpoczęło proces scalania Ziem Zachodnich i Północnych z resztą kraju (Turnau 1960). W roku 1949 zlikwidowano Ministerstwo Ziem Odzyskanych, co miało symbolizować pełną już integrację tych ziem z organizmem państwa (Szarota 1969). Przemianom administracyjnym towarzyszyła oczywiście odbudowa gospodarki terenów przejętych przez Polskę, w tym zwłaszcza rozwój przemysłu ciężkiego, a następnie przemysłu środków konsumpcji i innych dziedzin życia.

Drugi wyróżniony przez Gruchmana etap procesów integracyjnych Ziem Zachodnich obejmował dalsze przekształcenia strukturalne, zmierzające do optymalizacji układu przestrzenno-gospodarczego kraju. W procesie integracji szczegółowej Ziemia Zachodnie, jako całość, straciły wiele ze swych odrębności. Zaczęły się natomiast zarysowywać różnice pomiędzy poszczególnymi regionami tych ziem, występujące również na dawnych obszarach Polski.

Można więc powiedzieć, że w efekcie procesów integracyjnych gospodarka Ziem Zachodnich stopiła się z gospodarką reszty kraju w jeden zwarty organizm. Integracja ta jest pełna i wielopłaszczyznowa (terytorialna, ekonomiczna, polityczna itp.)³⁷. Jednocześnie Ziemia Odzyskana cechuje pod wieloma względami odrębność od pozostałych obszarów Polski, jak choćby bardziej złożona struktura narodowościowa czy powiązania komunikacyjne z obszarami przygranicznymi w krajach sąsiednich.

Współcześnie ma miejsce zaostrzona konkurencja między regionami w walce o szeroko rozumiane czynniki rozwoju. Konkurencja zaś jest przyczyną wzrostu

³⁷ Wielopłaszczyznowość ta obejmuje nie tylko różne aspekty gospodarki, ale również zjawiska ludnościowe. Na szczególną uwagę zasługują tu procesy demograficzne. Ich przebieg, bardzo specyficzny w pierwszych latach powojennych, stopniowo upodabniał się do zjawisk zachodzących na pozostałym obszarze kraju, w czym również można upatrywać przejawów integracji tych ziem z terenem dawnej Polski (Bagiński 1979), (Cieślak i in. 1999).

zróżnicowań międzyregionalnych³⁸. Postępująca polaryzacja rozwoju gospodarczego sprawia, że osiągnięty w latach powojennych wysoki poziom zintegrowania Dolnego Śląska w pozostałych obszarach kraju w dobie gospodarki globalnej może okazać się nietrwały.

5.4.1.2. Integracja miast Ziem Odzyskanych z systemem miast Polski

Lata powojenne to nie tylko okres integracji gospodarczej Ziem Odzyskanych z resztą kraju, ale również włączania miast należących wcześniej do Niemiec w system osadniczy Polski. Włączanie to polegało w pierwszej kolejności na ustaleniu struktury hierarchicznej zastanej sieci miejskiej oraz wytypowaniu ośrodków o różnym tempie procesów wzrostu gospodarczego i ludnościowego³⁹ (Drobek, Heffner 1996).

W systemie miast Polski rola ośrodków miejskich Dolnego Śląska była początkowo stosunkowo niewielka. Jedynie Wrocław podjął ważne funkcje administracyjne, zaś miasta mniejsze (jak np. Legnica) dotknięte zostały administracyjną degradacją. Dopiero z czasem sytuacja ta uległa zmianie i dziś Wrocław ma charakter ponadregionalny i należy do dominujących ogniw systemu osadniczego Polski, zaś Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra to ośrodki regionalne.

Trudno jest ustalić jednoznaczną datę kończącą proces integracji miast Dolnego Śląska z systemem osadniczym Polski. Według Kazimierza Dziewońskiego (1969) nastąpiło to już w latach 60., zaś zdaniem Wiesława Drobka i Krystiana Heffnera (1996) – dopiero w latach 90. Pewne jest natomiast, że w ciągu powojennej historii dochodziło stopniowo do pełnego włączenia wszystkich ośrodków miejskich Dolnego Śląska w zintegrowany system miast Polski. Miasta te pełnią ważne, nawet bardzo ważne funkcje w tym systemie. Co więcej, funkcje miast regionu w krajowym systemie osadniczym są znacznie ważniejsze od funkcji pełnionych przed wojną w sieci miast niemieckich.

5.4.2. INTEGRACJA SYSTEMU MIAST POLSKICH Z EUROPEJSKIM SYSTEMEM OSADNICZYM

Przekształcenia ustrojowe w Polsce, demokratyzacja i decentralizacja państwa, a także transformacja gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę

³⁸ Od dawna wiadomo na przykład, że atrakcyjność inwestycyjna polskich regionów spada w miarę posuwania się z zachodu na wschód (*Aktualizacja...* 2003).

³⁹ Jak już kilkakrotnie zwrócono uwagę, miasta Ziem Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej miały służyć realizacji ważnych – w ówczesnym mniemaniu – celów społeczno-politycznych. Dlatego przekształcenia administracyjno-funkcjonalne w nich dokonywane miały często podłoże polityczne. Jest to zresztą zgodne z ogólną tendencją obserwowaną we wszystkich krajach ustroju socjalistycznego, gdzie polityka zawsze dominowała nad ekonomiką (Kaltenberg-Kwiatkowska 1988).

rynkową ugruntowały drogę do integracji Polski z Unią Europejską. Jednym z jej przejawów jest tworzenie się spójnego kontynentalnego systemu miast.

Integracja europejskiego systemu osadniczego jest obecnie przedmiotem licznych studiów i projektów (zob. np. „Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego”). Ograniczona objętość niniejszej pracy nie pozwala na przedstawienie szerszego tła tego procesu, dlatego w tym podrozdziale przedstawiono jedynie wybrane jego aspekty dotyczące regionu dolnośląskiego.

Scalanie osadnictwa polskiego z europejskim może mieć wymiar przestrzenny lub pozaprzestrzenny⁴⁰. Wymiar przestrzenny opiera się na zacieśniających się związkach między przygranicznymi miastami naszego kraju i państw sąsiednich, w tym zwłaszcza na rozbudowie wspólnej infrastruktury technicznej. Wymiar pozaprzestrzenny zaś obejmuje współpracę w ramach miast partnerskich oraz nawarstwiające się powiązania między metropoliami (Jałowiecki 1999). Ponieważ jednak wymiar ten w przypadku Dolnego Śląska wymagałby odrębnej, szczegółowej analizy, w niniejszym tekście skoncentrowano się na przestrzennej integracji systemu osadniczego.

Włączanie osadnictwa polskiego w system zachodnioeuropejski dotyczyć będzie w pierwszej kolejności miast przygranicznych, w których zjawiska dyfuzji innowacji, rozwoju gospodarki rynkowej, zróżnicowania stylów życia, współpracy regionalnej, przepływu idei i ludzi występują w postaci wyostrejzonej (Misiak 1994). One też jako pierwsze muszą się zmierzyć z nowymi wyzwaniami wynikającymi z akcesji do Unii Europejskiej, z umiędzynarodowienia gospodarki oraz procesów globalizacji.

Szczególnym przypadkiem miast przygranicznych są ośrodki podzielone granicą państwa. Można się spodziewać, że integracja polskiego systemu osadniczego z europejskim rozpocznie się właśnie od ponownego połączenia tych miejscowości. Na Dolnym Śląsku na uwagę w tym względzie zasługuje Zgorzelec, który stopniowo zacieśnia współpracę z niemieckim Görlitz (Misiak 1992b), (Brol 2004). Miasta te potraktować można jako pierwszy wyraźny przykład integracji osadnictwa dolnośląskiego z siecią miast niemieckich.

O tym, jak procesy integracji miast przebiegają w innych częściach naszego kontynentu – co jest również ściśle związane z powstawaniem spójnego kontynentalnego systemu osadniczego – mówi kolejny rozdział „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”.

⁴⁰ Podział taki jest jednym z wielu możliwych. Według Romana Matykowskiego i innych autorów (1998) relacje i powiązania transgraniczne dzielą się na: 1) przygraniczne, tj. zachodzące między sąsiednimi obszarami przygranicznymi, 2) międzyregionalne, tj. zachodzące między regionami granicznymi, 3) supragraniczne – tj. zachodzące między obszarami metropolitalnymi sąsiednich państw. Uogólniając można relacje przygraniczne (1) uznać za wyraźnie przestrzenne, zaś międzyregionalne (2) i supraregionalne (3) za mające charakter pozaprzestrzenny.

Rozdział 6

UNIWERSALNOŚĆ PROCESÓW OSADNICZYCH W EUROPIE A PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA

6.1. WPROWADZENIE

Przeprowadzone w poprzednich częściach pracy studia teoretyczne dotyczące zasiedlania, a zwłaszcza stabilizacji i integracji miast w regionie wymagają egzemplifikacji i konkretyzacji. Służy temu pierwsza część niniejszego rozdziału, analizująca wybrane aspekty rozwoju miast Dolnego Śląska w porównaniu wybranym regionem w Europie Zachodniej. Jej celem jest weryfikacja tezy o podobieństwie (uniwersalności) zjawisk urbanizacji na naszym kontynencie.

W części drugiej opisano natomiast ogólne perspektywy dalszego rozwoju miast województwa dolnośląskiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień stabilizacji i integracji systemu osadniczego regionu. Jest to niejako przedłużenie części pierwszej rozdziału, wszak tendencje urbanizacyjne występujące od dawna w krajach wysoko rozwiniętych dadzą się obecnie zaobserwować również w Polsce.

6.2. PORÓWNANIE POWOJENNEGO ROZWOJU MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA Z WYBRANYM REGIONEM W EUROPIE ZACHODNIEJ

Porównania międzynarodowe umożliwiają wyróżnienie pewnych uniwersalnych cech procesów urbanizacji. Wyszczególnione w pracy czynniki stabilizacji i integracji miejskiej sieci osadniczej na Dolnym Śląsku można zatem skonfrontować z rozwojem innych regionów w Europie, potwierdzając w ten sposób – lub obalając – tezę o powszechności tych zjawisk.

Miasta świata były i są nadzwyczaj wielorakie. Równocześnie posiadają „właściwości wspólne i porównywalne, co oznacza, że możliwa, uprawniona i wręcz potrzebna jest ogólna interpretacja” (Frysztański 1997, s. 11). Choć więc Europę Środkową i Wschodnią (niegdyś socjalistyczną) często określa się jako zasadniczo inną od zachodniej części kontynentu. Jednak oczywiste różnice nie powinny przesłaniać zauważalnych analogii. David Turnock (1989) u schyłku lat 80. stwierdził na przykład, że sieć i hierarchia miast w krajach socjalistycznych przypomina układy osadnicze w Europie Zachodniej. Poza małymi miastami, które w wyniku nacjonalizacji handlu straciły swoją pierwotną rolę obsługi rolnictwa, hierarchiczny system jednostek osadniczych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej funkcjonował zgodnie ze schematami zachodnimi.

Szczególne miejsce na mapie Europy zajmują obszary, które po II wojnie światowej zmieniły swoją przynależność państwową, w tym polskie Ziemie Odzyskane. Całkowita wymiana ludności stworzyła tu sytuację nietypową. Czy zjawiska urbanizacji zachodzące na Ziemach Odzyskanych miały charakter uniwersalny czy też były przypadkiem odosobnionym? Jakie są różnice między procesami osadniczymi na Dolnym Śląsku i w innych regionach Europy?

6.2.1. POTRZEBA PORÓWNAŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Porównania międzynarodowe mają w naukach społecznych długą historię. W przeciwieństwie do nauk ścisłych, nauki społeczne nie mogą sobie pozwolić na laboratoryjne eksperymenty w kontrolowanych warunkach, by dokładnie zrozumieć związki przyczynowo-skutkowe badanych procesów. Jedynie przez porównanie doświadczenia jednego kraju z doświadczeniami innych możemy mieć nadzieję na znalezienie wyjaśnień skomplikowanych zjawisk i uniknięcie nadmiernie prowincjonalnej perspektywy¹ (Fukuyama 2000).

Czy jednak porównania społeczeństw różniących się znacząco pod względem poziomu rozwoju mogą dawać wymierne rezultaty? Wszak niektóre kraje europejskie są silnie zurbanizowane już od czasów rewolucji przemysłowej, a w innych stopień urbanizacji wzrasta dopiero od ostatnich 50 lat. Otóż badania prowadzone w obszarach znajdujących się na różnych poziomach rozwoju są bardzo przydatne, pozwalają bowiem na formułowanie ogólniejszych hipotez dotyczących przemian osadniczych i prawidłowości nimi rządzących (por. Zagożdżon 1974).

Dodatkowym uzasadnieniem podjęcia tematu jest aktualna konfrontacja polskiej przestrzeni i gospodarki z przestrzenią i gospodarką globalną. Interpretacja nieznanych dotąd w naszym kraju zjawisk wymaga wiedzy w zakresie aktualnych trendów w rozwoju miast w innych częściach świata – tym bardziej, że globalizacja przyczynia się do postępującej uniwersalizacji procesów urbanizacji (por. Paddison 2001a).

6.2.2. OGÓLNY ZAKRES BADAŃ

Przedmiotem rozważań są wybrane czynniki stabilizacji i integracji, zdefiniowane w poprzednich rozdziałach. O wyborze zdecydowały przede wszystkim

¹ Michael Armer (1973, s. 73) już w latach 70. XX wieku sugerował, że „...powinniśmy rozważyć wszystkie możliwości badań powoływanych i angażować większe wysiłki badawcze poza granicami naszych własnych społeczeństw, nawet pomimo faktu, iż zadanie to jest znacznie trudniejsze i bardziej czasochłonne niż badania w ramach jednego społeczeństwa” („...we should consider the possibilities of comparative research and encourage greater research efforts beyond the boundaries of our own society even though the task is more difficult and time-consuming than single-society, indigenous research”).

możliwości kwantyfikacji i porównywalność poszczególnych składowych rozwoju miast, jak również dostępność danych.

I tak, w zakresie stabilizacji sieci osadniczej przeanalizowano następujące czynniki: adaptację do zmieniających się warunków gospodarczych, funkcje miast oraz pozycję w hierarchii ośrodków osadniczych. Natomiast w zakresie integracji miast w regionie przedmiotem badań są: powiązania między miastami, procesy wykluczenia niektórych ośrodków oraz polityka miejska. Wszystkim tym elementom towarzyszy oczywiście upływ czasu, jako nadrzędny czynnik rozwoju osadnictwa.

Założony przedmiot badań (wybrane miasta w dwóch różnych regionach) wymagał innego niż w poprzednich rozdziałach usystematyzowania analiz, dlatego poszczególne elementy stabilizacji i integracji zostały omówione w różnej kolejności i na różnym poziomie szczegółowości. W odpowiednich miejscach jednoznacznie określono, którego czynnika dotyczy dany fragment analizy.

Układ tej części pracy jest zasadniczo dwudzielny. Rozpoczyna się ona od ogólnego wprowadzenia w problematykę porównań międzynarodowych, w ramach którego dokonano wyboru państwa i regionu do dalszych analiz. Część druga to to szczegółowe porównanie rozwoju demograficznego i gospodarczego najważniejszych miast w obu regionach. Uzupełnieniem treści rozdziału są teksty zamieszczone w dodanym do pracy aneksie.

6.2.3. METODY PORÓWNAŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Porównania międzynarodowe zawsze dotyczą przynajmniej jednej kultury, która dla badacza jest obca. Naukowcy europejscy często porównują sytuację we własnym kraju z sytuacją w innych częściach naszego kontynentu, co ma znaczenie poznawcze i praktyczne zarazem.

Jednak badania komparatystyczne napotykać liczne trudności w sferze teoretycznej, ponieważ zasób pojęć będących w dyspozycji badaczy – wyniesiony z macierzystego kraju – nie odpowiada warunkom społecznym zastanym w innych krajach. Ponadto dowolność kryteriów przyjmowanych do klasyfikacji zjawisk społecznych, uniemożliwia pogłębioną analizę i nie pozwala na umieszczenie procesów ludnościowych w szerokim, ogólnościowym kontekście (por. Kersten 1974).

Tymczasem różne okoliczności polityczne i ideologiczne wymagają przyjęcia odpowiedniej, szczególnej dla tego typu badań metody badawczej. Metodę taką buduje się poprzez wyabstrahowanie pojęć, dzięki czemu możliwe jest wyjście poza specyfikę badanych krajów (Armer 1973). Chodzi więc o stworzenie systemu odpowiednio uogólnionych terminów, który pozwoli – paradoksalnie – na uzyskanie bardziej precyzyjnego i wiarygodnego obrazu rzeczywistości (Wrench, Solomos 1993).

Zgodnie z tymi wskazówkami prezentowaną analizę przeprowadzono na poziomie regionalnym, który do opisu zjawisk społecznych i przestrzennych używa uniwersalnego systemu pojęć². Ustanowiony w latach 70. europejski system regionów NUTS³ daje możliwość wyboru odpowiedniego poziomu analizy w zależności od potrzeb (por. *Regions: statistical...* 2004). Zgodnie z tą zasadą przedmiotem prezentowanego porównania są regiony: Dolny Śląsk w Polsce (poziom NUTS2) i Yorkshire and the Humber w Wielkiej Brytanii (poziom NUTS1), zbliżone pod względem powierzchni i liczby ludności.

Szczegółowym porównaniem objęto miasta w granicach administracyjnych, co również mieści się w ramach powszechnie przyjętych definicji. Użyte terminy i wskaźniki określono tak, by jednoznacznie i precyzyjnie opisywały zjawiska, których dotyczą.

6.2.4. WYBÓR PAŃSTW DO PORÓWNAŃ

Wybór społeczeństw, które będą porównywane może przebiegać na dwa sposoby. W pierwszym selekcja opiera się na jak największym podobieństwie badanych skupisk ludzkich (z wyjątkiem analizowanego zjawiska), w drugim zaś wybór polega na maksymalizacji różnic pomiędzy badanymi społeczeństwami, co służyć ma wykazaniu uniwersalności pewnych zjawisk lub zależności⁴ (Armer 1973). Prezentowane porównanie przeprowadzono w oparciu o to drugie podejście, mając na względzie potrzebę konfrontacji rozwoju miast Dolnego Śląska z procesami zachodzącymi w innych krajach.

Ziemie Odzyskane, ze względu na wspomnianą całkowitą wymianę ludności po II wojnie światowej, traktowane są przez niektórych autorów jako przypadek „laboratoryjnie czysty” jeśli chodzi o zachodzące na ich terenie zjawiska ludnościowe i osadnicze (por. *Ziemie Odzyskane...* 1985). Wybór Wielkiej Brytanii, charakteryzującej się nieprzerwanym od czasów rewolucji przemysłowej rozwojem miast i silnymi tradycjami urbanizacyjnymi (zob. Hardill i in. 2001), ma właśnie na celu weryfikację tezy o „wyjątkowości” Dolnego Śląska w zakresie rozwoju miast.

² Regionalne ujęcie problematyki miejskiej dobrze wpisuje się we współczesne trendy społeczno-gospodarcze, uznające region za optymalnej wielkości obszar dla realizacji polityki przestrzennej i gospodarczej.

³ Obejmuje on trzy szczeble podziału regionalnego (w kolejności od największego do najmniejszego): NUTS1, NUTS2 i NUTS3. Województwo dolnośląskie reprezentuje poziom NUTS2, zaś w połączeniu z województwem opolskim tworzy jednostkę szczebla NUTS1.

⁴ W praktyce o wyborze społeczeństw do badań porównawczych często decydują czynniki niezwiązane z samym badaniem, jak np. dostępność danych czy spodziewane korzyści. Podejście takie można ostatecznie uznać za uzasadnione, zwłaszcza gdy badacz ma do wyboru prowadzenie badań w niemodelowo wybranym społeczeństwie lub nieprowadzenie ich w ogóle (Armer 1973).

Dodatkowym uzasadnieniem wyboru Zjednoczonego Królestwa jest jego przodująca rola w konstruowaniu nowoczesnej polityki przestrzennej. Za Tony Champion'em (2000, s. 176) można to ująć następująco. W całej erze przemysłowej, trwającej w Anglii do lat 70. XX wieku, równolegle z powstawaniem wielkich zakładów produkcyjnych miał miejsce szybki wzrost osadnictwa miejskiego. I choć postępujący od końca II wojny światowej rozwój środków transportu znacznie rozluźnił pierwotny związek przestrzenny przemysłu z miastem, to jednak brytyjska polityka przestrzenna – skutecznie powstrzymująca ekspansję terytorialną miast – przyczyniła się do utrzymania tego schematu funkcjonalnego. Zdaniem badacza świadczy to o wiodącej roli Wielkiej Brytanii we współczesnych procesach urbanizacyjnych.

Co więcej, jak zauważa Leonardo Benevolo (1995), mechanizmy osadnicze obserwowane w Wielkiej Brytanii w miarę upływu czasu rozprzestrzeniają się (z większym lub mniejszym opóźnieniem) na pozostałe kraje Europy. Odpowiednia analiza trendów urbanizacyjnych w Zjednoczonym Królestwie może zatem pozwolić na trafniejszą interpretację wyników uzyskanych dla Dolnego Śląska.

6.2.5. WYBÓR REGIONU DO PORÓWNAŃ

Wszystkie zjawiska społeczne, kulturowe i przestrzenne zachodzące współcześnie w Wielkiej Brytanii można łatwo zaobserwować w regionie Yorkshire and the Humber, położonym w północnej Anglii, który przypomina pod względem powierzchni i liczby ludności Dolny Śląsk. Region ten został wytypowany na podstawie następujących kryteriów:

1. powierzchnia regionu powinna mieścić się w granicach 15 000 km² – 25 000 km² (powierzchnia województwa dolnośląskiego wynosi 19 948 km²);
2. ludność regionu winna zawierać się w przedziale od 2 milionów do 5 milionów (ludność województwa dolnośląskiego w 2003 r. liczyła 2 898 tys.);
3. położenie geograficzne regionu powinno wykazywać następujące cechy: a) zawierać ważne elementy europejskiej sieci transportowej; b) w miarę możliwości nie posiadać bezpośredniego dostępu do morza (obie te cechy są charakterystyczne dla województwa dolnośląskiego).

W trakcie wstępnych analiz pojawiło się dodatkowe założenie, związane z dostępnością danych archiwalnych, mianowicie:

4. granice administracyjne wybranego regionu powinny być niezmiennie w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci (przyjęcie ram czasowych 1975 – 2005 umożliwia obserwację zmian w funkcjach miast i proces przejścia od dominacji przemysłu do wzrastającej roli usług).

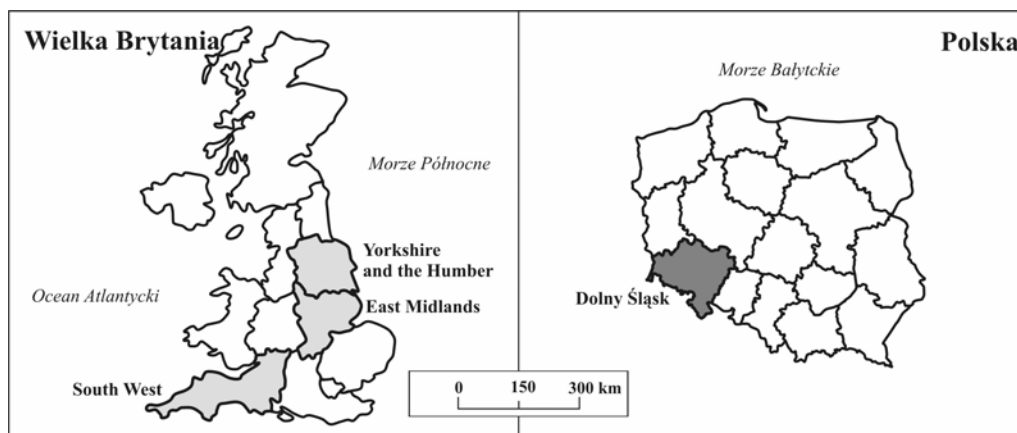
Przy ustalaniu powyższych kryteriów celowo pominięto tematykę miejską, jak choćby wskaźnik urbanizacji czy liczba miast w regionie, ponieważ te właśnie zagadnienia mają być przedmiotem porównania. Istotna jest tu raczej zbieżność

ogólnych parametrów, niż pełna zgodność wszystkich cech. Zestawienie wartości wybranych wskaźników dla poszczególnych regionów Anglii pokazano w tabeli (tab. 6.1.).

Tab. 6.1. Regiony Anglii. Zestawienie wybranych cech.
Dane statystyczne z roku 2003. Źródło: (www.statistics... 2005).

Region	Powierzchnia (km ²)	Liczba ludności (tys.)	Wybrane cechy położenia geograficznego		Granice administracyjne w latach 1973-2003
			Ważne szlaki transportowe	Dostęp do morza	
East Midlands	15 606	4 172	Tak	Tak	Niezmienne
East of England	19 109	5 388	Nie	Tak	Zmienne
London	1 572	7 172	Tak	Nie	Zmienne
North East	8 573	2 515	Tak	Tak	Zmienne
North West	14 106	6 730	Tak	Tak	Zmienne
South East	19 070	8 001	Tak	Tak	Zmienne
South West	23 837	4 928	Tak	Tak	Niezmienne
West Midlands	12 998	5 267	Tak	Nie	Niezmienne
Yorkshire and The Humber	15 407	4 965	Tak	Tak	Niezmienne
Anglia (całość)	130 278	49 140			

Większość przyjętych założeń spełniają trzy regiony: East Midlands, South West i Yorkshire and the Humber. Do dalszych analiz wybrano ostatecznie Yorkshire and the Humber, o czym zdecydowały dodatkowe czynniki, mianowicie: region South West to rozległy półwysep, co dyskwalifikuje go z punktu widzenia położenia geograficznego (zob. rys. 6.1.), zaś na terenie East Midlands brakuje wyraźnie dominującej metropolii o znaczeniu krajowym, co mogłoby uniemożliwić uzyskanie miarodajnych wyników w porównaniu z Dolnym Śląskiem (i jego stolicą Wrocławiem). Wybrany region Yorkshire and the Humber posiada, co prawda, dostęp do Morza Północnego, ale tylko od strony wschodniej, a przy tym w jego granicach znajdują się dwa duże miasta: Leeds i Sheffield.



Rys. 6.1. Regiony Wielkiej Brytanii spełniające założone kryteria i regiony Polski ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska.

Dla właściwej oceny zjawisk społecznych i osadniczych zachodzących w Yorkshire and the Humber ważna jest znajomość historycznego tła tych procesów. Dlatego w kolejnym podrozdziale opisano wybrane cechy regionu w ujęciu przeglądowym.

6.2.6. REGION YORKSHIRE AND THE HUMBER

Region Yorkshire and the Humber położony jest na wyspie Wielka Brytania, w Anglii, nad Morzem Północnym, na skrzyżowaniu dwóch europejskich korytarzy transportowych: północno-południowego i wschodnio-zachodniego. Historia regionu sięga IX wieku, gdy tereny obecnej Anglii były we władaniu Duńczyków. Z biegiem czasu granice hrabstwa Yorkshire ulegały różnym zmianom, jednak ich zasadniczy kształt przetrwał aż do dziś (Rawnsley, Singleton 1995).

Obecnie w regionie obok dawnych miast przemysłowych, nowoczesnych konurbacji i miast portowych znajdują się rozległe tereny wiejskie. Zaś do podstawowych bogactw przyrodniczo-kulturowych regionu należą: Park Narodowy Yorkshire Dales, Park Narodowy Yorkshire Moors, fragment Parku Narodowego Peak District oraz historyczne miasto York.

Zasadniczą część regionu stanowi hrabstwo Yorkshire, które wraz z hrabstwami North Lincolnshire i North East Lincolnshire (zwanymi łącznie Humberside) tworzy hybrydowy twór o nazwie „Yorkshire and the Humber” (wcześniej „Yorkshire and Humberside”). Jednak silna tożsamość polityczna i kulturowa regionu zawiera się w samej tylko nazwie „Yorkshire”⁵ (Lee 2002).

⁵ Potwierdzeniem tego jest specyficzny akcent w języku angielskim, zwany „Yorkshire English”.

6.2.6.1. Ludność Yorkshire and the Humber

Yorkshire and the Humber liczy obecnie 4 964 833 mieszkańców (2003) (www.statistics... 2005), z których około 42% mieszka w hrabstwie West Yorkshire, 26% w South Yorkshire, 17% w Humberside, a 15% w North Yorkshire.

Charakterystyczną cechą ludności regionu jest stosunkowo duża liczba mniejszości etnicznych, które łącznie stanowią 6,5% wszystkich mieszkańców. Mniejszości koncentrują się w miastach, co wynika ze zjawisk społeczno-gospodarczych, jakie miały miejsce w całej Anglii w latach 50. i 60. XX wieku. Wystąpił wówczas znaczący deficyt siły roboczej w przemyśle, na terenie Yorkshire and the Humber szczególnie odczuwany przez zakłady tekstylne (przetwórstwa wełny i bawełny). Deficyt ten został zaspokojony głównie przez imigrantów z Azji (Rees, Philips 1997).

Przeważającą część mniejszości etnicznych występujących w Wielkiej Brytanii zamieszkuje miasta duże. Tendencję tą obserwuje się także w Yorkshire and the Humber, gdzie największe zbiorowości zlokalizowane są w Leeds, Sheffield i Bradford. Wyniki spisu powszechnego w 1991 roku wykazały, że w Bradford District 15,5% ludności stanowią mniejszości etniczne, w Leeds District 5,8%, zaś w Sheffield District 5,0% (1991 Census... 1994). Natomiast w roku 2001 liczby te wyniosły odpowiednio 21,7%, 8,1% i 8,8% (Census 2001... 2003), co oznacza, że nastąpił średni wzrost odsetka o 4,1%. Wśród mniejszości etnicznych wciąż zdecydowanie przeważają Azjaci⁶.

6.2.6.2. Problemy społeczne w Yorkshire and the Humber

Region Yorkshire and the Humber wymieniany jest wśród najbardziej „zdeprawowanych” regionów Europy⁷. Duża liczba zdegradowanych społeczności na jego terenie sprawia, że jest on jednym z najbardziej poszkodowanych w procesie restrukturyzacji gospodarki w Wielkiej Brytanii (Tomaney 2002). Najwyższe wskaźniki „deprawacji” notuje się w podregionach South Yorkshire, West Yorkshire, Hull i North East Lincolnshire.

W większości zdegradowanych obszarów obserwuje się stały odpływ ludności wynikający z ich „złej sławy” wśród mieszkańców miasta. Na terenach tych

⁶ Współczesne rozmieszczenie ludności przybyłej do Wielkiej Brytanii z Azji Południowej pokrywa się w większości z miejscami ich osiedlenia się w okresie powojennym. W regionie Yorkshire and the Humber było to hrabstwo West Yorkshire, gdzie niegdyś dominował przemysł tekstylny. Populacja Pakistańczyków w Bradford, stanowiąca ponad 10% mieszkańców miasta, jest największą grupą etniczną w północnej Anglii i jednocześnie drugim co do wielkości skupiskiem tego narodu w całym Zjednoczonym Królestwie (po Birmingham) (Rees, Philips 1997).

⁷ Badaniom poddano regiony w 13 krajach Unii Europejskiej: Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburgu, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Włoszech (Stewart 2002).

zamieszkuje zazwyczaj znaczny odsetek przedstawicieli mniejszości narodowych. Paradoksalnie udział grup etnicznych w ogóle mieszkańców w obszarach „zdeprawowanych” wzrasta⁸ (Willmott 1994).

Zamieszki, jakie miały miejsce w Leeds i w Bradford w 2001 roku każą wątpić, czy społeczności zamieszkujące ubogie części miast West Yorkshire i South Yorkshire będą w stanie skorzystać z postępującej regeneracji gospodarczej tych obszarów. Jak zauważa Simon Lee (2002), ich pełna partycypacja w procesie restrukturyzacji będzie możliwa dopiero, gdy samorządy lokalne zaczną uwzględniać różnicowanie etniczne mieszkańców w polityce społecznej.

6.2.6.3. Miasta regionu Yorkshire and the Humber

6.2.6.3.1. Upadek przemysłu w miastach

Jak już zauważono, pierwotną bazą ekonomiczną miast w Yorkshire and the Humber był przemysł tekstylny, wydobywczy oraz związany z nimi przemysł mechaniczny. Jednak w ciągu ostatnich 20 lat gospodarka regionu przeszła głęboką restrukturyzację.

Niektóre obszary (zwłaszcza West Yorkshire, York i North Yorkshire) z pozytywnym skutkiem rekompensują zanik dawnych gałęzi przemysłu usługami i nowoczesną produkcją. Znaczący wzrost gospodarczy obserwuje się w Leeds, którego gospodarka w latach 1990-2000 wzrosła o 11% (podczas gdy średnia dla całego regionu w tym czasie wyniosła 2%), głównie za sprawą rozwoju sektora finansowego (Government Office... 2004).

Jednak większość miast regionu poważnie ucierpiała wskutek gruntownych zmian ekonomicznych. Najcięższa sytuacja panuje w silnie zurbanizowanym hrabstwie South Yorkshire (tradycyjny obszar wydobywania węgla), które do dziś boryka się z poważnymi trudnościami powstałymi po nagłym upadku przemysłu stalowego i wydobywczego. Wysokie bezrobocie, problemy ekologiczne, duże szkody gospodarcze i społeczne wymagają zdecydowanej pomocy z zewnątrz. Jednym ze źródeł takiej pomocy są fundusze strukturalne Unii Europejskiej, w tym przyznane hrabstwu South Yorkshire środki celowe „Objective 1”.

Jak widać, problemy ekonomiczne powstałe w wyniku deindustrializacji w latach 80. i 90. XX wieku, trwają w Yorkshire and the Humber aż do dziś. Koszty społeczne zaistniałych przemian były bardzo wysokie – nawet w najlepiej prosperujących częściach regionu wciąż obserwuje się wzrost wskaźników ubóstwa i wykluczenia społecznego. W hrabstwach South Yorkshire, West Yorkshire oraz w

⁸ Podstawową przyczyną tego zjawiska są inne niż u białych Brytyjczyków struktury wieku, z dużym odsetkiem ludności w wieku rozrodczym, a także zmniejszający się udział ludności białej, która przeprowadza się do innych dzielnic.

Humber zjawiska te są wręcz powszechne. W połączeniu z problemami natury ekologicznej stwarza to niekorzystne warunki dla poprawy gospodarki.

6.2.6.3.2. Miejska sieć osadnicza

Największe miasta regionu – Leeds i Sheffield – zaliczane są do grupy sześciu głównych metropolii Wielkiej Brytanii (Champion 2000). Choć w przeszłości oba były w podobnym stopniu zdominowane przez przemysł, to ich obecna sytuacja gospodarcza jest zgoła odmienna.

Leeds jest ekonomicznym centrum regionu, konkurującym raczej z innymi wielkimi miastami Wielkiej Brytanii niż z pozostałymi miastami Yorkshire and the Humber. Natomiast Sheffield pełni jedynie funkcje regionalne. Oba miasta mają za to wspólne cechy przestrzenne: promienisty układ ciągów transportowych i duże tereny mieszkaniowe na przedmieściach (Government Office... 2004).

Pozostałe większe miasta⁹ tworzą bardzo zróżnicowaną grupę, obejmującą z jednej strony atrakcyjne ośrodki o silnej bazie ekonomicznej jak York czy Harrogate, z drugiej zaś – dawne centra przemysłowe, przechodzące obecnie gruntowną transformację. Miasta należące do tej grupy nie posiadają tak szerokiego wachlarza funkcji jak Leeds czy Sheffield, przez co są bardziej narażone na konkurencję ze strony licznych podmiejskich ośrodków handlowych i usługowych.

Interesujący obraz przedstawiają miasta położone na wschodnim wybrzeżu. Jest to rejon bardzo zróżnicowany, rozciągający się od terenów o wysokich walorach przyrodniczych, objętych Parkiem Narodowym Yorkshire Moors, wraz z tradycyjnym miasteczkiem rybackim Whitby, aż do dużego ośrodka portowego Hull położonego nad ujściem rzeki Humber. Wiele dawnych kurortów nadmorskich (Scarborough, Whitby, Bridlington i Cleethorpes) dotknął ogólnokrajowy kryzys branży turystycznej, związany ze spadkiem popularności wczasów krajowych, a co za tym idzie – regres społeczno-gospodarczy.

Natomiast w hrabstwie South Yorkshire wydobycie węgla pozostawiło po sobie specyficzny system osadniczy – nie wiejski i nie miejski zarazem. Cechują go małe miasta i wsie zlokalizowane wokół kopalnianych szybów, których położenie odpowiada rozmieszczeniu złóż podziemnych. Ośrodki te są zbyt małe, aby mogły oferować odpowiedni zakres usług lokalnych i zbyt rozproszone, by zapewnić im właściwą obsługę transportową (Government Office... 2004).

Przedstawione tu ogólne cechy regionu Yorkshire and the Humber, w tym zwłaszcza jego miast, będą doprecyzowane w kolejnym podrozdziale i skonfrontowane z sytuacją na Dolnym Śląsku. Porównanie obejmuje rozwój demograficzny i gospodarczy najważniejszych ośrodków miejskich.

⁹ Barnsley, Bradford, Dewsbury, Doncaster, Grimsby, Halifax, Harrogate, Huddersfield, Kingston upon Hull, Rotherham, Scarborough, Scunthorpe, Wakefield i York (wg Government Office... 2004).

6.2.7. PORÓWNANIE ZJAWISK DEMOGRAFICZNYCH W REGIONIE YORKSHIRE AND THE HUMBER I NA DOLNYM ŚLĄSKU W OKRESIE POWOJENNYM

Podstawowym, przyjętym w teorii procesów osadniczych wskaźnikiem rozwoju miasta jest liczba jego mieszkańców. Jeśli populacja danego ośrodka miejskiego nie wzrasta, nie następuje również jego szeroko rozumiany rozwój, a więc pogłębiają się niekorzystne zjawiska wynikające z niedostatku ludzi do pracy i do obsługi mieszkańców (Mika 1992). A ośrodek osadniczy, który się nie rozwija, cofa się w swym rozwoju.

W niniejszym podrozdziale posłużono się właśnie liczbą ludności jako wyznacznikiem rozwoju miast (szczegółowo o przyjętej metodzie analizy będzie mowa dalej). Uzyskane dane statystyczne uzupełniano informacjami z literatury przedmiotu dotyczącymi rozwoju gospodarczego i społecznego poszczególnych ośrodków miejskich, otrzymując w ten sposób szerszy obraz zmian zachodzących w sieci osadniczej obu regionów. Pozwoliło to na określenie przyczyn rozwoju i degradacji miast na Dolnym Śląsku i w Yorkshire and the Humber. Jak się okazało, niektóre aspekty współczesnej urbanizacji mają wymiar uniwersalny.

6.2.7.1. Ogólny poziom zurbanizowania

Podstawowym czynnikiem decydującym o „miejskości” danego obszaru jest odsetek ludności mieszkającej w miastach. Ten właśnie wskaźnik przeanalizowano w pierwszej kolejności (tab. 6.2.).

Tab. 6.2. Wskaźnik urbanizacji w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku w roku 2004.
Źródło: dane statystyczne Office for National Statistics i Głównego Urzędu Statystycznego

Ludność miejska w regionie (jako odsetek ludności regionu)	
Yorkshire and the Humber obszary miejskie (urban areas)	Dolny Śląsk miasta (gminy miejskie)
91,9	71,0

Wyraźna dominacja ludności miejskiej w Yorkshire and the Humber wynika między innymi z innej niż w Polsce definicji „obszarów miejskich” („urban areas”), które obejmują rzeczywisty zasięg zabudowy miejskiej (a nie tylko miasto w granicach administracyjnych). Jednak zdecydowanie miejski charakter społeczeństwa brytyjskiego w porównaniu z ludnością Polski każe przypuszczać, iż nawet po uwzględnieniu tej rozbieżności terminologicznej, dysproporcje między Dolnym Śląskiem a Yorkshire and the Humber pozostałyby widoczne.

Dalsza analiza rozwoju wybranych miast w obu regionach w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci powinna uwypuklić różnice (i ewentualne podobieństwa) w procesach urbanizacji oraz wskazać potencjalne źródła istniejących dysproporcji.

6.2.7.2. Wybór miast do porównań

6.2.7.2.1. Podstawy wyboru miast

Przy wyborze reprezentatywnej próby – w niniejszym porównaniu będzie to zbiór miast, które poddane zostaną szczegółowej analizie – najlepiej posłużyć się techniką losową. Jeśli jednak nie jest to możliwe (losowo wybrane miasta mogłyby w każdym z regionów pełnić nieporównywalne funkcje), najodpowiedniejsze jest zastosowanie tzw. bezwzględnego kryterium wyboru, a więc selekcji w oparciu o określone cechy (Armer 1973).

Zgodnie z tą zasadą przy wyborze miast posłużono się obowiązującymi opracowaniami planistycznymi dla obu regionów. W przypadku Yorkshire and the Humber jest to opublikowana w 2004 roku „Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber” („Regional Spatial Strategy for Yorkshire And the Humber”), zaś dla Dolnego Śląska – „Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego”, przyjęty przez Sejmik Wojewódzki Uchwałą Nr XLVIII/873/2002 z dnia 30 sierpnia 2002 roku.

„Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber” definiuje 16 „głównych obszarów miejskich” („main urban areas”). Są to: Leeds, Sheffield, York, Harrogate, Scarborough, Bradford, Dewsbury, Halifax, Huddersfield, Wakefield, Barnsley, Doncaster, Rotherham, Hull, Grimsby i Scunthorpe. „Główne obszary miejskie” pełnią co najmniej funkcje regionalne lub subregionalne i mają zasadnicze znaczenie dla realizacji polityki przestrzennej w Yorkshire and the Humber (Government Office... 2004). Choć w samej „Strategii...” brak jest ich jednoznacznej definicji, to jednak wiadomo, że są to miasta o największej liczbie ludności.

„Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” wyznacza 5 „grup hierarchicznych ośrodków obsługi ludności”, z których trzy pierwsze (ośrodek metropolitalny, ponadregionalne ośrodki równoważenia rozwoju i regionalne ośrodki równoważenia rozwoju) to miasta o znaczeniu regionalnym. Zaliczają się do nich: Wrocław, Jelenia Góra, Wałbrzych, Legnica, Bolesławiec, Głogów, Lubin, Świdnica, Dzierżonów, Kłodzko i Zgorzelec (*Uchwała...* 2002).

Na Dolnym Śląsku nie wszystkie z 11 wymienionych miast należą do grupy ośrodków o największej liczbie ludności. Wynika to z faktu, iż „Plan Zagospodarowania Przestrzennego...” przy wyznaczaniu „ośrodków obsługi ludności” uwzględnia także inne czynniki, w tym: zasięg oddziaływania funkcjonalnego, dochód na mieszkańca, strukturę demograficzną, stopień wyposażenia w usługi, potencjał intelektualny i inne. Stąd też w grupie wybranych

miast nie znalazły się Oleśnica (miejsce 9 w uszeregowaniu rangowym w 2000 roku), Bielawa (12) i Oława (13).

Pomimo pewnych rozbieżności w definicji „głównych obszarów miejskich” w regionie Yorkshire and the Humber i regionalnych „ośrodków obsługi ludności” na Dolnym Śląsku, do dalszej analizy przyjęto wymienione 27 ośrodków.

6.2.7.2.2. Wybrane miasta

Jako podstawowy przedmiot badań na obszarze Dolnego Śląska przyjęto miasta (gminy miejskie), zaś w regionie Yorkshire and the Humber – dzielnice (districts). Polskie miasta i angielskie dzielnice mają wiele cech wspólnych: są siedzibami samorządów lokalnych, obejmują obszary miejskie wraz z ich bezpośrednim otoczeniem oraz są odpowiednio ugruntowane historycznie (na potrzeby niniejszego porównania uznano, że owo ugruntowanie oznacza istnienie przynajmniej od lat 70. XX wieku).

Tab. 6.3. Liczba ludności, powierzchnia i gęstość zaludnienia wybranych dzielnic (districts) regionu Yorkshire and the Humber w 2003 r. Źródło: (Phillpotts, Cohen 2004-2005).

L.p.	Dzielnica (district)	Ludność (tys. os.)	Powierzchnia (km ²)	Gęstość zaludnienia (os./km ²)
1.	Leeds	715	552	1 295
2.	Sheffield	513	368	1 394
3.	Bradford	478	366	1 306
4.	Kirklees	391	409	956
5.	Wakefield	318	339	938
6.	Doncaster	288	568	507
7.	Rotherham	252	287	878
8.	Kingston upon Hull	248	71	3 493
9.	Barnsley	220	329	669
10.	Calderdale	193	364	530
11.	York	183	272	673
12.	North East Lincolnshire	157	192	818
13.	North Lincolnshire	155	846	185
14.	Harrogate	153	1 308	117
15.	Scarborough	107	817	131
Yorkshire and the Humber		4 965	15 407	325

16 głównych obszarów miejskich („main urban areas”), które wybrano do porównań w Yorkshire and the Humber, należy pod względem administracyjnym do 15 dzielnic regionu (dwa miasta: Huddersfield i Dewsbury objęte są jedną dzielnicą Kirklees). Ze względu na duże rozbieżności w wielkości, spośród wspomnianych 15 dzielnic do dalszej analizy wytypowano jedynie 12. Odrzucono dzielnice Harrogate,

North Lincolnshire i Scarborough, których powierzchnia znacznie przekracza 800 km², a gęstość zaludnienia jest wyjątkowo niska – mniej niż 200 os./km² (tab. 6.3., rys. 6.2.).

W przypadku Dolnego Śląska różnice w wielkości poszczególnych gmin miejskich również są znaczące, ale gęstość zaludnienia nie wykazuje aż takich rozbieżności, jak w regionie Yorkshire and the Humber. Dlatego do dalszej analizy przyjęto wybrane wcześniej 11 miast (tab. 6.4., rys. 6.2.).

Tab. 6.4. Liczba ludności, powierzchnia i gęstość zaludnienia wybranych miast (gmin miejskich) województwa dolnośląskiego w 2000 r. Źródło: na podstawie (*Miasta w liczbach 2002*)

L.p.	Miasto	Ludność (tys. os.)	Powierzchnia (km ²)	Gęstość zaludnienia (os./km ²)
1.	Wrocław	634	293	2 165
2.	Wałbrzych	135	85	1 589
3.	Legnica	109	56	1 939
4.	Jelenia Góra	93	108	858
5.	Lubin	82	41	2 025
6.	Głogów	74	35	2 101
7.	Świdnica	65	22	2 977
8.	Bolesławiec	44	23	1 912
9.	Dzierżoniów	37	20	1 869
10.	Zgorzelec	36	16	2 250
11.	Kłodzko	30	25	1 208
Dolny Śląsk		2 898	19 948	145

6.2.7.2.3. Dobór danych i ramy czasowe opracowania

Jak zauważa cytowany już metodolog Michael Armer (1973), na etapie doboru wskaźników do badań porównawczych wiele trudności mogą następczą źródła archiwalne, nie tylko ze względu na niedostępność danych, lecz także z uwagi na ich nieporównywalność. Nawet pozornie identyczne wskaźniki niekoniecznie opisują ten sam proces i dlatego potrzeba często różnych wskaźników, by uchwycić badane zjawisko w różnych społeczeństwach.

W prezentowanym rozdziale starano się wykorzystać możliwie szeroki wachlarz danych obrazujących wybrane aspekty rozwoju miast w obu regionach. W tym podrozdziale sięgnięto więc do danych statystycznych (w Yorkshire and the Humber jest to liczba ludności w dzielnicach (districts) na podstawie wyników kolejnych spisów powszechnych, na Dolnym Śląsku – liczba ludności w miastach (gminach miejskich) na podstawie roczników statystycznych), a uzyskane wskaźniki uzupełniono o dostępną literaturę przedmiotu.

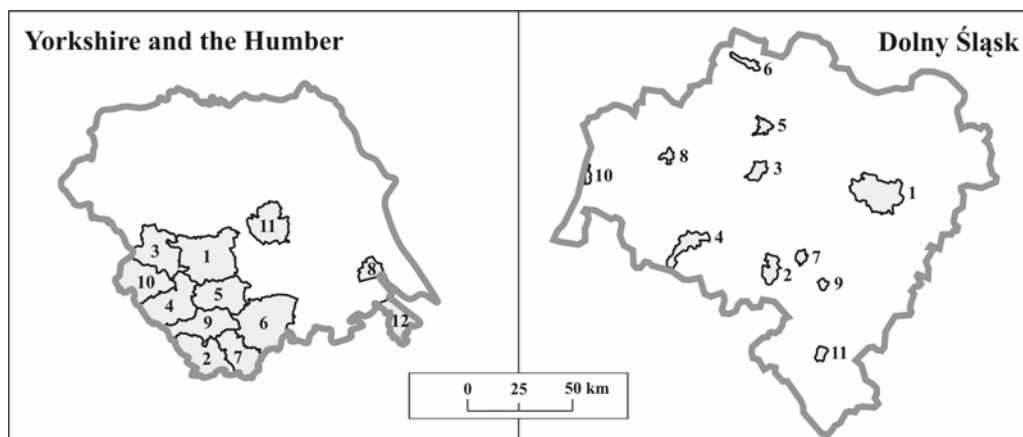
Ograniczona dostępność danych statystycznych dla dzielnic Yorkshire and the Humber, spowodowana zmianami w podziale administracyjnym regionu w latach 70. XX wieku¹⁰ zawęziła ramy czasowe porównania do czterdziestolecia 1960-2000, co w wypadku Dolnego Śląska jest dodatkowo uzasadnione względnym ustabilizowaniem się w latach 60. sieci osadniczej po burzliwym okresie powojennych migracji.

6.2.7.3. Rozmieszczenie miast w regionie a ich integracja przestrzenna

Położenie geograficzne najważniejszych miast w obu regionach wykazuje zasadnicze różnice. Uwagę zwraca przede wszystkim nierównomierne rozłożenie ośrodków na obszarze Yorkshire and the Humber – zdecydowana większość miast skoncentrowana jest w południowo-zachodniej części regionu (rys. 6.2.). W przypadku Sheffield, Rotherham, Doncaster, Barnsley i Wakefield związane jest to z występowaniem i eksploatacją złóż węgla, natomiast rozwój pozostałych ośrodków wynikał prawdopodobnie z ich położenia na dawnym szlaku handlowym z zachodu na wschód (Liverpool – Manchester – Kingston upon Hull). Dodatkowym czynnikiem wpływającym na lokalizację miast może być ukształtowanie powierzchni, niekorzystne na północy regionu (obecnie obszar parków narodowych Yorkshire Dales i North York Moors) i „wymuszające” rozbudowę miast w części południowej.

Charakterystyczny dla Dolnego Śląska dość równomierny rozkład głównych ośrodków miejskich ma swoje uzasadnienie w historycznych funkcjach poszczególnych obszarów. W środkowej, zachodniej i północnej części regionu dominowało niegdyś rolnictwo i leśnictwo, więc sieć osadnicza była w miarę regularna. Układ ten został w drugiej połowie XX wieku wzmocniony rozwojem Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Natomiast na południu, a więc na przedśudeci i w Sudetach, gdzie funkcją dominującą był przemysł, rozwój miast był zdeterminowany rozmieszczeniem surowców i orografią terenu (Ciok 1994). Z czasem różnice między częścią północną i południową województwa wyrównały się, dając w efekcie równomierny rozkład najważniejszych miast.

¹⁰ W roku 1974 dotychczasowy podział na miasta (boroughs), dzielnice miejskie (urban districts) i dzielnice wiejskie (rural districts) zastąpiono hrabstwami (counties) i dzielnicami (districts). W opracowaniach statystycznych z lat 80. dane archiwalne zostały ujednoczone tak, by liczba ludności w latach 1961 i 1971 była dostępna również w nowym układzie administracyjnym (hrabstw i dzielnic) – stąd możliwość przeprowadzenia porównania w przedziale czasowym 1960-2000.



Rys. 6.2. Miasta wybrane do porównań

(**Yorkshire and the Humber**: 1. Leeds, 2. Sheffield, 3. Bradford, 4. Kirklees, 5. Wakefield, 6. Doncaster, 7. Rotherham, 8. Kingston upon Hull, 9. Barnsley, 10. Calderdale, 11. York, 12. North East Lincolnshire.
Dolny Śląsk: 1. Wrocław, 2. Wałbrzych, 3. Legnica, 4. Jelenia Góra, 5. Lubin, 6. Głogów, 7. Świdnica, 8. Bolesławiec, 9. Dzierżonów, 10. Zgorzelec, 11. Kłodzko).

Szczegółowa analiza czynników lokalizacji poszczególnych miast wykracza poza ramy tego opracowania. Niemniej jednak nasuwa się tu oczywisty wniosek, wynikający z prostej obserwacji, mianowicie: powiązania przestrzenne między miastami regionu Yorkshire and the Humber są o wiele łatwiejsze niż powiązania między miastami Dolnego Śląska. Bezpośrednia bliskość tych ośrodków sprzyja wręcz zrastaniu się ich w jedno, nieprzerwane pasmo osadnicze, zajmujące całą południowo-zachodnią część regionu. Natomiast powiązania przestrzenne między głównymi miastami Dolnego Śląska są znacznie utrudnione, a ich integracja wymagać będzie dodatkowych inwestycji w zakresie szlaków komunikacyjnych.

Duże zagęszczenie ośrodków miejskich w Yorkshire and the Humber ma niewątpliwie również swoje negatywne strony – wzmaga na przykład konkurencję między poszczególnymi miastami i nie sprzyja właściwej obsłudze terenów wiejskich na północy regionu. Zaś miasta Dolnego Śląska, choć odizolowane od siebie, mają za to szansę rozwijać się jako naturalne centra obsługi otaczających je obszarów.

Trudno zatem jednoznacznie ocenić rolę rozmieszczenia przestrzennego miast w ich stabilizacji i integracji. Ocena taka wymagałaby bardziej wnikliwych analiz powiązań komunikacyjnych i funkcjonalnych między poszczególnymi ośrodkami w każdym z regionów.

6.2.7.4. Rozwój i degradacja wybranych miast w latach 1960-2000

Zasadniczą kanwą porównania uczyniono zmiany roli, jaką poszczególne miasta pełniły w sieci osadniczej swoich regionów w okresie 1960-2000. W analizach

tego rodzaju zwykle wykorzystuje się wykresy kolejności-wielkości (wspomniane już prawo Zipfa), oparte na bezwzględnej liczbie ludności ośrodków miejskich. Jednak w prezentowanym porównaniu wielkość miast wyrażono za pomocą odsetka liczby mieszkańców regionu, a nie bezwzględnej liczby ludności. Podejście takie wydaje się lepiej oddawać „znaczenie”¹¹ poszczególnych ośrodków w regionie, a nie tylko w zbiorze ośrodków miejskich. Jednocześnie ujęcie procentowe poprawia czytelność zestawień dla obu regionów.

W przypadku Dolnego Śląska konieczne jest w pierwszej kolejności ustalenie liczby ludności regionu w latach 1960-1998, kiedy to obowiązywały inne niż obecnie podziały terytorialne (tab. 6.5.):

Tab. 6.5. Liczba ludności Dolnego Śląska w latach 1960-2000.
Źródło: na podstawie danych statystycznych GUS.

L.p.	Województwo	Ludność w roku (tys. os.)				
		1960	1970	1980	1990	2000
1.	wrocławskie	1 809	1 976	1 076	1 129	-
2.	wałbrzyskie	-	-	716	741	-
3.	legnickie	-	-	459	516	-
4.	jeleniogórskie	-	-	493	518	-
Dolny Śląsk*		1 822	2 001	2 762	2 904	2 898

* Dla lat 1960 i 1970 do liczby ludności województwa wrocławskiego doliczono liczbę ludności Głogowa i Przemkowa – miast, które wówczas należały do województwa zielonogórskiego. Dla lat 1980 i 1990 do sumy liczby ludności województw wrocławskiego, wałbrzyskiego, legnickiego i jeleniogórskiego dodano liczbę ludności Sycowa i Międzyborza, należących wówczas do województwa kaliskiego oraz Góry i Wąsosza, położonych na terenie województwa leszczyńskiego. W obliczeniach pominięto liczbę ludności wsi znajdujących się w poza granicami obecnego województwa dolnośląskiego, jako mało znaczącą. Dla roku 2000 przyjęto dane dla województwa dolnośląskiego.

Zmiany liczby ludności miast¹² w obu regionach w badanym okresie (w liczbach bezwzględnych i jako odsetek liczby mieszkańców całego regionu) przedstawiono w tabelach (tab. 6.6. i tab. 6.7.). Pozwoliło to wytypować miasta o największej amplitudzie odsetka liczby mieszkańców regionu, a więc te, których „znaczenie” w regionie ulegało największym wahaniom.

¹¹ W treści rozdziału termin „znaczenie” użyty został jako zamiennik „odsetka liczby mieszkańców regionu”. Dla odróżnienia od właściwej, znacznie szerszej definicji tego pojęcia, ujęto go w cudzysłów.

¹² W prezentowanych badaniach pominięto szeroką problematykę źródeł zmian liczby ludności miast. Jak wiadomo, oprócz migracji i przyrostu naturalnego, źródłem takim są przekształcenia granic administracyjnych miast. Można jednak uznać, że przyłączanie lub wyłączanie pewnych terenów w obręb miasta oraz będące jego konsekwencją zmiany liczby ludności również mają związek z jego znaczeniem w regionie.

Tab. 6.6. Ludność wybranych miast Yorkshire and the Humber w latach 1961-2001
(w liczbach bezwzględnych i jako odsetek liczby ludności całego regionu).

Źródło: dane statystyczne Office of Population Censuses and Surveys (do 1996 r.) oraz Office for National Statistics (od 1996 r.).

L.p.	Dzielnica (district)	Ludność w roku										Amplituda % 1961-2001
		1961		1971		1981		1991		2001		
		(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	
1.	Leeds	713	15,2	739	15,2	705	14,5	680	14,0	715	14,4	1,2
2.	Sheffield	585	12,5	573	11,8	537	11,0	501	10,3	513	10,3	2,2
3.	Bradford	453	9,7	462	9,5	457	9,4	457	9,4	468	9,4	0,3
4.	Kirklees	353	7,5	359	7,4	372	7,6	373	7,7	388	7,8	0,4
5.	Wakefield	285	6,1	302	6,2	312	6,4	311	6,4	315	6,3	0,3
6.	Doncaster	268	5,7	281	5,8	289	5,9	289	6,0	287	5,8	0,3
7.	Rotherham	226	4,8	243	5,0	252	5,2	252	5,2	248	5,0	0,4
8.	Kingston upon Hull	304	6,5	286	5,9	269	5,5	254	5,2	243	4,9	1,6
9.	Barnsley	223	4,8	225	4,6	225	4,6	221	4,6	218	4,4	0,4
10.	Calderdale	201	4,3	195	4,0	191	3,9	191	3,9	192	3,9	0,4
11.	York	108	2,3	105	2,2	100	2,0	166	3,4	181	3,6	1,6
12.	North East Lincolnshire	147*	3,1	162*	3,3	161*	3,3	160*	3,3	158	3,2	0,2
Suma		3 866	82,5	3 932	80,9	3 870	79,3	3 855	79,4	3 926	79,0	-
Yorkshire and the Humber		4 681	100	4 856	100	4 860	100	4 837	100	4 965	100	-

* suma liczby ludności dla dzielnic Cleethorpes i Great Grimsby, połączonych potem w North East Lincolnshire

Największe (powyżej 1%) amplitudy odsetka liczby mieszkańców regionu na Dolnym Śląsku zanotowano we Wrocławiu (4,7%), w Lubinie (2,5%), w Głogowie (2%) i w Wałbrzychu (1,8%), zaś na terenie Yorkshire and the Humber w Sheffield (2,2%), w York'u i w Kingston upon Hull (po 1,6%) oraz w Leeds (1,2%). Jak widać, duża dynamika dotyczy przede wszystkim największych miast w obu regionach, a dopiero w dalszej kolejności ośrodków zajmujących niższe pozycje w uszeregowaniu rangowym. Może to oznaczać, że ich pozycja w hierarchii miast nie jest stabilna. Wyraźne podobieństwo między Dolnym Śląskiem a Yorkshire and the Humber w tym względzie wymaga jednak dalszej weryfikacji, przede wszystkim w zakresie kierunków zmian w poszczególnych miastach.

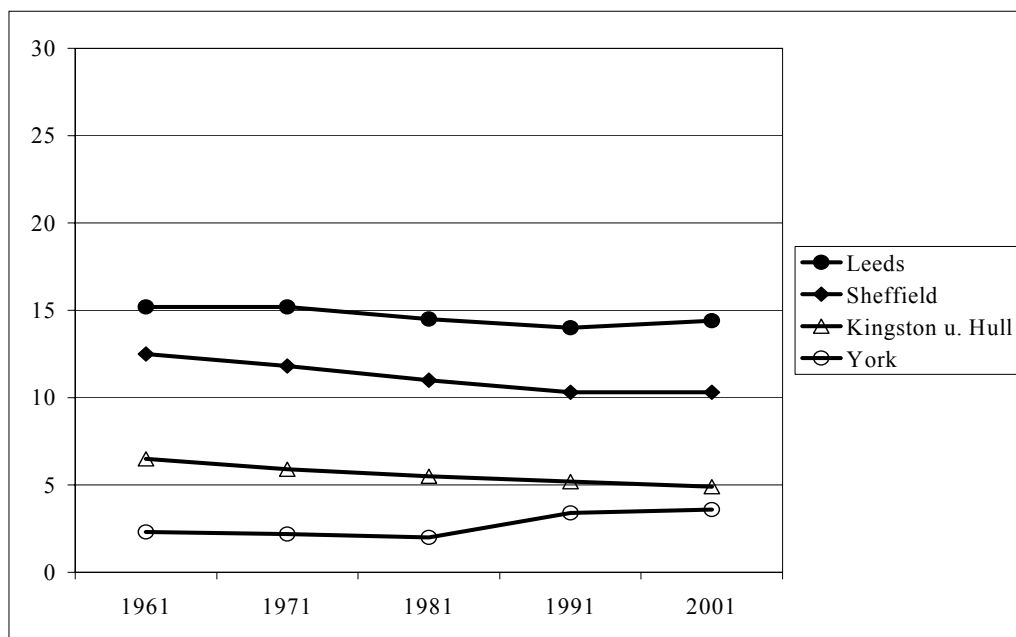
I tak, w badanym okresie stale malało „znaczenie” największego ośrodka portowego w Yorkshire and the Humber – Kingston upon Hull (łącznie o 1,6%) (zob. rys. 6.3.). Zasadniczą przyczyną tego zjawiska są poważne trudności w rybołówstwie, stanowiącym tradycyjną gałąź gospodarki miasta. Kingston upon Hull, dzięki

uczestnictwu w Lidze Hanzeatyckiej prowadził kiedyś znaczący handel z rejonem Morza Bałtyckiego, jednak dziś przegrywa z konkurencją zagraniczną (Commission... 1995).

Tab. 6.7. Ludność wybranych miast Dolnego Śląska w latach 1960-2000
(w liczbach bezwzględnych i jako odsetek liczby ludności całego regionu).
Źródło: dane statystyczne GUS.

L.p.	Miasto	Ludność w roku										
		1960		1970		1980		1990		2000		Amplituda % 1960-2000
		(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	(tys. os.)	(%)	
1.	Wrocław	430	23,6	533	26,6	618	22,4	643	22,1	634	21,9	4,7
2.	Wałbrzych	117	6,4	128	6,4	133	4,8	141	4,8	135	4,6	1,8
3.	Legnica	64	3,5	76	3,8	90	3,2	105	3,6	109	3,8	0,6
4.	Jelenia Góra	50	2,7	57	2,8	87	3,1	93	3,2	93	3,2	0,5
5.	Lubin	5	0,3	29	1,4	67	2,4	82	2,8	82	2,8	2,5
6.	Głogów	9	0,5	20	1,0	54	1,9	73	2,5	74	2,5	2,0
7.	Świdnica	39	2,1	48	2,4	57	2,0	63	2,2	65	2,2	0,4
8.	Bolesławiec	23	1,2	32	1,6	40	1,4	44	1,5	44	1,5	0,4
9.	Dzierżoniów	27	1,5	33	1,6	36	1,3	38	1,3	37	1,3	0,2
10.	Zgorzelec	16	0,9	28	1,4	33	1,2	36	1,2	36	1,2	0,5
11.	Kłodzko	23	1,2	26	1,3	29	1,0	30	1,0	30	1,0	0,3
	Suma	803	43,9	1010	50,3	1244	44,7	1348	46,2	1339	46,0	-
	Dolny Śląsk	1 822	100	2 001	100	2 762	100	2 904	100	2 898	100	-

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza portu nie pozostała bez wpływu na inne sfery życia miejskiego. Po upadku przemysłu nastąpiła silna degradacja społeczna i ekologiczna, a miasto zostało już w latach 80. wpisane na krajową listę trzydziestu najbardziej „zdeprawowanych” obszarów miejskich (Willmott 1994), na której zresztą figuruje do dziś (Yorkshire Forward 2003). Brak wykwalifikowanej kadry zawodowej (menadżerów, techników i nauczycieli) i wysokie bezrobocie w Kingston upon Hull powodują stały odpływ ludności, a co za tym idzie – spadek „znaczenia” miasta w regionie.



Rys. 6.3. Miasta Yorkshire and the Humber o największych amplitudach odsetka liczby mieszkańców regionu. Zmiany odsetka w latach 1961-2001.

Niemal stały spadek odsetka mieszkańców regionu zanotowano również w Sheffield (łącznie o 2,2%) i w Wałbrzychu (1,8%). Jako że oba miasta w całym okresie powojennym zajmują drugą pozycję w uszeregowaniu rangowym w swoich regionach, narzuca się wniosek, że ich rozwój został „przyćmiony” przez miasta największe (Leeds i Wrocław). Prawdziwe przyczyny spadku ich „znaczenia” są jednak bardziej złożone.

Sheffield w XIX wieku stanowiło niezwykle silny ośrodek przetwórstwa żelaza i stali, a jego ludność stale wzrastała (z 25 tys. w 1760 roku do 284 tys. w roku 1881) (Rawnsley, Singleton 1995). Jednak od zakończenia II wojny światowej miasto przeżywało coraz większe trudności gospodarcze, w efekcie których wzrastało bezrobocie i pogarszały się warunki życia mieszkańców.

Dopiero w latach 90. spadek „znaczenia” Sheffield w regionie został zatrzymany, a jego liczba ludności po raz pierwszy od 1960 roku wzrosła. Stało się tak głównie za sprawą szeroko zakrojonych procesów modernizacji, finansowanych między innymi z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej¹³. Na dawnych podmiejskich terenach przemysłowych wybudowano nowoczesne centrum handlowe

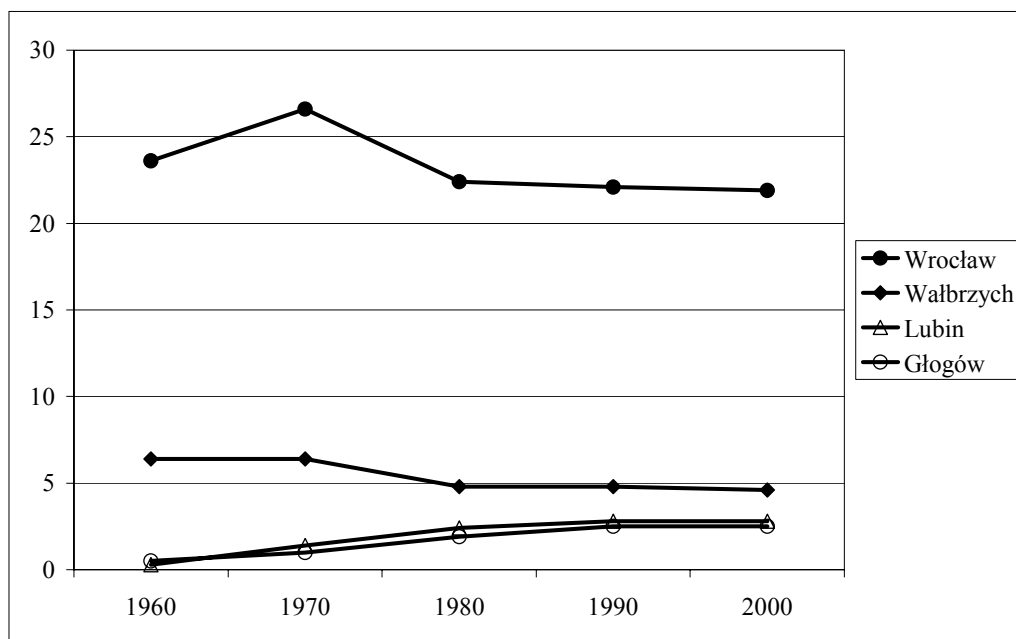
¹³ Członkostwo danego kraju w Unii Europejskiej i związane z nim możliwości pozyskiwania dodatkowych funduszy są bardzo korzystne z punktu widzenia rozwoju miast – oprócz Wielkiej Brytanii potwierdza to choćby przykład Hiszpanii (Damurski 2002).

„Meadowhall”, którego popularność sięga dziś daleko poza granice regionu Yorkshire and the Humber (Johnston 2000). Powstało wiele miejsc pracy w przemyśle wysokiej technologii, a Sheffield wraz z całym hrabstwem South Yorkshire zostało objęte programem regeneracji „Objective 1”. W ostatnim czasie (2005) oddano również do użytku nowy port lotniczy Robin Hood Airport Doncaster Sheffield, który z pewnością będzie ważnym impulsem dla dalszego rozwoju nie tylko samego miasta, i całego Yorkshire and the Humber.

W przeciwieństwie do Sheffield, Wałbrzych początkowo (1960-1970) utrzymywał swoją pozycję w regionie jako centrum Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, jednak potem wyraźnie stracił na „znaczeniu” (rys. 6.4.). W latach 1970-1990 liczba mieszkańców miasta co prawda rosła, jednak nie pociągało to za sobą wzrostu jego roli w regionie. Dziesięciolecie 1980-1990 przyniosło czasową stabilizację (wywołaną nadaniem Wałbrzychowi statusu miasta wojewódzkiego w 1975 roku), ale ostatnie lata XX wieku ostatecznie potwierdziły degradację miasta. Od 1990 roku maleje zarówno liczba jego mieszkańców, jak i odsetek ludności regionu. Podstawową przyczyną tych niekorzystnych zjawisk jest upadek przemysłu wydobywczego, związane z tym bezrobocie oraz brak alternatywnych źródeł utrzymania ludności, w tym zwłaszcza usług.

Kierunek rozwoju kolejnych trzech analizowanych miast (Leeds, Wrocławia i York'u) wykazywał niejednorodne zmiany w czasie. Rola Leeds przez dłuższy czas malała, by w ostatnim dziesięcioleciu nieco wzrosnąć, Wrocław początkowo zyskał na „znaczeniu”, ale ostatnie trzy dziesięciolecia wskazują na tendencję spadkową, zaś rola York'u najpierw zmniejszyła się, a potem istotnie wzrosła.

Powojenną historię Leeds cechuje stały spadek przyrostu ludności, a od lat 70. zmniejszać się zaczęła również ogólna liczba mieszkańców miasta, który to proces trwał aż do lat 90. W tym czasie malał udział przemysłu w gospodarce Leeds, a dynamicznie rozwijał się sektor usług. W całym badanym okresie bezrobocie było relatywnie niskie (w porównaniu z resztą kraju) właśnie dzięki kompensacji miejsc pracy likwidowanych w przemyśle przez rosnące zatrudnienie w usługach (Burt, Grady 1994). Ostatecznie w latach 90. sukces ekonomiczny Leeds, oparty między innymi na sektorze finansowym, przyniósł wzrost „znaczenia” miasta w Yorkshire and the Humber i zdecydował o jego dominującej roli w regionie.



Rys. 6.4. Miasta Dolnego Śląska o największych amplitudach odsetka liczby mieszkańców regionu. Zmiany odsetka w latach 1960-2000.

Wrocław, jako najsilniejszy ośrodek przemysłowy i usługowy na Dolnym Śląsku, początkowo znacznie zwiększał zarówno bezwzględną liczbę mieszkańców jak i odsetek zamieszkałej w nim ludności regionu. Jednak już w latach 70. tendencja ta odwróciła się na niekorzyść miasta, co w układzie regionalnym tłumaczyć można niezwykle szybkim wzrostem Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego, w tym szczególnie Lubina i Głogowa. Od tamtej pory rola Wrocławia wyrażona odsetkiem mieszkańców regionu stale spada. Dziesięciolecie 1980-1990 oprócz dalszego rozwoju LGOM-u przyniosło wzrost „znaczenia” nowych miast wojewódzkich (z wyjątkiem Wałbrzycha), zaś w latach 90. uwidacznia się we Wrocławiu ogólnokrajowy kryzys gospodarczy¹⁴, związany między innymi z postępującą deindustrializacją.

York, historyczna stolica regionu Yorkshire and the Humber, miasto założone przez Rzymian w I wieku n. e., w okresie rewolucji przemysłowej pełnił rolę ważnego węzła kolejowego, z fabryką lokomotyw oraz zakładami naprawy taboru kolejowego. Jednak w okresie powojennym ośrodek ten przeżywał regres, wyrażony m.in. zmniejszającą się (do lat 80.) liczbą ludności. Dopiero w dziesięcioleciu 1980-1990 zanotowano znaczący wzrost roli miasta w regionie, związany z silnym rozwojem turystyki, otwarciem pierwszego w dziejach miasta uniwersytetu (1963 rok) i powstawaniem nowych miejsc pracy w sektorze usługowym (Rawnsley, Singleton

¹⁴ Jak już kilkakrotnie wspomniano, załamanie ekonomiczne w końcu XX wieku w Polsce spowodowało zasadniczą zmianę uwarunkowań społeczno-gospodarczych, w których przebiegały procesy urbanizacyjne. W tym miejscu trzeba dodać, że równoległe z transformacją systemową nastąpiło przejście do regresywnej fazy cyklu demograficznego, wyrażające się spadkiem stopy urodzeń i w konsekwencji przyrostu naturalnego, co dodatkowo osłabiło pozycję miast (Harańczyk 1998).

1995). Dzisiejszy York z pozytywnym skutkiem rekompensuje zanik dawnych gałęzi przemysłu usługami i nowoczesną produkcją, stąd zapewne stały wzrost liczby mieszkańców miasta w końcu XX wieku.

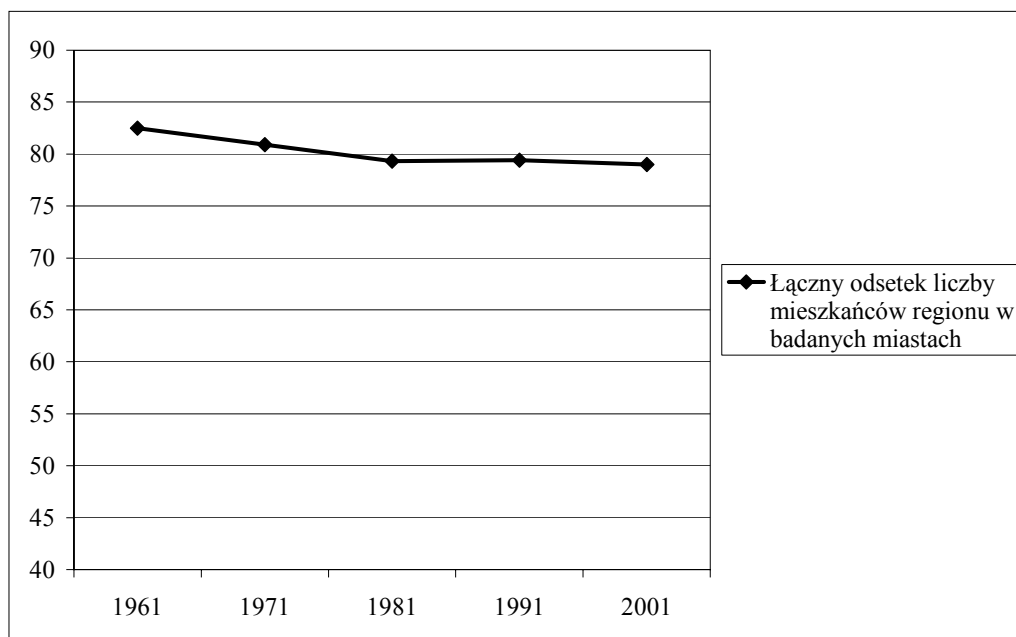
Ostatnie dwa miasta o największych amplitudach odsetka mieszkańców regionu to Lubin i Głogów. Niezwykle szybki wzrost ich „znaczenia” w latach 1960-1990 związany był z rozwojem Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Jak już zauważono, oddziaływanie tego obszaru nie ograniczało się jedynie do ośrodków bezpośrednio z nim związanych (Legnica, Lubin, Głogów, Polkowice), ale godziło także w pozycję pozostałych miast regionu, niejako „przejumjąc” od nich odsetek mieszkańców regionu (por. Mlek 2004). Ostatnia dekada XX wieku przyniosła osłabienie tego procesu, przede wszystkim w związku z pogorszeniem sytuacji w przemyśle, a także za sprawą wzrostu migracji miasto-wieś w tym rejonie (Cieślak 1999).

Podsumowując rozważania na temat rozwoju i degradacji miast w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku w okresie powojennym można powiedzieć, że część ośrodków na skutek gwałtownych zmian w gospodarce uległa trwałemu wykluczeniu. Nie zdołały one przystosować się do nowych warunków ekonomicznych i globalnej konkurencji. W grupie tej znalazły się przede wszystkim Kingston upon Hull i Wałbrzych, zdominowane przez „stary” przemysł i pozbawione alternatywnych funkcji miastotwórczych. Zagrożone wykluczeniem są również Lubin i Głogów, których tempo rozwoju znacząco zmalało w ostatnich dekadach XX wieku.

Wrocław i Sheffield, choć borykają się z poważnymi problemami, to jednak w najbliższym czasie mają duże szanse na rozwój, głównie za sprawą swej wielofunkcyjności. Jedyne miasta, które bez zastrzeżeń zaadaptowały się do nowych warunków gospodarczych to York i Leeds w Yorkshire and the Humber. Owa adaptacja, choć zauważalna dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, świadczy o dobrze ugruntowanej i stabilnej pozycji tych ośrodków w skali regionu.

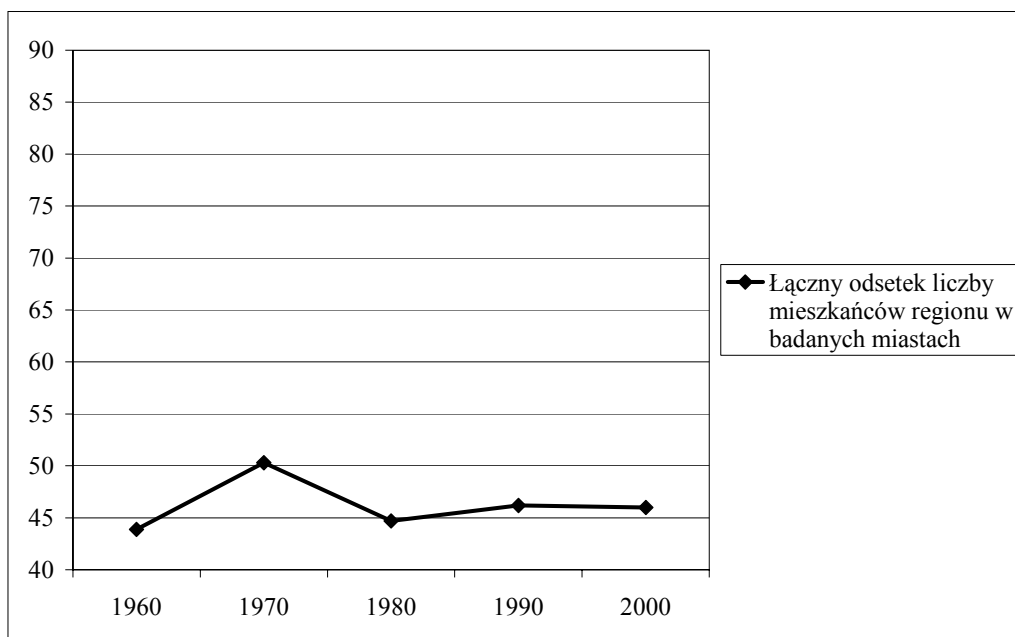
6.2.7.5. Największe miasta w latach 1960-2000

Przy użyciu tego samego zestawu danych można jeszcze zaobserwować, jak kształtował się analizowany odsetek mieszkańców regionu dla wszystkich badanych miast łącznie („Suma” w tab. 6.6. i tab. 6.7.). W Yorkshire and the Humber odsetek ten zasadniczo malał (z niewielkim odchyleniem w dziesięcioleciu 1981-1991 – rys. 6.5.), co może wynikać z postępującej od lat 60. XX wieku suburbanizacji, a następnie kontrurbanizacji a także starzenia się ludności miejskiej (Hardill i in. 2001). Amplituda sumarycznego odsetka dla angielskiego regionu w badanym okresie wynosi 3,5.



Rys. 6.5. Yorkshire and the Humber. Łączny odsetek ludności regionu zamieszkującej w 12 najważniejszych miastach w okresie 1961-2001.

Na Dolnym Śląsku wartość amplitudy jest blisko dwukrotnie wyższa (6,4), ale kierunek zmian zgoła odmienny (rys. 6.6.). Rola wybranych miast na przemian rośnie i maleje, co trudno jest jednoznacznie zinterpretować. W latach 60. silny wzrost odsetka liczby mieszkańców regionu w badanych 11 ośrodkach związany jest z dynamicznym rozwojem wspomnianego już LGOM-u, a w szczególności Lubina i Głogowa (łącznie wzrost o 1,6%). W latach 70. procesy urbanizacji i industrializacji osłabły i stąd zapewne spadek „znaczenia” głównych miast Dolnego Śląska. Natomiast w latach 80. zaznacza się wyraźny wzrost roli nowych miast wojewódzkich (za wyjątkiem Wałbrzycha), postępuje też dalszy rozwój LGOM-u. Lata 90. przyniosą ponowny spadek odsetka ludności regionu w wybranych miastach, co wiąże się z trudnościami społeczno-gospodarczymi w całym kraju oraz wynikającym z nich spadkiem przyrostu ludności miejskiej w ogóle.



Rys. 6.6. Dolny Śląsk. Łączny odsetek ludności regionu zamieszkującej w 11 najważniejszych miastach w okresie 1961-2001.

6.2.7.6. Zmiany rangi wybranych miast w latach 1960-2000

Spadek lub wzrost „znaczenia” poszczególnych miast w regionie (wyrażony odsetkiem liczby ludności regionu w nich zamieszkałym) przeważnie znajduje swoje potwierdzenie w przesunięciach rangowych tych ośrodków. W celu weryfikacji tego przypuszczenia jako podstawę badań przyjęto bezwzględną liczbę ludności miast, ograniczając jednocześnie zakres analizy do wybranych wcześniej 23 ośrodków. Takie zawężenie ram badania pozwala zaobserwować wzajemne zależności w grupie miast uważanych za decydujące w procesach rozwoju obu regionów.

I tak, w regionie Yorkshire and the Humber największe zmiany dotyczyły miasta Kingston upon Hull, które w uszeregowaniu rangowym spadło o 3 pozycje (powodując tym samym wzrost rangi Wakefield, Doncaster i Rotherham). Przyczyn tego zjawiska upatrywać należy w upadku przemysłu rybnego, o czym była już mowa w poprzednich podrozdziałach. W badanym okresie nastąpiła także zamiana pozycji York'u i North East Lincolnshire, na korzyść tego pierwszego, co związane było z dynamicznym rozwojem sektora usługowego w York'u (tab. 6.8).

Tab. 6.8. Zmiany rangi wybranych miast regionu Yorkshire and the Humber w latach 1961-2001.

L.p.	Dzielnica (district)	Ranga w roku					Zmiana rangi 1961- 2001
		1961	1971	1981	1991	2001	
1.	Leeds	1	1	1	1	1	0
2.	Sheffield	2	2	2	2	2	0
3.	Bradford	3	3	3	3	3	0
4.	Kirklees	4	4	4	4	4	0
5.	Wakefield	6	5	5	5	5	+1
6.	Doncaster	7	7	6	6	6	+1
7.	Rotherham	8	8	8	8	7	+1
8.	Kingston upon Hull	5	6	7	7	8	-3
9.	Barnsley	9	9	9	9	9	0
10.	Calderdale	10	10	10	10	10	0
11.	York	12	12	12	11	11	+1
12.	North East Lincolnshire	11	11	11	12	12	-1

Na Dolnym Śląsku największą zmianę rangi w okresie 1960-2000 wykazały miasta Lubin i Głogów (odpowiednio +6 i +4 pozycje) (tab. 6.9.), główne ośrodki rozwijającego się LGOM-u. Jednocześnie wzrost pozycji tych dwóch ośrodków spowodował spadek rangowy pięciu innych: Świdnicy, Bolesławca, Dzierżoniowa, Zgorzelca i Kłodzka. Spośród nich najsilniej straciły w badanym okresie Dzierżoniów i Kłodzko (oba po 3 pozycje), co związane było z ich słabym (w porównaniu z pozostałymi miastami) rozwojem ludnościowym w latach 1970-2000 (zob. tab. 6.7.).

Tab. 6.9. Zmiany rangi wybranych miast Dolnego Śląska w latach 1960-2000.

L.p.	Miasto	Ranga w roku					Zmiana rangi 1960-2000
		1960	1970	1980	1990	2000	
1.	Wrocław	1	1	1	1	1	0
2.	Wałbrzych	2	2	2	2	2	0
3.	Legnica	3	3	3	3	3	0
4.	Jelenia Góra	4	4	4	4	4	0
5.	Lubin	11	8	5	5	5	+6
6.	Głogów	10	11	7	6	6	+4
7.	Świdnica	5	5	6	7	7	-2
8.	Bolesławiec	7	7	8	8	8	-1
9.	Dzierżoniów	6	6	9	9	9	-3
10.	Zgorzelec	9	9	10	10	10	-1
11.	Kłodzko	8	10	11	11	11	-3

W zakresie zmian rangi poszczególnych miast Dolny Śląsk i Yorkshire and the Humber wykazują pewne uniwersalne prawidłowości. Przede wszystkim pozycja pierwszych czterech miast w szeregu nie uległa w ciągu ostatnich czterdziestu lat zachwianiu. Zarówno Leeds, Sheffield, Bradford i Kirklees, jak również Wrocław, Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra wciąż zajmują najwyższe lokaty. W obu regionach zwiększa się także „dystans” między dwoma pierwszymi miastami (Leeds i Sheffield oraz Wrocławiem i Wałbrzychem), a zmniejsza między drugim i trzecim (Sheffield i Bradford oraz Wałbrzychem i Legnicą).

Wśród miast o niższych rangach, niektóre awansują za sprawą silnego wzrostu liczby ludności (Lubin, Głogów, York), inne – dzięki spadkowi rangi miast o malejącej liczbie mieszkańców (Wakefield, Doncaster i Rotherham). Wspomniany spadek rangi miasta w wyniku malejącej liczby ludności dotyczył w prezentowanym zestawieniu jedynie Kingston upon Hull, podczas gdy pozostałe miasta o spadającej randze (Świdnica, Bolesławiec, Dzierżonów, Zgorzelec, Kłodzko na Dolnym Śląsku oraz North East Lincolnshire w Yorkshire and the Humber) były „spychane” przez miasta dynamicznie się rozwijające.

6.2.7.7. Podsumowanie zmian demograficznych w miastach Dolnego Śląska i regionu Yorkshire and the Humber

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o uniwersalność zjawisk urbanizacji na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej przeanalizowano 23 ośrodki miejskie: 11 w Polsce i 12 w Wielkiej Brytanii. Pod uwagę wzięto zarówno zmiany liczby ludności poszczególnych miast jak i towarzyszące im procesy gospodarcze i społeczne.

W badaniach przyjęto założenie, że odsetek populacji regionu zamieszkały w danym mieście decyduje o jego „znaczeniu” w regionie. Porównanie rozwoju wybranych miast w zakresie tak rozumianego „znaczenia” w latach 1960-2000 wykazało istnienie pewnych zależności między zjawiskami społeczno-gospodarczymi a rolą miast w regionie, a co za tym idzie – pewnych ogólnych prawidłowości w powojennym rozwoju europejskiego systemu osadniczego.

W obu analizowanych regionach obserwuje się przede wszystkim podobną dynamikę zjawisk ludnościowych. Amplitudy odsetka ludności regionu w poszczególnych miastach Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska w okresie 1960-2000 były bardzo zbliżone – w każdym z regionów tylko 4 ośrodki wykazały wahania większe niż 1%. Także w obu regionach w grupie miast o największych amplitudach znalazły się ośrodki o najwyższej liczbie ludności (Leeds i Sheffield w Yorkshire and the Humber oraz Wrocław i Wałbrzych na Dolnym Śląsku). Pozornie mogłoby to świadczyć o ich niestabilnej pozycji w regionie, jednak bardziej wnikliwe analizy wykazują, że tylko niektóre miasta rzeczywiście tracą na „znaczeniu”, inne natomiast adaptują się do coraz to nowych warunków gospodarczych.

Kolejna istotna analogia wyłania się z zestawienia kierunków zmian ludnościowych w badanym zbiorze miast. Okazuje się, że zarówno w regionie angielskim, jak i w polskim od lat 70. malało „znaczenie” dawnych ośrodków przemysłowych – szczególnym przypadkiem jest tu bazujące na przetwórstwie ryb miasto Kingston upon Hull, które w okresie 1960-2000 stale traciło na „znaczeniu”. Główną przyczyną tego negatywnego zjawiska była postępująca deindustrializacja (spadek gospodarczej roli przemysłu)¹⁵, pogarszające się warunki życia w miastach oraz suburbanizacja (zwłaszcza w Wielkiej Brytanii). Jego skutkiem zaś jest wykluczenie poszkodowanych ośrodków z procesów rozwoju regionu.

Wraz ze spadkiem „znaczenia” ośrodków przemysłowych miał miejsce wzrost odsetka ludności regionu w miastach o rozwijających się funkcjach usługowych, jednak takie zmiany zaobserwowano tylko w Yorkshire and the Humber. Szczególnie wyraźnym przykładem jest tu miasto York, którego rola od lat 80. stale rośnie (głównie za sprawą ekspansji turystyki). Również Leeds i Sheffield po okresie kryzysu związanego z deindustrializacją przekwalifikowały swoje gospodarki na bardziej usługowe i obecnie nabierają „znaczenia” w regionie. Można więc powiedzieć, że dzięki adaptacji do nowych warunków miasta niegdyś wykluczone dziś odbudowują swoje funkcje miastotwórcze i odzyskują utraconą pozycję w regionie.

Jeśli chodzi o zmiany rangi wybranych miast w obu regionach (określone na podstawie bezwzględnej liczby ludności), to potwierdzają one zaobserwowane wcześniej zjawiska rozwoju i degradacji poszczególnych ośrodków. Przesunięcia miast w szeregu rangowym odpowiadają wahaniom ich „znaczenia” wyrażonego odsetkiem mieszkańców regionu, przy czym wzrost pozycji jednego miasta pociąga za sobą spadek innych.

Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie, że istnieje ogólne podobieństwo między powojennym rozwojem miast Dolnego Śląska i Yorkshire and the Humber. Udowodnione zależności, z których większość da się zaobserwować na równi w regionie polskim i angielskim, świadczą o uniwersalności pewnych procesów urbanizacji w Europie, niezależnie od rodowodu i położenia geograficznego miast (Damurski 2006b).

Jak wiadomo, współczesna kondycja miast europejskich uzależniona jest od ich miejsca w hierarchii ośrodków osadniczych. Im niższa pozycja miasta, tym większe ma ono trudności w uwolnieniu się od swojej przemysłowej przeszłości (Castells 1996). Postępująca polaryzacja w rozwoju ośrodków osadniczych – wyraźnie zauważalna również w tym porównaniu – prowadzi do trwałego wykluczenia niektórych miast z procesów wzrostu gospodarczego. Jedynie niektórym ośrodkom

¹⁵ Wyjątek stanowią w tym względzie miasta Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego, które do lat 90. wieku konsekwentnie zwiększały odsetek liczby ludności regionu, rozwijające się w oparciu o przemysł.

poprzemysłowym udaje się zaadaptować do nowych warunków ekonomicznych, rozwinąć funkcje usługowe i ugruntować swoją pozycję w regionie.

To widoczne, ogólne podobieństwo nie dotyczy jednak wszystkich zjawisk związanych z rozwojem miast, o czym łatwo przekonać się studiując regionalną politykę przestrzenną w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Zestawienie wybranych aspektów tej polityki w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku przedstawiono w aneksie. Wyłaniają się z niego wyraźne różnice w zaawansowaniu procesów urbanizacyjnych w obu regionach. W regionie angielskim dominującym problemem jest obecnie nadmierne rozproszenie zabudowy miejskiej, będące wynikiem długotrwałej suburbanizacji i kontrurbanizacji. Natomiast na Dolnym Śląsku, gdzie sieć osadnicza jest wciąż zcentralizowana, zaznacza się przede wszystkim brak odpowiednich połączeń komunikacyjnych i funkcjonalnych między poszczególnymi miastami.

Zasadniczo odróżnia oba regiony również podejście do kwestii przemysłu jako czynnika miastotwórczego. W Polsce przemysł wciąż pełni wiodącą rolę w gospodarce wielu miast, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jego znaczenie jest obecnie marginalne. Kolejną różnicą są aspekty społeczne, w tym zwłaszcza sposoby regeneracji zdegradowanych obszarów miejskich. W Yorkshire and the Humber podstawowym warunkiem wszelkich działań jest pełna partycypacja społeczności lokalnej w procesie planowania, na Dolnym Śląsku natomiast rola społeczności miejskich pozostaje wciąż niedoceniona.

Choć różna w zakresie podstawowych problemów i sposobów ich rozwiązywania, polityka przestrzenna obu analizowanych regionów wydaje się mieć jeden nadrzędny cel: stabilizację i integrację sieci miast. Drogą do tego celu ma być przywracanie poszczególnym ośrodkom ich funkcji i znaczenia w regionie, zapewnienie im właściwych powiązań funkcjonalno-przestrzennych i zapobieganie ich trwałemu wykluczeniu z procesów rozwoju gospodarczego.

Na marginesie tych rozważań pojawia się ważny wniosek metodologiczny. Jak już zauważono, pomimo licznych podobieństw między badanymi regionami w zakresie dynamiki zmian ludnościowych, istnieją między nimi poważne różnice w zaawansowaniu procesów urbanizacji. Można zatem stwierdzić, że uniwersalność obserwowanych zjawisk pozostaje prawdziwa jedynie na odpowiednim poziomie ogólności, podczas gdy bardziej wnikliwa obserwacja ujawnia poważne rozbieżności w procesach rozwoju miast, podważając tym samym tezę o pełnym podobieństwie zjawisk urbanizacji na kontynencie europejskim. Potwierdza się tu teza Mariana Malikowskiego (1992, s. 75), że „(...) proces urbanizacji jest tak złożony i przyjmuje tak rozmaite formy w różnych społeczeństwach, że nie można budować jakiegś ogólniejszej jego teorii, wymaga bowiem szczegółowej analizy w konkretnych społeczeństwach w całej swojej złożoności jego postaci i uwarunkowań”.

6.3. PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA

Przeprowadzone w poprzednim podrozdziale porównanie powojennych procesów urbanizacji na Dolnym Śląsku i w brytyjskim regionie Yorkshire and the Humber wskazuje na pewne uniwersalne tendencje w rozwoju miast w Europie. Na jego podstawie można się spodziewać, że w najbliższych latach w województwie dolnośląskim nastąpi przypuszczalnie dalszy spadek roli przemysłu w rozwoju miast, a co za tym idzie – degradacja dawnych okręgów przemysłowych. Poważnym zagrożeniem jest również postępująca suburbanizacja, która osłabia rolę miast jako ośrodków koncentracji działalności. Proces ten w krajach takich jak Wielka Brytania doprowadził z czasem do zaniku różnic między miastem i wsią, przyczyniając się tym samym do głębokiego kryzysu ośrodków miejskich.

Te cząstkowe prognozy dalszego rozwoju osadnictwa miejskiego na Dolnym Śląsku, choć wpisują się w wyszczególnione wcześniej czynniki stabilizacji i integracji miast w regionie, wymagają uzupełnienia. Dlatego niniejszy podrozdział stawia sobie za cel szerszy opis przyszłego kształtu miejskiej sieci osadniczej województwa dolnośląskiego. W oparciu o najnowszą literaturę przedmiotu i wybrane dokumenty polityki regionalnej poszukuje on odpowiedzi na pytanie o szanse i zagrożenia stabilizacji i integracji miast regionu w najbliższych latach.

6.3.1. PRZYSZŁOŚĆ DOLNEGO ŚLĄSKA

O przyszłości miast Dolnego Śląska – obok szerszych uwarunkowań krajowych i globalnych (zob. aneks) – decydują swoiste walory tego regionu. Niniejszy podrozdział jest przeglądem wybranych prognoz rozwoju ośrodków miejskich województwa dolnośląskiego, zaczerpniętych z literatury przedmiotu. (Jego uzupełnieniem jest przeprowadzona w aneksie analiza polityki regionalnej).

Rozważania na temat przyszłości miast na Dolnym Śląsku rozpocząć należy od określenia ogólnych szans rozwojowych województwa dolnośląskiego. Wszak istnieje ścisła zależność między wzrostem gospodarczym całego regionu a rozwojem jego miast. Z jednej strony miasta jako miejsca koncentracji ludności i działalności, są w przestrzeni regionalnej najważniejszymi biegunami rozwoju (Sowiński 2004). Z drugiej – jedynie ogólna aktywizacja regionu może zapewnić aktywizację miast (por. Łoboda 1993). Te obopólne zależności wskazują na potrzebę szerszej wiedzy na temat uwarunkowań przyszłego rozwoju Dolnego Śląska.

Należy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić rolę jednoczącej się Europy w kształtowaniu regionalnej sieci osadniczej województwa dolnośląskiego. Zgodnie z powszechnym przypuszczeniem, nasz kontynent będzie wolno, ale konsekwentnie integrować się w jeden organizm polityczno-gospodarczy, w którym klasyczne państwo narodowe będzie słabnąć i z czasem zanikać, natomiast wzrastać będzie administracyjna, gospodarcza i polityczna rola mniejszych całości społecznych,

przede wszystkim regionów¹⁶ (Sowa 2000). Regionem mającym swe szczególne miejsce w integracji europejskiej jest niewątpliwie Dolny Śląsk.

6.3.1.1. Ogólne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska

Do istotnych uwarunkowań przestrzennych, które wpływać będą na rozwój Dolnego Śląska należy przede wszystkim usytuowanie regionu. Położenie geograficzne województwa dolnośląskiego – na skrzyżowaniu najważniejszych polskich i kontynentalnych szlaków drogowych oraz w bezpośrednim sąsiedztwie Czech i Niemiec – predysponuje je do odegrania znaczącej roli w zjednoczonej Europie (Bagiński 2002a), (Zipser 1992, 2005).

Drugim ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi Dolnego Śląska jest duża liczba miast. Jak wykazują najnowsze badania¹⁷, regiony z gęstą siecią ośrodków osadniczych są bogatsze i bardziej atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów, a więc bardziej konkurencyjne. Największą szansę na sukces w rywalizacji międzyregionalnej mają regiony z silną stolicą.

Wysoko zurbanizowane województwo dolnośląskie z jego ośrodkiem centralnym – Wrocławiem – jest zatem w sytuacji uprzywilejowanej. I choć w okresie ostatnich 60 lat sieć miast regionu została w znacznym stopniu rozregulowana, to w dalszym ciągu stanowi stabilny fundament pod przyjazną mieszkańcom urbanizację XXI wieku (Masztalski 2005).

Oczywiście nie tylko dobrze zorganizowana sieć miejska decyduje o przewadze konkurencyjnej regionu. Województwo dolnośląskie ma do zaoferowania wiele w różnych dziedzinach – wymienić tu można choćby walory krajobrazowe i klimatyczne, duże zróżnicowanie topograficzne czy liczne obiekty kultury materialnej. Region stanowi ponadto duży rynek zbytu, a miejscowy potencjał gospodarczy oraz doskonale zaplecze kadrowe dają możliwości realizacji różnorodnych przedsięwzięć (Wiernicka 2003). Wszystko to stwarza realne szanse na ożywienie gospodarcze w przyszłości.

6.3.1.2. Przyszły rozwój ludności Dolnego Śląska

Jak już wspomniano w rozdziale „Podstawy teoretyczne pracy”, zarysowujące się ostatnio prawidłowości wskazują na większe zaawansowanie niektórych procesów demograficznych na Dolnym Śląsku niż w pozostałych regionach kraju. Pierwszym takim procesem jest spadek ogólnej liczby ludności. Na rok 2030 przewiduje się spadek zaludnienia o około 5% w stosunku do roku 1999, tj. do 2836,7 tys. osób

¹⁶ Niektórzy autorzy uważają wręcz, że Unia Europejska jest bardziej związkiem regionów niż państw (Sowa 2000).

¹⁷ zob. zwłaszcza (Sowiński 2004).

(*Ludność województwa... 2000*). Największe nasilenie tego zjawiska ma wystąpić na obszarze subregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego i we Wrocławiu, zaś w otoczeniu Wrocławia prognozuje się wzrost liczby mieszkańców.

Drugim ważnym zjawiskiem jest starzenie się społeczności Dolnego Śląska. Liczba ludności w wieku 65 lat i więcej wyniosła w 1975 roku 168,4 tys., a w 1999 roku 361,3 tys. Według cytowanych już prognoz demograficznych (*Ludność województwa... 2000*) do 2030 roku wzrośnie ona do 626,5 tys. Pogłębianie się procesu starzenia obejmie w przyszłości cały obszar województwa dolnośląskiego, z tym, że najszybciej proces ten będzie przebiegał w podregionie legnickim z racji naturalnych przesunięć wieku (Cieślak i in. 1999).

Migracje wewnętrzne na Dolnym Śląsku były bardzo intensywne w latach 70., później stale malały. W przyszłości na ruchliwość ludności będą oddziaływać różne czynniki, między innymi spodziewany spadek bezrobocia (który w połączeniu z ogólnym wzrostem gospodarczym i tworzeniem nowych miejsc pracy będzie sprzyjać przemieszczeniom ludności) oraz bardziej efektywne rozwiązania w mieszkalnictwie (rozwój rynku wynajmu mieszkań i budowa domów czynszowych) ułatwią zmianę miejsca zamieszkania (Krupowicz 1999).

6.3.2. PRZYSZŁOŚĆ MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA – WYBRANE ASPEKTY

Opis wybranych aspektów przyszłego rozwoju miast Dolnego Śląska wypada rozpocząć od prognoz dotyczących liczby ludności. Podobnie, jak populacja całego regionu, tak i liczba ludności miast będzie w najbliższych dziesięcioleciach maleć. Przewiduje się przede wszystkim dalszy spadek zaludnienia Wrocławia do 625,5 tys. w 2030 roku (tj. o 1,8% w stosunku do 1999 roku), którego przyczyną będzie nadal ujemny przyrost naturalny, nie rekompensowany przez ruch migracyjny. Również ludność pozostałych miast województwa spadnie, choć nieco więcej, tj. o 2,6% (*Ludność województwa... 2000*).

Pomimo prognoz mówiących o malejącej liczbie mieszkańców miast, autorzy zajmujący się tematyką miejską na Dolnym Śląsku zakładają stały rozrost sieci osadniczej. Według Jana Łobody (2000) w przyszłości nastąpi polaryzacja rozwoju wokół centrów miejskich średniej wielkości – szczególnie byłych siedzib województw dolnośląskich. Należy się też liczyć z odśrodkowym działaniem tzw. efektów aglomeracyjnych (aglomeracja wrocławska i sudecka), w ramach których inwestowanie jest i będzie korzystne.

Wielu badaczy podkreśla pozytywny wpływ Wrocławia na procesy osadnicze w regionie. Zdaniem Eugeniusza Bagińskiego (2004a) stolica województwa dolnośląskiego stanie się w przyszłości atrakcyjnym obszarem inwestycji i rozwoju wielu funkcji (biznesowych, handlowych, techniczno-cywilizacyjnych). Miasto wraz z jego „strefą metropolitarną” odgrywać będzie istotną rolę nie tylko w regionie, ale w ogóle w kraju.

Stanisław Ciok (1994) w swojej futurystycznej wizji sieci miast Dolnego Śląska posuwa się jeszcze dalej. Według niego w przyszłości nastąpi połączenie istniejących obecnie zespołów osadniczych w jeden wielki zurbanizowany obszar, ciągnący się od granicy zachodniej (Turoszów – Zgorzelec) przez podsudecie i LGOM, aglomerację wrocławską i dalej opolską, do silnie rozwiniętej konurbacji górnośląskiej i dalej na wschód.

Wśród koncepcji przyszłego wzrostu miast Dolnego Śląska ważną i wyrazistą grupę stanowią prognozy zakładające rozwój w oparciu o wyjątkowe walory przyrodniczo-krajobrazowe regionu. Wizje te są przedłużeniem opisanych wcześniej ogólnych cech województwa dolnośląskiego.

Osadnictwo miejskie w regionie zawsze miało do wykorzystania malowniczość położenia. Przed II wojną światową Dolny Śląsk był ważnym terenem wypoczynkowo-rekreacyjnym i turystycznym dla społeczeństwa niemieckiego. Z obsługi kuracjuszy i turystów utrzymywała się znaczna część ludności powiatów leżących wzdłuż pasma Sudetów, gdzie zlokalizowane były liczne kurorty, stacje klimatyczne, znane zdrojowiska lecznicze (Szarota 1969). Dziś odkrywane na nowo walory krajobrazowe i przyrodnicze miast Dolnego Śląska, w połączeniu z bogatym dziedzictwem kulturowym stanowią o ich wyjątkowej atrakcyjności i są jednym z elementów swoistej renty urbanistycznej¹⁸ (Masztalski 2005).

Przytoczone tu prognozy, niezależnie od ich charakteru, sprawdzalności i realności, konstruowane były na podstawie trendów urbanizacyjnych obserwowanych w innych krajach. Polegały one zasadniczo na antycypacji przyszłych zjawisk miejskich w oparciu o ogólną wiedzę na temat procesów osadniczych i znajomość realiów Dolnego Śląska. W swej istocie były jednak zupełnie niezależne od polityki regionalnej, która przecież w istotny sposób warunkuje dalszy rozwój miast w regionie. Dlatego w aneksie podjęto próbę analizy wybranych dokumentów planistycznych obowiązujących w województwie dolnośląskim. Jej wyniki w zestawieniu z przytoczonymi tu prognozami pozwalają wnioskować o perspektywach dalszego rozwoju sieci miast regionu.

6.3.3. PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU MIAST DOLNEGO ŚLĄSKA - PODSUMOWANIE

W rozdziale przedstawiono wybrane aspekty przyszłego rozwoju miast Dolnego Śląska, opierając się na dostępnej literaturze przedmiotu. Zamierzeniem autora nie było konstruowanie całościowych prognoz urbanistycznych – wymagałoby

¹⁸ Funkcję turystyczną w miastach traktować trzeba z dużą ostrożnością. Jak zauważono w ankiecie (część III), turystyka jest „ważnym sektorem gospodarki (...), ale podatnym na «wstrząsy zewnętrzne», który charakteryzuje się niskimi zarobkami i sezonowością zatrudnienia” (“Tourism is an important sector of the economy (...), but it is an industry vulnerable to ‘external shocks’ and which has tended to be characterised by low earnings and seasonality of employment”) (Government Office... 2004, s. 9).

to szerokich i wnikliwych studiów, które przekroczyłyby z pewnością ramy jednego rozdziału. Niniejsze podsumowanie będzie więc dotyczyć jedynie relacji między przewidywaniami dalszego rozwoju sieci osadniczej województwa dolnośląskiego a wyszczególnionymi w poprzednich rozdziałach czynnikami stabilizacji i integracji miast w regionie. Czy przyszłość Dolnego Śląska cechować będzie stopniowa stabilizacja sieci miast? Czy system osadniczy regionu będzie się coraz bardziej scalał i integrował?

Nie wszystkie elementy stabilizacji i integracji mogą być przedmiotem prognoz i przewidywań, dlatego do ostatecznej wizji przyszłego rozwoju miast na Dolnym Śląsku wytypowano tylko niektóre. Są to: adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych (w tym zmiany funkcji miast) i pozycja w hierarchii miast, powstawanie powiązań funkcjonalno-przestrzennych między miastami, integrująca rola stolicy regionu oraz wykluczenie niektórych miast.

Należy raz jeszcze zaznaczyć, że przedstawiony tu przyszły obraz sieci osadniczej Dolnego Śląska jest jedynie opisem szerokich możliwości i perspektyw rozwoju miast regionu, a nie określeniem ich docelowego kształtu. Przyjęto między innymi abstrakcyjne założenie, że obowiązująca obecnie polityka przestrzenna (zob. aneks) w swych ogólnych zarysach zostanie zrealizowana.

6.3.3.1. Stabilizacja miast: adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych

Adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych polega przede wszystkim na takim rozwoju miast, by ich funkcje odpowiadały bieżącym potrzebom regionu. W najlepszej sytuacji są pod tym względem miasta wielofunkcyjne, które z łatwością przystosowują się do aktualnej sytuacji ekonomicznej.

Podstawowym kierunkiem przyszłego rozwoju miast na Dolnym Śląsku będzie właśnie różnorodność funkcji. Wrocław ma być centralnym ośrodkiem wielofunkcyjnym, pełniącym istotną rolę w regionie, w kraju i na kontynencie, zaś pozostałe duże i średnie miasta – wielofunkcyjnymi ośrodkami usług wyższego rzędu. Natomiast małe miasta, jeśli uda im się przezwyciężyć aktualny kryzys społeczno-gospodarczy, pełnić będą funkcje obsługi zaplecza rolniczego na szczeblu lokalnym oraz funkcje turystyczne, rekreacyjne i uzdrowiskowe.

Obszary problemowe, zdominowane przez przestarzały przemysł czeka prawdopodobnie regres związany z deindustrializacją. Alternatywą dla funkcji przemysłowej może być między innymi szeroko rozumiana funkcja obsługi biznesu oraz bazujące na regionalnym potencjale kulturowo-przyrodniczym funkcje turystyczne.

Ogólnym zagrożeniem dla rozwoju funkcji miastotwórczych w regionie jest postępująca dyspersja zabudowy i działalności. Jeśli nie uda się jej skutecznie powstrzymać, może dojść do ogólnego kryzysu miast jako ośrodków koncentracji osadnictwa.

6.3.3.2. Stabilizacja miast: pozycja w hierarchii

O stabilizacji systemu osadniczego decyduje między innymi ugruntowana pozycja poszczególnych miast w hierarchii. W województwie dolnośląskim w najbliższej przyszłości poszczególne elementy systemu osadniczego będą się przypuszczalnie stopniowo umacniać. Problematyczne może być jednak utrzymanie rangi najbardziej zagrożonych degradacją subregionalnych i lokalnych ośrodków miejskich oraz dawnych okręgów przemysłowych.

6.3.3.3. Integracja miast: powstawanie powiązań funkcjonalno-przestrzennych

Wszelka integracja rozpoczyna się od dostępności komunikacyjnej. Na Dolnym Śląsku sieć transportowa, choć gęsta, jest niedoinwestowana. Utrzymujący się niedorozwój układu komunikacyjnego skutkować może wykluczeniem kolejnych ośrodków miejskich w procesie globalnej konkurencji¹⁹. Planowana rozbudowa systemu transportowego jest więc bezwzględnie koniecznością – od niej zależy nie tylko rozprzestrzenianie impulsów rozwoju generowanych w ośrodkach wzrostu, ale również scalanie dawnych układów administracyjnych w ramach obecnego województwa dolnośląskiego.

System osadniczy Dolnego Śląska będzie się z pewnością rozwijał w oparciu o dotychczasową policentryczną strukturę funkcjonalno-przestrzenną regionu. Jednak w dalszej perspektywie czasowej może nastąpić połączenie istniejących zespołów osadniczych w jeden wielki zurbanizowany obszar, ciągnący się od granicy zachodniej przez podsudacie i LGOM, aglomerację wrocławską i dalej na wschód.

6.3.3.4. Integracja miast: integrująca rola stolicy regionu

Wrocław wraz z jego „strefą metropolitarną” pełni różnorodne funkcje wysokiego rzędu. Jego rozwój ma pozytywny wpływ na procesy osadnicze w regionie, dlatego jak długo inwestowanie w stolicy Dolnego Śląska będzie korzystne, tak długo jej odśrodkowe działanie będzie wzrastać. Wszak zasięg wpływu ośrodka centralnego decyduje o potencjale całego regionu²⁰.

¹⁹ Wzrastająca (wśród władz regionalnych na Dolnym Śląsku) świadomość wykluczenia niektórych obszarów z procesów rozwoju regionu pozwala sądzić, że w przyszłości problemy te mogą być złagodzone.

²⁰ Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że im większy region, tym mniejszą siłą głosu dysponuje jego stolica. Ten fakt każe przypisywać dużą wagę do polityki regionalnej – tylko wyraziste zaistnienie interesów nadrzędnych całej zbiorowości oraz powszechne utożsamianie się z tymi interesami w całym regionie, może pozwolić jego stolicy na pełnienie roli lidera (Zipser 2005).

Podsumowując trzeba stwierdzić, że wszystkie spodziewane w najbliższej przyszłości zjawiska osadnicze dają duże szanse na stabilizację i integrację sieci miast Dolnego Śląska. Pozytywny przebieg tych procesów zależy głównie od nowoczesnej polityki regionalnej i jej konsekwentnej realizacji. O tym, czy tak się stanie zdecydują kolejne lata.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Przeprowadzone w pracy badania umożliwiają wyciągnięcie pewnych ogólnych konkluzji dotyczących powojennego rozwoju miast Dolnego Śląska. Część wniosków dotyczy wyłącznie specyficznej historii osadnictwa w regionie, a część – jak się zdaje – może mieć wymiar uniwersalny, odnoszący się nie tylko do miast dolnośląskich, ale również polskich i europejskich.

Początkiem wielkich przemian w miastach Dolnego Śląska był oczywiście okres zasiedlania bezpośrednio po II wojnie światowej. Niemal całkowita wymiana ludności zamieszkującej ten obszar sprawiła, że do dziś jest on swoistym laboratorium procesów demograficznych, społecznych i osadniczych, umożliwiającym stawianie i weryfikację różnorodnych hipotez.

W pracy przykład Dolnego Śląska posłużył do nakreślenia ogólnej definicji procesów stabilizacji i integracji. Terminy te, choć często używane w literaturze przedmiotu, są zazwyczaj rozumiane dowolnie, a stosowane w różnych kontekstach tracą swą wyrazistość i znaczenie. Dlatego zachodzi potrzeba ich doprecyzowania.

W niniejszej dysertacji określenia stabilizacji i integracji wyprowadzono od ich źródła, jakim jest socjologia miasta. Socjologia miasta operuje pojęciami stabilizacji i integracji w odniesieniu do zbiorowości ludzkich składających się z grup różnego pochodzenia, przybyłych na dany obszar z zamiarem zamieszkania na stałe. Na potrzeby pracy terminom tym dodano określenie „w skali lokalnej” – dla odróżnienia od stabilizacji i integracji „w skali regionalnej”.

Dla stabilizacji w skali lokalnej charakterystyczne są następujące elementy: zamieszkanie w danym mieście, adaptacja do nowych warunków geograficznych, kulturowych i społecznych, znalezienie stałego zatrudnienia, poczucie bezpieczeństwa oraz przywiązanie do nowego miejsca zamieszkania i identyfikacja z nim. Zaś o integracji w skali lokalnej decydują takie czynniki jak: skład regionalny ludności, powstawanie spójnych i funkcjonalnych więzi międzyludzkich, specyfika miejskiego środowiska (społecznego i przestrzennego), proces wykluczenia społecznego oraz rodząca się tożsamość terytorialna jako przejaw tworzenia się społeczności lokalnych. Stabilizacji i integracji społeczności lokalnych w naturalny sposób sprzyja upływ czasu.

Zgodnie z przyjętą metodą pracy, wymienione czynniki odniesiono do regionalnej sieci miast. Ta przyczynkowa próba uogólnienia terminów stosowanych w socjologii służyć ma usystematyzowaniu badań nad osadnictwem miejskim Dolnego Śląska w okresie powojennym. O ile zatem pojęcia stabilizacji i integracji miast (a nie tylko społeczności miejskich) w dotychczasowej literaturze przedmiotu nie występują, to jednak

trzeba pamiętać, że miasto jest emanacją działalności człowieka, a procesy społeczne w nim zachodzące znajdują swoje odzwierciedlenie w rozwoju osadnictwa. Oczywiście nie wszystkie zjawiska zachodzące w społecznościach lokalnych mogą być odniesione do szerszej skali przestrzennej, niemniej można wyróżnić kilka charakterystycznych elementów stabilizacji i integracji miast w regionie.

I tak, wydaje się, że stabilizacja miejskiej sieci osadniczej zależy od: trwałości miast w systemie osadniczym, adaptacji do zmieniających się warunków gospodarczych, funkcji miast oraz ich pozycji w hierarchii regionalnej. Na szczególną uwagę zasługuje tu adaptacja do zmieniających się warunków gospodarczych, która na Dolnym Śląsku w okresie powojennym odgrywała ogromną rolę w kształtowaniu miejskiej sieci osadniczej. Przede wszystkim w 1945 roku region, będący częścią Ziemi Odzyskanych, zmienił swoją przynależność państwową. Równocześnie w miejsce kapitalistycznego systemu społeczno-gospodarczego wprowadzono ustrój socjalistyczny. Później, na przełomie lat 80. i 90., realny socjalizm zastąpiony został gospodarką wolnorynkową, a w roku 2004 Polska została członkiem Unii Europejskiej. Każde z tych ważnych wydarzeń zostawiło (lub zostawi w przyszłości) swoje piętno w miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska. Każde z nich wymagało również dużej elastyczności ze strony miast w dostosowywaniu się do coraz to nowych warunków makrostrukturalnych. Wszystko to nie sprzyjało procesom stabilizacji osadnictwa miejskiego na Dolnym Śląsku.

Jeśli chodzi o integrację osadnictwa miejskiego w regionie, to o jej przebiegu decydować mogą: powstawanie powiązań między miastami prowadzące do wykształcenia się trwałych struktur osadniczych, integrująca rola stolicy regionu, różnorodność miast w regionie oraz wykluczenie niektórych miast z procesów rozwoju. Spośród wymienionych czynników komentarza wymaga zwłaszcza wykluczenie, które jest swoistym zaprzeczeniem integracji i zaburzeniem w modelowym rozwoju sieci osadniczej. Wykluczenie w skali regionu polega na tym, że w czasie gdy jedne miasta rozwijają się bardzo dynamicznie, inne są „dyskryminowane” i ulegają degradacji. Na Dolnym Śląsku w okresie powojennym dominowały dwa źródła wykluczenia: polityka socjalistycznego państwa i nagła zmiana warunków gospodarczych po 1989 roku. Pierwsze prowadziło do degradacji małych miast, które w wyniku likwidacji sektora prywatnego i upaństwowienia rolnictwa straciły swoje naturalne funkcje jako ośrodki obsługi otaczających terenów wiejskich. Drugie skutkowało wykluczeniem dawnych miast przemysłowych, monofunkcyjnych i niedostosowanych do warunków gospodarki rynkowej. Dziś mamy do czynienia z nowym źródłem wykluczenia miast – tym razem na skutek zaostrzającej się konkurencji między miastami w walce o nowe inwestycje.

Tak określone czynniki stabilizacji i integracji miast w regionie, wyróżnione na przykładzie Dolnego Śląska, wymagały weryfikacji w innych realiach gospodarczo-

politycznych i demograficzno-osadniczych. Wszak województwo dolnośląskie jest obszarem o bardzo specyficznej historii, która w dużym stopniu determinuje kierunki rozwoju osadnictwa. Przeprowadzone w ramach pracy porównanie powojennych procesów urbanizacji na Dolnym Śląsku i w angielskim regionie Yorkshire and the Humber wskazało na uniwersalność niektórych tendencji w rozwoju miast.

Wydaje się, że w regionach europejskich, niezależnie od ich rodowodu historycznego i położenia geograficznego daje się zaobserwować stały spadek roli dawnych miast przemysłowych, a wzrost rangi wielofunkcyjnych centrów usługowych. Powoduje to pewną niestabilność w hierarchii ośrodków osadniczych. Miasta, które nie zdołały się zaadaptować do nowych warunków (deindustrializacja, serwicyzacja, globalizacja), podlegają procesowi wykluczenia i postępującej degradacji w regionie.

Ważnym czynnikiem mogącym stymulować stabilizację i integrację miejskiej sieci osadniczej jest polityka regionalna. Choć w niniejszej pracy stanowi ona jedynie wątek poboczny, jej znaczenia nie sposób pominąć. To od niej w dużej mierze zależy przyszły kształt regionów, ona też winna uwzględniać najnowsze tendencje w rozwoju miast na świecie i czerpać z doświadczeń krajów bardziej zaawansowanych w procesie urbanizacji.

Przeprowadzone w dysertacji studia umożliwiły weryfikację obu tez postawionych na wstępie. Pierwsza, mówiąca o wpływie zasiedlania, stabilizacji i integracji ludności w miastach na kształtowanie się sieci miast i struktury społeczno-przestrzennej Dolnego Śląska, znajduje swoje potwierdzenie w fakcie, iż stabilizacja i integracja miast w systemie osadniczym regionu wymaga istnienia ustabilizowanych i zintegrowanych społeczności lokalnych. Zatem procesy społeczne zachodzące w społecznościach lokalnych są naturalną podstawą, na której dokonywał i dokonuje się rozwój sieci osadniczej dzisiejszego województwa dolnośląskiego.

Rozwinięciem i uzupełnieniem tezy pierwszej jest druga, dotycząca uogólnienia tytułowych pojęć, w tym zwłaszcza stabilizacji i integracji. Przeniesienie tych terminów z poziomu lokalnego na regionalny służyć ma systematycznemu opisowi zjawisk osadniczych. Tu zależność między procesami społecznymi zachodzącymi w skali pojedynczego miasta a rozwojem sieci osadniczej w całym regionie jest równie wyrazista, co w tezie pierwszej.

Teza druga posłużyła jako myślowa kanwa dysertacji. O jej prawdziwości i słuszności świadczy jej skuteczność w wyjaśnianiu zjawisk urbanizacji – odniesienie pojęć znanych z socjologii miasta do procesów osadniczych okazało się właściwą metodą opisu rozwoju miast Dolnego Śląska po II wojnie światowej, umożliwiającą wyróżnienie istotnych prawidłowości tego procesu.

* * *

Wśród ewentualnych sugestii dalszych badań w dziedzinie studiów nad miastami Dolnego Śląska wymienić trzeba przede wszystkim poszukiwanie symptomów tworzenia się społeczności lokalnych i społeczności regionalnej. Choć rozwój wspólnot terytorialnych rozpoczął się już w czasie zasiedlania i postępował wraz ze stopniową integracją ludności napływowej, to jednak dopiero transformacja systemowa lat 90. przyniosła prawdziwy przełom w tym zakresie. Obecny renesans lokalizmu obliguje do opisu zjawisk tworzenia się społeczności lokalnych na bieżąco, a szczególną rolę może odegrać tu Dolny Śląsk, jako – jak już wielokrotnie podkreślano – laboratorium procesów społecznych i osadniczych.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania winny być również dawne ośrodki przemysłowe – zarówno te wykluczone, pogrążające się w depresji społeczno-gospodarczej jak i te, które w procesie transformacji odnoszą sukces. Badania nad miastami poprzemysłowymi mogą mieć duże znaczenie poznawcze i praktyczne (aplikacyjne) zarazem.

Na zakończenie można zaryzykować stwierdzenie, że w regionach o stabilnej i zintegrowanej sieci miast następuje zrównoważony rozwój gospodarczy, jakość życia mieszkańców jest wysoka, a regiony te są wysoce konkurencyjne w procesie globalnej rywalizacji. Teza ta, choć wypływająca w naturalny sposób z przeprowadzonych badań, wymagać będzie weryfikacji w szerszych studiach w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

I. Literatura

Aktualizacja Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju. Opracował zespół Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2003.

ARMER M., *Methodological Problems and Possibilities in Comparative Research*. W: M. Armer, A. D. Grimshaw (red.), *Comparative Social Research: Methodological Problems and Strategies*, Nowy Jork, Londyn, Sydney, Toronto 1973.

BADE K. J., *Migration in European History*, Malden, Oxford, Victoria 2003.

BAGIŃSKI E., *Preferencje ludności miejskiej dotyczące wielkości miast i dostępności przestrzennej miejsc pracy, usług i wypoczynku*, Wrocław 1979.

BAGIŃSKI E., *Teoria a rzeczywistość społeczna miast dynamicznie rozwijających się (na przykładzie niektórych miast Ziem Zachodnich)*, W: E. Kaltenberg-Kwiatkowska, P. Kryczka, W. Mirowski (red.), *Teorie socjologii miasta a problemy społeczne miast polskich*, Wrocław 1983.

BAGIŃSKI E., *Fenomen nowych miast wojewódzkich w sieci osiedleńczej kraju*, W: B. Jałowiecki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988a.

BAGIŃSKI E., *Motywy osiedlania się w miastach LGOM*, „Miasto” Nr 10, 1988b.

BAGIŃSKI E., *Miasta Dolnego Śląska w wynikach badań socjologicznych*, „Samorząd terytorialny” Nr 7-8/19-20. Lipiec-sierpień 1992a.

BAGIŃSKI E., *Tożsamość Wrocławia otwarciem na Europę*, W: Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia. Wrocław 1992b.

BAGIŃSKI E., *Rodowód nowego miasta Jelcz-Laskowice*, Wrocław 1993.

BAGIŃSKI E., *Małe miasta w strukturze sieci osiedleńczej Polski*, Wrocław 1998.

BAGIŃSKI E., *Ogólna charakterystyka województwa dolnośląskiego – wybrane cechy*, W: E. Bagiński (red.), *Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych*, Wrocław 2002a.

BAGIŃSKI E., *Przegląd autorskich badań socjurbanistycznych przeprowadzonych w latach 1958-2002 (głównie w miastach i obszarach Dolnego Śląska)*, W: E. Bagiński (red.), Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych, Wrocław 2002b.

BAGIŃSKI E., *Człowiek i miejsce (szkic o mobilności współczesnego człowieka)*. „Architectus” nr 1 (11). Wrocław 2002c.

BAGIŃSKI E., *Sieć osadnicza województwa dolnośląskiego (wybrane elementy społeczne, demograficzne, przestrzenne)*, W: E. Bagiński (red.), Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska, Wrocław 2004a.

BAGIŃSKI E., *Szkic rozważań nad siecią osadniczą (tytułem wstępu do niniejszej książki)*, W: E. Bagiński (red.), Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska, Wrocław 2004b.

BAGIŃSKI E., *Człowiek i miejsce. Kontynuacja rozważań nad mobilnością współczesnego człowieka*, „Architectus” Nr 1 (15) 2004c.

BAGIŃSKI E., *Etapy demograficznego rozwoju byłych miast wojewódzkich*, referat na konferencji „Miasta w okresie przemian”, Opole Brzeziny 22-24 maja 2005 (praca w druku).

BARTER W. R., *Regional government in England: reviewing the evidence base*, W: J. Tomaney, J. Mawson (red.), England. The state of the regions, Bristol 2002.

BEAUJEU-GARNIER J., CHABOT G., *Zarys geografii miast*. Tłum. W. Świeżewska, Warszawa 1971.

BECLA A., CZAJA S., JAKUBCZYK Z., *Zmiany funkcji miast na terenach objętych bezrobociem strukturalnym na przykładzie Wałbrzyskiego*, W: J. Słodczyk (red.), Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast, Opole 2000.

BENEVOLO L., *Miasto w dziejach Europy*. Tłum. H. Cieśla. Warszawa 1995.

BERGMAN P., GORĄCY M., KONIAREK J., KRAJEWSKA A., NOWACKA-CHIARI E., *Kształtowanie się wielkomiejskiej populacji Wrocławia. Aspekty regionalne, społeczne i antropologiczne*, W: Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia. Wrocław 1992.

BISAGA A., *Małe i średnie miasta jako lokalne centra rozwoju regionalnego*, W: J. Słodczyk (red.), Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską, Opole 2004.

BOKAJŁO W., *Procesy narodowościowej transformacji Dolnoślązaków do początków XX wieku*, Wrocław 1993.

BROL R., *Zgorzelec/Görlitz – miasto transgraniczne w Unii Europejskiej*, W: J. Słodczyk (red.), Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską, Opole 2004.

- BROSZKIEWICZ R., *Planowe kształtowanie miejskiej sieci osadniczej na Dolnym Śląsku w latach 1945-1985*. W: Procesy urbanizacyjne w Niemczech i w Polsce w XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Nadrenii-Westfalii i Dolnego Śląska. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej imienia Oskara Langego we Wrocławiu nr 560. Wrocław 1991.
- BRUDNICKI R., JAROSZEWSKA R., MAIK W., SOKOŁOWSKI D., *Przekształcenia systemu osadniczego województwa toruńskiego w okresie transformacji ustrojowej*. W: A. Jagielski (red.) *Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej (materiały z konferencji)*, Wrocław-Szkłarska Poręba 1995.
- BURT S., GRADY K., *The Illustrated History of Leeds*, Derby 1994.
- CASTELLS M., *The Rise of the Network Society*, Malden, Oxford 1996.
- CASTLES S., MILLER M. J., *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*. Basingstoke 1993.
- CERNEA M. M., *Development's Painful Social Costs*, W: S. Parasuraman, *The Development Dilemma. Displacement in India*, Basingstoke 1999.
- CHAMPION T., *Demography*. W: V. Gardiner, H. Matthews (red.), *The changing geography of the United Kingdom*, Londyn, Nowy Jork 2000.
- CHAMPION T., *Urbanization, Suburbanization, Counterurbanization and Reurbanization*. W: R. Paddison (red.), *Handbook of Urban Studies*. Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001.
- CHOJNICKI Z., *Region jako terytorialny system społeczny*, W: A. Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni europejskiej*, Warszawa 1997.
- CHUMIŃSKI J., KASZUBA E., *Niemcy we Wrocławiu w latach 1945-1949*, W: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*. Bydgoszcz 1995.
- CIEŚLAK M., OSTASIEWICZ S., *Przemiany ludnościowe w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej (do 1986 r.)*. W: Procesy urbanizacyjne w Niemczech i w Polsce w XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Nadrenii-Westfalii i Dolnego Śląska. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej imienia Oskara Langego we Wrocławiu nr 560. Wrocław 1991.
- CIEŚLAK M., KRUPOWICZ J., KUROPKA I., RADZIKOWSKA B., *Od autorów oraz Podsumowanie*, W: M. Cieślak (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*, Wrocław 1999.
- CIEŚLAK M., *Procesy demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1945-1975 oraz Liczba i struktury ludności*. W: M. Cieślak (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*. Wrocław 1999.

CIEŚLIŃSKA B., *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna Moniek*, Białystok 1997.

CIOK S., *Rozwój osadnictwa na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Tendencje i kierunki zmian*, W: J. Łoboda (red.), *Przemiany ludnościowo-osadnicze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. „Studia Geograficzne” LXI*, Wrocław 1994.

CIOK S., JAKUBOWICZ E., *Regionalne zróżnicowanie procesów transformacji w Polsce*, W: A. Jagielski (red.), *Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej (materiały z konferencji)*, Wrocław-Szklarska Poręba 1995.

COMMISSION OF THE EUROPEAN COMMUNITIES, *The Regions of the United Kingdom in the European Union*, Londyn 1995.

CROSS M., MOORE R., *Globalization and the New City*, W: M. Cross, R. Moore (red.), *Globalization and the New City. Migrants, Minorities and Urban Transformations in Comparative Perspective*, Basingstoke 2002.

CROSS M., WALDINGER R., *Migrants and the Urban Labour Market in Europe and North America*, W: M. Cross, R. Moore (red.), *Globalization and the New City. Migrants, Minorities and Urban Transformations in Comparative Perspective*, Basingstoke 2002.

CZYŻ T., *Polaryzacja rozwoju regionalnego w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce*, W: J. J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1998.

DAMURSKI Ł., *Rozwój przestrzenny Wrocławia w porównaniu z miastami europejskimi (na przykładzie Sewilli)*, W: E. Bagiński (red.), *Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych*, Wrocław 2002.

DAMURSKI Ł., *Miasta Dolnego Śląska w publikacji naukowych po II wojnie światowej*, W: E. Bagiński (red.), *Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska*, Wrocław 2004a.

DAMURSKI Ł., *Przyczynek do stanu badań nad miastami Dolnego Śląska po II wojnie światowej (na przykładzie wybranych miast leżących wokół Wrocławia)*, W: E. Bagiński (red.), *Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska*, Wrocław 2004b.

DAMURSKI Ł., *Bradford w Wielkiej Brytanii – miasto w procesie regeneracji*, „Architectus” nr 1(17)/2006a (praca w druku, ukaze się w czerwcu 2006a).

DAMURSKI Ł., *Rozwój miast w Europie po II wojnie światowej (na przykładzie Dolnego Śląska i regionu Yorkshire and the Humber)*, W: E. Bagiński (red.), *Sieć osadnicza jako przedmiot badań*, Wrocław 2006b (praca w druku, ukaze się w lipcu 2006b).

- DAMURSKI Ł., *Uwarunkowania rozwoju miast na świecie i w Polsce w początkach XXI wieku*, W: E. Bagiński (red.), *Sieć osadnicza jako przedmiot badań*, Wrocław 2006c (praca w druku, ukaże się w lipcu 2006c).
- DROBEK W., HEFFNER K., *Rozwój ośrodków miejskich Ziemi Zachodnich i Północnych Polski – próba bilansu w miejskim systemie osadniczym Polski*. W: E. Frątczak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1995. Próba bilansu*. Warszawa 1996.
- DULCZEWSKI Z., *Tworzenie się nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich*, W: W. Markiewicz, P. Rybicki, *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967.
- DZIEWOŃSKI K., *Zagadnienia struktury i rozwoju miast Ziemi Zachodnich i Północnych*, W: *Problemy demograficzne Ziemi Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1969.
- FRASER T. G., *Partition in Ireland, India and Palestine. Theory and Practice*, Londyn, Basingstoke 1984.
- FRYSZTACKI K., MACH Z., *Przestrzeń społeczna i przestrzeń architektoniczna*, W: *Ziemie Odzyskane – tradycja, kontynuacja, regionalizm?* Szklarska Poręba 1985.
- FRYSZTACKI K., *Miasta metropolitarne i ich przedmieścia. Z problematyki socjologii miasta oraz badań nad rzeczywistością krakowską*. Kraków 1997.
- FUKUYAMA F., *Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Tłum. H. Komorowska i K. Dorosz. Warszawa 2000.
- GINSBERT A., *Sesja naukowa w sprawie małych miast na Ziemiach Zachodnich*, „Miasto” nr 2 (124), 1961.
- GOLDSTEIN I., *Croatia. A History*, Londyn 1999.
- GOODWIN-GILL G. S., *Different Types of Forced Migration Movements as an International and National Problem*, W: G. Rystad (red.), *The Uprooted. Forced Migration as an International Problem in the Post-War Era*, Lund 1990.
- GRAY D. E., *Doing Research in the Real World*, Thousand Oaks, Londyn, New Delhi 2004.
- GRUCHMAN B., *Zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i ich integracja ekonomiczna z resztą kraju*, W: W. Markiewicz, P. Rybicki, *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967.
- GZELL S., *Determinanty rozwoju miast polskich na przełomie wieków*, W: M. Kochanowski (red.), *Nowe uwarunkowania rozwoju i kształtowania miast polskich*, Biuletyn KPZK PAN, zes. 175, Warszawa 1996.
- GZELL S., *Miasto dzisiejsze a miasto jutra*, „Urbanista” nr 1, 2003.

HALL P., *Cities of Tomorrow. An Intellectual History of Urban Planning and Design in the Twentieth Century. Third edition*, Malden, Oxford, Victoria 2002.

HAŁASA J. M., RUMIANOWSKA I., *Bezrobocie w miastach monokultury przemysłowej na przykładzie byłego województwa wałbrzyskiego*, W: W: J. Słodczyk (red.), Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast, Opole 2000.

HARAŃCZYK A., *Miasta Polski w procesie globalizacji gospodarki*, Warszawa 1998.

HARDILL I., GRAHAM D. T., KOFMAN E., *Human Geography of the UK. An introduction*, Londyn, Nowy Jork 2001.

IMRIE R., RACO M., *Preface*. W: R. Imrie, M. Raco (red.), Urban renaissance? New Labour, community and urban policy, Bristol 2003.

JAGIELSKI A., *Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej - wprowadzenie*. W: A. Jagielski (red.) Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej (materiały z konferencji). Wrocław-Szklarska Poręba 1995.

JAKUBOWICZ E., *Ośrodki usługowe Dolnego Śląska (na przykładzie szkolnictwa śrdeniego)*, W: J. Łoboda (red.), Przemiany ludnościowo-osadnicze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. „Studia Geograficzne” LXI, Wrocław 1994.

JAKUBOWICZ E., *Rola usług „nowych” w przekształcaniach systemu miast regionu dolnośląskiego*, W: J. Słodczyk (red.), Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast, Opole 2000.

JAŁOWIECKI B., *Socjologia miasta*, W: Z. Krawczyk, K. Z. Sowa, Socjologia w Polsce, Rzeszów 1998.

JAŁOWIECKI B., *Metropolie*, Białystok 1999.

JOHNSTON R., *Introduction*. W: V. Gardiner, H. Matthews (red.), The changing geography of the United Kingdom, Londyn, Nowy Jork 2000.

KALTENBERG-KWIATKOWSKA E., *Industrializacja i jej wpływ na urbanizację i przekształcania miast w Polsce po II wojnie światowej w świetle dotychczasowych diagnoz*, W: B. Jałowiecki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Procesy urbanizacji i przekształcania miast w Polsce, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.

KERSTEN K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1974.

KOCHANOWSKI M., *Nowe uwarunkowania rozwoju i kształtowania miast polskich*, W: M. Kochanowski (red.), *Nowe uwarunkowania rozwoju i kształtowania miast polskich*, Biuletyn KPZK PAN, zesz. 175, Warszawa 1996.

KOCISZEWSKI J., *Zasiedlanie i zagospodarowanie Dolnego Śląska w latach 1945-1949 ze szczególnym uwzględnieniem regionu Sudeckiego*. Monografie Śląskie XXXVI. Wrocław 1983.

KOCISZEWSKI J., *Kształtowanie się nowego społeczeństwa miejskiego na Ziemiach Zachodnich Polski po II wojnie światowej*. W: Procesy urbanizacyjne w Niemczech i w Polsce w XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Nadrenii-Westfalii i Dolnego Śląska. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej imienia Oskara Langego we Wrocławiu nr 560. Wrocław 1991.

KOLBUSZEWSKI J., *Wrocław – nauka wobec problemów miasta*, W: Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia. Wrocław 1992.

KORZEŃ J., TARKO M., *Ziemie Odzyskane – tradycja, kontynuacja, regionalizm? VI Ogólnopolskie Sympozjum Architektury Regionalnej, Szklarska Poręba, 6-9 listopada 1985 r., Podsumowanie wyników*, W: *Ziemie Odzyskane – tradycja, kontynuacja, regionalizm?* Szklarska Poręba 1985.

KOSIŃSKI L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, „Dokumentacja geograficzna” Zesz. 2. 1960.

KOSTINSKIY G., *Post-Socialist Cities in Flux*, W: R. Paddison (red.), *Handbook of Urban Studies*, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001.

KOTUS J., *Partycypacyjna droga rozwoju lokalnego (na przykładzie polskich samorządów terytorialnych)*, W: J. J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1998.

KRUPOWICZ J., *Migracje*. W: M. Cieślak (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*. Wrocław 1999.

KUKLIŃSKI A., *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Wstępne wyniki badań*, W: A. Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni europejskiej*, Warszawa 1997a.

KURCZ Z., *Wstęp*, W: Z. Kurcz, W. Misiak (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska*, Wrocław 1997.

KURCZ Z., MORAWSKI Z., *Wstęp*, W: Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje*. Wrocław 2003.

KUROPKA I., *Umieralność*. W: M. Cieślak (red.), *Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975-1997*. Wrocław 1999.

KWIATEK-SOŁTYS A., *Przemiany struktur ludnościowych w małych miastach powiatowych w Polsce w latach 1992-2002*, W: J. Słodczyk, D. Rajchel, *Przemiany demograficzne i jakość życia ludności miast*, Opole 2004.

LATUCH M., *Dezintegrujące i integrujące właściwości migracji ludności Ziemi Zachodnich i Północnych*, W: E. Frątczak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1995. Próba bilansu*, Warszawa 1996.

LEE S., *Yorkshire (and the Humber)*. W: J. Tomaney, J. Mawson (red.), *England. The state of the regions*. Bristol 2002.

LEGATES R., *How to Study Cities* W: R. LeGates, F. Stout (red.), *The City Reader. Third Edition*. Londyn, Nowy Jork 2003.

LEŚNIAK M., *Europa-miasta na polskiej granicy zachodniej – uwarunkowania i wizje rozwoju*, W: J. Słodczyk (red.), *Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską*, Opole 2004.

LLEWELYN-DAVIES, BANISTER D., HALL P., *Transport and City Competitiveness - Literature Review*, Londyn 2004.

ŁACH S., *Osadnictwo miejskie na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1950*. Słupsk 1996.

ŁOBODA J., *Przemiany funkcjonalne sieci osadniczej regionu*, W: J. Łoboda (red.), *Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów*. „Studia Geograficzne” LVIII, Wrocław 1993.

ŁOBODA J., *Niektóre przestrzenne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska*, „Studia nad rozwojem Dolnego Śląska” Zesz. 2, 2000.

ŁOJKO E., *Ciągłość wzorów i degradacja małych miast*, „Samorząd terytorialny” Nr 7-8/19-20. Lipiec-sierpień 1992.

MACGREGOR S., *Social Policy and the City*, W: R. Paddison (red.), *Handbook of Urban Studies*, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001.

MADANIPOUR A., *Social Exclusion and Space*, W: R. LeGates, F. Stout (red.), *The City Reader. Third Edition*. Londyn, Nowy Jork 2003.

MALIKOWSKI M., *Socjologiczne badanie miasta. Problemy pojęciowe, teoretyczne i metodologiczne*, Rzeszów 1992.

MALISZ B., *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Wydanie drugie, Warszawa 1981.

- MARKIEWICZ W., *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960.
- MASZTALSKI R. P., *Przeobrażenia struktury przestrzennej małych miast Dolnego Śląska po 1945 roku*, Wrocław 2005.
- MATYKOWSKI R., KULCZYŃSKA K., TOBOLSKA A., KONECKA-SZYDŁOWSKA B., *Polskie obszary przygraniczne w okresie transformacji*, W: J. J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1998.
- MENON R., *Cartographies of Nations and Identities*, „Interventions. International Journal of Postcolonial Studies”, Vol. 1, No 2, 1999.
- MIKA E., *Determinanty liczebnego rozwoju ludności małych miast Dolnego Śląska*, Prawo CCII, Wrocław 1992.
- MISIAK W., *Miasta polskie wobec wyzwań współczesności*, W: W. Misiak (red.), *Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*, „Socjologia” III, Wrocław 1992a.
- MISIAK W., *Miasta zachodniej granicy Polski w perspektywie współpracy europejskiej*, „Samorząd terytorialny” Nr 7-8/19-20. Lipiec-sierpień 1992b.
- MISIAK W., *Wstęp*, W: W. Misiak (red.), *Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*, „Socjologia” III, Wrocław 1992c.
- MISIAK W., *Rozwój miast przygranicznych – efektem procesów integracji europejskiej*, W: E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, Warszawa 1994.
- MISZEWSKA B., *Przemiany ludnościowe na Dolnym Śląsku*, W: J. Łoboda (red.), *Przemiany ludnościowo-osadnicze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*. „Studia Geograficzne” LXI, Wrocław 1994.
- MLEK M., *Przekształcenia sieci osadniczej Dolnego Śląska w okresie powojennym w świetle prawa Zipfa*, W: E. Bagiński (red.), *Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska*. Wrocław 2004.
- MORAWSKI Z., *Wpływ instancji centralnych na przebudowę rynkową gospodarki komunalnej*, W: Z. Kurcz, W. Misiak (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska*, Wrocław 1997.
- MUCHA J., *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca we współczesnej Polsce*, W: Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, t. 2, Lublin 1995.
- NOWAKOWSKI S., *Procesy adaptacji i integracji w środowisku wiejskim i miejskim Ziemi Zachodnich*, W: W. Markiewicz, P. Rybicki, *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967.

- OLECHNOWICZ M., *Akcja zaludnienia Ziem Zachodnich*, „Przegląd Zachodni”, r. III, nr 3, 1947.
- OSSOWSKI S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, „Dzieła”, t. III, Warszawa 1967.
- PADDISON R., *Cities in Transition*, W: R. Paddison (red.), Handbook of Urban Studies, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001a.
- PADDISON R., *Preface*, W: R. Paddison (red.), Handbook of Urban Studies, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001b.
- PADDISON R., *Studying Cities*. W: R. Paddison (red.), Handbook of Urban Studies. Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001c.
- PADDISON R., *The City as People*. W: R. Paddison (red.), Handbook of Urban Studies. Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001d.
- PANAYI P., *An Ethnic History of Europe Since 1945. Nations, States and Minorities*. Harlow 2000.
- PARTEKA T., *Planowanie strategiczne w równoważeniu struktur regionalnych*, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Studia t. CVIII, Warszawa 2000.
- PARYSEK J. J., *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 1997.
- PARYSEK J., *Efekty procesu transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce. Bilans okresu 1989-1996*, W: J. J. Parysek, H. Rogacki, Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych, Poznań 1998.
- PARYSEK J. J., *Transformacja społeczno-gospodarcza i jej konsekwencje w miastach polskich*, W: J. Słodczyk (red.), Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską, Opole 2004.
- PASIERB B., *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969.
- PATRZALEK W., *Strategia gospodarcza miasta i regionu*, W: Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje. Wrocław 2003.
- PHILLPOTTS G., COHEN D. (red.) *Region in Figures: Yorkshire and the Humber*. No 9. Office for National Statistics, Norwich 2004-2005
- PIASECKI E., *Integracja ludności miasta Wrocławia w świetle statystyk małżeństw i rozwodów*, „Materiały i Prace Antropologiczne” nr 66, 1963.

- PISULINSKI J., SOWA K. Z., *The Historical and Political Foundations of Ethnic Relations in Central-Eastern Europe*, W: J. Borland, G. Day, K. Z. Sowa, *Political Borders and Cross-border Identities at the Boundaries of Europe*, Rzeszów-Bangor 2002.
- QUAH S. R., SALES A., *On consensus, tensions and sociology at the dawn at the 21st century*. W: S. R. Quah, A. Sales (red.), *The International Handbook of Sociology*. Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2000.
- RACZYK A., *Nisze aktywności gospodarczej*, „Studia nad rozwojem Dolnego Śląska” Zesz. 2, 2000.
- RAUZIŃSKI R., *Przeobrażenia społeczno-demograficzne ludności na Ziemiach Zachodnich w latach 1945-1985*. W: *Polska ludność rodzima na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. Opole 1989.
- RAWNSLEY S. L., SINGLETON F. B., *A History of Yorkshire. Third edition*, Chichester 1995.
- REES P., PHILIPS D., *Geographical patterns in a cluster of Pennine cities*. W: P. Ratcliffe (red.), *Ethnicity in the 1991 Census. Volume Three. Social Geography and ethnicity in Britain: geographical spread, spatial concentration and internal migration*. Londyn 1997.
- RIEBER A. J., *Repressive Population Transfers in Central, Eastern and South-eastern Europe: A Historical Overview*, „The Journal of Communist Studies and Transition Politics” Vol. 16, No 1/2, 2000.
- ROSE E. J. B., *Colour and citizenship*, Londyn, Nowy Jork, Toronto 1969.
- RYBICKI P., *Ziemie Zachodnie ze stanowiska teorii socjologicznej*, W: W. Markiewicz, P. Rybicki, *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1967.
- SACHS-JEANTET C., *Managing Social Transformations in Cities. A Challenge to Social Sciences*. “Management of Social Transformations MOST. Discussion Paper Series” No 2, UNESCO, Paris 1995.
- SADOWSKI A., *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*, Kraków 1994.
- SASSEN S., *Cities in the Global Economy*, W: R. Paddison (red.), *Handbook of Urban Studies*, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001.
- SHAW D. V., *The Post-industrial City*, W: R. Paddison (red.), *Handbook of Urban Studies*, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2001.
- SIEMIŃSKI W., *Małe miasta – diagnozy i przewidywania*, W: B. Jałowiecki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.
- SIMMIE J., SIINO C., ZULIANI J. M., JALABERT G., STRAMBACH S., *Local innovation system governance and performance: a comparative analysis of Oxfordshire, Stuttgart and Toulouse*, “International Journal of Technology Management”, Vol. 28, Nos. 3/4/5/6. 2004.

SKIBA L., WOJTAŚ J., *Lokalny rynek pracy w miastach monokultury przemysłowej w procesie zmian ustrojowych*, W: W. Świątkiewicz, K. Wódz (red.), *Miasta przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych*, Katowice 1997.

SLENCZEK M., *Przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach dziewięćdziesiątych*, W: A. Jagielski (red.) *Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej (materiały z konferencji)*, Wrocław-Szklarska Poręba 1995.

SŁODCZYK J., *Wstęp*, W: J. Słodczyk (red.), *Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast*, Opole 2000.

SŁODCZYK J., *Przemiany społeczno-przestrzennej struktury miast*, W: A. Kubow, T. Michalczyk, J. Słodczyk (red.), *Ekonomia, polityka, społeczeństwo, Księga jubileuszowa poświęcona prof. dr hab. Januszowi Kroszelowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Opole, Wrocław 2001.

SŁODCZYK J., *Wprowadzenie*, W: J. Słodczyk (red.) *Demograficzne i społeczne aspekty rozwoju miast*, Opole 2002.

SŁODCZYK J., *Wprowadzenie*, W: J. Słodczyk (red.), *Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską*, Opole 2004.

SŁODCZYK J., *Przeobrażenia miast w okresie postindustrialnym*, W: M. Bucka, J. Słodczyk (red.), *Procesy i kierunki przemian w gospodarce, przestrzeni i społeczeństwie. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Zbigniewowi Mikołajewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Opole 2005.

SOWA K. Z., *Socjologia, społeczeństwo, polityka*, Rzeszów 2000.

SOWIŃSKI T., *Wpływ aglomeracji miejskich na konkurencyjność regionów w Polsce*, W: J. Słodczyk (red.), *Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską*, Opole 2004.

STEWART K., *Measuring Well-Being and Exclusion in Europe's Regions*, "CASEpaper" 53, Londyn 2002.

STYK J., *Miasto a wieś w socjalistycznych strategiach rozwoju Polski*, W: E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, Warszawa 1994.

SZALAI J., *Social Integration and the Reduction of Poverty: New Dilemmas in East-Central Europe*, W: K. Wódz (red.), *Social Aspects of Reconstruction of Old Industrial Regions in Europe*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1722*, Katowice 1998.

SZAROTA T., *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.

SZCZEGÓŁA H., *Przedpoczdamskie wysiedlenie Niemców z Polski (czerwiec-lipiec 1945 r.)*, W: Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy. Bydgoszcz 1995.

SZUMOWSKI A., *Strategiczne problemy rozwoju i zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego*, „Studia nad rozwojem Dolnego Śląska” Zesz. 2, 2000.

SZYFER A., *Tożsamość etniczna i regionalna a procesy integracji*. W: E. Frątczak, Z. Strzelecki (red.), Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945-1995. Próba bilansu. Warszawa 1996.

SZYMAŃSKA D., *Nowe miasta w systemach osadniczych*, Toruń 1996.

ŚWIĄTKIEWICZ W., WÓDZ K., *Wstęp*. W: W. Świątkiewicz, K. Wódz (red.), Miasta przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych. Katowice 1997.

THORNLEY A., *Urban planning and competitive advantage: London, Sydney and Singapore*, Londyn 1999.

TOMANEY J., *Introduction*. W: J. Tomaney, J. Mawson (red.), England. The state of the regions, Bristol 2002.

TURNAU I., *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Poznań 1960.

TURNOCK D., *The Human Geography of Eastern Europe*, Londyn, Nowy Jork 1989.

TUROK I., KEARNS A., GOODLAD R., *Social exclusion: in what sense a planning problem?*, “Town Planning Review”, 1999, Vol 70, Nr 3.

TURSKI R., *Procesy urbanizacyjne Ziemi Zachodnich*, W: W. Markiewicz, P. Rybicki, Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich, Poznań 1967.

WALCZAK W., *Dolny Śląsk. Cz. I – Sudety*, Warszawa 1968.

WALCZAK W., *Dolny Śląsk. Cz. II – Obszar przedsudecki*, Warszawa 1970.

WALLIS A., *Miasto i przestrzeń*, Warszawa 1977.

WALTON J., *Urban sociology*, W: S. R. Quah, A. Sales (red.), The International Handbook of Sociology, Londyn, Thousand Oaks, New Delhi 2000.

WASZKIEWICZ E., *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945-1968*, Wrocław 1999.

WELPA B., *Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na Ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958*, W: B. Gruchman, J. Ziółkowski (red.), *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*. Poznań 1960.

WIERNICKA K., *Zadania dla Wrocławia jako stolicy nowo utworzonego województwa dolnośląskiego*, W: Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje*. Wrocław 2003.

WILLMOTT P., *Urban Trends 2. A decade in Britain's deprived urban areas*, Londyn 1994.

WRENCH J., SOLOMOS J., *Racism and Migration in Western Europe*, Providence, Oxford 1993.

ZAGOŹDŻON A., *Rozwój sieci osadniczej w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym*, W: S. Golachowski, A. Zagożdżon (red.), *Dolnośląski Okręg Miedziowy 1960-1970. Początki przemian społeczno-ekonomicznych*, Wrocław, Warszawa 1974.

ZAGOŹDŻON A., *Osadnictwo – trwałość i zmienność. Prawidłowości i logika a przypadkowość przemian dawnych i współczesnych*, W: B. Jałowiecki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.

Ziemie Odzyskane – tradycja, kontynuacja, regionalizm? Szklarska Poręba 1985.

ZIÓLKOWSKI J., *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, Warszawa 1965.

ZIPSER T., SŁAWSKI J., *Modele procesów urbanizacji. Teoria i jej wykorzystanie w praktyce planowania*, „Studia KPZK PAN” t. XCVII, Warszawa 1988.

ZIPSER T., *Wrocław w układzie komunikacyjnym kontynentu*, W: Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia, Wrocław 1992.

ZIPSER T., MLEK M., *Modelowe próby interpretacji prawa Zipfa w systemie osadniczym*, Studia KPZK PAN, t. CXIV, Warszawa 2005.

ZIPSER T., *Sieć osadnicza Dolnego Śląska na tle uwarunkowań cywilizacyjnych*, W: Regionalna strategia rozwoju – współczesne dzieło społeczności Dolnego Śląska, Polkowice 2005.

ŻARNOWSKI J., *Spoleczeństwa XX wieku*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1999.

II. Źródła statystyczne

1991 Census. Key statistics for local authorities, Office Of Population Censuses And Surveys, London 1994.

Census 1981. Key statistics for urban areas. The North. Cities and towns, Office Of Population Censuses And Surveys, London 1984.

Census 2001. Key Statistics for local authorities in England and Wales, Office For National Statistics, Londyn 2003.

Census 2001. Key Statistics for urban areas in the North, Office For National Statistics, Londyn 2004b.

Ludność województwa dolnośląskiego w perspektywie 2030 roku, Urząd Statystyczny We Wrocławiu, Wrocław 2000.

Miasta w liczbach. 1999-2000. Basic urban statistics, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2002.

Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003.

Raport z wyników Spisów Powszechnych. Województwo dolnośląskie. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Powszechny Spis Rolny 2002. Urząd Statystyczny We Wrocławiu, Wrocław 2003.

Regions: statistical yearbook 2004. Office for Official Publications of the European Union, Luksemburg 2004.

Zmiany administracyjne miast 1945-1984, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1985.

III. Opracowania planistyczne

Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2005-2013 (projekt), Wrocław 2005.

GOVERNMENT OFFICE FOR YORKSHIRE AND THE HUMBER, *Regional Spatial Strategy for Yorkshire And the Humber to 2016. Based on selective review of RPG12*, Londyn 2004.

LGOM Concept – zintegrowana koncepcja lokalizacji biznesu na terenie Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego, projekt przyjęty Uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego nr 3395/II/06 z 14.02.2006.

Uchwała Nr XXVIII/511/2000 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 15 grudnia 2000 roku w sprawie Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego – Załącznik.

Uchwała Nr XLVIII/873/2002 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 30 sierpnia 2002 roku w sprawie uchwalenia Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego – Załącznik Nr 1.

Uchwała Nr XLVIII/649/2005 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku – Załącznik.

YORKSHIRE FORWARD, *Regional Economic Strategy for Yorkshire & Humber 2003-12. Companion document*. Yorkshire 2003.

IV. Źródła internetowe

<http://www.statistics.gov.uk> (12.04.2005)

SPIS RYSUNKÓW

Rys. 1.1. Schemat analizy sieci osadniczej. Źródło: oprac. własne na podst. (Zagożdżon 1974, s. 207).s. 11	
Rys. 1.2. Zmiany granic administracyjnych Dolnego Śląska w latach 1945-1999. Źródło: mapy administracyjne z lat 1946-2000.s. 17	
Rys. 4.1. Prawa miejskie w województwie dolnośląskim w latach 1945-2005.s. 75	
Rys. 4.2. Zmiany rangi miast regionu w latach 1946, 1950, 1960, 1970, 1978, 1992 i 2000. Źródło: (Mlek 2004, s. 36).s. 87	
Rys. 4.3. Wykresy prawa Zipfa na podstawie wielkości miast województwa dolnośląskiego w latach: 1946, 1950, 1960, 1970, 1978, 1992 i 2000. Źródło: (Mlek 2004, s. 40).s. 89	
Rys. 5.1. Fazy rozwoju zespołu osadniczego. A – tradycyjna sieć osadnicza oparta na systemie ośrodków usługowych i osiedli w przewadze rolniczych; B – wstępny etap przemian: powstawanie nowych funkcji egzogenicznych, formowanie nowego układu funkcjonalnego o charakterze lokalnym; C – dalszy rozwój zespołu: wydłużanie stref dojazdów i wzrost centrum; D – wytworzenie się układu policentrycznego, różnorodność i wielość relacji, konsolidacja zespołu. Źródło: (Zagożdżon 1974, s. 224).s. 115	
Rys. 5.2. Sieć miast o najwyższym stopniu centralności na Dolnym Śląsku. Źródło: oprac. własne na podst. (Jakubowicz 2000, s. 179).s. 118	
Rys. 5.3. Centra systemu osadniczego Dolnego Śląska i ich strefy wpływu. Źródło: (Masztalski, s. 106). s. 120	
Rys. 5.4. Pasma osadnicze o dużym zagęszczeniu miast na Dolnym Śląsku.s. 122	
Rys. 6.1. Regiony Wielkiej Brytanii spełniające założone kryteria i regiony Polski ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska.s. 143	
Rys. 6.2. Miasta wybrane do porównań (Yorkshire and the Humber: 1. Leeds, 2. Sheffield, 3. Bradford, 4. Kirklees, 5. Wakefield, 6. Doncaster, 7. Rotherham, 8. Kingston upon Hull, 9. Barnsley, 10. Calderdale, 11. York, 12. North East Lincolnshire. Dolny Śląsk: 1. Wrocław, 2. Wałbrzych, 3. Legnica, 4. Jelenia Góra, 5. Lubin, 6. Głogów, 7. Świdnica, 8. Bolesławiec, 9. Dzierżonów, 10. Zgorzelec, 11. Kłodzko).s. 153	

Rys. 6.3. Miasta Yorkshire and the Humber o największych amplitudach odsetka liczby mieszkańców regionu. Zmiany odsetka w latach 1961-2001.	s. 157
Rys. 6.4. Miasta Dolnego Śląska o największych amplitudach odsetka liczby mieszkańców regionu. Zmiany odsetka w latach 1960-2000.	s. 159
Rys. 6.5. Yorkshire and the Humber. Łączny odsetek ludności regionu zamieszkującej w 12 najważniejszych miastach w okresie 1961-2001.	s. 161
Rys. 6.6. Dolny Śląsk. Łączny odsetek ludności regionu zamieszkującej w 11 najważniejszych miastach w okresie 1961-2001.	s. 162

SPIS TABEL

Tab. 4.1. Przeniesienie (uogólnienie) czynników stabilizacji w skali społeczności lokalnej na poziom regionalnej sieci miast.	s. 71
Tab. 4.2. Czas posiadania praw miejskich przez miasta Dolnego Śląska w latach 1945-2005. W nawiasach podano datę pierwszego nadania praw miejskich, jeśli miasto utraciło je po wojnie. Źródło: Opracowanie własne na podstawie (Główny Urząd... 1985) i innych źródeł.	s. 73
Tab. 5.1. Przeniesienie (uogólnienie) czynników integracji w skali lokalnej na poziom regionalnej sieci miast.	s. 112
Tab. 6.1. Regiony Anglii. Zestawienie wybranych cech. Dane statystyczne z roku 2003. Źródło: (www.statistics...).	s. 143
Tab. 6.2. Wskaźnik urbanizacji w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku w roku 2004. Źródło: dane statystyczne Office for National Statistics i Głównego Urzędu Statystycznego.	s. 148
Tab. 6.3. Liczba ludności, powierzchnia i gęstość zaludnienia wybranych dzielnic (districts) regionu Yorkshire and the Humber w 2003 r. Źródło: (Phillpotts, Cohen 2004-2005).	s. 150
Tab. 6.4. Liczba ludności, powierzchnia i gęstość zaludnienia wybranych miast (gmin miejskich) województwa dolnośląskiego w 2000 r. Źródło: na podstawie (Główny Urząd... 2002).	s. 151
Tab. 6.5. Liczba ludności Dolnego Śląska w latach 1960-2000. Źródło: na podstawie danych statystycznych GUS.	s. 154
Tab. 6.6. Ludność wybranych miast Yorkshire and the Humber w latach 1961-2001 (w liczbach bezwzględnych i jako odsetek liczby ludności całego regionu). Źródło: dane statystyczne Office of Population Censuses and Surveys (do 1996 r.) oraz Office for National Statistics (od 1996 r.).	s. 155
Tab. 6.7. Ludność wybranych miast Dolnego Śląska w latach 1960-2000 (w liczbach bezwzględnych i jako odsetek liczby ludności całego regionu). Źródło: dane statystyczne GUS.	s. 156
Tab. 6.8. Zmiany rangi wybranych miast regionu Yorkshire and the Humber w latach 1961-2001.	s. 163
Tab. 6.9. Zmiany rangi wybranych miast Dolnego Śląska w latach 1960-2000.	s. 163
Tab. A.1. Zestawienie podstawowych cech dokumentów planistycznych obowiązujących w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.	s. 227

Tab. A.2. Misja regionu określona w polityce Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.s.	228
Tab. A.3. Polityka miejska w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku – zagadnienia ogólne.s.	229
Tab. A.4. Hierarchia ośrodków miejskich według założeń polityki przestrzennej w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.s.	230
Tab. A.5. Funkcje ośrodków miejskich według założeń polityki przestrzennej w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.s.	231
Tab. A.6. Elementy polityki społecznej w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.s.	236
Tab. A.7. Regeneracja i rewaloryzacja obszarów miejskich w polityce przestrzennej regionu Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.s.	238
Tab. A.8. Zapobieganie nadmiernemu rozproszaniu zabudowy miast w polityce przestrzennej regionu Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.s.	240

ANEKS

Elementy polityki miejskiej w regionie

Aneks – część I

OGÓLNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU MIAST NA ŚWIECIE I W POLSCE

1. MIASTA NA ŚWIECIE

Miasto i sieć osadnicza to, jak wiadomo, byty o bardzo wysokim współczynniku skomplikowania, zwłaszcza współcześnie, w okresie szybkich przemian, restrukturyzacji (Bagiński 2002b). Dlatego aby móc właściwie ocenić dokumenty polityki regionalnej, konieczna jest wiedza na temat najnowszych tendencji w procesach osadniczych na świecie. Niniejszy szkic jest próbą wyszczególnienia najważniejszych uwarunkowań procesów miejskich na podstawie współczesnej literatury przedmiotu.

„Ostatnie 25 lat (...) to okres transformacji gospodarki miejskiej i miejskich struktur społecznych”¹ (Cross, Waldinger 2002, s. 16). Kraje rozwinięte gospodarczo, a w ślad za nimi reszta świata, stopniowo weszły w tak zwany „wiek informacji”, „epokę postindustrialną” i przekształciły się w „społeczeństwa informacyjne”. W stosunkowo krótkim czasie dominująca rola przemysłu została zastąpiona rozwojem sektora usług, a miejsce miasta przemysłowego zajęło postindustrialne metropolis. W efekcie tych procesów christallerowska, hierarchiczna struktura osadnicza odchodzi w przeszłość, zastępowana przez „sieć przepływów”, której węzłami stają się miasta globalne. O ile dotychczasowe układy przestrzenne domykały się w obrębie terytoriów narodowych, o tyle obecnie sieć wzajemnych powiązań między miastami przekracza granice państw, rozciągając się na znacznych obszarach świata (Jałowicki 1999).

1.1. GLOBALIZACJA

Globalizacja jako czynnik rozwoju miast nie jest wcale zjawiskiem nowym – od stuleci miasta są miejscem narodzin głównych procesów ogólnoswiatowych. Jednak współcześnie intensywność, złożoność i zasięg przestrzenny tych zjawisk są o wiele większe, a proces globalizacji staje się centralnym punktem debaty na temat przyszłości miast.

Globalizację charakteryzują cztery równoległe zjawiska: przepływ kapitału, przepływ informacji, umiędzynarodowienie rynku pracy oraz rozwój ponadnarodowych korporacji. Głębokie przemiany w organizacji gospodarki światowej w połączeniu z rewolucją technologiczną stworzyły nowe wymagania dotyczące struktury i funkcji ośrodków miejskich. Dziś tak zwane „miasta globalne”

¹ „the past 25 years (...) have seen a transformation of urban economies and social structures”

(„global cities”), pełnią rolę punktów krytycznych w nowym, światowym porządku gospodarczym (Cross, Moore 2002), (Thornley 1999). W globalnej hierarchii miast czołowe miejsce zajmują Nowy Jork, Londyn i Tokio, gdzie koncentrują się instytucje międzynarodowe, banki i główne siedziby wielkich koncernów, gdzie rodzą się nowe prądy polityczne, gospodarcze i kulturowe.

Jesteśmy więc świadkami gruntownej restrukturyzacji znanego nam dotychczas układu osadniczego. Globalizacja rzutuje bezpośrednio na rangę poszczególnych miast, ich rolę, funkcje i znaczenie w sieci osadniczej. Jej skutki coraz bardziej widoczne są w mniejszych ośrodkach, gdzie – tak jak w wielkich „miastach światowych” – obserwuje się na przykład wzrost znaczenia usług finansowych (Walton 2000). Jednocześnie globalizacja, faworyzująca dynamiczne metropolie, pociąga za sobą stagnację mniejszych miast i w efekcie przyczynia się do „metropolizacji” przestrzeni.

1.2. METROPOLIZACJA

Jeszcze czterdzieści lat temu związki miasta z otaczającym je regionem były bardzo silne. Każdy ośrodek miejski posiadał własną strefę wpływu, której zasięg był tym większy, im dogodniejsza była komunikacja (Beaujeu-Garnier, Chabot 1971).

Dziś związki miasta z regionem są mało istotne. Relacje gospodarcze między ośrodkiem centralnym a jego bezpośrednim zapleczem uległy radykalnemu osłabieniu (lub wręcz zerwaniu) i zostały zastąpione więziami z innymi metropoliami w skali kontynentalnej lub światowej. Rola regionu ogranicza się obecnie do funkcji mieszkaniowych i rekreacyjnych dla mieszkańców metropolii, a „sąsiadem” miasta w sensie gospodarczym i społecznym nie jest już otaczający region, ale odległa nieraz o setki, a nawet tysiące kilometrów inna metropolia (Frysztański 1997).

Proces ten nosi miano metropolizacji i przyczynia się do coraz większej polaryzacji rozwoju miast różnej wielkości. Poszkodowanymi w tym procesie są zawsze mniejsze ośrodki, niewyposażone w odpowiednie jakości i funkcje, które zmuszone są do nierównej walki o miejsce w światowej hierarchii miast.

1.3. KONKURENCJA MIĘDZY MIASTAMI

Rozwój technologii sprawia, że wiele podstawowych funkcji miast może być wykonywanych zdalnie (np. w miejscach o niższych kosztach utrzymania). W obliczu postępującej digitalizacji i dematerializacji gospodarki prestiżowa lokalizacja traci na

znaczeniu², a wielkiej wagi nabierają wiedza i kwalifikacje mieszkańców oraz dostęp do wysokiej jakości infrastruktury transportowej i komunikacyjnej (Sassen 2001).

Dlatego dziś do walki konkurencyjnej stają już nie tylko przedsiębiorstwa, ale i układy terytorialne: gminy, miasta, regiony i państwa (Jałowicki 1999). Odpowiedzią planistów na te przemiany jest tworzenie podstaw do konkurencji między miastami. Przyjmuje się, że jeśli miasto ma być atrakcyjne, powinno wyprzedzać swoich rywali w walce o inwestycje w wiodących dziedzinach gospodarki globalnej.

Choć zjawisko współzawodnictwa miast – podobnie jak globalizacja – nie jest niczym nowym, to jednak w ostatnim czasie bardzo się nasiliło, głównie za sprawą wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki. Dziś poszczególne miasta zaczynają konkurować już nie tylko z innymi ośrodkami w swoim kraju, lecz także z miastami w innych częściach globu. Szybki rozwój państw Trzeciego Świata w ostatnich dziesięcioleciach sprawił, że tamtejsze miasta są bardziej atrakcyjne gospodarczo (pod względem cen gruntów, siły roboczej, zasobów energii itp.) niż ich odpowiedniki w krajach wysoko rozwiniętych. Zmusza to miasta Zachodu do przededefiniowania ich tradycyjnej roli gospodarczej (Simmie i in. 2004).

O ile jednak coraz więcej mówi się o konkurencyjności miast, wciąż nie ma jednoznacznej definicji tego zjawiska. W szerokim przeglądzie literatury na temat konkurencyjności sporządzonym przez Llewelyn-Davies'a i in. (2004) za najistotniejsze determinanty atrakcyjności miasta uznano: warunki rozwoju biznesu, istniejące zapotrzebowanie na inwestycje, obecność przemysłów pokrewnych oraz strategię rozwoju miasta. Autorzy przeglądu zwracają przy tym uwagę, że transport, postrzegany dotychczas jako podstawowy element kształtowania gospodarki miejskiej, wśród tych czynników nie występuje.

Szczególny, choć niedoceniany wpływ na konkurencyjność miasta mają kwestie społeczne. Istnienie wykluczenia społecznego (np. rasizm) zmniejsza atrakcyjność miasta i odwrotnie: otwartość społeczności miejskiej atrakcyjność tą stymuluje, stwarzając sytuację korzystną dla wszystkich („win-win situation”).

Współczesną konkurencyjność miasta można zatem ogólnie zdefiniować jako połączenie czynników ekonomicznych, społecznych i administracyjnych (politycznych), przy jednoczesnym niewielkim znaczeniu dostępności transportowej.

1.4. PLANOWANIE

W odpowiedzi na wzrastające współzawodnictwo między miastami w krajach wysoko rozwiniętych wykształciło się nowe podejście do planowania miast, które

² Zasada ta nie sprawdza się jedynie w wypadku wspomnianych „miast globalnych”. Tam położenie w centrum metropolii nadal ma charakter prestiżowy i wpływa korzystnie na wizerunek firmy (Llewelyn-Davies i in. 2004).

Andy Thornley (1999) określa mianem „renesansu myślenia strategicznego” („revival of strategic thinking”). Zdaniem badacza planowanie miejskie przechodzi dziś od postawy zarządzającej (managerial approach) do przedsiębiorczej (entrepreneurialism)³, a dominującego znaczenia nabiera „marketing miejski” („city marketing”), który traktuje miasto jak produkt na sprzedaż.

Niezwykle ważnym aspektem konkurencyjności i przedmiotem szczególnego zainteresowania planistów miejskich są systemy rozpowszechniania i wdrażania innowacji. Kapitał innowacyjny niesie znaczące efekty mnożnikowe i uważany jest za istotny czynnik rozwoju nie tylko miast, ale i gospodarki w ogóle.

Jak zauważają autorzy polscy i zagraniczni – m. in. (Jałowiecki 1999), (Simmie i in. 2004) – sama innowacja ma zasięg globalny, ale jej źródła koncentrują się w niewielu ośrodkach miejskich na świecie. Większość rozwijających się miast stara się „dogonić” tę czołówkę przez rozwój lokalnego systemu innowacji. O sukcesie w tej dziedzinie decyduje zdolność adaptacji do zmieniających się globalnych warunków gospodarczych. Taka elastyczność lokalnego systemu innowacji zapewnia stały udział miasta w grupie ośrodków o znaczeniu światowym.

Gdy mowa o zmianach w planowaniu miejskim, należy także zauważyć, że współczesna polityka przestrzenna wielu krajów wzmaga de facto niekorzystne zjawiska metropolizacji, koncentrując uwagę na największych aglomeracjach i pomijając mniejsze miasta. Tymczasem różne instytucje międzynarodowe (w tym zwłaszcza agendy europejskie) głoszą w swoich dokumentach zasady rozwoju zrównoważonego i postulują policentryczny rozwój systemu miast oraz partnerstwo w układzie wieś-miasto. W osiągnięciu tych celów pomocne ma być między innymi tworzenie sieci współpracujących ze sobą (a nie konkurujących) ośrodków miejskich, rozszerzenie bazy ekonomicznej miast zdominowanych przez tradycyjne sektory gospodarki, polepszanie jakości środowiska przyrodniczego na obszarach miejskich oraz zwiększanie dostępności kształcenia.

Można powiedzieć, że w obszarze miasta toczy się dziś skomplikowana gra, w której udział biorą aktorzy ekonomiczni, polityczni, specjaliści od projektowania przestrzeni (architekci, inżynierowie, urbaniści) oraz sami mieszkańcy. W związku z tym coraz powszechniejsza staje się potrzeba kreowania systemu planowania opartego na negocjacyjnym mechanizmie podejmowania decyzji⁴ oraz zdecentralizowanym i samorządowym podziale terytorialnym kraju. Współczesna urbanistyka staje się więc „urbanistyką przetargową” (Parteka 2000).

Krzysztof Frysztacki (1997) w swojej pracy na temat metropolii przytacza ideę „miasta progresywnego” oznaczającą przenoszenie konsultacji i decyzji

³ Potwierdza to Sławomir Gzell (2003), według którego celem polityki rozwojowej miast nie jest już dbałość o właściwe kształtowanie struktur i form miejskich, ale raczej stała kontrola działania głównych miejskich systemów.

⁴ Jak zauważa Bohdan Jałowiecki (1999), procedury negocjacyjne stają się konieczne również ze względu na szczupłość przestrzeni w miastach.

dotyczących przestrzeni miast ze scentralizowanych ośrodków ekonomicznych i politycznych do grup i podspołeczności składających się na całość miejskiego spectrum. „Miasta progresywne” istnieją i realizują się więc w warunkach rozszerzającej się partycypacji społecznej.

1.5. POLITYKA SPOŁECZNA

Pytanie o politykę społeczną dotyka samej istoty miejskości. Wspomniane wcześniej „podspołeczności składające się na całość miejskiego spectrum” decydują o różnorodności społecznej obszarów zurbanizowanych, która jest cechą konstytutywną miasta. Jak już zauważono wcześniej, rozwój miasta jest jednocześnie źródłem i efektem tej różnorodności. Warto o tym pamiętać w dobie masowych migracji globalnych.

Heterogeniczność społeczności miejskich bywa oczywiście przyczyną konfliktów i podziałów (klasowych i rasowych), występujących dość powszechnie na całym świecie⁵, w tym także w dawnych państwach socjalistycznych. Bieda i nierówności społeczne wydają się dziś głównymi przyczynami niestabilnej sytuacji miast, a wiele wskazuje na to, że obserwowany kryzys społeczny będzie się jeszcze nasilał (Macgregor 2001), (Hall 2002).

W takim kontekście polityka społeczna nabiera szczególnego znaczenia w rozwoju miast. Realizowana po II wojnie światowej w krajach zachodnich idea państwa dobrobytu (welfare state)⁶, będąca reakcją na niekorzystne zjawiska z lat 30. XX wieku, nie sprawdziła się. „Zło społeczne”, tak bardzo piętnowane przez ówczesne władze, w latach 80. i 90. powróciło z nową siłą. Zmieniły się jednak źródła biedy, a dotychczasowe sposoby pomocy poszkodowanym przestały przynosić rezultaty. Długo oczekiwana reforma państwa dobrobytu przyniosła zmniejszenie odpowiedzialności władz centralnych za bezrobocie i sprawiedliwość społeczną, a pewne istotne funkcje socjalne zostały przeniesione na niższe szczeble administracji. Jednocześnie wzrosło znaczenie lokalnych inicjatyw gospodarczych jako sposobu zapobiegania problemom społecznym.

Krytycy nowego podejścia zauważają jednak, że jego celem są jedynie skutki negatywnych zjawisk a nie ich przyczyny. Według nich źródła problemów wciąż tkwią na poziomie krajowym, a programy wdrażane na szczeblu lokalnym niepotrzebnie piętnują tych, którym miały służyć. Jeśli więc walka z niekorzystnymi

⁵ Przykładem takiego podziału jest rozwój przedmieść w Ameryce Północnej, powszechnie uznawany za efekt unikania przez uprzywilejowane grupy społeczne problemów występujących w centrach miast.

⁶ Zgodnie z tą ideą rządy przejęły odpowiedzialność za społeczny i gospodarczy dobrobyt swoich obywateli, określając biedę i bezrobocie mianem „zła, którego trzeba się pozbyć”. Podstawowym założeniem tej polityki było ograniczenie roli wolnego rynku przez państwo w imię interesu publicznego (Macgregor 2001).

zjawiskami społecznymi ma być skuteczna, potrzebne są działania zarówno w skali lokalnej i regionalnej, jak i krajowej oraz globalnej (Macgregor 2001).

1.6. OKRES PRZEJŚCIOWY W DZIEJACH MIASTA

Początek nowego tysiąclecia naznaczony był ważnym wydarzeniem w historii ludzkości: po raz pierwszy w dziejach połowa ludzi na świecie mieszka w miastach (Paddison 2001b). Współczesne ośrodki miejskie różnią się jednak bardzo od swoich historycznych poprzedników.

1.6.1. Miasto postindustrialne

W ewolucji społeczeństw rozwiniętych nastąpił w XX wieku wielki zwrot. O ile przedtem o potencjale gospodarczym i politycznym decydował przemysł, tak po przełomie lat 70. punkt ciężkości nowoczesnego społeczeństwa przeniósł się do sektora usług. „Czasy industrializacji w krajach przodujących gospodarczo i cywilizacyjnie skończyły się i zaczęto mówić o społeczeństwie postindustrialnym” (Żarnowski 1999, s. 101).

Wraz z przemianami, które nastąpiły w sferze społecznej, ekonomicznej i technologicznej, zaczął się kształtować nowy typ miasta, określane jako miasto postindustrialne (czasem jako miasto postmodernistyczne). Różni się ono w istotny sposób od miast ukształtowanych w okresie dynamicznego rozwoju przemysłu. W stosunku do miasta industrialnego nastąpiła zmiana bazy ekonomicznej i struktury społecznej (Słodczyk 2005).

Postępująca serwicyzacja dotyczy oczywiście przede wszystkim miast. Większość ośrodków w państwach wysoko rozwiniętych odchodzi od tradycyjnego przywiązania do funkcji przemysłowej i kieruje się w stronę działalności usługowych i informatycznych. Wiele przedsiębiorstw produkcyjnych przeniósł się do krajów Trzeciego Świata (obecnie zwanych krajami rozwijającymi się), gdzie siła robocza jest tańsza, a potencjał pracowników wciąż duży⁷. Dlatego dawne miasta przemysłowe świata zachodniego zmuszone były znacząco przeorientować swoje gospodarki, koncentrując się na usługach finansowych, funkcjach zarządzania i kontroli, mediach oraz działalnościach związanych z konsumpcją i turystyką. Wyłaniające się współcześnie miasto postindustrialne świadczy o przekroczeniu istotnej granicy w rozwoju obszarów zurbanizowanych (Shaw 2001).

Jednak, podobnie jak większość wielkich przemian, także rewolucja „poprzemysłowa” rodzi pewne zjawiska negatywne. Pracownicy sektora

⁷ Nie jest jednak prawdziwy dość rozpowszechniony pogląd, że międzynarodowy strumień inwestycji kieruje się do krajów, gdzie koszt siły roboczej jest najniższy – przeciwnie, napływa on głównie do najbogatszych państw, a w tych krajach do największych miast (Jałowiecki 1999).

produkcyjnego w krajach wysoko rozwiniętych, którzy przez całe dziesięciolecia budowali kulturę pracy dającą im dostęp do klasy średniej nagle stali się świadkami likwidacji ich miejsc zatrudnienia i oczekiwań na spokojną przyszłość. Całe miasta z okresu przemysłowej prosperity w ciągu jednego pokolenia pogrążyły się w głębokim upadku.

Problemy pojawiają się także w tych częściach świata, gdzie przenosi się przemysł. O ile bowiem rozwój produkcji przyczynia się do wzrostu gospodarczego krajów Trzeciego Świata i zwiększa ich udział w gospodarce globalnej, to jednocześnie zapotrzebowanie na siłę roboczą wywołuje nowe fale migracji. Te zaś pociągają za sobą napięcia polityczne i kulturowe.

Nowemu, postindustrialnemu porządkowi światowemu towarzyszy zatem wiele negatywnych zjawisk społecznych i gospodarczych, a miasta przeżywają poważny kryzys zarówno w najwyżej rozwiniętych częściach świata jak i w rejonach peryferyjnych (Paddison 2001a). Tak uniwersalny, ogólnoświatowy wymiar problemów miejskich każe postawić pytanie o przyszłość miast w ogóle.

1.6.2. Kres urbanizacji?

Najbardziej widocznym, spektakularnym wyrazem epoki przemysłowej był nieustanny rozwój miast. Z przytoczonych dotąd obserwacji widać wyraźnie, jak wiele się zmieniło od czasów, gdy urbanizacja oznaczała po prostu wzrost koncentracji ludności w obszarach miejskich.

Po pierwsze, większość krajów wysoko rozwiniętych osiągnęła stan, w którym nie przewiduje się już znaczących zmian w odsetku ludności miejskiej. Po drugie, decentralizacja miast – jeden z najbardziej długotrwałych procesów w rozwoju miast na Zachodzie – znacznie różni się dziś od zwykłej suburbanizacji i opiera się raczej na „urbanizacji przedmieść” („urbanization of the suburbs”), której towarzyszy redukcja typowych funkcji miejskich w centrach miast i przesunięcie ich na przedmieścia (deurbanizacja). Po trzecie, w świetle stopniowego zaniku kontrurbanizacji oraz ograniczeń w przebiegu reurbanizacji wyraźnie widać, że systemy miejskie znalazły się obecnie w okresie przejściowym (Champion 2001).

Niestety cechą każdego okresu przejściowego jest niemożność przewidzenia, które z obserwowanych aktualnie trudności są jedynie tymczasowe, a które przetrwają dłużej jako składowe kolejnego etapu rozwoju miast. Nie jest również pewne, czy obserwowany obecnie kryzys będzie zjawiskiem długotrwałym, czy raczej powtarzalnym cyklem historycznym (por. Cross, Waldinger 2002). Według niektórych badaczy kryzys miast jest tak głęboki, że niektóre kraje wysoko rozwinięte weszły wręcz w stadium rozwoju „poza urbanizacją” („beyond urbanization”), a dodawanie kolejnych przedrostków do terminu „urbanizacja” nie ma już w ich wypadku sensu.

1.6.3. Decentralizacja a koncentracja

Jak już wspomniano, przestrzeń zurbanizowaną charakteryzuje dziś decentralizacja funkcji typowo miejskich, które są coraz bardziej elastyczne pod względem lokalizacji⁸. Przemysł przenosi się z krajów wysoko rozwiniętych do krajów rozwijających się, a usługi ulegają rozproszeniu w skali lokalnej, przenosząc się na przedmieścia. Wydaje się, że dopóki dana działalność będzie mogła być przeniesiona w miejsce o niższych kosztach utrzymania, dopóty będzie postępował proces decentralizacji.

Rozproszenie funkcji miejskich wynika przede wszystkim z rozwoju komunikacji elektronicznej i systemów informatycznych, które redukują potrzebę przestrzennej koncentracji aktywności gospodarczych – każdą działalność można wykonywać z dowolnego miejsca, jeśli tylko posiada ono dostęp do odpowiednich sieci transmisyjnych⁹. Mówi się dziś wręcz o „śmierci odległości” („death of distance”), która w efekcie może doprowadzić do zaniku miasta jako skupiska ludzkiej aktywności (Hall 2002); futurologi coraz częściej przewidują ostateczny upadek miasta, a przynajmniej miejskości w znanym nam dotychczas kształcie (Castells 1996).

Tymczasem badania empiryczne wskazują, że nowoczesny przemysł mimo, że może się rozwijać w dowolnym miejscu na Ziemi, najczęściej koncentruje się w starych ośrodkach miejskich. Dzieje się tak po pierwsze dlatego, że współczesne zakłady wytwórcze odchodzą od produkcji na skalę masową, zmierzając w kierunku małych firm, łatwo dostosowujących się do zmieniających się potrzeb rynku. Firmy te, zlokalizowane właśnie w miastach, tworzą swoistą siatkę powiązań z zasobami siły roboczej, dostaw, informacji i kapitału, która działa na skalę regionalną i jest zależna od „korzyści aglomeracji”.

Drugim powodem, dla którego nowoczesny przemysł lokuje się w miastach jest fakt, iż większość działalności gospodarczych (w tym także produkcja) wciąż wymaga bezpośrednich kontaktów między ludźmi (Gzell 1996), a kontaktom tym nic nie służy lepiej niż właśnie środowisko miejskie. Można więc – wbrew powszechnemu pogładowi – powiedzieć, że funkcja produkcyjna nie tylko nie zanika

⁸ Decentralizacja nie dotyczy wysoko wyspecjalizowanych usług należących do sektora finansowego i sektora mediów, które koncentrują się w kilku najnowocześniejszych ośrodkach miejskich (miastach globalnych) (Hall 2002). Zob. także przyp. 2.

⁹ Przejawem tej tendencji jest coraz częstsze zjawisko pracy w domu. Według Francisa Fukuyamy (2000) silny związek domu i pracy jest rzeczą naturalną i zgodną z historycznym doświadczeniem ludzkości – niegdyś ludzie zamieszkiwali ziemię, którą uprawiali. Zdaniem badacza pomysł rozdzielenia miejsca pracy i miejsca zamieszkania to w całości twór ery industrialnej.

w miastach, ale może się okazać trwałym elementem struktury miejskiej¹⁰ (Cross, Waldinger 2002).

Obecnie wiele wskazuje na to, że w zderzeniu dwóch przeciwstawnych tendencji w rozwoju miast: decentralizacji i recentralizacji przeważa recentralizacja. O ile bowiem za sprawą ułatwionego przepływu informacji coraz więcej ludzi pracuje i korzysta z usług w domu, to jednocześnie współczesna gospodarka jest coraz bardziej zależna od interakcji z szeroko rozumianym otoczeniem, a „centralność” lokalizacji znów nabiera znaczenia. Dlatego jak na razie możemy być spokojni o przyszłość miast – podobnie, jak w latach 60. Jacqueline Beaujeu-Garnier i Georges Chabot (1971) nie wyobrażali sobie, że miasta mogłyby zniknąć, tak i dziś miastom nie grozi ostateczny upadek.

1.6.4. Przyszłe czynniki miastotwórcze

Powstaje wreszcie pytanie, co będzie stymulowało rozwój miast w przyszłości. Usługi finansowe, których najszybszy rozkwit przypadł na lata 80. nie mają już dziś takiej mocy sprawczej. Obecnie wskazuje się na potencjalnie miastotwórczą rolę nowych branż, takich jak sztuka, rozrywka, usługi finansowe i usługi zdrowia oraz turystyka, które w powiązaniu z nowoczesną technologią mogą mieć duży wpływ na rozwój miast (Hall 2002).

1.7. OGÓLNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU MIAST NA ŚWIECIE – PODSUMOWANIE

Gruntowne przekształcenia ekonomiczne, społeczne i polityczne po epoce Zimnej Wojny, w tym zwłaszcza przełomowe wydarzenia końca lat 80.¹¹ doprowadziły do nieodwracalnych zmian na świecie. W ich wyniku ewoluuje sieć osadnicza i zmienia się hierarchia miast.

Przede wszystkim ośrodki miejskie przestają być tylko stolicami obszarów, na których są położone – wskutek procesów globalizacji stają się węzłami sieci światowych przepływów, coraz bardziej niezależnymi względem narodowych terytoriów. W warunkach silnej konkurencji walczą one o pozycję w globalnej

¹⁰ Zjawisko ponownej koncentracji, łatwo obserwowalne na przykładzie przemysłu, odnosi się również do innych działów gospodarki, w tym usług komunikacyjnych i informatycznych. Prowadzi to do swoistego paradoksu: branże, które miały zniwelować potrzebę kontaktów osobistych, same okazały się od nich zależne (Hall 2002).

¹¹ S. Castles i M. J. Miller (Castles, Miller 1993) wymieniają wśród nich upadek Związku Radzieckiego i rozpad całego Bloku Wschodniego, wojnę w Zatoce Perskiej, Intifadę w okupowanej Palestynie, liczne wojny w Afryce, szybki wzrost gospodarczy w Azji, przejście od dyktatur do niestabilnych systemów demokratycznych w Ameryce Łacińskiej oraz wzrastającą integrację polityczną i ekonomiczną Europy. Dziś do tej listy dodalibyśmy jeszcze ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 roku i następujące po nich interwencje zbrojne w Azji.

hierarchii miast. To właśnie od miast zależy pomyślność pozostałych obszarów danego kraju.

Ponadto następują istotne zmiany czynników miastotwórczych. Tym razem nie chodzi już tylko o wypieranie przemysłu przez sektor usługowy (co obserwuje się od lat 80. XX wieku), ale raczej o zmianę ogólnej struktury miasta i jego powiązań z otoczeniem. Możliwość zdalnego wykonywania działalności gospodarczych za pośrednictwem technologii informatycznej powoduje, że obszary zurbanizowane ulegają coraz większej decentralizacji. Śródmieścia tracą swoje tradycyjne funkcje na rzecz przedmieść, gdzie koszty utrzymania są niższe, a infrastruktura taka sama jak w centrum¹².

Jednocześnie w coraz większej liczbie miast obserwuje się tendencję odwrotną. Nowoczesne branże gospodarcze – wbrew temu, co początkowo sugerowano – wciąż uzależnione są od korzyści aglomeracji i od osobistych kontaktów między ludźmi. Wiele wskazuje na to, że mamy do czynienia z ponowną koncentracją funkcji miastotwórczych w obszarach śródmiejskich.

W taki trend „rekoncentracji” lub ściślej „recentralizacji” dobrze wpisuje się współczesna polityka miejska w krajach Europy Zachodniej, zmierzająca do skrócenia dojazdów do pracy i usług poprzez podnoszenie intensywności zabudowy miast i tworzenie obszarów o funkcjach mieszanych. Ma ona istotny aspekt społeczny, bowiem zaspokajanie podstawowych potrzeb możliwie najbliżej miejsca zamieszkania podnosi jakość życia mieszkańców i sprzyja walce z wykluczeniem poszkodowanych grup ludności.

Zatem szeroko rozumiana aglomeracja nadal w istotny sposób warunkuje i stymuluje postęp gospodarczy i społeczny ośrodków miejskich (Llewelyn-Davies i in. 2004), (Cross, Waldinger 2002). Zapewne z tego też powodu Leonardo Benevolo (1995) opisując ogólną sytuację miast w Europie stwierdził, iż zmierza ona w kierunku stabilizacji. Przemiany ekonomiczne, społeczne i polityczne dokonują się dziś w sferze, która w niewielkim stopniu oddziałuje na scenerię miasta i kształt sieci osadniczej. Odróżnia to nasz kontynent od reszty świata, wiaż gwałtownie się przeobrażającej.

2. PRZYSZŁOŚĆ MIAST W POLSCE

Opisane uwarunkowania rozwoju miast na świecie w coraz większym stopniu dotyczą również polskiej rzeczywistości. Wszak europejski system osadniczy, a wraz z nim nasza krajowa sieć miejska, osadzone są w szerszych, światowych układach osadniczych. I choć przez wiele lat Polska pozostawała niejako w izolacji od ogólnoświatowych trendów w rozwoju osadnictwa, to jednak zachodzące od roku

¹² Jedyny wyjątek w tym względzie stanowią „miasta globalne” jako miejsca wzmożonej koncentracji specjalistycznych usług i przemysłu wysokiej techniki.

1989 zmiany mają charakter kompensacyjny i dziś nasza przestrzeń podlega konfrontacji z nowymi warunkami gospodarczymi. A skoro postępująca globalizacja przyczynia się do uniwersalizacji procesów gospodarczych i urbanizacyjnych, to można przyjąć, że aktualna kondycja miast w krajach wysoko rozwiniętych wyznacza z dużym prawdopodobieństwem trajektorię rozwoju miast w Polsce.

Zdaniem niektórych autorów (zob. Masztalski 2005) przesłanki demograficzne i gospodarcze sygnalizują zbliżający się koniec okresu bolesnego rozwoju gospodarki wolnorynkowej w Polsce i jego przemożnego wpływu na rozwój miast. Czego można się spodziewać w najbliższych latach?

Sławomir Gzell (2003) opisując przyszłość miast buduje scenariusz „kontrolowanej kontynuacji”, zgodnie z którym w najbliższej przyszłości nastąpi: a) niewielki rozwój ilościowy miast; b) lepsze wykorzystanie posiadanych przez nie zasobów; c) przypisanie większej roli zagadnieniom ochrony określonych terenów; d) zwiększenie udziału społeczności lokalnych w gospodarowaniu przestrzenią miast. Wybrane z tych zjawisk przeanalizowano szczegółowo w dalszej części szkicu.

2.1. LICZBA LUDNOŚCI W MIASTACH

Prognozy przyszłego rozwoju ludnościowego miast można podzielić na dwie skrajnie różne grupy. Pierwsza obejmuje badania statystyczne i demograficzne oparte na dotychczasowych trendach i zakładające powolny, ale stały spadek liczby mieszkańców miast (por. *Ludność województwa...* 2000). Druga grupa to analizy wskazujące na wyjątkowo niski – w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi – wskaźnik urbanizacji naszego kraju. Według ich autorów należy się spodziewać, że wraz z rozwojem gospodarczym Polski powinien również wzrastać poziom zurbanizowania. Restrukturyzacja produkcji rolnej i podniesienie jej efektywności oznaczać będzie, że wkrótce w rolnictwie wystarczy zatrudnić jedynie 5-10% ludności, co wywoła nową falę migracji domieskich (Sadowski 1994), (Masztalski 2005).

Trudno jednoznacznie ocenić te ambiwalentne podejścia do przyszłości miast, ponieważ każde z nich ma swoje racjonalne uzasadnienie. Można jedynie domniemywać, że każdy z przytoczonych scenariuszy będzie realizowany w innej perspektywie czasowej – zapewne przez najbliższe kilkanaście lat liczba ludności w miastach wciąż będzie spadać, a dopiero później uwidocznią się migracje ze wsi. Przy takim założeniu rodzi się pytanie, jakie priorytety winna mieć polityka miejska wobec spodziewanego kryzysu ludnościowego?

Wśród licznych zadań współczesnej urbanistyki w Polsce najważniejsza wydaje się potrzeba porządkowania układów osadniczych oraz modernizacji terenów zurbanizowanych. Priorytet ten jest zgodny z przytoczoną wcześniej wizją Sławomira Gzella mówiącą o lepszym wykorzystaniu istniejących zasobów miejskich.

2.2. DYSPERSJA ZABUDOWY MIEJSKIEJ

Jednym z ważnych źródeł zmniejszającej się liczby mieszkańców miast w Polsce – obok ujemnego przyrostu naturalnego i nierekompensujących go migracji domiejskich – jest suburbanizacja, a więc osiedlanie się ludności na terenach podmiejskich. Równoległe z tym procesem następują przemieszczenia aktywności gospodarczej, w tym zwłaszcza ucieczka usług tradycyjnie kojarzonych z centrami miejskimi na peryferia¹³. W efekcie prowadzi to do postępującej dyspersji zabudowy miejskiej. Suburbanizacja należy do wielu niekorzystnych zmian w strukturze miast post-socjalistycznych, których od dawna spodziewali się badacze miast w Europie Środkowej i Wschodniej (Kostinskiy 2001), a które są zgodne z opisanymi wcześniej tendencjami urbanizacyjnymi w krajach wysoko rozwiniętych¹⁴.

Tymczasem rozpraszanie programu miejskiego na znacznych obszarach stref podmiejskich jest najpoważniejszym zagrożeniem dla przyszłości struktur przestrzennych miasta – wskazuje na to dobitnie przykład Wielkiej Brytanii (zob. rozdział „Uniwersalność procesów osadniczych w Europie a perspektywy dalszego rozwoju miast Dolnego Śląska”).

Przyczyną niekorzystnego „rozlewania się” zabudowy miejskiej jest między innymi nieskuteczne prawo (Masztalski 2005). Brak mechanizmów koncentrujących zabudowę w celu optymalnego wykorzystania istniejącej infrastruktury technicznej i komunikacji, a także zapisów wymuszających remonty istniejącej śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowej i usługowej – to tylko niektóre z „dziur” uniemożliwiających prowadzenie gospodarki przestrzennej przez społeczności lokalne.

2.3. WSTAPIENIE DO UNII EUROPEJSKIEJ

O wpływie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej na krajową sieć osadniczą była już mowa w rozdziale „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”. W tym miejscu warto przypomnieć, że integracja europejska jest niezwykle ważnym elementem kształtującym rozwój miast w naszym kraju. Miasta polskie muszą się stosunkowo szybko dostosować i wywalczyć sobie miejsce na kontynencie, ponieważ od tego zależy w dużym stopniu pomyślność całego kraju (por. *Aktualizacja...* 2003).

Wymierną korzyścią płynącą z członkostwa w Unii Europejskiej są możliwości pozyskania dodatkowych funduszy na rozwój naszych miast. Tak jak w

¹³ Inwestycji mieszkaniowych, usługowych i innych wokół miast nie hamuje nawet zastój gospodarczy. Tym bardziej więc każde przyszłe ożywienie gospodarcze spowoduje rozrastanie się miejskiej sieci osadniczej (Bagiński 2004a).

¹⁴ Potwierdza to aktualność problemów obserwowanych na Zachodzie w warunkach polskich.

Wielkiej Brytanii hrabstwo South Yorkshire, niegdyś zdominowane przez przemysł wydobywczy i przetwórstwa stali rozwija się dziś w oparciu o europejskie programy restrukturyzacji, tak i w Polsce dawne okręgi przemysłowe mogą dzięki tym samym programom unowocześnić swoje gospodarki. Zresztą wyraźne zapóźnienie gospodarcze naszego kraju w porównaniu z państwami Europy Zachodniej daje szansę na uniknięcie wielu niekorzystnych zjawisk, które wystąpiły w wysoko rozwiniętej części naszego kontynentu.

2.4. SZANSA DLA POLSKI

Swoista luka w procesach miejskich w Polsce i w innych krajach postkomunistycznych, wynikająca z zapóźnienia gospodarczego w stosunku do Europy Zachodniej stwarza niebywałą szansę odpowiedniego ukierunkowania rozwoju miast w tym rejonie świata. Jerzy J. Parysek (1998) mówi wręcz o korzystnych warunkach pójścia „drogą na skróty”, która umożliwi uzyskanie określonego przyspieszenia i uniknięcie niektórych błędów, jakie zawsze towarzyszą poszukiwaniom nowych rozwiązań. Również „Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego”¹⁵ postuluje, by różnic w poziomie rozwoju nowych państw Unii nie traktować wyłącznie jako źródła problemów, ponieważ są one również sposobnością do uniknięcia błędów popełnionych w Europie Zachodniej (*Aktualizacja... 2003*).

Wydaje się więc, że można uchronić polskie miasta przed niekorzystnym etapem współczesnej urbanizacji, jakim jest decentralizacja i utrata funkcji właściwych obszarom centralnym na rzecz przedmieść. W krajach zachodnich, jak już wspomniano, zabudowa miast uległa daleko idącemu rozproszeniu i obecnie poszukuje się sposobów na przywrócenie ośrodkom miejskim ich tradycyjnej, scentralizowanej formy. W Polsce również obserwujemy dziś proces suburbanizacji (zob. Słodczyk 2002, Masztalski 2005), jednak nie jest on jeszcze tak zaawansowany jak w Europie Zachodniej, co daje szansę na zachowanie dotychczasowej, zwartej (przynajmniej w porównaniu z krajami zachodnimi) struktury przestrzennej i gospodarczej naszych miast. Podstawowym warunkiem jest tu oczywiście powstrzymanie dalszej dyspersji zabudowy (Damurski 2006c).

Dla „recentralizacji” polskich miast pomocna będzie restrukturyzacja wielkich dzielnic mieszkaniowych i wyposażenie ich w odpowiednią liczbę miejsc pracy i usług, zgodnie z europejską polityką tworzenia obszarów wielofunkcyjnych. Temu samemu celowi mogłoby sprzyjać również zagospodarowanie wolnych terenów

¹⁵ Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego dotyczy trzech sfer: 1) bardziej zrównoważonego i policentrycznego systemu miast, który jest podstawą rozwoju społeczno-ekonomicznego kontynentu; 2) równowagi przestrzennej w dostępie do infrastruktury i wiedzy; 3) ochrony i zarządzania europejskim dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym. Założenia te będą realizowane w średniookresowym horyzoncie czasowym, przede wszystkim za pośrednictwem polityki regionalnej (Bisaga 2004).

wewnątrz miast na cele mieszkaniowe, co zmniejszyłoby niedobór lokali mieszkalnych i zwiększyło ogólną intensywność zabudowy miejskiej.

Obok decentralizacji, możliwym do uniknięcia problemem są konflikty społeczne związane ze wzrastającym zróżnicowaniem społeczności miejskich. Dziś jeszcze prawie nie zauważalne, w przyszłości z pewnością pojawią się także w Polsce, jako naturalna konsekwencja procesu polaryzacji społeczeństwa. Zapobiec tym negatywnym zjawiskom mogłaby odpowiednio przeprowadzona rewizja dotychczasowego systemu planowania przestrzennego i wprowadzenie mechanizmów negocjacyjnych (*Aktualizacja...* 2003).

Kolejną szansą polskich miast jest ich „zacołanie” demograficzne. Zjawiska charakterystyczne dla krajów zachodnich, zwane ogólnie drugim przejściem demograficznym, a więc rozbitcie rodziny, starzenie się społeczeństwa i rozdrobnienie gospodarstw domowych, nie są jeszcze w Polsce tak zaawansowane (*Ludność województwa...* 2000). Co więcej, nasz kraj „odstaje” pod tym względem nawet od grupy państw dawnego bloku wschodniego.

Powszechnie wiadomo, że istotną rolę w kształtowaniu norm współżycia rodzinnego odgrywa kultura. Francis Fukuyama (2000, s. 130) jako przykład podaje tu Japonię i kraje katolickie, które „były w stanie dłużej utrzymać bardziej tradycyjne wartości rodzinne niż Skandynawia czy świat anglosaski, co zaoszczędziło im zapewne niektórych przynajmniej kosztów społecznych, jakie musiały ponieść te ostatnie kraje”. Na podstawie słów cytowanego autora można wnioskować, że odpowiednia polityka prorodzinna, prowadzona na wszystkich szczeblach administracji może powstrzymać (a przynajmniej złagodzić) negatywne zjawiska społeczne, przyczyniając się poniekąd do utrzymania „scentralizowanej” formy miasta w Polsce.

Otwarcie polskiej gospodarki na procesy globalizacji wiąże się z walką o miejsce polskich miast w hierarchii światowej. Nowym zadaniem władz (państwowych, regionalnych i miejskich) staje się dziś stymulowanie konkurencyjności miast na arenie międzynarodowej (Llewelyn-Davies i in. 2004). Dostosowywanie się do wymogów globalnego świata będzie jednak kosztowne społecznie i spowoduje wiele nieszczęść całych grup zawodowych. Zdaniem Bohdana Jałowieckiego (1999) jest to cena, którą trzeba będzie zapłacić za przetrwanie społeczeństwa mieszkającego między Odrą i Bugiem i lepszą przyszłość następnych pokoleń¹⁶. Dlatego jeżeli nasz kraj chce uczestniczyć w światowej gospodarce, musi podporządkować się regułom gry na rynkach globalnych.

Truizmem stało się stwierdzenie, że konfrontacja polskiego społeczeństwa z europejskim i światowym modelem życia niesie ze sobą poważne zagrożenia dla

¹⁶ Alternatywą mogłoby być jedynie zamknięcie się we własnych granicach, ale jak pokazały doświadczenia Związku Radzieckiego, próba tworzenia alternatywnej gospodarki i równoległego rynku prowadzi ostatecznie do katastrofy (Jałowiecki 1999).

naszej kultury. Elementem tej kultury są również miasta, bo – jak zauważa Anna Harańczyk (1998) – system osadniczy jest wyrazem tożsamości narodowej. „Powinniśmy kształtować swój osadniczy system narodowy, uwzględniając jednak powiązania międzynarodowe” – podsumowuje autorka (Harańczyk 1998, s. 92).

Aneks – część II

ELEMENTY POLITYKI MIEJSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

Aby uzyskać w miarę możliwości pełny obraz przyszłych kierunków rozwoju miejskiej sieci osadniczej na Dolnym Śląsku, konieczne jest uwzględnienie – obok literatury przedmiotu – aktualnych planów, programów i strategii opracowywanych przez samorząd wojewódzki. Badanie regionalnych dokumentów planistycznych pozwala w pewnym stopniu określić przyszły kształt miejskiej sieci osadniczej w regionie.

Transformacja społeczno-gospodarcza, która rozpoczęła się w Polsce w roku 1989, ma obok wymiaru globalnego również wymiar regionalny (Czyż 1998). W procesie transformacji rodzi się nowa polityka regionalna (Parteka 2000). Pierwszym ważnym krokiem w tym kierunku była reforma administracyjna kraju z 1998 roku, polegająca m. in. na decentralizacji władzy. Zmusiła ona poszczególne województwa do podjęcia wysiłków skierowanych na podnoszenie poziomu ich konkurencyjności¹, a wyrazem tych wysiłków są nowoczesne dokumenty planistyczne mówiące o podstawowych celach regionu i sposobach ich realizacji.

W ostatnich latach ważne regulacje prawne w dziedzinie polityki regionalnej wprowadziła Ustawa o Narodowym Planie Rozwoju (NPR) z 8 czerwca 2004 roku. Zakłada ona między innymi, że NPR będzie miał dwa wymiary: regionalny i krajowy, i że połączy on strategię rozwoju regionalnego ze strategią rozwoju społeczno-gospodarczego kraju (*Uchwała...* 2005). Jest to kolejny krok na drodze ku spójnej polityce regionalnej w Polsce.

Według Kazimierza Z. Sowy (2000) polska polityka regionalna winna uwzględniać zarówno wytyczne Unii Europejskiej jak i własne doświadczenia oraz tradycje historyczne. W zakresie kształtowania systemu osadniczego jej celem winno być utrzymanie policentrycznego układu miast oraz wzmocnienie ich wielofunkcyjności. O tym, czy tak jest w rzeczywistości, mówi ta część aneksu.

Zanim jednak zaprezentowane zostaną obowiązujące dokumenty polityki regionalnej, należałoby jeszcze raz sięgnąć do literatury przedmiotu, która w sposób naukowy wskazuje sposoby rozwiązania aktualnych problemów miast. Konfrontacja wyników badań z dokumentami polityki regionalnej winna dać częściową odpowiedź na interesujące skądinąd pytanie o wpływ prac naukowych na praktykę planistyczną.

¹ Pojęcie konkurencyjności oznacza w tym wypadku zdolność regionów do przystosowywania się do zmieniających się warunków, pod kątem utrzymania lub poprawy własnej pozycji w toczącym się – również między regionami – współzawodnictwie (Sowiński 2004).

1. POLITYKA MIEJSKA NA DOLNYM ŚLĄSKU – SUGESTIE ROZWIĄZAŃ

Jak zauważają przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych (Sachs-Jeantet 1995), zachodzi potrzeba rewizji dotychczasowych metod badawczych w studiach miejskich. Dziś nie chodzi już tylko o czysto teoretyczny opis rzeczywistości – potrzeba raczej konkretnych propozycji dla lokalnej polityki. Pytanie nie brzmi: „co należy zrobić?”, tylko „jak to zrobić?”. Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmowano już w zasadniczej części pracy, zachodzi jednak potrzeba uzupełnienia przeprowadzonych badań wskazaniami zawartymi w pracach innych autorów.

Na Dolnym Śląsku podstawową zasadą przy konstruowaniu polityki miejskiej winno być uwzględnienie specyficznych właściwości regionu, wynikających z jego położenia, warunków środowiskowych i historyczno-społecznych (por. Łoboda 1993). Szczególną uwagę zwraca się przy tym na wspomniane wcześniej walory turystyczne. Choć nie są one jedyną możliwością rozwoju, to jednak ich wykorzystanie jest niskonakładowe i w miarę szybkie. To szansa dla miejscowości i obszarów dotkniętych stagnacją czy wręcz regresją (Bagiński 2002a).

Oprócz turystyki istnieje oczywiście konieczność rozwijania również innych funkcji miastotwórczych. Celem polityki władz miejskich w tym zakresie powinno być rozwijanie nowych dziedzin, które będą miały miastotwórczy charakter i staną się podstawą przyszłego rozwoju (Słodczyk 2000). Należy unikać dominacji przemysłu, ponieważ – jak pokazuje doświadczenie ostatnich dziesięcioleci XX wieku – miasta przemysłowe nie stwarzają warunków zachęcających do zamieszkiwania w nich. Dlatego optymalnym rozwiązaniem jest zapewnianie miastom wielu różnorodnych funkcji. Jan Łoboda (2000) formułuje tezę, że przyszłość Dolnego Śląska zależy właśnie od jego wielofunkcyjności. Uzupełnieniem tej wszechstronności miast mają być działania zwiększające atrakcyjność regionu dla napływu kapitału, innowacyjności oraz współpracy wewnętrznej i zewnętrznej.

Jednym z podstawowych zadań władz miejskich Dolnego Śląska na najbliższe dziesięciolecie będzie również naprawianie powstałych po 1945 roku szkód w strukturze przestrzennej miast. Konieczne jest przede wszystkim przywracanie zerwanych więzi łączących zabudowę mieszkaniową z obszarami śródmiejskimi oraz zamiana patologicznej struktury mieszkaniowej „blokowisk” z wielkiej płyty na współczesne osiedla-ogrody (Masztalski 2005).

Szczególne miejsce wśród postulatów dotyczących polityki miejskiej na Dolnym Śląsku zajmują propozycje rozwiązań dotyczących małych miast. Im też poświęcono kolejny podrozdział.

1.2. MAŁE MIASTA – SPOSOBY POPRAWY SYTUACJI

Ogólną sytuację małych miast na Dolnym Śląsku przedstawiono już w zasadniczej części pracy (rozdziały „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II

wojnie światowej” oraz „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”). Zwrócono uwagę, iż tę grupę ośrodków osadniczych materialnie, kulturowo i demograficznie nęka recesja. „Musi nasunąć się pytanie: co z małymi miastami, które miały i jeszcze (póki co) mają swoje miejsce w sieci osiedleńczej” (Bagiński 2002b, s. 131). W jakim stopniu będą one ulegać degradacji, jaka będzie ich rola w obliczu metropolizacji, w rozroście wielkich przestrzeni zurbanizowanych?

Za Waldemarem Siemińskim (1988) trzeba stwierdzić, że obecna sytuacja małych miast nie jest jedynie koniunkturalnym brakiem prosperity, lecz głębokim kryzysem strukturalnym. Dlatego rozwiązanie kwestii małych miast musi mieć ten sam, głęboki, strukturalny charakter, co ich kryzys. Niniejszy podrozdział prezentuje wybrane propozycje polepszenia kondycji tej grupy ośrodków miejskich. O tym, czy są to rozwiązania właściwe, będzie się można przekonać dopiero wówczas, gdy staną się one częścią regionalnej polityki miejskiej i – co więcej – gdy będą realizowane.

1.2.1. Selektwny rozwój

Najbardziej drastycznym rozwiązaniem kwestii małych miast, jakie pojawiło się w literaturze przedmiotu był postulat likwidacji części z nich². W latach 60. stwierdzono, że nie uda się utrzymać obecnej sieci małych miast i w związku z tym należy różnicować ich losy, zapewniając tylko wybranym szersze szanse rozwoju, pozostałe zaś pozostawiając swemu losowi (Ginsbert 1961). Również cytowany już Waldemar Siemiński (1988) jako sposób na przezwycięzenie kryzysu małych miast proponował ich selekcję – przeznaczenie części z nich do mniej lub bardziej szybkiego rozwoju i zdegradowanie pozostałych do rangi wsi.

Dziś nie sugeruje się już tak radykalnych rozwiązań. Wydaje się, że małe miasta mają obecnie przed sobą nowe perspektywy rozwoju. Warunkiem ich realizacji będzie przede wszystkim odpowiednia dostępność komunikacyjna.

1.2.2. Dostępność

W skali lokalnej istotną rolę w zapobieganiu procesom wykluczenia społecznego pełni dostępność komunikacyjna. Najbardziej poszkodowane grupy społeczne wykazują zazwyczaj małą mobilność przestrzenną, więc poprzez odpowiednie inwestycje transportowe można zwiększać udział osób wykluczonych w życiu miasta. Kontakty społeczne oraz ułatwiony dostęp do usług są dla adaptacji

² Założenie to przywołuje na myśl jeden ze sposobów rozwiązywania problemu wykluczenia w skali lokalnej, jakim jest fizyczna likwidacja miejsc zdeprawowanych. W dziewiętnastowiecznym Paryżu Baron Haussmann wyburzał najbiedniejsze dzielnice, a w dwudziestym wieku dość powszechnie równano z ziemią podmiejskie slumsy (Madanipour 2003). Choć rozwiązanie to należy już do historii, ma jednak pewne walory poznawcze. Trzeba bowiem pamiętać, że likwidacja miejsc wykluczonych nie rozwiązuje przyczyn problemu, a jedynie jego skutki.

patologicznych grup społecznych tak samo ważne jak wzrost dochodów, a nowe inwestycje transportowe korzystnie wpływają na rozwój ekonomiczny obszarów „zdeprawowanych” („deprived” areas) (Llewelyn-Davies i in. 2004).

Przenosząc tę zasadę na sieć osadniczą można stwierdzić, że warunkiem regeneracji małych miast jest ich odpowiednia dostępność przestrzenna. Teza ta znajduje potwierdzenie w obszernej pracy Roberta Masztalskiego (2005) poświęconej małym miastom Dolnego Śląska. Według autora o możliwościach rozwoju najmniejszych ośrodków miejskich decyduje w dużej mierze właśnie ich rola w systemie komunikacyjnym regionu. Podobnie mówi o tym Tadeusz Zipser (2005), który wskazuje na potrzebę zapewnienia mieszkańcom małych miast Dolnego Śląska łatwego, taniego i połączonego z małą stratą czasu dostępu do wielkich skupisk atrakcji (głównych miast regionu).

Zatem ponowne włączenie miast wykluczonych w regionalne procesy wzrostu gospodarczego zależy w dużej mierze od jakości połączeń transportowych. W dążeniu do harmonijnego rozwoju miejskiej sieci osadniczej Dolnego Śląska duże znaczenie będzie miała więc modernizacja istniejących szlaków drogowych i kolejowych oraz budowa nowych.

1.2.3. Siła przyciągania miast sąsiednich

Dalszy rozwój małych miast w znacznym stopniu uzależniony jest od siły przyciągania i oddziaływania miast sąsiednich, które osiągnęły już określony stopień rozwoju (Broszkiewicz 1991). Przykłady miast analizowanych przez cytowanego już Roberta Masztalskiego (2005) wskazują dobitnie, że konsekwentny wzrost liczby ludności w okresie powojennym wykazały przede wszystkim ośrodki położone w 50-kilometrowej strefie oddziaływania Wrocławia. Mieszkańcy miast znajdujących się w pobliżu dużego ośrodka miejskiego mogą korzystać z bogactwa miejsc pracy i usług w nim zlokalizowanych, co daje duże szanse na rozwój tych niewielkich jednostek osadniczych.

1.2.4. Funkcje małych miast: obsługa terenów rolniczych i turystyka

Pierwotną podstawą istnienia małych miast była obsługa otaczających terenów wiejskich. Jeśli więc celem polityki przestrzennej ma być przywrócenie małym miastom ich przedwcześnie obumarłych funkcji, to w pierwszej kolejności powinno się zadbać właśnie o tę sferę. W najbliższej przyszłości zadaniem małych miast w kreowaniu rozwoju regionalnego będzie przede wszystkim tworzenie rynków lokalnych, zapewniających zbyt dla zdrowej żywności produkowanej w okolicznych wsiach (Bisaga 2004).

Drugą ważną szansą dla małych miast Dolnego Śląska, szczególnie dla tych o średniowiecznym rodowodzie mogłoby być stworzenie systemu szlaków

turystycznych śladem dawnych lokacji miejskich. Funkcja turystyczna w naturalny sposób uzupełniałaby funkcję obsługi rolnictwa, bez konieczności dużych nakładów inwestycyjnych³.

1.2.5. Małomiejskie tradycje

Kolejne pytanie, jakie nasuwa się przy omawianiu małych miast dotyczy tego, „czy ich dzisiejsze walory, tak często podkreślane, jak cisza, spokój, mały ruch komunikacyjny, względnie dobre powietrze atmosferyczne, są do utrzymania?” (Bagiński 1998, s. 20). Otóż okazuje się, że – paradoksalnie – walory małych miast nie tylko mogą zostać zachowane, ale winny wręcz stać się ich „siłą napędową”.

Jak zauważa cytowany już Robert Masztalski (2005), szansą dla małych miast Dolnego Śląska jest utrzymanie małomiasteczkowej jakości życia na takim poziomie, by stanowiła ona atrakcyjną alternatywę dla mieszkańców największych i najbardziej zagęszczonych miast województwa. Stworzenie konkurencyjnego modelu życia w małym ośrodku miejskim, opartego na cywilizacji informacyjnej i propagowaniu ekologii jest jak najbardziej realne⁴. Wymaga ono jednak ogólnego wzrostu poziomu życia, zmian mentalnych wśród mieszkańców, pewnych przekształceń w strukturze urbanistycznej oraz pomocy samorządu województwa.

Do koniecznych przekształceń przestrzennych w małych miastach należy między innymi rewaloryzacja historycznej zabudowy śródmiejskiej, porządkowanie przestrzeni publicznych oraz tworzenie współczesnego centrum, powiązanego ciągami pieszymi z zespołami zabudowy mieszkalnej. Ten ostatni warunek – tworzenie współczesnego centrum – jest obecnie najbardziej pożądaną inwestycją w małych miastach, ponieważ (o czym była mowa w poprzednich rozdziałach) obszary śródmiejskie stanowią podstawę integracji społeczności lokalnych (Wallis 1977), (Siemiński 1988). „Teraz kolej na mające ogromny potencjał niewykorzystanych możliwości małe miasta Dolnego Śląska” (Masztalski 2005, s. 210).

1.3. WSKAZANIA DLA POLITYKI REGIONALNEJ – PODSUMOWANIE

Pewne propozycje dla regionalnej polityki przestrzennej zawiera aneks – część

³ Takie podejście do funkcji miastotwórczych w małych miastach ma jednak swoich krytyków. Według Waldemara Siemińskiego (1988) rola aktywizacyjna obsługi rolnictwa i turystyki dla małych miast jest wątpliwa. Te dwie, wydawałoby się, idealnie pasujące do nich funkcje, małe miasta wypełniają niesprawnie i w sposób niepełny, w wyniku czego tylko w nielicznych przypadkach funkcje te stają się trwałą podstawą ich egzystencji.

⁴ Doświadczenia innych krajów, które weszły już w erę nazywaną postindustrialną wykazują, że losem małych miast nie jest bynajmniej nieodwracalny proces likwidacji, a wręcz przeciwnie – ponowny stopniowy rozwój związany między innymi właśnie z poszukiwaniem tzw. ekologicznego stylu zamieszkiwania i życia (Siemiński 1988).

III. Kontynuacją tych rozważań był przedstawiony w tej części pracy przegląd sugestii innych autorów zajmujących się problematyką miejską w województwie dolnośląskim. W tym miejscu trzeba podsumować i usystematyzować te wnioski, tak by móc potem odnieść je do ustaleń obowiązujących dokumentów polityki regionalnej.

I tak, polityka regionalna na Dolnym Śląsku powinna:

- a) uwzględniać specyficzne cechy regionu: położenie, warunki przyrodnicze i kulturowe, walory turystyczne;
- b) uwzględniać wytyczne Unii Europejskiej;
- c) dążyć do utrzymania policentrycznego układu miast;
- d) dążyć do wielofunkcyjności miast;
- e) dążyć do rozbudowy systemu komunikacyjnego (odpowiednia dostępność jest warunkiem regeneracji miast zdegradowanych);
- f) wskazywać nowe funkcje małych miast: obsługa otaczających terenów rolniczych i turystyka;
- g) podkreślać konieczność partycypacji społeczności lokalnych w procesie planowania;
- h) wskazywać sposoby powstrzymywania nadmiernej dyspersji zabudowy miast;
- i) wspierać odchodzenie od przestarzałych gałęzi przemysłu w miastach;
- j) stymulować naprawę struktury urbanistycznej miast.

2. DOKUMENTY POLITYKI REGIONALNEJ W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

Niniejszy przegląd rozpoczyna się od opisu dwóch najważniejszych dokumentów polityki regionalnej: „Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego” (*Uchwała... 2005*) i „Planu zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego” (*Uchwała... 2002*). Pełnią one podstawową rolę w planowaniu przyszłego rozwoju Dolnego Śląska. Uzupełnieniem dwóch wymienionych dokumentów są wybrane programy sektorowe, dotyczące różnych sfer życia regionu: regeneracji miast (*LGOM Concept... 2006*) i polityki społecznej (*Dolnośląska Strategia... 2005*). Obie te dziedziny pojawiały się wielokrotnie w zasadniczej części pracy, słuszne więc wydaje się dopełnienie wcześniejszych rozważań dokumentami opracowanymi w ostatnich latach przez władze województwa dolnośląskiego.

Oczywiście niezwykle trudno jest w kilku akapitach streścić obszerne i wieloaspektowe dokumenty polityki regionalnej. Dlatego poniższe zestawienie obejmuje jedynie wybrane ich elementy dotyczące projektowanego rozwoju sieci osadniczej. Elementy te tworzą dwie ogólne grupy: rozwój sieci miast oraz polityka społeczna. Rozważania rozpoczyna analiza dokumentu nadrzędnego względem pozostałych, a więc „Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego”.

2.1. „STRATEGIA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO”

Strategia rozwoju województwa jest najważniejszym dokumentem przygotowywanym przez samorządy województw, określającym cele i priorytety polityki rozwoju prowadzonej na terenie regionu. Jest to podstawowy akt planistyczny, będący punktem odniesienia dla dokumentów operacyjnych na poziomie wojewódzkim.

2.1.1. Ogólna misja regionu

Aktualna wizja regionu brzmi: „Dolny Śląsk europejskim regionem węzłowym”. Region węzłowy charakteryzuje się wysokim stopniem rozwoju społeczno-gospodarczego i odgrywa bardzo ważną rolę w gospodarce. Koncentruje najnowsze czynniki wytwórcze i pobudza aktywność ekonomiczną.

O potencjale regionu węzłowego decyduje zasięg ośrodka centralnego w stosunku do jego otoczenia. Centrum ma charakter nie tylko gospodarczy, ale też administracyjny, kulturowy, edukacyjny czy naukowy. W myśl zaproponowanej wizji Dolny Śląsk ma stanowić istotny element w europejskim układzie regionów węzłowych.

Natomiast cel nadrzędny rozwoju województwa dolnośląskiego brzmi: „Podniesienie poziomu życia mieszkańców Dolnego Śląska oraz poprawa konkurencyjności regionu przy respektowaniu zasad zrównoważonego rozwoju”.

2.1.2. Rozwój sieci osadniczej

Podstawowym celem województwa dolnośląskiego jest zwiększenie spójności przestrzennej i infrastrukturalnej regionu oraz jego integracja z europejskimi obszarami wzrostu. W ramach tak określonego celu zakłada się stymulowanie i umacnianie integracji przestrzennej oraz infrastrukturalnej Dolnego Śląska z Polską i Unią Europejską oraz wewnątrz regionu.

Ustalenia dotyczące systemu miast województwa dolnośląskiego obejmują kilka aspektów. Pierwszym z nich jest zasada policentrycznego rozwoju sieci osadniczej, która ma być realizowana poprzez umacnianie poszczególnych elementów systemu osadniczego i pełne wykorzystanie ich potencjału oraz dążenie do integracji przestrzeni regionu i przeciwdziałanie jej fragmentaryzacji.

Drugim elementem kształtowania sieci miast jest rozwój obszarów koncentracji działalności gospodarczej: Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego, Aglomeracji Funkcjonalnej LGOM oraz innych ośrodków ponadregionalnych. Działanie to obejmuje odpowiednie wykorzystanie ich istniejącego potencjału

społeczno-gospodarczego tak, aby korzystne zjawiska kumulowane na tych obszarach rozprzestrzeniały się na cały region.

Trzeci – niezwykle istotny z punktu widzenia opisanych w niniejszej dysertacji zjawisk wykluczenia miast – aspekt polityki przestrzennej województwa dolnośląskiego to przeciwdziałanie degradacji obszarów peryferyjnych i zagrożonych marginalizacją. Chodzi tu o identyfikację obszarów, w których procesy społeczno-gospodarcze zachodzą w sposób niezadowolający i znacznie odbiegający *in minus* od średniej regionalnej oraz o podejmowanie przedsięwzięć włączających je w pozytywne zjawiska zachodzące w przestrzeni regionu, przy wykorzystaniu ich zasobów endogenicznych.

Ostatnim godnym wyróżnienia ustaleniem dotyczącym sieci osadniczej jest kształtowanie układów komunikacyjnych sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi społecznemu i gospodarczemu regionu. Jest to podejmowanie przedsięwzięć zmierzających do kompleksowej modernizacji i przebudowy istniejących układów komunikacyjnych, aby w sposób jak najbardziej efektywny dokonywało się rozprzestrzenianie impulsów rozwoju społeczno-gospodarczego, generowanych w ośrodkach wzrostu, a więc przede wszystkim w miastach.

2.1.3. Polityka społeczna

Celem rozwoju województwa dolnośląskiego w zakresie polityki społecznej ma być wzrost solidarności społecznej oraz kształtowanie postaw obywatelskich twórczych i otwartych na świat. Drogą do tego celu będzie przede wszystkim integracja i wspieranie grup ludności pozbawionych możliwości samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie (w tym zwłaszcza osób niepełnosprawnych i Romów) poprzez odpowiednie rozwiązania prawne i instytucjonalne, a także działania nieformalne.

Drugim godnym uwagi aspektem polityki społecznej na Dolnym Śląsku będzie redukcja zjawiska ubóstwa ze szczególnym uwzględnieniem obszarów oraz grup społecznych dotkniętych bezrobociem strukturalnym, marginalizacją i bezdomnością. Realizacja tego założenia obejmować będzie podnoszenie poziomu edukacji, stymulowanie wrażliwości społecznej oraz wdrażanie odpowiednich programów Unii Europejskiej.

2.2. „PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO”

Obowiązujący obecnie „Plan zagospodarowania województwa dolnośląskiego”, uchwalony w 2002 roku, oparty został na ustaleniach poprzedniej wersji „Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego” (*Uchwała...* 2000).

Formułuje on kierunki polityki przestrzennej w regionie, określa ponadlokalne cele publiczne w poszczególnych jej sferach i sposoby ich realizacji.

2.2.1. Rozwój sieci osadniczej

Ogólnym celem władz województwa dolnośląskiego jest harmonizowanie rozwoju regionalnego systemu osadniczego. Na Dolnym Śląsku zarysowuje się obecnie układ osadnictwa o charakterze węzłowo-pasmowym, obejmujący obszar metropolitalny miasta Wrocławia, duże ośrodki o znaczeniu regionalnym (w tym Wałbrzych, Jelenią Górę oraz miasta leżące w obszarze LGOM-u), obszary rozwoju turystycznego oraz tereny aktywności gospodarczej związane z ciągami komunikacyjnymi. Polityka przestrzenna województwa zakłada dalszy rozwój tego układu poprzez wzmocnienie policentrycznej struktury funkcjonalno-przestrzennej regionu oraz niwelowanie narastających dysproporcji między poszczególnymi obszarami.

Jednym z priorytetów w zakresie rozwoju osadnictwa jest stałe wzmocnianie rangi Wrocławia i jego znaczenia w strukturze ośrodków europejskich oraz utrwalanie i ochrona rangi subregionalnych i lokalnych ośrodków równoważenia rozwoju. Niezwykle ważna jest również rozbudowa systemu transportowego, która służyć będzie scalaniu dawnych układów administracyjnych w ramach obecnego województwa dolnośląskiego i zapewni spójność rozwoju całego regionu.

2.2.2. Funkcje miastotwórcze

Dla miasta Wrocławia wskazuje się funkcję centralnego ośrodka wielofunkcyjnego. Zakłada się dalszy rozwój funkcji metropolitalnych miasta, a więc ośrodka administracji rządowej i samorządowej, centrum finansowo-bankowego, centrum informacji gospodarczej, centrum innowacji technologicznej, centrum wystawowo-targowego, ośrodka konferencyjno-szkoleniowego, centrum handlu hurtowego i giełd towarowych, ośrodka nauki, szkolnictwa wyższego, kultury narodowej, centrum usług multimodalnych.

Dla miast dużych (Legnica, Jelenia Góra, Wałbrzych) i średnich (Bolesławiec, Głogów, Kłodzko, Lubin, Świdnica, Zgorzelec) oraz aglomeracji Dzierżoniów-Bielawa-Pieszyce wskazuje się rolę wielofunkcyjnych ośrodków usług wyższego rzędu, znaczących w skali kraju w sferze aktywności gospodarczej. Natomiast dla miast małych wskazuje się funkcję organizacji racjonalnej obsługi zaplecza rolniczego na szczeblu lokalnym oraz funkcje rekreacji.

Plan określa szczegółowo postulowane funkcje największych ośrodków miejskich: obszaru metropolitalnego Wrocławia, legnicko-głogowskiego zespołu miast, aglomeracji wałbrzyskiej, zespołu miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszyce oraz

aglomeracji jeleniogórskiej. Nie zachodzi w tym miejscu potrzeba ich wyszczególnienia.

2.2.3. Wybrane zagadnienia społeczne

Polityka przestrzenna w odniesieniu do zagadnień społecznych zakłada kompleksowe działania na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców województwa dolnośląskiego. Jednym ze sposobów realizacji tego celu ma być prowadzenie polityki prorodzinnej na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej. Istotną rolę odegra również stymulowanie powstawania nowych miejsc pracy oraz lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności województwa dolnośląskiego.

Drugim ważnym polem działania jest utrzymanie odrębności kulturowej i krajobrazowej regionu dolnośląskiego o wielonarodowościowej historii. Dolny Śląsk właśnie ze względów historycznych wymaga szczególnych działań w zakresie tworzenia i rozwijania własnej tożsamości.

2.3. „LGOM CONCEPT”

W polityce regionalnej szczególne miejsce zajmują plany rozwoju obszarów problemowych. Na Dolnym Śląsku jednym z takich planów jest uchwalony w 2006 roku przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego projekt „LGOM Concept – zintegrowana koncepcja lokalizacji biznesu na terenie Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego”.

Celem tego opracowania jest nakreślenie strategii rozwoju biznesu w dolnośląskim zagłębiu miedziowym (LGOM). Jak pokazano w poprzednich rozdziałach, miasta tego obszaru są w większości monofunkcyjne, związane z wydobywaniem i przetwórstwem miedzi. Poszukuje się więc alternatywy dla funkcji przemysłowej, między innymi poprzez stymulowanie rozwoju biznesu.

Wizja rozwoju LGOM jako miejsca lokalizacji biznesu opiera się na czterech podstawowych założeniach: 1) wzroście znaczenia LGOM jako węzła komunikacyjnego, w którym krzyżują się wysokiej jakości szlaki drogowe, kolejowe, wodne i lotnicze, 2) wzmocnieniu pozycji czterech głównych ośrodków: Legnicy, Lubina, Głogowa i Polkowic, które zapewnią większość miejsc pracy dla całego LGOM, 3) rozwoju funkcji szczególnych, wykorzystujących naturalne predyspozycje LGOM, które staną się dodatkowym atutem obszaru, 4) większym zróżnicowaniem struktury gospodarczej obszaru, przy zachowaniu wysokiej pozycji KGHM Polska Miedź SA.

Oś rozwoju biznesu na obszarze LGOM przebiega na linii miast: Głogów-Polkowice-Lubin-Legnica. Ośrodki te pełnią ważne funkcje jako siedziby powiatów, a ich zasięg oddziaływania sprawia, że mają one duży wpływ na poziom życia w całym LGOM. W tych też ośrodkach koncentruje się większość potencjału gospodarczego i

od ich kondycji społeczno-ekonomicznej w znaczący sposób zależy rynek pracy całego rejonu.

2.4. „DOLNOŚLĄSKA STRATEGIA INTEGRACJI SPOŁECZNEJ”

Na zakończenie przeglądu dokumentów polityki regionalnej można omówić jeszcze jeden – „Dolnośląską strategię integracji społecznej na lata 2005-2013”. Choć nie ma ona bezpośrednich odniesień przestrzennych i nie jest ściśle związana z gospodarką miejską, to jednak pełnić będzie istotną rolę w kształtowaniu się nowej społeczności regionalnej na Dolnym Śląsku (zob. rozdział „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”).

„Dolnośląska strategia integracji społecznej...” jest dokumentem wyznaczającym główne kierunki działań samorządu regionalnego w dziedzinie polityki społecznej. Stanowi ona integralną część „Strategii rozwoju województwa dolnośląskiego” i jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie działania należałoby podjąć, by mieszkańcy regionu mogli w sposób jak najpełniejszy zaspokajać swe potrzeby i realizować własne scenariusze życiowe. Zapisy zawarte w „Dolnośląskiej strategii integracji społecznej...” powinny stanowić podstawę tworzenia bardziej szczegółowych projektów i programów celowych skierowanych do jednostek i grup potrzebujących wsparcia lub pomocy.

Polityka społeczna w województwie dolnośląskim obejmuje cztery sfery: 1) przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, 2) integrację społeczną środowisk wymagających szczególnego wsparcia, 3) krzewienie idei społeczeństwa obywatelskiego, 4) podnoszenie jakości usług społecznych. Zwraca się uwagę, że dla możliwie pełnej realizacji tych zadań konieczna jest współpraca zarówno jednostek administracji publicznej wszystkich szczebli, jak i współdziałanie administracji publicznej z sektorem pozarządowym.

3. POLITYKA REGIONALNA NA DOLNYM ŚLĄSKU – PODSUMOWANIE

Podsumowując przegląd wybranych dokumentów polityki regionalnej w województwie dolnośląskim trzeba – za Wandą Patrzalek (2003) – stwierdzić, iż strategię rozwoju Dolnego Śląska zostały oparte na zbyt ogólnych założeniach⁵. Teza ta znajduje zresztą potwierdzenie w części III aneksu, gdzie przeprowadzono porównanie regionalnej polityki przestrzennej w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku. Zestawienie poszczególnych elementów polityki przestrzennej na Dolnym Śląsku i w brytyjskim regionie Yorkshire and the Humber wyraźnie wskazuje

⁵ Dobrym przykładem owej ogólności jest postulat „tworzenia nowych miejsc pracy w celu zmniejszenia bezrobocia w województwie dolnośląskim” (*Uchwała...* 2002, s. 30). „Plan zagospodarowania województwa dolnośląskiego” nie daje jednak żadnych konkretnych wskazówek, w jaki sposób oraz w jakiej perspektywie czasowej miałyby owo zmniejszenie nastąpić.

na zasadnicze różnice w skali proponowanych rozwiązań: ogólnikowych i sektorowych w regionie polskim, a całościowych w angielskim.

Na zakończenie trzeba powrócić do ważnego problemu badawczego, który pojawił się na wstępie przeglądu prognoz rozwoju miast Dolnego Śląska, mianowicie do przydatności badań naukowych w konstruowaniu polityki przestrzennej w regionie. Doświadczenia zachodnioeuropejskie pokazują, że powinna istnieć ścisła współpraca między instytucjami badawczymi a ośrodkami decyzyjnymi. Czy tak się dzieje w województwie dolnośląskim?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przywołać wyszczególnione wcześniej „powinności” polityki regionalnej. I tak, nie ma wątpliwości co do tego, że dokumenty planistyczne na Dolnym Śląsku uwzględniają specyficzne cechy regionu, że dążą do utrzymania policentrycznego układu miast oraz do ich wielofunkcyjności, że postulują rozbudowę układu komunikacyjnego, że wskazują nowe funkcje małych miast oraz że wspierają odchodzenie od przestarzałych gałęzi przemysłu.

Ze względu na ograniczone możliwości streszczenia ustaleń tej polityki, nie wszystkie kluczowe „powinności” polityki regionalnej udało się poruszyć. W przeglądzie wybranych dokumentów nie było na przykład mowy o uwzględnieniu wytycznych Unii Europejskiej, które przecież stanowią podstawę nie tylko dolnośląskiej, ale w ogóle polskiej polityki regionalnej. Zabrakło również omówienia problemu zniszczonej struktury urbanistycznej miast, choć jest ona przedmiotem licznych ustaleń „Planu zagospodarowania województwa dolnośląskiego”.

Niemniej jednak można z łatwością wskazać dziedziny, którym polityka regionalna na Dolnym Śląsku nie poświęca wystarczającej uwagi. Są to: partycypacja społeczności lokalnych w procesie planowania oraz powstrzymanie nadmiernej dyspersji zabudowy miast. Wymagać one będą uwzględnienia w zaktualizowanych wersjach dokumentów planistycznych.

Przeprowadzone studium wskazuje na konieczność pogłębienia współpracy między naukowcami zajmującymi się problematyką miejską na Dolnym Śląsku a organami odpowiedzialnymi za konstruowanie regionalnej polityki przestrzennej. Współpraca taka jest jednym z warunków pomyślnego rozwoju województwa dolnośląskiego.

Aneks – część III

PORÓWNANIE REGIONALNEJ POLITYKI PRZESTRZENNEJ W YORKSHIRE AND THE HUMBER I NA DOLNYM ŚLĄSKU

Jak wykazano w zasadniczej części pracy (rozdziały „Stabilizacja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej” i „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”), polityka przestrzenna może być istotnym czynnikiem hamującym rozwój miast i prowadzącym do ich wykluczenia z szeroko rozumianych procesów wzrostu gospodarczego. Jednak decyzje podejmowane przez władze samorządowe (na szczeblu lokalnym i regionalnym) mogą również sprzyjać stabilizacji i integracji miast. W tej części aneksu poszukuje odpowiedzi na pytanie, który z tych dwóch wariantów jest realizowany na Dolnym Śląsku i w regionie Yorkshire and the Humber.

Dodatkowym powodem, dla którego przeprowadzono analizę polityki samorządowej jest konfrontacja sposobów planowania w różnych kontekstach kulturowych. Jedną z zalet takiej konfrontacji jest możliwość zaznajomienia się z aktualnymi problemami miast w innych regionach kontynentu europejskiego, a co za tym idzie możliwość ewentualnego zapobiegania niekorzystnym zjawiskom w regionie rodzimym.

Porównaniem objęto następujące aspekty strategii przestrzennych Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska: ogólne założenia polityki miejskiej, hierarchię i funkcje miast, elementy polityki społecznej, podejście do problemu obszarów miejskich, zasady kształtowania krajobrazu miejskiego, problem rozproszenia zabudowy miejskiej. W badaniach pominięto kwestię transportu, wymagającą odrębnego potraktowania ze względu na obszerność zagadnień z nią związanych.

1. DOKUMENTY PLANISTYCZNE

W każdym z badanych regionów funkcjonują dwa dokumenty wyznaczające podstawowe kierunki polityki przestrzennej. W tym zestawieniu skoncentrowano uwagę na opracowaniach stanowiących prawo lokalne, a więc na „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” („Regional Spatial Strategy for Yorkshire and the Humber”) (Government Office... 2004) oraz na „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” (*Uchwała...* 2002). Z pozostałych dokumentów: „Regionalnej Strategii Gospodarczej dla Yorkshire and the Humber” („Regional Economic Strategy for Yorkshire & Humber”) (Yorkshire Forward 2003) oraz „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego”

(Uchwała... 2000)¹ korzystano jedynie w celach uzupełniających tak, aby w efekcie powstał w miarę możliwości pełny i porównywalny obraz najważniejszych aspektów polityki regionalnej (tab. A.1.).

Tab. A.1. Zestawienie podstawowych cech dokumentów planistycznych obowiązujących w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>1. <u>Regionalna Strategia Gospodarcza dla Yorkshire and the Gumber</u> (Regional Economic Strategy for Yorkshire and the Humber) sporządzana jest przez Agencję Rozwoju Regionalnego „Naprzód Yorkshire” (Regional Development Agency for Yorkshire and the Humber „Yorkshire Forward”). Wyznacza ona podstawowe cele regionu, a jej ustalenia muszą być uwzględniane w Regionalnej Strategii Przestrzennej.</p>	<p>1. <u>Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego</u> należy do zadań Samorządu Województwa i jest dla niego głównym instrumentem oddziaływania na ewolucję regionu. Strategia nakreśla tło i wskazuje zasadnicze kierunki rozwoju Dolnego Śląska. W miarę postępu prac dołączane są do niej strategie sektorowe i projekty operacyjne.</p>
<p>2. <u>Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber</u> (Regional Spatial Strategy for Yorkshire and the Humber) sporządzana jest przez Zgromadzenie Regionalne Yorkshire and Humber (Yorkshire and Humber Assembly). Ustalenia Strategii muszą być uwzględniane przez samorządy poszczególnych dzielnic (districts) przy sporządzaniu planów rozwoju (development plans) i lokalnych planów rozwoju transportu (local transport plans). Okres obowiązywania: 2004-2016 Nad realizacją Regionalnej Strategii Przestrzennej czuwa Zgromadzenie Regionalne Yorkshire and Humber oraz Urząd Rządowy w Yorkshire and the Humber (Government Office for Yorkshire and the Humber).</p>	<p>2. <u>Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego</u> opracowywany jest przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego. Ustalenia Planu muszą być uwzględniane przez samorządy gminne przy sporządzaniu studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Plan musi być aktualizowany minimum 1 raz w czasie trwania kadencji samorządu wojewódzkiego. Wykonanie Uchwały w sprawie uchwalenia Planu powierza się Zarządowi Województwa Dolnośląskiego.</p>

Zarówno „Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire” and the Humber jak i „Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” pełnią istotne funkcje prawne, są ważnym (wykonawczym) ogniwem systemu planistycznego. Natomiast „Regionalna Strategia Gospodarcza” i „Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” dają jedynie ogólne wytyczne dla dalszego rozwoju obu regionów. Wyraźne podobieństwo między Yorkshire and the Humber i Dolnym

¹ Niniejsze badania przeprowadzono w latach 2004-2005, kiedy obowiązywała jeszcze „Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” z 2000 roku (Uchwała... 2000) i dlatego nie uwzględniono jej zaktualizowanej wersji z 2005 roku (Uchwała... 2005).

Śląskiem w warstwie formalnej nie zawsze znajduje jednak potwierdzenie w treści analizowanych dokumentów.

2. MISJA REGIONU

Pierwsza różnica zarysowuje się już w misji każdego z regionów. Oto, jak nadrzędny cel rozwoju formułują samorzady Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska (tab. A.2.):

Tab. A.2. Misja regionu określona w polityce Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
„Światowej klasy region, gdzie dobro gospodarcze, środowiskowe i społeczne wszystkich mieszkańców rozwija się szybciej i stabilniej niż u naszych konkurentów” („A world class region, where the economic, environmental and social well-being of all our people is advancing more rapidly and more sustainably than our competitors“)	„Dolny Śląsk to region, który łączy Polskę z Europą” „Dolny Śląsk to miejsce, w którym chce się żyć – w spokoju ducha, w zgodzie z ludźmi i w harmonii z naturą”

Aspiracje obu badanych regionów różnią się znacząco. W przypadku Yorkshire and the Humber mowa jest o „światowej klasy regionie”, podczas gdy Dolny Śląsk ogranicza się jedynie do „łączenia Polski z Europą”. Źródłem tej rozbieżności jest inna historia Wielkiej Brytanii i Polski.

Gospodarka krajów zachodnich od dawna ukierunkowana jest na udział w rynkach globalnych, zaś w państwach Europy Środkowej wymiana handlowa wciąż zorientowana głównie na rynek wewnętrzny (Harańczyk 1998). Oprócz czynników czystko ekonomicznych także brytyjskie tradycje kolonialne (i pozostałe po nich silne związki z wieloma krajami Azji i Afryki) oraz znacząca rola Zjednoczonego Królestwa w tworzeniu Unii Europejskiej uzasadniają „światowe” aspiracje regionu Yorkshire and the Humber. Tymczasem Polska, przez kilka dziesięcioleci pozostająca za „żelazną kurtyną” i dopiero niedawno przyłączona do zjednoczonej Europy, potrzebuje w pierwszej kolejności wzmocnienia związków z krajami zachodnimi, by następnie móc otworzyć się na rynki globalne. Stąd zapewne „łącząca” rola Dolnego Śląska².

² Uwagę zwraca także „wolnorynkowe” nastawienie władz Yorkshire and the Humber („rozwijać się szybciej i stabilniej niż konkurencja”). Świadomość mechanizmów światowej gospodarki w polskim regionie zdaje się wciąż niewystarczająco dostrzegana.

3. POLITYKA MIEJSKA

Misja regionu wytycza zasadniczy cel jego rozwoju i powinna znajdować swoje odzwierciedlenie w polityce przestrzennej. W centrum zaś polityki przestrzennej zawsze stoją miasta, jako podstawowe ogniwa sieci osadniczej. Tak więc polityka miejska w dużej mierze określa kierunek rozwoju całego regionu, jako że w miastach koncentrują się ludność i aktywność gospodarcza (tab. A.3.).

Tab. A.3. Polityka miejska w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku – zagadnienia ogólne.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
Jednym z głównych zadań jest wspieranie różnorodności i indywidualnego charakteru rejonów miejskich i wiejskich, co ma na celu wzmocnienie ich odrębnych i wzajemnie uzupełniających się funkcji. Kluczem do realizacji tego zadania ma być zapobieganie dalszemu rozproszeniu mieszkalnictwa i usług.	Celem jest rozwój systemu osadniczego w oparciu o policentryczną strukturę funkcjonalno-przestrzenną. Lokalizacja przedsiębiorczości winna postępować w układzie węzłowo-pasmowym, łączącym duże miasta i obszary aktywności gospodarczej związane z ciągami komunikacyjnymi.

Cele polityki przestrzennej dotyczące miejskiej sieci osadniczej w badanych regionach wykazują duże różnice już w samej strukturze zapisu. Ustalenia „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” dotyczą raczej kształtu pojedynczych ośrodków i ich charakteru, natomiast w „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” mowa jest o całych zespołach miast połączonych siecią transportową.

Podstawową przyczyną tych rozbieżności jest zapewne różny stopień zaawansowania procesów urbanizacyjnych w obu regionach. W Yorkshire and the Humber miejska sieć osadnicza uległa „rozmyciu” wskutek suburbanizacji i silnego rozproszenia zabudowy. Naczelnym problemem jest dziś utrata przez miasta wielu ich tradycyjnych funkcji (por. Government Office... 2004, s. 11). Na Dolnym Śląsku zaś konieczne jest dziś przede wszystkim łączenie poszczególnych obszarów miejskich za pomocą odpowiednich ciągów komunikacyjnych i wspomaganie rozwoju przedsiębiorczości.

W tym miejscu rysuje się wyraźne odwołanie do wyznaczonych w poprzednich rozdziałach czynników stabilizacji i integracji miast w regionie. Problemem Yorkshire and the Humber jest brak stabilizacji sieci miejskiej związany z degradacją ich tradycyjnych funkcji, zaś Dolny Śląsk boryka się z dezintegracją układu osadniczego będącą skutkiem braku odpowiednich powiązań przestrzenno-funkcjonalnych między nimi.

4. HIERARCHIA OŚRODKÓW MIEJSKICH

W konstruowaniu polityki miejskiej naczelną rolę zajmuje ustalenie hierarchii ośrodków (tab. A.4.). W „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” ranga poszczególnych miast określona została zgodnie z „Koncepcją Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju z dnia 26 lipca 2001 r.” oraz w oparciu o określone kryteria (zasięg oddziaływania funkcjonalnego, liczba mieszkańców, dochód na mieszkańca, struktura demograficzna, stopień wyposażenia w usługi, potencjał intelektualny i zasoby wykwalifikowanej kadry, uwarunkowania historyczne i zasoby dziedzictwa kulturowego, dostępność komunikacyjna i wyposażenie w infrastrukturę techniczną). Natomiast w „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” obszary miejskie przypisano do poszczególnych kategorii bez wyraźnego uzasadnienia, choć widoczny jest związek między rangą miasta a liczbą jego mieszkańców.

Tab. A.4. Hierarchia ośrodków miejskich według założeń polityki przestrzennej w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>Wyznacza się 3 grupy jednostek osadniczych:</p> <p>a) główne obszary miejskie (Main Urban Areas) – 16 jednostek;</p> <p>b) miasta targowe i górnicze (market and coalfield towns) – 24 jednostki;</p> <p>c) mniejsze miasta i wsie (smaller towns and villages) – nie zostały wymienione.</p>	<p>Wyznacza się 5 grup hierarchicznych ośrodków obsługi ludności:</p> <p>a) ośrodek metropolitalny – 1 jednostka;</p> <p>b) ponadregionalne ośrodki równoważenia rozwoju – 3 jednostki;</p> <p>c) regionalne ośrodki równoważenia rozwoju – 7 jednostek;</p> <p>d) subregionalne ośrodki równoważenia rozwoju – 16 jednostek;</p> <p>e) ośrodki lokalne – 129 jednostek (63 miasta + 66 wsi).</p>

5. FUNKCJE OŚRODKÓW MIEJSKICH

Dla ośrodków o ustalonej pozycji hierarchicznej polityka przestrzenna obu regionów określa ich funkcje, rozumiane jako dominujący sektor ekonomiczny i rola w gospodarce regionu. Zarówno w dokumentach dla Yorkshire and the Humber jak i dla województwa dolnośląskiego funkcje miast opisano w podziale na podregiony (tab. A.5).

Tab. A.5. Funkcje ośrodków miejskich według założeń polityki przestrzennej w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>1. <u>West Yorkshire.</u> Konieczne jest właściwe wykorzystanie potencjału miejskiego Leeds, głównie w oparciu o sektor usług finansowych. Proponuje się rozwój terenów miejskich wzdłuż korytarzy transportowych, w tym zwłaszcza wzdłuż linii kolejowych z Leeds do Bradford, Kirklees, Wakefield i Barnsley. Istotnym sektorem gospodarki w podregionie West Yorkshire jest przemysł chemiczny, przetwórstwo wełny i produkcja mebli.</p>	<p>1. <u>Obszar metropolitalny miasta Wrocławia.</u> Obszar metropolitalny obejmuje miasto Wrocław oraz jego bezpośrednie sąsiedztwo w promieniu 30 km od centrum. Jego funkcję określa się jako ośrodek wielofunkcyjny. Konieczna jest restrukturyzacja sfery produkcyjnej oraz prawidłowe kształtowanie zespołów produkcyjnych w powiązaniu z istniejącym układem urbanistycznym. Postuluje się kreowanie aglomeracji wrocławskiej jako głównego potencjalnego obszaru docelowych migracji. Tworzy się m.in. dwa Parki Technologiczne, Convention Bureau i Centrum Kongresowe.</p>
<p>2. <u>South Yorkshire.</u> Cały podregion objęty jest priorytetowym obszarem wymagającym regeneracji, który do roku 2006 wspomagany będzie europejskimi funduszami celowymi „Objective 1”. Dodatkowym impulsem dla rozwoju South Yorkshire ma być otwarcie (w 2005 roku) nowego portu lotniczego Robin Hood Airport Doncaster Sheffield. W strategii rozwoju regionu wyznaczono Strefę Rozwoju Doliny Dearne (Dearne Valley Development Zone), położoną na granicy trzech jednostek samorządowych: Barnsley, Doncaster i Rotherham. Jej celem będzie realizacja zintegrowanych inwestycji z zakresu aktywności gospodarczej, mieszkalnictwa i transportu. Istotne gałęzie gospodarki: przetwórstwo metali, produkcja sprzętu medycznego.</p>	<p>2. <u>Agglomeracja wałbrzyska i zespół miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszyce.</u> Kształtowanie i rozwój aglomeracji wałbrzyskiej powinien postępować w oparciu o turystykę związaną z cennymi zasobami przyrodniczo-kulturowymi oraz obiektami przemysłowymi i poprzemysłowymi, po ich odpowiednim zagospodarowaniu. W zespole miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszyce planuje się utrzymanie funkcji przemysłowej z dążeniem do kształtowania struktury gospodarczej bardziej odpornej na fluktuacje rynkowe. Konieczne jest przy tym usprawnienie powiązań komunikacyjnych. Ważną rolę rozwojową ma pełnić Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna.</p>
<p>3. <u>North Yorkshire.</u> Miasto York pełni funkcje regionalne, a jego dalszy rozwój powinien bazować na dotychczasowych sukcesach gospodarczych, z poszanowaniem wartości kulturowych. Rozwój gospodarczy i przestrzenny miast targowych winien odpowiadać roli, jaką pełnią lokalnie, a więc przede wszystkim obsłudze otaczających terenów wiejskich. W obliczu malejącej liczby turystów istnieje również potrzeba restrukturyzacji gospodarki miast nadbrzeżnych.</p>	<p>3. <u>Agglomeracja jeleniogórska.</u> Planuje się rozwój w oparciu o potencjał rekreacyjno-turystyczny i uzdrowiskowy. Rozwijanie funkcji przemysłowych powinno być ukierunkowane na racjonalne wykorzystanie środowiska przyrodniczego.</p>

<p>4. <u>Humber</u> Podregion Humber ma znaczenie regionalne i krajowe, ponieważ przez zlokalizowane na jego terenie porty morskie przepływa rocznie 13% handlu całego Zjednoczonego Królestwa. Miasto Kingston upon Hull pełni rolę sub-regionalnego centrum usługowego, a znajdujące się w Humber kurorty nadmorskie stanowią ważny element gospodarki nadbrzeżnej. Zakłada się utworzenie Strefy Handlowej „Humber” (the Humber Trade Zone).</p>	<p>4. <u>Aglomeracja legnicko-głogowska</u> Istnieje potrzeba rekonwersji przemysłu i poszukiwania alternatywy dla przetwórstwa miedzi oraz rozbudowy systemu komunikacji drogowej i kolejowej. Konieczne jest także przywrócenie równowagi w środowisku przyrodniczym. W rejonie aglomeracji funkcjonuje Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna.</p>
<p>5. <u>Małe miasta</u> O ile rozwój regionu będzie się koncentrował w głównych obszarach miejskich, istnieje również potrzeba rozwoju mniejszych miast i wsi, tak aby zachować ich „witalność” („vitality”). W małych miastach powinny rozwijać się usługi i zatrudnienie o odpowiedniej dostępności transportowej.</p>	<p>5. <u>Małe miasta</u> Dla miast małych wskazuje się funkcje organizacji racjonalnej obsługi zaplecza rolniczego na szczeblu lokalnym oraz funkcje rekreacji. Jednocześnie niektóre małe miasta położone na granicy regionu mogą pełnić rolę „bram”.</p>

W regionie angielskim nie wyznacza się regionalnej metropolii (choć funkcje takie niewątpliwie pełni Leeds), podczas gdy na Dolnym Śląsku definiuje się specjalny „obszar metropolitalny miasta Wrocławia”. Różnica ta widoczna jest także w opisaną wcześniej hierarchii ośrodków miejskich, gdzie Wrocław był jedynym w regionie „ośrodkiem metropolitalnym”, a Leeds stanowiło jeden z 16 „głównych obszarów miejskich” („main urban areas”).

Być może status Leeds w Yorkshire and the Humber jest już na tyle ugruntowany, że nie wymaga dodatkowych ustaleń, podczas gdy stolica Dolnego Śląska, aspirująca do roli „europole” (*Uchwała...* 2002, s. 45) nie jest jeszcze wyposażona w odpowiednie funkcje metropolitalne i stąd próba wykreowania odpowiedniego potencjału gospodarczego w „Planie Zagospodarowania Województwa...”. Pewne wątpliwości co do takiej interpretacji budzi jednak rozmieszczenie władz regionalnych w Yorkshire and the Humber: część z nich znajduje się w Leeds, a część w Wakefield (Yorkshire and Humber Assembly). Możliwe zatem, że „obszar metropolitalny miasta Wrocławia” ma na celu uregulowanie stanu faktycznego, historycznie ugruntowanej roli miasta (Bagiński 1992b), a nie tylko wyrażenie odległych pragnień władz Dolnego Śląska. Brak podobnego uzasadnienia w przypadku Leeds (jeszcze w XIX wieku najprężniej rozwijającym się miastem regionu było Bradford) tłumaczyłby wówczas nieobecność funkcji stołecznej w polityce Yorkshire and the Humber.

W ustaleniach dotyczących pozostałych rejonów również rysują się poważne różnice. Rozwój hrabstwa South Yorkshire, niegdyś zdominowanego przez przemysł wydobywczy i przetwórstwa stali, postępuje dziś w oparciu o europejskie programy restrukturyzacji, umożliwiające zmianę funkcji miast z produkcyjnej na usługową.

Jednym z najbardziej spektakularnych efektów tych poczynań jest budowa nowego portu lotniczego Robin Hood Airport Doncaster Sheffield.

Tymczasem polityka władz województwa dolnośląskiego odnośnie najbardziej zdegradowanego przestrzennie i społecznie podregionu – zespołu osadniczego Wałbrzycha – mówi jedynie o potrzebie wykorzystania potencjału turystycznego oraz postuluje dalszy rozwój w oparciu o istniejącą Wałbrzyską Specjalną Strefę Ekonomiczną. W porównaniu z założeniami „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” skala tych przedsięwzięć wydaje się jednak nieadekwatna do potrzeb.

W aglomeracji legnicko-głogowskiej oraz w zespole miast Dzierżoniów-Bielawa-Pieszycy dominującą funkcję pełni obecnie przemysł, a „Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” w zasadzie utrzymuje ten stan rzeczy, wskazując jedynie w kilku podpunktach na potrzebę poszukiwania alternatywnych gałęzi gospodarki. W ustaleniach dla analogicznych podregionów Yorkshire and the Humber (South Yorkshire i Humber) funkcja przemysłowa pojawia się wyłącznie w opisie miasta Kingston upon Hull, gdzie stanowi ona jeden (ostatni!) z pięciu elementów decydujących o jego potencjale gospodarczym.

Z tak prostego zestawienia można łatwo wywnioskować, że w krajach wysoko rozwiniętych przemysł coraz rzadziej decyduje o rozwoju miast, co jednak w „Planie Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” wydaje się niewystarczająco dostrzeżone.

Obok zagadnień dotyczących poszczególnych podregionów warto przyjrzeć się również ogólnej problematyce funkcji miastotwórczych w polityce przestrzennej obu regionów. I tak, w „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” podkreśla się konieczność restrukturyzacji technologicznej istniejącego przemysłu, zwłaszcza w rejonach monokultur przemysłowych (LGOM, aglomeracja wałbrzyska) oraz odchodzenie od przemysłów surowcowych na rzecz zaawansowanych przemysłów przetwórczych. Także władze angielskiego regionu wyraźnie dostrzegają potrzebę rozbudowy przemysłu wysokiej techniki i sektora przedsiębiorstw opartych na wiedzy (w tym zwłaszcza e-biznesu i technologii informatycznej). Ten ostatni dział gospodarki – technologia informatyczna i komunikacyjna (information and communication technology, ICT) – nie został niestety uwzględniony w polityce Dolnego Śląska, co jest kolejnym przykładem pewnego „zacoiania” gospodarczego polskiego regionu.

Natomiast w obu dokumentach na równi dostrzegana jest potrzeba właściwej lokalizacji nowych inwestycji przemysłowych. W Yorkshire and the Humber postuluje się budowę Parków Biznesowych w obrębie miast oraz przestrzenną koncentrację firm powiązanych wzajemnymi zależnościami, co sprzyjałoby jednocześnie konkurencji i współpracy. Na Dolnym Śląsku wyznacza się specjalne strefy ekonomiczne, Parki Technologiczne i pasma aktywności gospodarczej. Skupienie działalności na określonych obszarach tworzy naturalne powiązania

między podmiotami gospodarczymi, które zmuszone są korzystać z tej samej infrastruktury i wzajemnie się zaopatrują – podkreślają to zarówno „Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber” jak i „Plan Zagospodarowania Województwa Dolnośląskiego”.

W odniesieniu do miast małych ustalenia obu dokumentów nieco się różnią. „Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” jednoznacznie określa funkcję 63 małych miast jako gminnych ośrodków obsługi zaplecza rolniczego, podczas gdy „Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber” do „mniejszych miast” („smaller towns”) poza podregionem North Yorkshire nie przywiązuje wagi – nie wymienia się nawet ich nazw.

Różnice w podejściu do najmniejszych ogniw miejskiej sieci osadniczej w obu badanych regionach wynikają z ich niejednakowej sytuacji gospodarczej. Na Dolnym Śląsku istnieje potrzeba aktywizacji niewielkich ośrodków miejskich, związana z ich ogólnokrajowym kryzysem (zob. Bagiński 1998), tymczasem w Europie Zachodniej obserwuje się raczej kryzys miast dużych niż małych (Cross, Waldinger 2002). Niemniej jednak w niedocenieniu roli małych miast w Yorkshire and the Humber dopatrzeć się można znanej z polskiej historii „marginesowości małych miast w świadomości planistycznej” (Siemiński 1988). W dłuższej perspektywie czasowej może to prowadzić do wykluczenia tej grupy ośrodków z procesów rozwoju przestrzenno-gospodarczego.

Na zakończenie rozważań na temat funkcji miast warto zwrócić uwagę na rolę turystyki w polityce przestrzennej obu regionów. W województwie dolnośląskim turystyka ma być podstawą rozwoju dwóch aglomeracji: wałbrzyskiej³ i jeleniogórskiej, a odpowiednie wykorzystanie walorów środowiska kulturowego i przyrodniczego jest jednym z najważniejszych ustaleń ogólnych w sferze gospodarczej. W regionie Yorkshire and the Humber turystyka pełni istotną rolę w rozwoju miasta York, a także kurortów nadmorskich i małych miast położonych na terenie parków narodowych.

W „Planie Zagospodarowania Województwa Dolnośląskiego” turystyka wydaje się uniwersalnym sposobem na bolączki miast – jest ona jednym z „wiodących działów gospodarki regionu” (*Uchwała...* 2000, s. 25), dającym wzrost gospodarczy i rozwój społeczny. Tymczasem „Regionalna Strategia Przestrzenna dla Yorkshire and the Humber” akcentuje raczej konieczność rozwoju „zrównoważonego przemysłu turystycznego” („sustainable tourism industry”), jako że turystyka jest „ważnym sektorem gospodarki (...), ale podatnym na «wstrząsy zewnętrzne», który

³ W ustaleniach dla aglomeracji wałbrzyskiej postuluje się między innymi zagospodarowanie turystyczne obiektów przemysłowych i poprzemysłowych. Znamienne, że w Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber podobny postulat w ogóle nie występuje, co jest związane z faktem, iż w Anglii dawne obiekty przemysłowe już w latach 90. zostały uznane za element dziedzictwa kulturowego, a następnie odrestaurowane i udostępnione turystom.

charakteryzuje się niskimi zarobkami i sezonowością zatrudnienia”⁴ (Government Office... 2004, s. 9). Tak drastyczne przesunięcie akcentów w obu dokumentach jest alarmujące dla Dolnego Śląska. Podczas gdy na Zachodzie Europy poszukuje się alternatywy dla tradycyjnej turystyki wypoczynkowej, w Polsce przypisuje się jej rolę miastotwórczą. Świadczy o braku świadomości współczesnych realiów gospodarczych i prowadzić może do destabilizacji miejskiej sieci osadniczej.

Z dotychczasowych rozważań coraz wyraźniej wyłania się poważny „dysonans cywilizacyjny” (por. *Uchwała...* 2000, s. 23) między rozwojem Dolnego Śląska a regionu Yorkshire and the Humber. Widoczny jest on zwłaszcza w podejściu do roli przemysłu w gospodarce miejskiej (w Polsce wciąż jest to rola wiodąca, w Wielkiej Brytanii – już marginalna), a także w skali proponowanych rozwiązań (ogólnikowych i sektorowych na Dolnym Śląsku, a całościowych w Yorkshire and the Humber).

6. ASPEKTY SPOŁECZNE

Kolejnym istotnym elementem polityki przestrzennej są kwestie społeczne. Choć w analizowanych dokumentach stanowią one jedynie wątek poboczny, to przecież cały proces planowania ma służyć właśnie dobru mieszkańców. Stąd też potrzeba porównania podstawowych założeń polityki społecznej w obu badanych regionach (tab. A.6.).

W zakresie polityki społecznej widoczna jest ogólna zbieżność priorytetów Dolnego Śląska i Yorkshire and the Humber. W obu regionach równość szans i pomoc poszkodowanym grupom społecznym zajmuje naczelne miejsce w strategii rozwoju. Wyrazem tego podejścia jest między innymi postulat podnoszenia poziomu edukacji i kwalifikacji zawodowych ludności, będący jednocześnie podstawowym warunkiem konkurencyjności gospodarki.

Wyraźna różnica między Yorkshire and the Humber a Dolnym Śląskiem zaznacza się jednak w kwestii tożsamości. Mieszkańcy angielskiego regionu mają od dawna silne poczucie tożsamości, którego przejawem jest choćby specyficzny akcent w języku angielskim (tzw. Yorkshire English). Tymczasem władze Dolnego Śląska, ze względu na brak wielopokoleniowych tradycji zamieszkiwania na tym obszarze, zamierzają dopiero stworzyć taką wewnętrzną więź społeczną. Budowanie tożsamości i wzmocnienie związków mieszkańców z regionem ma postępować w ramach tzw. „integracji dolnośląskiej” (*Uchwała...* 2000, s. 22).

⁴ “Tourism is an important sector of the economy (...), but it is an industry vulnerable to ‘external shocks’ and which has tended to be characterised by low earnings and seasonality of employment”

Tab. A.6. Elementy polityki społecznej
w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>1. Region Yorkshire and the Humber, pomimo znacznego zróżnicowania geograficznego i społecznego, posiada silną tożsamość regionalną.</p> <p>2. Rozwój społeczny uwzględniający potrzeby każdego mieszkańca powinien polegać na poszukiwaniu jedności społecznej (social equity), ochronie społeczności wiejskich i poszerzaniu oferty mieszkalnictwa.</p> <p>3. Każda grupa społeczna winna mieć swój wkład w rozwój regionu. Służyć temu mają: a) działania wspomagające indywidualny charakter obszarów miejskich i wiejskich; b) zintegrowane działania w zakresie zagospodarowania terenu, transportu i polityki społecznej; c) zapobieganie wykluczeniu społecznemu (w tym zwłaszcza mniejszości etnicznych i ludzi niepełnosprawnych, a także młodzieży i ludzi w podeszłym wieku); d) zapobieganie degradacji przestrzeni; d) udział społeczności lokalnych w procesie planowania.</p> <p>4. Zwraca się uwagę na konieczność podnoszenia poziomu nauczania (w tym zwłaszcza kwalifikacji zawodowych), między innymi poprzez większą dostępność placówek edukacyjnych.</p> <p>5. Większość podstawowych potrzeb ludności w zakresie pracy i usług (handlu, rozrywki, szkolnictwa i ochrony zdrowia) powinno być zaspokajanych możliwie najbliżej miejsca zamieszkania.</p>	<p>1. Konieczne jest utrzymanie odrębności kulturowej Dolnego Śląska o historycznie ukształtowanej, wielonarodowościowej tradycji. Region ze względów historycznych wymaga szczególnych działań w zakresie tworzenia i rozwijania więzi wewnętrznych (budowa własnej tożsamości).</p> <p>2. Postuluje się prowadzenie polityki prorodzinnej na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej.</p> <p>3. Podwyższanie potencjału intelektualnego mieszkańców powinno następować przede wszystkim przez zapewnienie dostępu do zróżnicowanych form edukacji.</p> <p>4. Równość szans zatrudnienia powinna być zagwarantowana dla wszystkich grup społecznych.</p> <p>5. Ważną rzeczą jest stworzenie sprawnego systemu opieki nad upośledzonymi, bezradnymi i społecznie wykluczonymi, opartego na czynnym zaangażowaniu lokalnych społeczności, kościołów, organizacji pozarządowych i charytatywnych.</p>

W „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” mowa jest również o polityce prorodzinnej jako podstawowym sposobie zapobiegania negatywnym zjawiskom społecznym (takim jak spadek liczby ludności, starzenie się społeczeństwa). Natomiast w „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” słowo „rodzina” pojawia się tylko raz, gdy wśród przyczyn wzrostu zapotrzebowania na mieszkalnictwo i rozproszenia zabudowy miejskiej wymienia się rozbięcie rodziny („family breakdowns”).

Można więc powiedzieć, że pod względem polityki prorodzinnej Dolny Śląsk zdecydowanie wyprzedza region angielski. Tak różne podejście do roli podstawowej komórki społecznej wynika przede wszystkim z różnic społecznych i kulturowych między Polską a Zjednoczonym Królestwem. Jak zauważa Tony Champion (2000), w zakresie zjawisk demograficznych społeczeństwo Wielkiej Brytanii podlegało w ciągu

ostatnich trzech dziesięcioleci gruntownym przemianom. Zwiększyła się liczba rozwodów i związków pozamałżeńskich, stale wzrasta przeciętny wiek zawierania małżeństw i rodzenia dzieci, coraz częstsze jest zjawisko samotnego wychowywania potomstwa, zwiększa się także liczba osób świadomie wybierających samotność. Źródłem tych przemian (obejmujących większość krajów Europy Zachodniej) jest wzrost dobrobytu, zmiany kulturowe i osiągnięcia technologii, za którymi podąża liberalizacja prawa. W Polsce – ze względu na niższy stopień rozwoju gospodarczego w okresie powojennym – tzw. modernizacja demograficzna postępuje znacznie wolniej (*Ludność województwa...* 2000, s. 15), co daje możliwość zapobiegania niekorzystnym zjawiskom społecznym właśnie przez odpowiednią politykę prorodzinną.

7. REGENERACJA ZDEGRADOWANYCH OBSZARÓW MIEJSKICH

Jednym z punktów wspólnych polityki społecznej i polityki przestrzennej jest regeneracja obszarów miejskich. Oto jak do tego zagadnienia podchodzą władze regionalne w Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku (tab. A.7.).

Regeneracja miast w obu regionach ma kilka wspólnych cech. Są to: koncentracja działań w obszarach zdegradowanych przez przemysł, akcentowanie aspektów kulturowych w procesie regeneracji oraz podnoszenie atrakcyjności i bezpieczeństwa terenów zurbanizowanych przez odpowiednie ich zagospodarowanie.

Jednak sposoby realizacji założonych celów znacznie różnią się od siebie. Wytyczne planistyczne w „Regionalnych Strategiach...” dla Yorkshire and the Humber wydają się bardziej precyzyjne niż w polityce Dolnego Śląska, gdzie ramy działania są raczej teoretyczne i ogólne. Można uznać, że źródłem tych różnic są rozbieżności w systemach planistycznych Polski i Wielkiej Brytanii, jednak podobna skala degradacji miast w obu regionach wskazuje raczej na luki w polityce przestrzennej Dolnego Śląska.

Postulatem, który pojawia się na Dolnym Śląsku, a nie występuje w regionie Yorkshire and the Humber jest potrzeba zagospodarowania obiektów dziedzictwa historycznego. Jak już wspomniano w jednym z przypisów, w Wielkiej Brytanii podobny program został z pozytywnym skutkiem zrealizowany w latach 90. XX wieku i zapewne dlatego nie pojawia się już we współczesnych planach rozwoju.

Na Dolnym Śląsku atrakcyjność miast uzależniona jest od rozwoju komunikacji, podczas gdy w regionie Yorkshire and the Humber postulat taki nie pojawia się (głównie za sprawą wyższego stopnia zaawansowania systemu transportowego). Warto przy tym zwrócić uwagę na to, iż ogólna zależność między atrakcyjnością miasta a jego dostępnością komunikacyjną jest współcześnie kwestionowana. W przeglądzie literatury przedmiotu Llewelyn-Davies i inni (2004) argumentują, że przyjęty wśród władz miejskich i planistów pogląd o podstawowej,

pierwotnej roli transportu w rozwoju gospodarczym miast nie został jak dotąd jednoznacznie potwierdzony naukowo.

Tab. A.7. Regeneracja i rewaloryzacja obszarów miejskich w polityce przestrzennej regionu Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>Priorytetowymi obszarami wymagającymi regeneracji (Regeneration Priority Areas) są hrabstwo South Yorkshire i dawny obszar wydobywania węgla Coalfields, a także zdegradowane tereny dawnych ośrodków przemysłowych i obszary nadmorskie. Problemy gospodarcze, środowiskowe i społeczne w tych najbardziej uszkodzonych jednostkach osadniczych są ze sobą ściśle powiązane, dlatego w procesie regeneracji wymagają podejścia całościowego.</p> <p>Za jedną z lepszych metod regeneracji uważa się „rozwój w oparciu o kulturę” („culturally-related development”), którego warunkiem wstępnym jest zaangażowanie całej społeczności lokalnej.</p> <p>Dodatkowym czynnikiem wspomagającym rewaloryzację miast musi być podnoszenie atrakcyjności i bezpieczeństwa miast przez odpowiednie projektowanie.</p> <p>Elementem Regionalnej Strategii Gospodarczej jest program „Renesans Miejski” („Urban Renaissance”), którego celem jest promocja życia w centrum miast, rozwój mieszanego (mieszkalno-usługowego) sposobu użytkowania terenu oraz podnoszenie jakości oferty mieszkaniowej w obszarach dotkniętych kryzysem mieszkalnictwa.</p>	<p>Konieczna jest przede wszystkim restrukturyzacja przemysłu na obszarach monokultury przemysłowej (LGOM, obszar wałbrzysko-noworudzki, Worek Turosszowski).</p> <p>W zakresie kształtowania przestrzeni miast wymagana jest likwidacja skutków dewastacji poprzemysłowej oraz ochrona i aktywne zagospodarowanie obiektów dziedzictwa historycznego. Także właściwy rozwój infrastruktury technicznej i komunikacji będzie sprzyjał podnoszeniu atrakcyjności obszarów miejskich.</p> <p>Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego wśród pięciu podstawowych celów polityki władz samorządowych wymienia m.in. „renesans cywilizacyjny”, który ma się opierać na: wyrównywaniu szans w dostępie do edukacji, harmonizacji środowiska miejskiego i wiejskiego (budującej poczucie przynależności lokalnej), rozwoju życia kulturalnego oraz poprawie ładu i bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej.</p> <p>Konieczna jest także poprawa sytuacji mieszkaniowej ludności na obszarach o dużej dekapitalizacji zasobów mieszkaniowych.</p>

Natomiast elementem, który nie występuje w polityce przestrzennej Dolnego Śląska, a w strategii Yorkshire and the Humber zajmuje miejsce naczelną jest konieczność zaangażowania w procesie regeneracji całej społeczności lokalnej. Społeczność lokalna już od lat 60. XX wieku była podstawowym odbiorcą polityki miejskiej w Wielkiej Brytanii. Zgodnie z najnowszym dokumentem wydanym w tej sprawie przez brytyjski parlament („Urban White Paper 2000”), społeczności muszą być „w pełni zaangażowane od samego początku (...), nikt nie może zostać pominięty”⁵ (Imrie, Raco 2003, s. x). W Polsce najwyraźniej brak jest podobnej tradycji. W polityce przestrzennej Dolnego Śląska społeczność lokalna pojawia się

⁵ “fully engaged in the process from the start and (...) everyone must be involved”

jedynie w kontekście opieki nad osobami niepełnosprawnymi, bezradnymi i społecznie wykluczonymi⁶.

8. ZAPOBIEGANIE NADMIERNEMU ROZPROSZENIU ZABUDOWY MIEJSKIEJ

Podstawową różnicą między „Regionalną Strategią Przestrzenną dla Yorkshire and the Humber” a „Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” jest obszerność zagadnień związanych z rozproszeniem zabudowy miast. W angielskim dokumencie problemowi decentralizacji ośrodków miejskich poświęca się bardzo dużo uwagi (pojawia się on niemal na każdej stronie), podczas gdy w polityce przestrzennej Dolnego Śląska jest przedmiotem zaledwie trzech podpunktów.

Przyczyn takiej dysproporcji należy upatrywać po raz kolejny w różnym stopniu zaawansowania procesów urbanizacyjnych w obu regionach. W Yorkshire and the Humber suburbanizacja doprowadziła do zachwiania równowagi między miastem a wsią, skutkiem czego była utrata przez ośrodki miejskie ich tradycyjnych funkcji⁷. Postępująca degradacja miast wymaga zatem zdecydowanego przeciwdziałania dalszej dyspersji zabudowy (tab. A.8.). Tymczasem na Dolnym Śląsku ośrodki miejskie wciąż pełnią swoje zasadnicze funkcje, a suburbanizacja – choć coraz bardziej widoczna – jak na razie im nie zagraża.

Warto przyjrzeć się, jak władze angielskiego regionu podchodzą do problemu decentralizacji miast, by nie dopuścić do podobnych zjawisk w Polsce. Otóż podstawowym sposobem na zapobieganie dyspersji zabudowy w Yorkshire and the Humber ma być tworzenie obszarów o funkcjach mieszanych (mieszaniowo-usługowych). Pozwoli to na zmniejszenie konieczności codziennych dojazdów i umożliwi zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności możliwie najbliżej miejsca zamieszkania.

Podobne założenie pojawia się w „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego”, gdzie mowa jest o potrzebie kształtowania poprawnych relacji między miejscem zamieszkania a miejscem pracy i dostępem do

⁶ O regeneracji miast angielskich traktuje artykuł piszącego te słowa (Damurski 2006a). Opisano w nim szczegółowo główne założenia tego procesu, analizując je następnie na przykładzie miasta Bradford w regionie Yorkshire and the Humber. Tu wystarczy dodać, że regenerację zdegradowanych miast interpretować można jako jeden ze sposobów na przywrócenie im ich właściwego miejsca w regionie, a więc jako ważny punkt na drodze do integracji miejskiej sieci osadniczej.

⁷ Doświadczenia miast Europy Zachodniej pokazują, że przeniesienie sieci handlowych daleko poza centrum ma negatywne skutki dla miasta i dla jego mieszkańców. Właściciele sklepów zlokalizowanych w centrach miast tracą klientów, przez co mają mniejsze dochody i nie są w stanie utrzymać wysokich standardów lokali (Kurcz 1997). W efekcie tradycyjne centra pustoszeją, a wizerunek miast ulega pogorszeniu.

usług. Jednak funkcja tego ustalenia jest inna – ma ono służyć właściwemu projektowaniu obszarów mieszkaniowych i podnoszeniu standardu zamieszkiwania ludności, a nie zapobiegać nadmiernemu rozproszeniu zabudowy miejskiej. Dlatego mimo pozornego podobieństwa, polityka przestrzenna Dolnego Śląska nie jest w tym względzie zbieżna z polityką Yorkshire and the Humber.

Tab. A.8. Zapobieganie nadmiernemu rozproszeniu zabudowy miast w polityce przestrzennej regionu Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska.

Yorkshire and the Humber	Dolny Śląsk
<p>Podstawowym założeniem polityki przestrzennej jest zmniejszenie konieczności dojazdów (minimizing the need to travel) i zapobieganie zabudowywaniu terenów zielonych (minimizing the development of the greenfield sites). Dlatego też nowe zainwestowanie winno być lokalizowane w granicach istniejących terenów miejskich przez ponowne zagospodarowanie obszarów zdegradowanych i konwersję budynków. Docelowo w ten sposób osiągnięto stabilną, policentryczną strukturę przestrzenną, przywracającą właściwe relacje między miastem a wsią.</p> <p>Pasy zieleni (Green Belts) same w sobie nie są w stanie powstrzymać rozproszenia inwestycji miejskich. W związku z tym nadmiernej dekoncentracji miast należy zapobiegać poprzez: a) ulepszenie istniejących jednostek osadniczych; b) odpowiednią lokalizację nowych inwestycji, sprzyjającą tworzeniu się powiązań społecznych i ekonomicznych; c) zintegrowane projektowanie zagospodarowania terenu i dróg transportowych tak, aby większość podstawowych potrzeb ludności mogła być zaspokojona możliwie blisko miejsca zamieszkania.</p>	<p>Celem w zakresie mieszkalnictwa jest osiągnięcie prawidłowych relacji między miejscem zamieszkania ludności a miejscem pracy i dostępem do usług. Konieczna jest przy tym wymiana substancji mieszkaniowej, która uległa dekapitalizacji.</p> <p>W zakresie kształtowania przestrzeni wsi postuluje się przeciwdziałanie tendencjom do rozpraszania zabudowy na wsi, przeciwdziałanie „miastowieniu”.</p>

Powszechnie znany element brytyjskiego systemu planowania przestrzennego – pasy zieleni (Green Belts) – nie są już w stanie powstrzymać ekspansji terytorialnej miast. Mimo to na terenie Yorkshire and the Humber utrzymano ich dotychczasowy (ustanowiony w latach 60. XX wieku) kształt: wokół miasta York oraz wokół konurbacji West Yorkshire i South Yorkshire.

W „Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” tereny zielone o podobnym zasięgu jak Green Belts pojawiają się jedynie w ustaleniach dotyczących Wrocławia, gdy mowa jest o utworzeniu tzw. „zielonego pierścienia” wokół miasta. Wrocławski system terenów zielonych – podobnie jak

współczesne systemy angielskie – nie ma zapobiegać rozproszeniu zabudowy miejskiej, a służy jedynie poprawie warunków fitosanitarnych i stworzeniu zaplecza rekreacji świątecznej dla mieszkańców.

Gdy mowa o kształtowaniu poprawnych form osadniczych, warto zauważyć, że użyte w „Regionalnej Strategii Przestrzennej dla Yorkshire and the Humber” określenie „policentryczna struktura rozwoju” („polycentric pattern of development”) przypomina jedno z zasadniczych ustaleń „Planu Zagospodarowania Województwa Dolnośląskiego” w zakresie systemu osadnictwa, a więc „harmonizowanie rozwoju systemu osadnictwa poprzez wzmocnienie policentrycznej struktury funkcjonalno-przestrzennej” (*Uchwała...* 2002, s. 8). Inne jest jednak rozłożenie akcentów w obu analizowanych dokumentach: w „Regionalnej Strategii Przestrzennej...” większy nacisk kładziony jest na konieczność ponownej centralizacji aktywności gospodarczej, podczas gdy w „Planie Zagospodarowania Województwa...” najważniejsza jest potrzeba rozbudowy połączeń transportowych między istniejącymi ośrodkami gospodarczymi.

W Wielkiej Brytanii silne migracje z miast na wieś (trwające od lat 60. XX wieku do dziś) spowodowały szybki rozwój przedmieść i – jak już wspomniano – zniwelowały różnice między życiem miejskim a życiem wiejskim. Ośrodki miejskie w wyniku rozproszenia mieszkalnictwa i aktywności gospodarczej uległy decentralizacji, łącząc się w nieprzerwane ciągi zabudowy i tracąc swój odrębny charakter (*Office for National...* 2004b). W Polsce natomiast proces suburbanizacji nie nabrał jeszcze takiego tempa i w związku z tym kształt sieci osadniczej w dalszym ciągu jest zcentralizowany, a jedynym problemem pozostaje właściwe skomunikowanie poszczególnych miast.

Postulat rozwoju policentrycznego pojawiający się zarówno w polityce przestrzennej Yorkshire and the Humber jak i Dolnego Śląska jest więc wysnuty z różnych przesłanek i pełni inną funkcję w każdym z badanych regionów. Niemniej jednak wydaje się on silnie umotywowany i dobrze odpowiada współczesnym potrzebom sieci osadniczej⁸.

Na zakończenie trzeba zauważyć, że nadmierne rozproszenie zabudowy miast hamuje procesy scalania sieci osadniczej w regionie. Jak wspomniano w rozdziale „Integracja w miastach Dolnego Śląska po II wojnie światowej”, jednym z warunków integracji jest różnorodność i polifunkcyjność ośrodków miejskich. Tymczasem zanik różnic między miastem a wsią nie sprzyja zróżnicowaniu i integracji sieci osadniczej.

⁸ Postulat ten jest również jednym z trzech podstawowych założeń „Europejskiej Perspektywy Rozwoju Przestrzennego” z 1999 roku („European Spatial Development Perspective”, „ESDP 1999”), której celem jest osiągnięcie równowagi pomiędzy konkurencją a współpracą (balance between competition and co-operation) (*Government Office...* 2004).

9. PODSUMOWANIE PORÓWNIANIA REGIONALNEJ POLITYKI PRZESTRZENNEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU I W REGIONIE YORKSHIRE AND THE HUMBER

Opisując politykę miejską w regionie Yorkshire and the Humber i na Dolnym Śląsku trzeba stwierdzić, że jej przedmiotem są zupełnie inne sieci osadnicze. Przeprowadzone porównanie wykazało, że współczesne problemy miast polskich mają niewiele cech wspólnych z problemami miast angielskich.

Powojenne procesy urbanizacji doprowadziły w Wielkiej Brytanii do nadmiernego rozproszenia zabudowy miejskiej i do zaniku różnic między miastem a wsią (jest to proces obserwowany we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych – zob. Champion 2001), i dlatego współczesna polityka przestrzenna w regionie Yorkshire and the Humber stawia sobie za cel przede wszystkim zapobieganie dalszemu rozproszeniu mieszkalnictwa i usług. Natomiast sieć osadnicza Dolnego Śląska, składająca się ze stosunkowo niewielkich, oddalonych od siebie ośrodków miejskich wymaga w pierwszej kolejności rozbudowy połączeń między nimi, co – zgodnie z założeniami „Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa...” – ma przebiegać w oparciu o układ węzłowo-pasmowy.

Zasadnicza różnica między Polską a Wielką Brytanią zaznacza się również w podejściu do funkcji miastotwórczych. Region Yorkshire and the Humber kryzys związany z deindustrializacją zdaje się mieć już za sobą, a rozwój tamtejszych miast postępuje głównie w oparciu o usługi. Tymczasem na Dolnym Śląsku wciąż poszukuje się odpowiednich rozwiązań dla obszarów dotkniętych upadkiem przemysłu. Widoczna różnica między powojennym rozwojem miast polskich i angielskich jest oznaką swoistego „dysonansu cywilizacyjnego” w zakresie procesów gospodarczych w obu krajach.

Dysonans ten znajduje swoje odbicie również w polityce społecznej⁹. W regionie Yorkshire and the Humber społeczność lokalna jest podstawowym podmiotem wszelkich ustaleń planistycznych. Jej pełne uczestnictwo np. w procesie regeneracji zdegradowanych obszarów miejskich jest warunkiem wstępnym wszelkich działań. Na Dolnym Śląsku zaś społeczność lokalna pojawia się jedynie, gdy mowa jest o potrzebie opieki nad osobami niepełnosprawnymi, bezradnymi i społecznie wykluczonymi, co świadczy o niedocenianiu jej roli w procesie planowania.

Pewne dające się zaobserwować podobieństwa w polityce obu badanych regionów, jak choćby zasada zrównoważonego rozwoju czy konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych ludności przez większą dostępność edukacji nie są w stanie zniwelować ogromu różnic między Dolnym Śląskiem a Yorkshire and the Humber. W tej sytuacji nie dziwi znacząca rozbieżność wyłaniająca się ostatecznie w samej misji

⁹ Godnym uwagi wyjątkiem jest tu polska polityka prorodzinna, która zdaje się wyprzedzać osiągnięcia społeczne Wielkiej Brytanii.

każdego z regionów. Aspiracje Yorkshire and the Humber dotyczą jego udziału w gospodarce globalnej, opartej na zasadach wolnego rynku, zaś ideą Dolnego Śląska jest „łączenie Polski z Europą”, co w pełni oddaje różnicę w stopniu rozwoju cywilizacyjnego obu krajów.

Dla dopełnienia tego porównania trzeba raz jeszcze przywołać poruszone tu zagadnienia stabilizacji i integracji miast w regionie. Wydaje się, że w swych zasadniczych zarysach polityka przestrzenna Yorkshire and the Humber i Dolnego Śląska uwzględnia potrzebę scalania i umacniania miejskiej sieci osadniczej. Świadomość wagi tej problematyki pojawia się już choćby w opisie najważniejszych problemów obu regionów, gdzie mowa jest o zaniku tradycyjnych funkcji miejskich na skutek nadmiernego rozproszenia zabudowy czy o braku odpowiednich powiązań przestrzenno-funkcjonalnych między ośrodkami, prowadzącym do dezintegracji sieci osadniczej.

Uniwersalnym – pojawiającym się zarówno w regionie angielskim jak i polskim – sposobem na bolączki miast ma być szeroko zakrojona regeneracja zdegradowanych obszarów miejskich. Choć proponowane w tym względzie rozwiązania znacznie różnią się od siebie, to jednak ostateczny cel jest ten sam: zapobieganie wykluczeniu poszczególnych miast z regionalnych procesów rozwoju.

W analizowanych dokumentach planistycznych pojawiają się również pewne luki. W Yorkshire and the Humber nie docenia się znaczenia małych miast w rozwoju regionu, zaś na Dolnym Śląsku alternatywy dla upadającego przemysłu upatruje się w niestabilnej branży turystycznej. Pewne nadzieje na poprawę tej sytuacji daje rozwijająca się obecnie wymiana doświadczeń między regionami europejskimi, która może w przyszłości prowadzić do udoskonalenia zapisów regionalnej polityki przestrzennej.

Wypływające z porównania wnioski aplikacyjne, postulowane do zastosowania w polityce przestrzennej województwa dolnośląskiego (a być może również innych regionów naszego kraju) to konieczność powstrzymania nadmiernej dyspersji zabudowy miast, zwiększenie partycypacji społecznej w procesie planowania oraz zdecydowane odejście od przestarzałych gałęzi przemysłu w miastach. Można się spodziewać, że realizacji tych postulatów sprzyjać będzie – podobnie jak to miało miejsce w przypadku Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii – członkostwo Polski w Unii Europejskiej i związane z nim możliwości pozyskania dodatkowych funduszy na rozwój naszych miast (por. Damurski 2002).